

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

ISSN 1509-5304  
eISSN 2450-0801

University of Warmia and Mazury  
in Olsztyn

XXV/1  
2023

Prace  
Językoznawcze  
Papers in Linguistics

Wydawnictwo  
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego  
w Olsztynie

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board

MARIA BIOLIK – przewodnicząca, założycielka „Prac Językoznawczych” (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSLAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), ARTUR REJTER (Katowice, Polska), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZULOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną (referencyjną) wersją czasopisma jest wersja elektroniczna / The primary (reference) version of the journal is the online version.

Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Kolegium redakcyjne / Associate Editors

IZA MATUSIAK-KEMPA, IWONA KOSEK, RENATA MAKAREWICZ, MONIKA CZEREPOWICKA

Redaktor zeszytu / Issue Editor

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Sekretarz redakcji / Assistant Editor

IZA MATUSIAK-KEMPA

Redaktorzy tematyczni / Section Editors

IWONA KOSEK, MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ, EWA KUJAWSKA-LIS, ANNA DARGIEWICZ, MARIOLA WOŁK, EWA HRYCYNIA

Redaktorzy językowi / Language Editors

KATARZYNA KODENIEC, IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor

MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki

PIOTR PRZYTUŁA

Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

Katedra Języka Polskiego i Logopedii

10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obitza 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13

e-mail: pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl

online: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>

**ISSN 1509-5304 (druk), eISSN 2450-0801 (online)**

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2023

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2023

Nakład: 75

Ark. wyd. 11,5; ark. druk. 9,75

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. 268

# Spis treści

## Artykuły

<b>Małgorzata Dzimińska, Łukasz Grabowski, Aneta Krzewińska, Izabela Warwas:</b> On the perception of science by Poles: corpus-based descriptive study of public consultation data / O postrzeganiu nauki przez Polaków: opisowe badanie korpusowe na materiale wywiadów przeprowadzonych podczas konsultacji społecznych .....	5
<b>Felicja Księżyk:</b> Die Auswirkung sprachbiographischer und sprachideologischer Faktoren auf den Sprachgebrauch bilingualer Sprecher:innen / Wpływ czynników związanych z biografiami i ideologiami językowymi na użycie języka przez osoby dwujęzyczne .....	21
<b>Iwona Wowro:</b> <i>Kannst du noch weniger beitragen?</i> Zu Spezifik und Subbotschaften von rhetorischen Fragen / <i>Czy możesz przyczynić się jeszcze mniej?</i> O specyfice i subkomunikatach pytań retorycznych .....	41
<b>Anna Hanus, Agnieszka Kallaus:</b> Dilemmas of <i>online video review</i> genre: An attempt at describing genre complexity in Polish and German linguistics / Rozterki genologiczne wokół wideorecenzji publikowanych online. Próba opisu zawilości gatunkowych z perspektywy polonistyczno-germanistycznej .....	57
<b>Jolanta Ignatowicz-Skowrońska:</b> Wariantywne wyrażenie <i>dziesiąta, dziewiąta, siódma, piąta</i> itp. <i>woda na, po kisielu</i> w słownikach i w tekstach .....	75
<b>Krzysztof Tomasz Witeczak:</b> Scytyjskie zoonimy w leksykonie Hesychiosa .....	91
<b>Olga Kielak:</b> Polskie odzwierzęce derywaty symilatywne w perspektywie kognitywnej .....	109
<b>Anna Wojciechowska:</b> „Poczta literacka” Wisławy Szymborskiej – struktura i pragmatyka .....	125

## Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

<b>Joanna Szerszunowicz:</b> <i>Formulaic Language and New Data. Theoretical and Methodological Implications.</i> Ed. by Elisabeth Piirainen, Natalia Filatkina, Sören Stumpf and Christian Pfeiffer. Berlin–Boston 2020, ss. 277 .....	139
<b>Wojciech Żęgota:</b> Stan badań nad socjolektem piłkarskim (przegląd literatury polskojęzycznej) – część druga .....	147

# Contents

## Articles

<b>Małgorzata Dżimińska, Łukasz Grabowski, Aneta Krzewińska, Izabela Warwas:</b> On the perception of science by Poles: corpus-based descriptive study of public consultation data .....	5
<b>Felicja Księżyk:</b> The influence of language-biographical and language-ideological factors on the language use of bilingual speakers .....	21
<b>Iwona Wowro:</b> <i>Can you contribute even less?</i> Specificity of rhetorical questions and their subtextual nature .....	41
<b>Anna Hanus, Agnieszka Kallaus:</b> Dilemmas of <i>online video review</i> genre: An attempt at describing genre complexity in Polish and German linguistics .....	57
<b>Jolanta Ignatowicz-Skowrońska:</b> Variant expression <i>dziesiąta, dziewiąta, siódma, piąta</i> etc. <i>woda na, po kisielu</i> in dictionaries and texts .....	75
<b>Krzysztof Tomasz Witczak:</b> Scythian zoonyms in the Hesychian lexicon .....	91
<b>Olga Kielak:</b> A cognitive perspective on animal-based similitative derivatives in Polish .....	109
<b>Anna Wojciechowska:</b> „Pocztą literacka” by Wisława Szymborska – structure and pragmatics .....	125

## Reviews, discussions, reports, announces

<b>Joanna Szerszunowicz:</b> <i>Formulaic Language and New Data. Theoretical and Methodological Implications.</i> Ed. by Elisabeth Piirainen, Natalia Filatkina, Sören Stumpf and Christian Pfeiffer. Berlin–Boston 2020, pp. 277 .....	139
<b>Wojciech Żęgota:</b> State of research on the football sociolect (review of Polish literature) – part two .....	147

**ARTYKUŁY****Małgorzata Dzimińska**

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7998-8178>e-mail: [malgorzata.dziminska@uni.lodz.pl](mailto:malgorzata.dziminska@uni.lodz.pl)**Łukasz Grabowski**

Uniwersytet Opolski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3968-9218>e-mail: [lukasz@uni.opole.pl](mailto:lukasz@uni.opole.pl)**Aneta Krzewińska**

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5267-3600>e-mail: [aneta.krzewinska@uni.lodz.pl](mailto:aneta.krzewinska@uni.lodz.pl)**Izabela Warwas**

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8066-746X>e-mail: [izabela.warwas@uni.lodz.pl](mailto:izabela.warwas@uni.lodz.pl)**On the perception of science by Poles: corpus-based  
descriptive study of public consultation data\*****O postrzeganiu nauki przez Polaków: opisowe badanie korpusowe  
na materiale wywiadów przeprowadzonych  
podczas konsultacji społecznych****Abstract**

This descriptive study, conducted using corpus linguistic research methods, examines the ways the Polish public perceives science. Starting from selected assumptions of Critical Discourse Analysis and the Linguistic Picture of the World, whereby language is seen primarily as a social practice and as a carrier of knowledge, opinions, beliefs and attitudes, we analyse the data obtained during public consultations on science communication which were held in 2019 in Poland, as part of the CONCISE project. The combined quantitative and qualitative analyses focus on selected collocations of a high-frequency noun *nauka*

---

\* Acknowledgements. The work presented in this paper was carried out as part of the project CONCISE: Communication role on perception and beliefs of EU Citizens about Science. This project has received funding from the European Union's Horizon 2020 research and innovation programme under grant agreement No 824537. This research was also funded by the Polish Ministry of Education and Science as part of the CLARIN-PL project.

(‘science’) and aim to identify patterns of reference and agency within the discourse. The findings revealed citizens’ expectations concerning science, including its clarity, accessibility, understandability, visibility and credibility.

**Keywords:** perception of science, science communication, society, public consultation, corpus linguistics

### Abstrakt

W niniejszym studium opisowym, przeprowadzonym z wykorzystaniem metod korpusowych, badamy postrzeganie nauki przez polską opinię publiczną. Opierając się na wybranych założeniach teoretycznych z zakresu krytycznej analizy dyskursu oraz językowego obrazu świata (JOS), gdzie język postrzegany jest przede wszystkim jako praktyka społeczna, a także jako nośnik wiedzy, opinii, przekonań i postaw, analizujemy dane pozyskane podczas konsultacji społecznych na temat komunikacji naukowej przeprowadzonych w 2019 r. w Polsce w ramach projektu CONCISE. Połączona analiza ilościowa i jakościowa skupia się na wybranych kolokacjach rzeczownika o wysokiej częstotliwości występowania w tekście (*nauka*), a jej celem jest określenie wzorców referencji i agentywności w dyskursie. Wyniki badania uwypukliły oczekiwania obywateli wobec nauki, w tym takich jej atrybutów, jak klarowność, dostępność, zrozumiałość, widoczność i wiarygodność.

**Słowa kluczowe:** postrzeganie nauki, komunikacja naukowa, społeczeństwo, konsultacje społeczne, lingwistyka korpusowa

## Introduction

There is no consensus among researchers of various disciplines (philosophy of science, methodology, sociology of science, logic, history of science etc.) as to a single, comprehensive and unambiguous definition of science (Chalmers 1976). In fact, scientific knowledge can be characterised in many different ways, e.g., by contrasting it with day-to-day, common-sense knowledge (Lutyński 1994; Nagel 1961) or by exploring differences between science, non-science or pseudoscience (Ziman 1968; Lacatos 1973; Mahner 2007). Also, Ajdukiewicz (1975) argues that science should be identified either with activities performed by scientists – then it is considered as a craft (Ravetz 1996) – or with the effects of scientists’ work, i.e., theories, classifications, theorems, research reports, articles, scientific books, etc. Other definitions (e.g. Ossowski 1967) focus only on the activities undertaken by scientists or on the science itself seen from multiple perspectives: historical (emphasising the development of individual scientific disciplines or changes in the roles of researchers over time), organisational (focusing on the ways universities and research institutes are organised as well as on government policy in relation to science), psychological (focusing on the different stages of scientific creativity or skills required to pursue research in a particular

field), sociological (exploring the relationship between science and other aspects of social, economic, political and cultural life) and philosophical (examining the concept of science, classification of sciences etc.).

The very multiplicity of definitions of science goes hand in hand with varying public perception and understanding of science. Hurtado and Cerezo (2012) discuss substantial changes in the public's relation to science, including its assimilation, using the model called "Stairway of scientific culture". It consists of many levels ranging from the expression of interest in scientific matters, the relevance attributed to science in terms of personal utility to dispositions to participate in science (Hurtado, Cerezo 2012). Thus, we can observe the evolution in public understanding of science, that is, from considering it as an exceptional and distant concept to a research process that can be accompanied or co-created by non-professionals. This makes the concept of science more familiar and accessible to the public. Noy and O'Brian (2019) show that experiences and identities translate into attitudes about science. The level of education is associated with greater appreciation of science cross-nationally. This relationship is amplified in countries with high levels of public participation in scientific activities and attenuated in countries with lower public participation, where the scepticism towards science among certain groups of people is more visible (Noy, O'Brian 2019). There is also ample research showing that different definitions of science correlate with multiple social variables. For example, a review of studies by Schafer et al. (2019) showed that certain population subgroups differ in their perceptions of science, and these differences are related to place of residence (urban-rural), education level, research fields, sex, age, religion etc. Bauer (2009) also claims that the public understanding of science varies across countries (an industrial-developing contexts versus a knowledge-intensive developed context), and the interest in science fluctuates from generation to generation. Sturgis and Allum (2004) argue that a negative stance towards science is oftentimes rooted in ignorance and misunderstanding of science as well as in fear of its potential risks. In our study, we will attempt to examine whether any of these aspects related to the perception of science emerge from the public consultation data under scrutiny.

Furthermore, there has been research galore conducted so far on the factors that influence the perception of science and scientists by the public. For example, the citizens' perceptions of science can be related to the specificity of media systems in a given country: Hamellers et al. (2021) identified two main clusters, namely Western and Northern European, as well as Eastern and Southern European, where in the latter the distinction between perceived inaccurate news reporting (misinformation) and perceptions of biased and

dishonest media reporting (disinformation) is less clear-cut. The perception of science can be also consistent with general value systems and social roles: power elites place more emphasis on the social importance of science and have more trust in scientific knowledge, as exemplified by the Croatian public (Prpić 2011). The Spanish public, in turn, believes that scientists may be influenced by economic interests in their work (Lujan, Todt 2007).

The results of the latest surveys conducted in Poland in 2021 as part of “The State of Science Index”<sup>1</sup> show that respondents considered science as important in their everyday life (91%), and as important for their family and society in general (92%). Scientists are trusted by as many as 83% of the respondents. Only 14% said that science had never had any impact on their everyday life. When asked about how they felt about the role that science would play in their lives in 2021, three-quarters confirmed that they were “hopeful”. The majority of Poles (86%) either completely or somewhat agreed with the statement that “science gives me hope for the future”. The Poles also expressed their interest in hearing more from scientists about their work (78%), and they perceive science and scientific achievements as strong contributors to positive changes. More precisely, they believe that science and technology will have a positive impact on health and medical care (59%), protection of the environment (55%), fight against climate change (51%), and availability and quality of food (49%)<sup>2</sup>. All these results show that science is perceived by Poles as important and impactful.

In this study, we examine the perception of science as expressed by the Polish citizens during public consultations on science communication. Using quantitative and qualitative methods offered by corpus linguistics, we analysed the interviews with a sample of Polish respondents of various backgrounds, who expressed their opinion about four socially important scientific topics. The public consultations provided a robust set of data that can be analysed in order to better understand the Polish citizen’s perceptions of science. More precisely, we aim to examine the patterns of discursive representation of science in terms of naming and reference as well as agency

---

<sup>1</sup> The State of Science Index is a survey on citizens’ attitudes towards science and the impact of science itself which has been conducted since 2017 by 3M. The last study was held in February/March 2021 among a representative sample of 1,000 adults per country (aged 18 and over) from such countries as USA, Canada, UK, Germany, France, Poland, Italy, Brazil, Mexico, Columbia, Japan, Singapore, South Korea, China, India, UAE, and Australia. The confidence level is 95%, the margin of error for all countries is +/- 0.75 percentage points and +/- 3.1 percentage points for each country.

<sup>2</sup> The negative impact was declared by fewer respondents (6%–12%) showing that there is more optimism than scepticism regarding the impact of science and technology on people’s lives.



and verify whether the discursual representation is positive or negative in tone. We believe that this paper will provide, first, valuable insights into the perceptions of science by the Polish citizens and, second, useful data for further studies in fields such as sociology, science communication, behavioural economics, higher education management or linguistics. We also hope that our findings will provide valuable input for various stakeholders interested in narrowing the gap between science and society.

## 2. Methodology

### 2.1. Research material

The research material used in this study was collected throughout the CONCISE<sup>3</sup> project, whose main goal was to investigate the role of science communication in shaping the knowledge, opinions and beliefs of EU citizens on issues directly related to science (<https://concise-h2020.eu/>). This was done through debates, in the form of public consultations, on science communication conducted in five European countries: Poland, Spain, Italy, Portugal and Slovakia. The CONCISE project methodology was based on the World Wide Views method (Worthington et al. 2011), which was adapted to research on science communication (Llorente et al. 2022). In this study, we used the data collected during the Polish public consultation organised on 21 September 2019 in Łódź. The respondents represented a variety of backgrounds and were carefully selected to assure an inclusive representation in terms of gender (63% female, 37% male), age (18 to 34 years old 30%, 35 to 49 years old 25%, 50 to 64 years old 26%, 65+ years old 19%), education level (primary education 8%, secondary education 44%, university education 48%), place of residence (rural 20%, urban 80%), disability (2%) or minority (2%) groups. One hundred participants were divided into 12 groups, mostly homogeneous with respect to age and education level. This arrangement resulted in creating such group dynamics where people felt willing to speak up and share their opinions. The whole meeting was divided into four rounds corresponding to four topics discussed by the participants under the guidance of special facilitators. The discussed topics included vaccines,

---

<sup>3</sup> The project CONCISE – Communication role on perception and beliefs of EU citizens about science, from which we obtained the research material for this study, was carried out between 2018 and 2021. In short, the project goals included identification, description, and verification of sources of scientific knowledge for the wider public, and collection of suggestions for improvement of science communication.

climate change, genetically modified organisms and alternative medicine (Krzewińska et al. 2021). Regardless of the topic, each round of consultations was structured in a similar way: the respondents began by listing the sources from which they draw their knowledge on a given topic, then assessed their level of confidence in those sources, and finally presented their own ideas on how scientific messages should be produced and communicated to reach a wide audience. The facilitators took care about the good atmosphere of the discussion, adherence to discussion rules, and they made sure that all the planned threads in each round were discussed. All group discussions were audio recorded, subject to the participants' prior agreement. Overall, we obtained 96 hours of recordings, which were then transcribed (Warwas et al. 2021). The transcriptions were saved as plain text files, with 209,702 words in the whole study corpus, and uploaded into SketchEngine software (Kilgarriff et al. 2014) custom-designed for text analysis.

## 2.2. Methodological framework

In our study, based on the considerations of Ajdukiewicz (1975), we analysed the concept of science (*nauka* 'science') and its attributions as perceived by the respondents.

Thus, we explore the concept of **science** in terms of its discursive representation, which is a linguistic representation of reality, also known as The Linguistic Picture of the World (*językowy obraz świata*, JOS), that is, a collection of judgments and evaluations of people, artefacts, events or phenomena that make up a subjective interpretation of the world recorded in language (texts) (Bartmiński 2010: 56, also cited in Kopytowska, Grabowski 2017: 91). This approach corresponds with the research paradigm known as discourse studies, which involves the “analyses of linguistic behaviour, written and spoken, beyond the limits of individual sentences, focusing primarily on the meaning constructed and interpreted as language used in particular social contexts” (Bhatia et al. 2008: 1). Our analysis is also in line with one of the main assumptions in Critical Discourse Analysis (CDA) research paradigm whereby language is seen as a “social practice” and discourse is seen as both socially-constituted and socially-constitutive (Fairclough, Wodak 1997; Wodak, Meyer 2009). Hence, we believe that the linguistic and discursive representation – as recorded in the interviews, that is, in the respondents' opinions, beliefs judgments and evaluations – has the potential to reinforce the image of science or, to put it mildly, that it represents and mirrors a popular image and perception of science.

### 2.3. Research questions, tools, units of analysis and study stages

Focusing on exploration of discourse representation of *science* and conducted using corpus linguistic methods, our study aims to provide answers to the following research questions:

- 1) What is the Polish respondents' perception of science?
- 2) What are the patterns of discoursal representation of science in terms of naming and reference as well as agency?

In order to identify any patterns within discursive representation, we used a custom-designed program for text analysis SketchEngine (Kilgarriff et al. 2014). This tool enabled us to generate so-called wordsketches of the Polish noun *nauka* 'science', and then study its word co-occurrence patterns. Such a procedure allows combining the methods typical of corpus linguistics (e.g. collocation and concordance analysis) with Critical Discourse Analysis, as exemplified by Baker et al. (2008) in their study of discourses of refugees and asylum seekers. A similar approach to the one employed in the present study was also used by Kopytowska and Grabowski (2017) as well as Kopytowska et al. (2017) in research on hate speech targeted at immigrants. In short, the wordsketches present a summary of the collocational and colligational behaviour of words, and since our study corpus was uploaded into the SketchEngine software, tagged and parsed, it has been possible to explore cross-associations between the words and describe the meanings that emerge from these word combinations. By looking into the patterns of reference and agency, we aimed to verify what attributes and actions are assigned to the key concept selected in our research, namely how science is perceived and what role it plays – according to the respondents – in Polish society.

We will analyse, first, adjectival modifiers of the noun (*nauka* 'science'), and, second, verb phrases, where the said noun was used in a subject or object position, which will provide a starting point for more in-depth qualitative analyses. In total, the noun *nauka* occurs in the study corpus 127 times, yet for the sake of clarity we present in tables only the top-10 collocates in each position. In the case of even fewer collocates (when the value of a word association metric is low), we leave the corresponding rows empty. Although the frequency information is provided in the tables (with wordsketches that summarise three selected lexical and grammatical patterns of the noun *nauka*), the collocates are sorted according to LogDice<sup>4</sup>, which is used

---

<sup>4</sup> For a more detailed explanation of LogDice and other word association metrics, see Rychly (2008) or visit the SketchEngine website at: <https://www.sketchengine.eu/blog/most-frequent-or-most-typical-collocations/>

in SketchEngine as an association metric that expresses “the typicality of the collocation” (Rychly 2008; Kilgarriff et al. 2014). Although some of the typical collocates identified with the said metric occur with low frequencies (e.g., 2 or 1), which is mainly due to a small size of the study corpus, they overall account for important data points in our attempt to reconstruct the discursual representation of science as perceived by the Polish respondents. In other words, the typicality of word combinations means that the LogDice metric identifies those adjectives or verbs that ‘specialise’ in combining with the noun *nauka* in our research material. Using the LogDice metric, we prioritise salient collocations, which are highly informative for us in that they reveal various qualities and attributes of science (they are not very frequent, though), rather than the most frequent ones, which often include combinations of content words and function words. Thus, the obtained salient word co-occurrence patterns are used as a starting point to qualitatively explore the use of the noun *nauka* – in terms of patterns of reference and agency – in its semantic and pragmatic contexts found in the nearest co-text. This allowed us to gain insights into the perception of science in the eyes of Polish respondents based on the discursual representation of the concept.

### 3. Empirical part

First, as we aim to explore how *science* is perceived by the Polish interviewees, we analyse word co-occurrence patterns of the noun *nauka* ‘science’, whose three selected lexical and grammatical associations are summarised in Table 1.

**Table 1.** The noun *nauka* ‘science’ and its collocates (top-10)

	Modifiers in attributive position	Freq.	Verbs with the noun in subject position	Freq.	Verbs with the noun in object position	Freq.
1.	<i>oficjalna</i> ‘official’	1	<i>zajmować</i> ‘deal (with)’	4	<i>podpierać się</i> ‘support with’	1
2.	<i>czysta</i> ‘pure’	1	<i>dyskryminować</i> ‘discriminate’	1	<i>wspomnieć</i> ‘mention’	1
3.	<i>cała</i> ‘entire’	1	<i>ewoluować</i> ‘evolve’	1	<i>bać się</i> ‘fear’	1
4.	<i>wszelka</i> ‘all’	1	<i>potrafić</i> ‘be able to’	1	<i>interesować się</i> ‘interest’	2
5.			<i>iść</i> ‘go’	1	<i>zajmować</i> ‘deal (with)’	2
6.			<i>brać</i> ‘take’	1	<i>działać</i> ‘act’	1
7.					<i>iść</i> ‘go’	1

The adjectives referring to science point to its overall contribution to humanity and society: *cała* ‘entire’, *wszelka* ‘all’. When described as *czysta* (‘pure’), science is considered as an objective, transparent and unbiased endeavour. Conducting research can be supported by the culture of trust in science, which can bring more benefits than harm to society if conducted with methodological rigour and maximum objectivity. One of the participants provided an example of Japan, where the level of confidence in science is high, which translates into little room for negation of scientific achievements or development of conspiracy theories:

*u nas jest blokada, a na przykład w Japonii ludzie są jasno informowani, jakie produkty są genetycznie modyfikowane i dlaczego. W Japonii są do tego przyzwyczajeni, oni się nie boją nauki [...] Oni są inaczej uczeni o nauce od początku, że to nie jest ich wróg [...] To jest po prostu czysta nauka. Oni o tym wiedzą i myślą, że nikt im nie chce zaszkodzić [text ID:9937329351]* ‘In our country there is a blockade, and in Japan, for example, people are clearly informed about what products are genetically modified and why. In Japan they are used to it, they are not afraid of science [...] They are taught differently about science from the beginning, that it is not their enemy [...] It is just pure science. They know about it and they think that nobody wants to harm them’

For science to be ‘pure’ (*czysta*), it has to be based on a strict methodology allowing to produce valid and reliable findings. The participants emphasised that a methodological rigour cannot be compromised. When all the different steps of the research procedure are controlled, it is possible to discover cause-and-effect relationships and reach correct conclusions. The transparency of the procedure enables other scientists to replicate research studies and further verify their findings:

*nauka w ten sposób działa, [...] że przedstawia się jakieś dane, pokazuje się na podstawie czego są wyciągane wnioski i cała reszta naukowców może zweryfikować te wnioski czy właściwie są wyciągnięte, czy właściwa jest metodologia przedstawiona [text ID:2528325962]* ‘science works in such a way [...] that some data are presented, they are shown and conclusions are drawn from them, and the rest of scientists can verify these conclusions as to whether they are drawn correctly or whether the presented methodology is correct’

*nauka też się właśnie bierze z doświadczeń właśnie, o to chodzi, to jest ważne źródło nauki tak, ale doświadczeń naukowych prowadzonych w sposób rygorystyczny [...] badania naukowe między innymi na tym polegają, że jest dla nich przyjęta metodologia, na tej podstawie [...] możemy wyciągać pewne wnioski [text ID:8800986903]* ‘science also stems from experiments, that’s what it’s all about, it’s an important source of science, yes, but scientific experiments conducted in a rigorous manner [...] scientific research, among other things, is based on the fact that there is a methodology adopted for it, on the basis of which [...] we can draw certain conclusions’

Another collocate of the noun *nauka* is the verb *zajmować się* ‘deal with’. According to the respondents, science deals with discovering new relationships and patterns, conducting research and testing the course of various processes. At the same time, they believe that conducting research requires a certain degree of courage from scientists who sometimes choose a difficult path and “go against the grain”. In this scenario, science might question existing principles and current knowledge. It is precisely this kind of questioning of established patterns or accepted regularities that can lead to discoveries and innovations:

*właśnie na tym chyba polegają wszystkie badania i wszystkie prezentowane wyniki, żeby dojść jak najbliżej do tej prawdy i już weryfikować to, co już obecnie uważamy* [text ID: 2528325962] ‘I guess that’s what all research and presented results are about, to get as close to the truth as possible and to verify what we already think’

*to, co jest napisane w podręczniku stało się prawdą objawioną, nikt nie ma z państwa odwagi poszukiwać tej prawdziwej prawdy, tej która gdzieś tam jest niespójna z linią aktualnie obowiązującą w świecie nauki* [text ID: 11598419985] ‘what is written in the textbook has become the received truth, none of you has the courage to search for this real truth, the one that is somewhere inconsistent with the line currently valid in the world of science’

The respondents refer to the developmental nature of science and the fact that it advances continuously. It is highlighted by the use of the verbs *rozвивać się* ‘evolve’ or *iść z postępem* ‘keep up with progress’. It seems obvious to the respondents that science is up-to-date at a certain point in time only, but as it advances, it brings new findings, thus constantly fueling progress and updating our state-of-the-art of knowledge:

*nauka jednak ewoluuje i chyba jednak nikt nie ma takiej wiary, że obecna wizja na klimat jest ostateczną i jedyną właściwą* [text ID: 2528325962] ‘However, science is evolving, and I don’t think anyone believes that the current vision on climate is the final and only correct one’

The data also revealed that the respondents’ attitudes towards science are not clear-cut. On the one hand, they fear science (*bać się* ‘fear’). This feeling can be caused by a number of different factors, for example, the lack of understanding of science or the lack of skills to conduct it with confidence. On the other hand, science is of interest to the study participants (*interesować się* ‘interest’). As active citizens, they are interested in science as it has an impact on them, and therefore they are willing to learn new things and gain useful insights:

*ja sobie zrobiłem taki swój świat, że tak powiem, na facebooku po prostu obserwuję takie rzeczy, które mnie interesują* [text ID: 6997976121] ‘I have created my own world, so to speak, on Facebook, simply by observing things that interest me’

Using the verb *podpierać się* ‘support with’, the participants appreciate the fact that the use of science helps validate information. Sometimes the excess of information and contradicting news may cause difficulty to form an opinion. In such cases, verifying the information against reliable scientific sources may help avoid confusion. Also, science is no longer perceived as official (*oficjalna*) as it appears more often in mass media and social media and thereby spreads through society also informally:

*preferuję kanały i ludzi, którzy wspierają się nauką i w opisie [...] podają źródła* [text ID: 11800291455] ‘I prefer channels and people who support [their claims] with science and give sources in the [...] description’

However, the use of scientific sources is far from straightforward because there is a level of complexity associated with them (e.g. inaccessible academic language), and certain effort is required to reach out for science:

*też właśnie wychodzę z założenia, że najlepiej jest sięgać po najmniej przetworzone informacje, tutaj najwięcej wiarygodności znajdziemy, aczkolwiek [...] ciężko jest się spodziewać, że ludzie będą sięgać po takie informacje, jak publikacje naukowe, które mogą po prostu odstraszać od całego tematu* [text ID: 8078460387] ‘I also assume that it is best to go for the least processed information, this is where you will find the most credibility, however [...] it is hard to expect people to go for information such as scientific publications, which can simply scare off the whole subject’

The respondents also drew their attention to possible misrepresentations of scientific facts due to faulty editorial work or wrong translations of source texts. The misinterpretation and overgeneralization of scientific facts poses another threat to the proper use of science. The participants also noted that science can be entangled in business relations or be subjected to politically motivated manipulation, which is all due to commercial and economic interests. In such circumstances, research results can be tailored to the expectations and assumptions of patronage, that is, research funding institutions (funding agencies, business entities etc.):

*[...] nauka, z którą związane są różne korporacje finansujące różne badania, którym jest na rękę, żeby wykazać, że węgiel na przykład nie wpływa [...] a inni z kolei wykażą, że wręcz przeciwnie. To wszystko zależy od tego, kto finansuje badania* [text ID:10089677199] [...] science, which is associated with various corporations that finance various studies, and it may be beneficial for them to show that coal, for example, does not affect [...] and others will show the opposite. It all depends on who is funding the research’

*zdajecie sobie z tego sprawę, że badania są sponsorowane i często jakby te zmienne statystyczne, którymi się posługują w badaniach naukowcy są też dobierane* [text ID:6280115649] ‘you do realize that research is sponsored, and often it’s like these statistical variables that scientists use in research are also selected’

The data also revealed that the study participants personalised science by relating it to verbs such as *dyskryminować* ‘discriminate’. They claim, for example, that science does not discriminate against gender because sound scientific findings defend themselves:

*jeśli dwóch profesorów rozmawia, kobieta i mężczyzna, i zachowujemy to, że mają tę samą wiedzę, to chyba płęć nie ma znaczenia [...] dla mnie bez różnicy, dlatego jak widzę osobę, która jest wyuczona, wie na jaki temat się wypowiada, dla mnie nie ma znaczenia, czy to jest kobieta i mężczyzna. Tak samo nauka nie dyskryminuje [text ID:8800986903] ‘if two professors are talking, a woman and a man, and we remember the fact that they have the same knowledge, then I guess gender doesn’t matter [...] for me it makes no difference, that’s why when I see a person who is educated, who knows what he or she is talking about, for me it doesn’t matter if it’s a man or a woman. In the same way science does not discriminate’*

Science is also perceived as solid grounding, something to rely on in moments of uncertainty. But at the same time, the participants underline that science has its limitations. It ‘is capable of’ (*potrafi*) providing arguments and directions, but it cannot answer all the questions or set priorities as to what is important and what is not:

*Wiemy, że nic nie wiemy. Nauka mimo całego tego postępu albo nie jest w stanie określić co jest przyczyną, albo określa, a mimo wszystko wprowadza ludzkość w błąd, mówiąc zupełnie o innych sprawach, niż należałoby [text ID:3264809120] ‘We know that we know nothing. Science, despite all this progress, is either unable to determine what the cause is, or it determines it and yet misleads humanity by talking about completely different things than it should do’*

The respondents further argue that science has a moral responsibility to use scientific inventions with caution, as some of them can be potentially harmful for humanity:

*Nauka jak każda dziedzina życia ponosi odpowiedzialność moralną za swoje wynalazki. Tak, jak można niemoralnie korzystać z wielu wynalazków nauki, tak jak wiemy, że niemoralne jest wykorzystywać proch strzelniczy do zabijania czy wspomniany już atom i rozpad radioaktywny do zabijania, tak całkiem moralne jest wykorzystanie tego do górnictwa czy do pozyskiwania energii. [text ID:12632607207] ‘Science, like any field of life, has a moral responsibility for its inventions. Just as it can be immoral to use many inventions of science, just as we know that it is immoral to use gunpowder to kill or the already mentioned atom and radioactive decay to kill, it is quite moral to use it for mining or energy extraction’*

Finally, the participants underscore that science has the moral mission to combat lies, because ‘a lie repeated a thousand times will eventually become a fact’ (*kłamstwo powtarzane tysiąc razy stanie się w końcu faktem*) [text ID: 11598419985], an opinion which emphasises high hopes, expectations and values that science is attributed with by the society at large.



## 4. Discussion and conclusions

On the one hand, the study results revealed that the Polish respondents perceive science as something distant, difficult to reach or understand in its purest form. On the other hand, they express interest in the new scientific findings and recognize the need to befriend science and use it for the benefit of society. It was also revealed that the Polish public personalises science and attributes moral responsibilities to it. In the face of information overload and uncertainty, the respondents consider using science as a basis for their decision-making. They point out that science should be based on rigorous methodology. It also needs to be unbiased and transparent in terms of funding to avoid any conflict of interests. The identified collocates including ‘pure science’, ‘deal with science’, ‘interest’, ‘fear’, ‘support with science’ reveal the salient aspects of science as seen by the respondents. Overall, the respondents’ expectations are strictly connected to the objectives of science communication (cf. Kappel, Holmen 2019; Calsamiglia, Van Dijk 2004), in particular in terms of improving the people’s beliefs about science, developing social acceptance as well as building epistemic and moral trust in science. According to the respondents, science goes beyond developing knowledge in a given field of study: it is also seen as a means of protection from pseudoscience, fake news and falsehood found in mass media (cf. Lewandowsky et al. 2017).

The qualitative concordance analysis of the noun *nauka* (‘science’) shed light on some common themes (i.e., financial transparency, methodological rigour, need for dissemination). At the same time, the analysis allowed us to reveal the citizens’ expectations from science and its creators in terms of their credibility, visibility, accessibility and understandability. All this builds a comprehensive picture of science as important, useful and impactful. These findings correspond with the results of surveys on trust in scientists (Omyła-Rudzka 2019) as well as on trust in science and scientific messages (3M, 2021) conducted in recent years.

This study has a number of limitations, though. First, the results of qualitative research, due to the purposeful selection of respondents, may not be generalizable to the entire population of Poland. Thus, the list of constraints related to getting scientific content to a wider public may not be complete and fully comprehensive as it is contingent on and limited by the size and representativeness of the research material (the transcripts of public consultations held in Poland) and by the scope of corpus linguistic methodological procedures used in this study (collocation and concordance analysis). Second, the results exemplifying the patterns of naming, reference and agency with respect to science are also contingent on the units of analysis

(i.e., salient collocations with the selected key noun *nauka* ‘science’). It is entirely possible that the respondents also used other linguistic means (e.g., synonyms, paraphrases, pronouns) to refer to the key concept of science explored in this study.

There are many possible ways in which this study could be pursued further in the future. A more fine-grained analysis of the research material can be conducted to capture similarities and differences in the perception of science by groups separated by various social variables (place of residence, education level, age, gender, religion, political affiliations etc.), as suggested by Schafer et al. (2019). Next, more advanced corpus linguistic or machine learning methods, such as topic modelling (Blei 2012; Murakami et al. 2017), may be employed to identify hidden thematic structures in the respondents’ opinions. Finally, since trust in scientists and scientific findings may change over time due to various external factors (e.g., COVID-19 pandemic), a study like this one should be repeated in the future to capture the dynamic character of the role and perception of science (and the scientific community as a whole) by a wider public in Poland and beyond.

### Literature

- Ajdukiewicz K. (1985): *Język i poznanie*. T. II. Warszawa.
- Baker P., Gabrielatos C., Khosravinik M., Krzyzanowski M., McEnery T., Wodak R. (2008): *A useful methodological synergy? Combining critical discourse analysis and corpus linguistics to examine discourses of refugees and asylum seekers in the UK press*. “Discourse & Society” 19/3, pp. 273–305.
- Bartmiński J. (2010): *Pojęcie językowego obrazu świata i sposoby jego operacjonalizacji*. [In:] *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa*. P. Czaplinski, A. Legeżyńska and M. Telicki (eds). Poznań, pp. 155–178.
- Bauer M.W. (2009): *The evolution of public understanding of science – discourse and comparative evidence*. “Science, Technology and Society” 14/2, pp. 221–240.
- Bhatia V., Flowerdew J., Jones R. (2008): *Approaches to discourse analysis*. [In:] *Advances in Discourse Studies*. V. Bhatia, J. Flowerdew, R. Jones (eds). London, pp. 1–18.
- Blei D. (2012): *Probabilistic Topic Models*. “Communications of the ACM” 55/4, pp. 77–84.
- Calsamiglia H., Van Dijk T. (2004): *Popularization discourse and knowledge about the genome*. “Discourse & Society” 15/4, pp. 369–389.
- Chalmers A.F. (1976): *What is this thing called Science?* Indianapolis.
- Fairclough N., Wodak R. (1997): *Critical discourse analysis*. [In:] *Discourse and social interaction*. T.A. Van Dijk (ed.). London, pp. 4–31.
- Hurtado M.C., Cerezo J.A.L. (2012): *Political dimensions of scientific culture: Highlights from the Ibero-American survey on the social perception of science and scientific culture*. “Public Understanding of Science” 21/3, pp. 369–384.
- Kappel K., Holmen S.J. (2019): *Why Science Communication, and Does It Work? A Taxonomy of Science Communication Aims and a Survey of the Empirical Evidence*. “Frontiers in Communication” 4, pp. 1–12.
- Kilgariff A., Baisa V., Bušta J., Jakubíček M., Kovář V., Michelfeit J., Rychlý P., Suchomel V. (2014): *The Sketch Engine: ten years on*. “Lexicography” 1/1, pp. 7–36.

- Kopytowska M., Grabowski Ł. (2017): *European security under threat: mediating the crisis and constructing the Other*. [In:] *Europe in Times of Crisis: Doing and Undoing Europe*. Ch. Karner, M. Kopytowska (eds). Bingley, pp. 83–112.
- Kopytowska M., Grabowski Ł., Woźniak J. (2017): *Mobilizing against the Other: cyberhate, refugee crisis and proximization*. [In:] *Contemporary Discourses of Hate and Radicalism across Space and Genres*. M. Kopytowska (ed.). Amsterdam, pp. 57–97.
- Krzewińska A., Dzimińska M., Warwas I., Wiktorowicz J. (2021): *Komunikacja naukowa w Polsce. Szczepionki, Medycyna alternatywna, Zmiany klimatyczne, GMO – pod lupą*. Łódź.
- Lewandowski S., Ecker U.K.H., Cook J. (2017): *Beyond Misinformation: Understanding and Coping with the “Post-Truth” Era*. “Journal of Applied Research in Memory and Cognition” 6/4, pp. 353–369.
- Lutyński J. (1994): *Metody badań naukowych. Wybrane zagadnienia*. Łódź.
- Mahner M. (2007): *Demarcating Science from Non-Science*. [In:] *Handbook of the Philosophy of Science: General Philosophy of Science – Focal Issues*. T. Kuipers (ed.). Amsterdam, pp. 515–575.
- Murawski A., Thompson P., Hunston S., Vajn D. (2017): ‘What is this corpus about?': Using topic modelling to explore a specialised corpus. “Corpora” 12/2, pp. 243–277.
- Nagel E. (1961): *The Structure of Science. Problems in the Logic of Scientific Explanation*. New York.
- Noy S., O'Brien T.L. (2019): *Science for good? The effects of education and national context on perceptions of science*. “Public Understanding of Science” 28/8, pp. 897–916.
- Omyła-Rudzka M. (2019): *Które zawody považamy?* Komunikat z badań Nr 157/2019, CBOS. Warszawa.
- Ossowski S. (1967): *O nauce*. Warszawa.
- Prpić K. (2011): *Science, the public, and social elites: How the general public, scientists, top politicians and managers perceive science*. “Public Understanding of Science” 20/6, pp. 733–750.
- Ravetz J.R. (1996): *Scientific Knowledge and its Social Problems*. New Brunswick, London.
- Rychly P. (2008): *A lexicographer-friendly association score*. [In:] *Proceedings of Second Workshop on Recent Advances in Slavonic Natural Languages Processing, RASLAN 2008*. P. Sojka, A. Horák (eds). Brno, pp. 6–9.
- The State of Science Index* (2021), 3M. Online: [https://www.3mpolska.pl/3M/pl\\_PL/firma-pl/](https://www.3mpolska.pl/3M/pl_PL/firma-pl/).
- Sturgis P., Allum N. (2004): *Science in Society: Re-Evaluating the Deficit Model of Public Attitudes*. “Public Understanding of Science” 13, pp. 55–74.
- Warwas I., Dzimińska M., Krzewińska A. (eds) (2021): *Komunikacja naukowa w Polsce. Partycypacja, Dialog, Zaufanie*. Łódź.
- Wodak R., Meyer M. (2009): *Critical discourse analysis: history, agenda, theory and methodology*. [In:] *Methods of Critical Discourse Analysis*. R. Wodak, M. Meyer (eds). London, pp. 1–33.
- Xenitidou M., Gunnarsdóttir K. (2019): *The power of discourse: How agency is constructed and constituted in discourse of smart technologies, systems and associated developments*. “Discourse & Society” 30/3, pp. 287–306.
- Ziman J.M. (1968): *Public Knowledge: An Essay Concerning the Social Dimension of Science*. Cambridge.



Felicja Księżyk  
Uniwersytet Opolski  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6913-0108>  
e-mail: [ksiezykf@uni.opole.pl](mailto:ksiezykf@uni.opole.pl)

## Die Auswirkung sprachbiographischer und sprachideologischer Faktoren auf den Sprachgebrauch bilingualer Sprecher:innen\*

Wpływ czynników związanych z biografiami i ideologiami  
językowymi na użycie języka przez osoby dwujęzyczne

The influence of language-biographical and language-ideological  
factors on the language use of bilingual speakers

### Abstract

Mittlerweile besteht in der Mehrsprachigkeitsforschung Konsens darüber, dass zweisprachige Personen keine doppelten Einsprachigen sind, sondern dass sich die von ihnen gesprochenen Sprachen gegenseitig beeinflussen. Das Ausmaß und die Ausgestaltung dieser Wechselwirkung ist u.a. durch sprachbiographische und -ideologische Aspekte bedingt. Der Artikel bezieht sich auf Untersuchungsergebnisse des deutsch-polnischen Projekts *LangGener*, das zwei unterschiedliche Generationen von Bilingualen berücksichtigt – Frühbilinguale in Polen (Generation Polen/GP) und Spätbilinguale in Deutschland (Generation Deutschland/GD). Damit den individuellen Unterschieden zwischen den Bilingualen eingehender Rechnung getragen wird, fokussiert der Beitrag zunächst eine dieser Sprechergruppen (GD), woraufhin zwei Sprachbiographien, die sog. Ausreißer hinsichtlich der sprachkontaktinduzierten Phänomene bilden, detaillierter unter Berücksichtigung sprachbiographischer Unterschiede zu der GD sowie der verinnerlichten Sprachideologien untersucht werden.

**Schlüsselwörter:** Sprachbiographien, Sprachkontaktphänomene, deutsch-polnische Zweisprachigkeit, Sprachbiographieforschung, Korpuslinguistik

---

\* Der Artikel wurde im Rahmen des Forschungsprojekts „*Generationsbedingte Differenzierung der Sprache: morphosyntaktische Veränderungen durch deutsch-polnischen Sprachkontakt in der Sprache zweisprachiger Personen (LangGener)*“ verfasst, finanziert aus Mitteln des Nationalen Wissenschaftszentrums (Narodowe Centrum Nauki/National Science Centre, Poland), Projekt Nr. 2016/23/G/HS2/04369, realisiert vom Institut für Slawistik der Polnischen Akademie der Wissenschaften.

**Abstrakt**

Współcześnie w badaniach nad wielojęzycznością panuje zgoda co do tego, że mówcy bilingwalni nie są podwójnie jednojęzyczni, ale języki, którymi się posługują, wzajemnie na siebie wpływają. Zakres i forma tego oddziaływania są uwarunkowane różnymi czynnikami, m.in. biografiami i ideologiami językowymi. Artykuł odwołuje się do wyników badań prowadzonych w ramach polsko-niemieckiego projektu *Pokoleniowe zróżnicowanie języka: zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez polsko-niemiecki kontakt językowy w mowie osób dwujęzycznych*, w którym przebadano dwie różniące się od siebie generacje – osoby z wczesną dwujęzycznością w Polsce (Generacja Polska/GP) oraz osoby z późną dwujęzycznością w Niemczech (Generacja Niemcy/GD). Aby dogłębniej uwzględnić indywidualne różnice między osobami dwujęzycznymi, artykuł w pierwszej kolejności skupia się tylko na jednej z wymienionych grup mówców (GD), a następnie szczegółowo, z uwzględnieniem różnic biograficznych, jak również zinternalizowanych ideologii językowych, analizowane są dwie biografie językowe, odbiegające od GD w zakresie zjawisk wywołanych kontaktem językowym.

**Słowa kluczowe:** biografie językowe, przejawy kontaktu językowego, dwujęzyczność polsko-niemiecka, badania biografii językowych, lingwistyka korpusowa

**Abstract**

There is now a consensus that bilinguals are not dual monolinguals, but that the languages they speak influence each other. The extent and shape of this influence is due, among other things, to differences in language-biographical and language-ideological aspects. The article refers to the results of research conducted as part of the German-Polish project *Language across generations: contact induced change in morpho-syntax in German-Polish bilingual speech*. Two different generations are interviewed in the project – early bilinguals in Poland (Generation Poland/GP) and late bilinguals in Germany (Generation Germany/GD). In order to consider individual differences between the bilinguals, first of all only one of these speaker groups (GD) will be analysed. Then, the two language biographies which deviate from the phenomena induced by language contact will be analysed in more detail taking into account language-biographical differences to the GD as well as the internalised language ideologies.

**Keywords:** language biographies, language contact phenomena, German-Polish bilingualism, language biography research, corpus linguistics

## 1. Einführung

Der Beitrag bezieht sich auf Untersuchungsergebnisse eines seit April 2018 laufenden deutsch-polnischen Projekts zum Thema *Generationsbedingte Differenzierung der Sprache: morphosyntaktische Veränderungen durch deutsch-polnischen Sprachkontakt in der Sprache zweisprachiger Personen* (LangGener). Das Forschungsprojekt wird als Teil des binationalen Förderprogramms Beethoven 2 von der Universität Regensburg und dem Institut für Slavistik der Polnischen Akademie der Wissenschaften durchgeführt

und finanziell von dem polnischen Nationalen Wissenschaftszentrum (NCN) und von der Deutschen Forschungsgemeinschaft (DFG) gefördert. Während zahlreicher Feldforschungen führte ein Team von zehn Personen, in einem deutsch-polnischen Tandem, 124 vertiefte sprachbiographische Interviews mit deutsch-polnischen bilingualen Vertreter:innen zweier Generationen durch, die sich sprachbiographisch im Hinblick auf den Zeitraum der Geburt, den Spracherwerbszeitpunkt sowie die geltenden Sprachregime unterscheiden:

(1) Innerhalb der Generation Polen (GP) wurden Sprecher:innen interviewt, die in ehemals deutschen Gebieten leben, die nach dem 2. Weltkrieg Polen zugefallen sind. Diese Befragten sind vor 1945 und mehrheitlich in den 1930er Jahren geboren. Ihre primäre Sozialisation erfolgte somit in ehemals dominant deutschsprachigen Gebieten, das Polnische haben sie allerdings noch vor dem Erlangen der sog. kritischen Phase erworben.

(2) Die zweite Gruppe von Interviewten (Generation Deutschland/GD) bilden Respondent:innen, die in den 1950er und 1960er Jahren in Polen in denselben Gebieten wie GP geboren wurden, derzeit jedoch seit mindestens zehn Jahren in Deutschland leben. Anders als bei der GP waren diese Interviewte in ein dominant polnisches Sprachregime hineingeboren – ihre primäre Sozialisation erfolgte auf Polnisch bzw. im schlesischen Ethnolekt, das Deutsche haben sie sich erst nach ihrer Auswanderung nach Deutschland nach der sog. kritischen Phase angeeignet.

Von den durchgeführten Interviews wurden 58 ausgewählt (30 aus der GP und 28 aus der GD), um nach einer umfassenden Aufbereitung, einer sprachstrukturellen und soziolinguistischen Annotation in ein multimodales Sprachkorpus aufgenommen zu werden. Das auf diesem Wege erstellte Sprachkorpus der deutsch-polnischen Zweisprachigkeit dient mehreren Forschungszielen: Allgemein gilt es die aktuelle Zweisprachigkeit in Deutschland und in Polen darzustellen, dabei den gegenseitigen Einfluss des Polnischen und Deutschen aufeinander zu analysieren sowie eventuelle Unterschiede bzw. Veränderungen im Sprachgebrauch je nach Generation festzustellen.

## 2. Methodisch-terminologische Grundlagen

Im Rahmen des Projekts wird bei den sprachkontaktinduzierten Phänomenen in erster Linie zwischen der materiellen Replikation/*matter replication* (MAT) und der Musternachbildung/*pattern replication* (PAT) unterschieden. Nach Sakel beruhen MATs darauf, dass das morphologische Material und seine phonologische Form aus einer Sprache

in einer anderen Sprache repliziert werden. Dagegen werden PATs als Nachbildungen sprachlicher Muster aus der Kontaktsprache verstanden, d.h. der Organisation, Distribution, der grammatischen oder semantischen Bedeutung, wobei die Form als solche nicht transferiert wird (vgl. Sakel 2008: 15). Heine und Kuteva folgend, beruhe die grammatikalische Nachbildung darauf, dass die nachbildende Sprache über das Modell einer anderen Sprache einige neue Strukturen erwirbt (vgl. Heine, Kuteva 2005: 40).

Im Projekt LangGener wird das Augenmerk speziell auf PATs auf morphosyntaktischer Ebene gelegt, stellten sie doch zumindest in der frühen kontaktlinguistischen Forschung ein vergleichsweise wenig fokussiertes Untersuchungsobjekt dar (vgl. Matras 2009: 234 und Sakel 2008: 16). Angesichts der Tatsache, dass das Sprachkorpus auch künftigen, über das LangGener-Projekt hinausgehenden Forschungsansätzen dienen soll, wurden allerdings außer PATs ebenso MATs, Code-Switchings (CS), Selbstkorrekturen (SC), abweichende Wortstellung (WO) und andere Abweichungen (AA)<sup>1</sup> in dem gesammelten Analysekorpus annotiert.

Im vorliegenden Beitrag soll der Einfluss sprachbiographischer und sprachideologischer Faktoren auf das Auftreten von sprachkontaktinduzierten Phänomenen in der Rede der deutsch-polnischen Bilingualen näher beleuchtet werden. Da sich die zwei untersuchten Generationen soziolinguistisch stark voneinander unterscheiden, wird im Folgenden ausschließlich das Subkorpus der GD fokussiert, um innerhalb einer Sprechergruppe, die sich in ihrer sprachbiographischen Entwicklung ähnelt, bei markanten Unterschieden im Sprachgebrauch einen etwaigen Einfluss von Sprachideologien bzw. individuellen sprachbiographischen Faktoren zu prüfen.

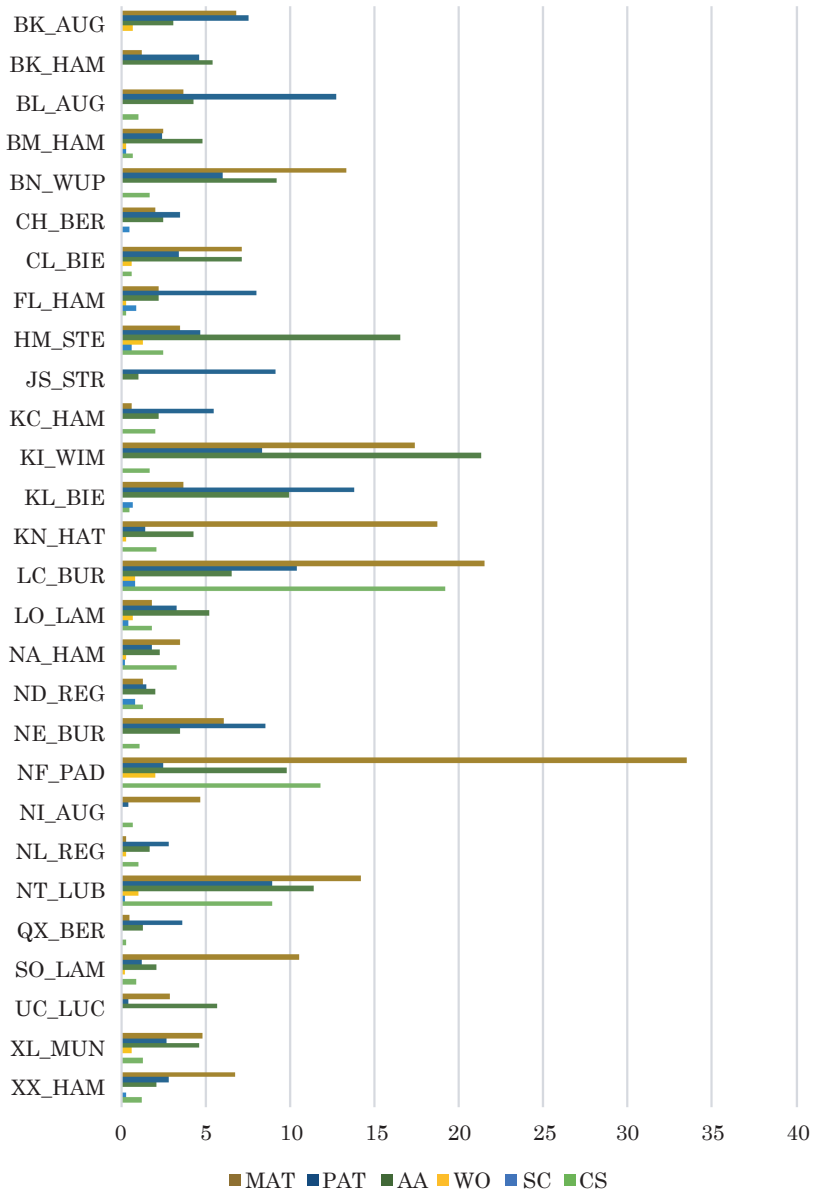
### **3. Ergebnisse der sprachstrukturellen Annotation bei der GD<sup>2</sup>**

Bei der Sichtung der gewonnenen Daten fällt auf, wie die folgenden Abbildungen 1 und 2 veranschaulichen, dass bei den Sprecher:innen aus der GD der Anteil der annotierten sprachstrukturellen Kategorien im Deutschen durchschnittlich höher ist als im Polnischen: Kommen in den polnischen Äußerungen der Interviewten durchschnittlich 3,4 Sprach(kontakt)

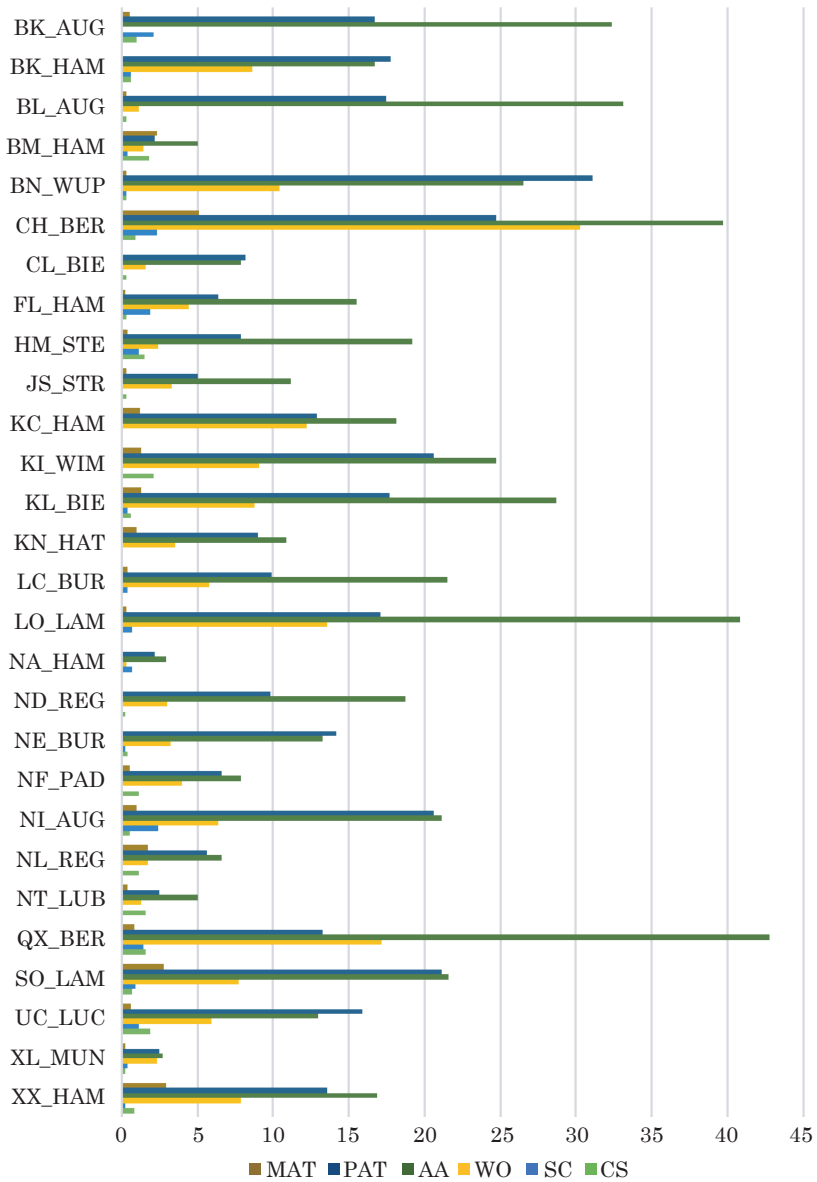
<sup>1</sup> Abweichungen werden hierbei wertneutral und zwar ausschließlich deskriptiv zur Bezeichnung von Differenzen verwendet, deren Ursachen uneindeutig sind (siehe dazu Bučková, Centner, Książek, Prawdzic 2022: 65).

<sup>2</sup> Sämtliche Ergebnisse beziehen sich auf den Stand der sprachstrukturellen Annotation zum 31.08.2022.





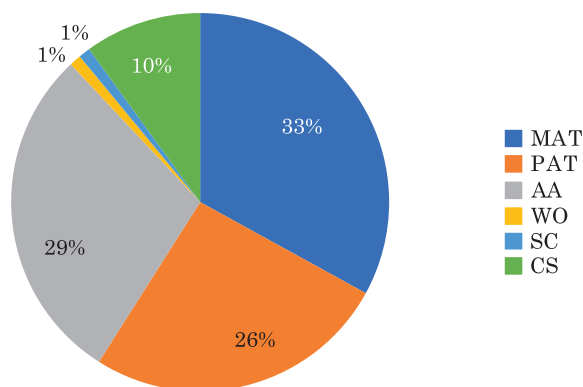
**Abb. 1.** Anteil der Sprach(kontakt)phänomene in den polnischen Äußerungen der Interviewten aus der Generation Deutschland je 1000 Wörter



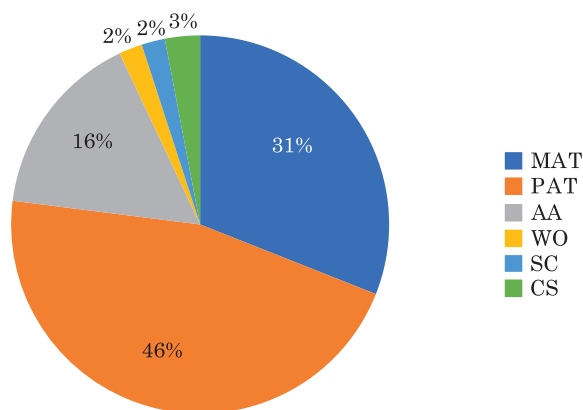
**Abb. 2.** Anteil der Sprach(kontakt)phänomene in den deutschen Äußerungen der Interviewten aus der Generation Deutschland je 1000 Wörter

phänomene je 1000 Wörter vor, so treten sie in ihren deutschen Äußerungen fast doppelt so häufig auf (ca. 6,7 Mal). Gemessen an dem Anteil der Wörter lässt sich also konstatieren, dass die analysierten Sprach(kontakt)phänomene im Polnischen durchschnittlich alle 51 Wörter vorkommen, im Deutschen treten sie durchschnittlich alle 28 Wörter auf.

Was die einzelnen analysierten Kategorien anbelangt, treten in beiden Sprachen deutliche Unterschiede auf. Unterschiedlich verteilt sich der Anteil der analysierten Phänomene je nach Sprache, wie die folgenden Diagramme 3 und 4 veranschaulichen:



**Abb. 3.** Anteil der Sprach(kontakt)phänomene in den polnischen Äußerungen der Interviewten aus der Generation Deutschland



**Abb. 4.** Anteil der Sprach(kontakt)phänomene in den deutschen Äußerungen der Interviewten aus der Generation Deutschland

Was hier besonders auffällt, ist der zehnfach geringere Anteil von materiellen Replikationen, und der fünffach geringere Anteil von

Codeswitchings im Deutschen der Sprecher:innen verglichen mit ihren polnischen Äußerungen. Die Ursachen hierfür dürften auf mehreren Ebenen liegen. Sowohl bei materiellen Replikationen als auch bei Codeswitchings handelt es sich um sog. explizite Sprachkontaktphänomene, bei denen Elemente der einen Sprache explizit innerhalb der zweiten Sprache realisiert werden (vgl. Németh 2010: 87). Zum einen dürfte die Tatsache, dass die GD überwiegend seit etwa drei Jahrzehnten in Deutschland wohnt und ihre Gebrauchsdomänen des Polnischen stark eingeschränkt sind, zu sog. lexikalischen Lücken geführt haben, die die Interviewten dann mit dem deutschen Sprachmaterial füllen. Zum anderen dürfte auch das höhere Prestige des Deutschen als Modellsprache gegenüber der polnischen Replikasprache nicht ohne Bedeutung hierbei sein. Die Sprachbenutzer:innen tendieren nämlich eher dazu, Elemente aus derjenigen Sprache zu übernehmen, deren Sprecher:innen eine sozial mächtigere, dominante Gemeinschaft bilden (vgl. Matras 2009: 150).

Was im Deutschen der Interviewten verglichen mit ihren polnischen Äußerungen viel häufiger vorkommt, sind dagegen Musterreplikationen, andere Abweichungen und die 16-fach häufiger auftretenden Abweichungen innerhalb der Wortstellung. Bei all diesen Phänomenen fehlen explizite Übernahmen vom sprachlichen Ausdrucksmaterial aus dem Polnischen, insbesondere bei den Musterreplikationen und teils auch bei der Wortstellung werden jedoch Muster des Polnischen implizit nachgebildet. Als Erklärungsmomente hierfür bieten sich folgende Aspekte an:

- 1) Die Bilingualen streben danach, die Sprachen auseinanderzuhalten – es erscheint von Belang, dass die PATs als eine viel opportunistischere und volatilere Strategie als die materiellen Replikationen betrachtet werden (vgl. Matras 2009: 243, 235).
- 2) Mit dem ersten Aspekt ist auch die Sprachloyalität verbunden (vgl. Matras 2009: 235–237). In vielen Interviews behaupten die Befragten, dass es ihnen auf eine Anpassung an die deutsche Gesellschaft ankam, weshalb sie beispielsweise mit ihren Kindern bereits auf Deutsch kommuniziert haben, obwohl sie selbst erst nach ihrer Auswanderung die deutsche Sprache erlernen mussten (vgl. Zielińska, Księżyk 2021: 697–698).

Bei den viel häufigeren Wortstellungsabweichungen im Deutschen als im Polnischen der Bilingualen dürfte darüber hinaus die Tatsache relevant sein, dass die Wortfolge im Deutschen bekanntlich viel strenger geregelt ist als in der polnischen Sprache (vgl. Engel, Cirko, Jurasz, Rytel-Schwarz 2018: 391). Folglich ist die Wahrscheinlichkeit, dass man die im Deutschen übliche Wortstellung nicht einhält, größer als im Polnischen.

Um nun detaillierter auf den Einfluss individueller sprachbiographischer Faktoren und/oder Sprachideologien einzugehen, sollen die Äußerungen zweier Respondenten näher beleuchtet werden. Während bei der GD Sprach(kontakt)phänomene in ihren deutschen Äußerungen im Verhältnis zur Redelänge durchschnittlich doppelt so häufig auftreten wie in ihren Äußerungen auf Polnisch, so kommen bei den Sprechern NT\_LUB und XL\_MUN sowohl nominal, als auch gemessen an der Redelänge deutlich mehr Sprach(kontakt)phänomene im Polnischen als im Deutschen vor. Beide Sprecher heben sich von der GD auch dadurch heraus, dass sie in ihren deutschen Äußerungen sowohl im Hinblick auf den Gesamtanteil der Sprach(kontakt)phänomene, als auch auf die Musternachbildungen und andere Abweichungen deutlich unterhalb der Standardabweichung liegen.

#### 4. Zwei Sprachbiographien im Vergleich

Die Sprachbiographien von NT\_LUB und XL\_MUN zeigen Gemeinsamkeiten und Unterschiede sowohl in Bezug auf ihre sprachbiographischen Momente als auch hinsichtlich der geteilten Sprachideologien und der Spracheinstellungen. Sprachliche Ideologien werden hier nach Silverstein als „Überzeugungen über die Sprache/n, die von den Sprachbenutzern als Rationalisierung oder Rechtfertigung von wahrgenommenen Sprachstrukturen und der Sprachverwendung artikuliert werden“ (Silverstein 1979: 193) verstanden. Weit gefasst umfassen sie „Einstellungen, Meinungen, Überzeugungen oder Theorien, die wir über Sprachen haben“ (Ahearn 2013: 33). Je nach der Reichweite differenziert man Sprachideologiekonzepte auf Makro- (übernationale und sprachgrenzenübergreifende Wirkung), Meso- (Sprachideologien in engen sozialen Gruppen wie Organisationen, Institutionen, Städten) und Mikroebene (kleinräumige Wirkung, teils auch Einzelüberzeugungen) (vgl. Chromik 2019: 54–64).

Die sich heraushebenden Sprecher weisen folgende Gemeinsamkeiten auf: Beide Respondenten sind Männer, die in den frühen 1960ern in Oberschlesien (Kreis Neustadt, heute Prudnik, bzw. Kandrzin-Cosel, heute Kędzierzyn-Koźle) geboren wurden. Beide sind in Polen teils in einer urbanen, teils in einer dörflichen Umgebung aufgewachsen: Die Eltern von XL\_MUN sind in seiner frühen Kindheit von einem Dorf in eine Kleinstadt umgezogen, die Vorfahren von NT\_LUB lebten bereits in der gleichen Ortschaft, sie wurde jedoch erst 1975 als Stadtteil in Kędzierzyn-Koźle eingegliedert. Beide Interviewte leben seit den 1980ern in Deutschland: NT\_LUB ist 1981 ausgewandert, XL\_MUN – 1987. Beide Informanten sind Akademiker. Neben den

genannten Gemeinsamkeiten weisen die Sprecher auch einige Unterschiede auf. Zwar wurde in den Elternhäusern beider Interviewten überwiegend Schlesisch gesprochen, im Sinne des schlesisch-polnischen Ethnolekts, doch kannte XL\_MUN von Zuhause aus nur einige Kindesgebete auf Deutsch, die er dann auch relativ schnell verlernt hat. Dagegen sprach NT\_LUB bis zu seinem 5. Lebensjahr mit seiner Großmutter väterlicherseits Deutsch, mit dem Großteil der Familie Schlesisch. Er hat zwar im Laufe des Lebens in Polen die produktiven Sprachfertigkeiten in Deutsch verloren, geblieben sind ihm jedoch bis zu seiner Ausreise nach Deutschland zumindest rezeptive Deutschkenntnisse. Beide Sprecher haben auch vor ihrer Auswanderung nach Deutschland in Polen eine Zeit lang Deutsch gelernt: NT\_LUB besuchte 2,5–3 Jahre zwei Mal wöchentlich einen Privatdeutschkurs, der an seiner Oberschule angeboten wurde. Die Binnenschiffahrtsschule, die er absolvierte, arbeitete mit einer Schiffswerft in Dresden zusammen; die besten Schüler, unter ihnen NT\_LUB, konnten dort Praktika absolvieren. Auch XL\_MUN hatte in Polen die Möglichkeit, an einem Deutschunterricht teilzunehmen: Das forstwirtschaftliche Technikum in Tułowice, das er besuchte, ist als ein Ausnahmefall in der oberschlesischen Schullandschaft vor 1989 zu betrachten, da man dort trotz des Deutschverbots Deutschunterricht erteilt hat. Diese Tatsache rührte daher, dass die Schüler des Technikums aus ganz Polen stammten, da es landesweit nur vereinzelte Schulen mit diesem Ausbildungsprofil gab. Anders als NT\_LUB, der ausschließlich ein Studium in Deutschland vorweist, studierte XL\_MUN zunächst Forstwissenschaft in Krakau, wo er ebenfalls einen Deutschkurs besuchte. Nach seiner Ausreise nach Deutschland absolvierte er jedoch Informatik. Beide Sprecher unterscheiden sich auch hinsichtlich ihrer Ausreisemotive. Für NT\_LUB stand die Auswanderung seit seiner frühen Jugend fest, was seine wiederholten Aussagen belegen, etwa:

- (1) a) „Also ich wollte immer raus, sagen wir so.“
- b) „Für mich stand die Entscheidung also von vorne an auch fest, dass ich hier nicht bleiben werde.“

Dagegen wurde die Auswanderung von XL\_MUN ihm gewissermaßen aufgenötigt:

- (2) „No mnie zmusili, nie, mnie zmusili moi rodzice [...] i powiedzieli mi, jak przyjeżdżiesz z powrotem, możesz przyjechać z powrotem, ale my nie damy ci już więcej pieniędzy na studiowanie w Krakowie i tak dalej“.

In Deutschland sind die Gebrauchsdomänen für die polnische Sprache für beide Sprecher stark eingeschränkt, sodass ihr Spracherleben beim Gebrauch des Polnischen mittlerweile ein gewisses Unbehagen kennzeichnet.

Das Spracherleben, ein von Brigitta Busch geprägter Terminus (2013: 18–20), ist mit emotionalen Erfahrungen verbunden, die man beim Gebrauch einer Sprache empfindet. Eine wichtige Rolle spielt dabei das Verhältnis von Selbstwahrnehmung und Fremdwahrnehmung, das Zugehörigkeits- oder Unzugehörigkeitsempfinden bzw. das Erleben sprachlicher Macht oder Ohnmacht beim Gebrauch einer Sprache. Beide Interviewte weisen zwar gewisse gemeinsame Züge in Bezug auf das Spracherleben auf: Beide sprechen die Tatsache an, dass sie beim Gebrauch des Polnischen nicht so wirkungsvoll seien. Das daraus resultierende Sprachmanagement differiert aber bei ihnen. Während XL\_MUN bemüht ist, aufgrund dieser erlebten sprachlichen Ohnmacht, seine Polnischkenntnisse stärker zu pflegen:

- (3) „Ich hab mein Polnisch in Neunzigern Jahren einfach nachdem ich ausgereist bin, dann Studium und so weiter vernachlässigt, ich war wenig, wenig in Polen gewesen und irgendwann mal hab ich gemerkt, ich stottere dann auf Polnisch, ja das gibt's ja nicht, ne. Ich hab ja alle Schulen da durchgemacht, Studium und so weiter, ne dann, und deswegen, das war mir fast peinlich, und dann. Seit dem versuch ich dann na auch mein Polnisch mehr zu pflegen, ne dass ich indem ich häufiger häufiger nach Polen fahre oder wenn ich Arbeitskollegen aus Polen habe, ne, dann versuche ich mit denen auf Polnisch zu reden. Wir gehen dann zusammen essen oder sowas ne.“

nimmt NT\_LUB seine Schwierigkeiten, auf Polnisch zu kommunizieren zwar selbst wahr, er empfindet jedoch kein Bedürfnis, dem entgegenzuwirken. Bei der Frage nach Kommunikationsanlässen auf Polnisch entgegnet er:

- (4) „W domu wcale. [...] Meine Frau ist Deutsche [...] also das geht gar nicht höchstens wenn wenn bei meinem Bruder, aber da versteht sie ja nicht, weil ich ich möchte es also eigentlich irgendwie nicht. Weil vielleicht ist es auch doof, weiß ich nicht, vielleicht ist es eitel. Also höchstens, wenn ich zu Vaters komme aber dann red ich also auch jetzt nicht klassisch Polnisch. Mein Vater war vor zwei Jahren glaub ich im Krankenhaus, ne. Da hat er Bypässe bekommen [...] Ihr könnt euch das nicht vorstellen, wie schwer es mir fiel, da überhaupt mich zusammen sich, nach den Worten habe ich gesucht, da in im Krankenhaus.“

Das Bedürfnis die Polnischkenntnisse weiterhin zu pflegen, korrespondiert womöglich mit der Bereitschaft irgendwann wieder in Schlesien/Polen sesshaft zu werden. Auch wenn beide Sprecher, ihren Geburtsort als ihre Heimat und ihr Zuhause betrachten, so verneint NT\_LUB den Rückkehrwillen nach Schlesien:

- (5) „I my z ojcem rozmawiali ten bo Bernard brat był tutaj w ubiegłym tygodniu przed dwoma tygodniami był tutaj. Bernard powie powie a jol jol myśl nad tym, żebych z powrotem przyjechał może. Papa się zapytał, ja sag, jol nie.“

Dagegen hält XL\_MUN diese Möglichkeit für sehr wahrscheinlich:

- (6) „\*A umiesz sobie wyobrazić, że jeszcze kiedyś wrócisz powiedzmy  
 XL: Tak  
 \* tu na Śląsk, tak?  
 XL: Tak, Głogówek jest ciągle moim miastem rodzinnym, ja pochodzę stamtąd i ten zobaczymy, może jak będę na rencie, i tak dalej wrócę kiedyś tutaj.”

Beiden Sprechern ist es gemeinsam, dass sie eine emotionale Bindung zu Schlesien und dem Schlesischen zeigen, gleichzeitig distanzieren sie sich von dem Hochpolnischen. Auch wenn XL\_MUN seine polnischen Äußerungen überwiegend standardsprachlich artikuliert, tut er explizit seine sprachliche Unzugehörigkeit dazu kund, wie aus dem folgenden Redeausschnitt hervorgeht:

- (7) „Also ich bin, ich betrachte mich als Schlesier, ne, und mittlerweile betrachte ich eher ehm, also das Wasserpolnische ist ist meine Muttersprache, auf keinen Fall Polnisch, ne.“

Ebenso deutet NT\_LUB eine Bindung zum Schlesischen an, wobei er es sogar verneint, Standardpolnisch zu sprechen:

- (8) „Ne, ich denke wir haben Polnisch gar nicht so richtig, also wenn man so ganz ehrlich sein will, also die polnische sprechen wir sowieso heute noch nicht. [...] aber ist schon mit irgendwie mit diesem Unterakzent, was wir so haben, also es war eher Schlesisch.“

Diese Einstellung korrespondiert mit der auf Makroebene verbreiteten Standardsprachideologie, wonach eine an der geschriebenen Sprache orientierte idealisierte Sprachform als Vorbild auferlegt wird, Nonstandardformen dagegen gleichzeitig abgewertet werden. Ebenso ist damit der Mythos von dem sog. *native speaker* verbunden, der angeblich eine von fremden Einflüssen reine Standardsprache spreche.

## 5. Sprachkontaktinduzierte Phänomene in der Rede der deutsch-polnischen Bilingualen

Die Spracheinstellung und die geteilten Sprachideologien scheinen ihre Widerspiegelung im Sprachgebrauch beider Sprecher zu finden. Die Äußerungen von NT\_LUB verlaufen überwiegend auf Deutsch – nur knapp 30% seiner Redebeiträge formuliert der Sprecher auf Polnisch bzw. Schlesisch. Obwohl die Interviewerin die Fragen auf Polnisch formuliert, antwortet NT\_LUB zunächst auf Deutsch, erst bei expliziter Frage nach der Möglichkeit, auch auf Polnisch zu sprechen, kommt er dieser Bitte nach. Während jedoch seine Gesprächsschritte auf Deutsch komplexer und ausgebauter sind und



sich z.T. aus mehreren hundert Wörtern zusammensetzen (maximal sind es 620 Worte), so werden seine Gesprächsschritte auf Polnisch viel kürzer formuliert, teilweise sind es nur ein paar Wörter, der längste Gesprächsschritt auf Polnisch umfasst 182 Worte, wobei auch da häufiger Codeswitchings oder MATs aus dem Deutschen auftreten.

Bei XL\_MUN, dessen Zweisprachigkeit als Ergebnis seiner bewussten Sprachpflege, ausgeglichener erscheint, hält sich der Anteil deutsch- und polnischsprachiger Äußerungen mehr die Waage. Zwar dominieren bei ihm mit knapp 58% die Gesprächsschritte auf Polnisch, dies rührt jedoch daher, dass auch die Interviewerin ihre Fragen häufiger in der polnischen Sprache formulierte und der Respondent sich konsequent in der gleichen Sprache ausdrückte, in der der vorausgehende Gesprächsschritt der Interviewerin erfolgte.

Dass der Bilingualismus von XL\_MUN heute balancierter ist, belegt auch die Tatsache, dass seine Gesprächsschritte in beiden Sprachen ausgeglichener sind: Der längste Gesprächsschritt auf Deutsch umfasst 575 Wörter, auf Polnisch – 419.

Unterschiede bei dem Sprachgebrauch beider Sprecher sind auch hinsichtlich der darin auftretenden Sprach(kontakt)phänomene festzustellen. Einen Einblick in die quantitative Verteilung der Sprach(kontakt)phänomene, die sprachstrukturell annotiert wurden, bei beiden Sprechern und in beiden Sprachen liefert die nachfolgende Tabelle.

**Tabelle 1.** Nominaler Anteil der (kontaktinduzierten) Sprachphänomene in der Rede der bilingualen Sprecher

Sprecherakronym	Sprache	MAT	PAT	AA	WO	SC	CS
NT_LUB	Deutsch	4 (0,4) <sup>a</sup>	27 (2,5)	53 (5)	14 (1,3)	1 (0,1)	17 (1,6)
NT_LUB	Polnisch	56 (14,2)	35 (8,9)	45 (11,4)	4 (1)	1 (0,2)	35 (8,9)
XL_MUN	Deutsch	1 (0,2)	11 (2,5)	12 (2,7)	10 (2,3)	2 (0,4)	1 (0,2)
XL_MUN	Polnisch	30 (4,8)	17 (2,7)	29 (4,6)	4 (0,6)	0	8 (1,3)

<sup>a</sup> In der runden Klammer werden Anteile je 1000 Wörter angegeben.

Innerhalb der materiellen Replikationen fällt auf, dass ähnlich wie bei der ganzen GD-Gruppe beide Sprecher viel häufiger Elemente des Deutschen ins Polnische integrieren, als es umgekehrt der Fall ist. Wodurch beide Interviewte aus ihrer Generation herausragen, ist die Tatsache, dass beide im Deutschen deutlich unterhalb des Durchschnitts liegen, was den Anteil von MATs der GD angeht. Im Polnischen dagegen liegt XL\_MUN zwar um etwa ein Drittel unterhalb des durchschnittlichen MAT-Anteils, allerdings

übernimmt NT\_LUB Elemente aus dem Deutschen in seinen polnischen Äußerungen mehr als doppelt so häufig wie der durchschnittliche GD-Sprecher.

Bei den materiellen Replikationen im Polnischen handelt es sich bei beiden Sprechern um Wortschatzelemente des Deutschen, die innerhalb der nominalen Phrase an das polnische Sprachsystem morphosyntaktisch angepasst werden:

- (9) a) „ale już nie mam to było tak wcześniej w moim życiu także nie mam dużo # **erinnerungu** w tym przypomnienie # z tego czasu jak tutaj mieszkaliśmy.“ (XL\_MUN)  
 b) „jakby wszyscy zostawali jak te czasy by się zmieniły inne czasy by były to myślę czy nie byłoby też myślę **grundu** żeby żeby wyjść.“ (NT\_LUB)

Im Unterschied zu XL\_MUN kommen in den polnischen Redeäußerungen von NT\_LUB sehr viele sog. Diskursmarker vor, worunter in Anlehnung an Blankenhorn (2003: 78) „sprachliche Mittel mit stark reduzierter lexikalischer Bedeutung [verstanden werden – F.K.], die ebenso wie prosodische Mittel Äußerungen formal und inhaltlich strukturieren und Redebeiträge miteinander verbinden.“ Als Beispiele dafür lassen sich etwa folgende MAT-Einsätze bei NT\_LUB anführen:

- (10) a) „Dwa i pół roku, **also** tam w Niemczech siedem miesięcy.“  
 b) „Cecha, **genau**, cecha.“

Ein markanter Unterschied zwischen den beiden Bilingualen in Bezug auf den MAT-Einsatz betrifft auch die Tatsache, dass MATs im Polnischen bei NT\_LUB, gemessen an der Redelänge fast drei Mal häufiger als bei XL\_MUN auftreten.

Bereits die quantitativen Angaben machen deutlich, dass im Unterschied zu dem Großteil der Sprecher:innen aus der GD Musternachbildungen (PATs) bei beiden Interviewten frequenter in der polnischen Sprache vorkommen. Bei dem Sprecher NT\_LUB treten sie nicht nur nominal häufiger auf als bei XL\_MUN, setzt man sie ins Verhältnis zu der Redelänge, dann heißt es, bei NT\_LUB kommt es durchschnittlich im Polnischen alle 113 Wörter zu einem PAT, bei XL\_MUN wird ein Muster weit weniger häufig nachgebildet, und zwar durchschnittlich nach ca. 369 Wörtern. Wenn es um die Art der PATs im Polnischen geht, so überwiegen bei XL\_MUN Musternachbildungen innerhalb der präpositionalen Phrasen, etwa wenn Verwandtschaftsangaben im Schlesischen repliziert werden<sup>3</sup>:

<sup>3</sup> Fälle, in denen anstelle des standardgerechten Genitivattributs ähnlich wie im Deutschen ein Präpositionalattribut gebraucht wird, sind auch im schlesischen Ethnolekt gängig,

- (11) „On jest on jest wujek ode mnie. On się ożenił z siostrą od mojego ojca, nie“ (als Nachbildung des dt. *ein Onkel von mir, die Schwester von meinem Vater*, anstatt: *moim wujkiem, siostrą mojego ojca*).

Bei den zweithäufigsten PATs im Polnischen von XL\_MUN innerhalb nominaler Phrasen handelt es sich oft um den im Polnischen nicht anzutreffenden Gebrauch von Demonstrativpronomina zur Markierung von Definitheit, welche im Deutschen wiederum durch Artikel ausgedrückt wird (vgl. Błaszczak 2013: 88), etwa:

- (12) „rozumieci co # ten po po **tym** śląsku Wasserpölnisch i tak dalej ale mówilo się raczej po niem \* po po ten \_ po niemiecku nie“ (XL\_MUN)

Bei NT\_LUB treten PATs innerhalb der präpositionalen Phrasen erst an vierter Stelle auf, nach PATs innerhalb verbaler Phrasen, auf Satzebene und innerhalb nominaler Phrasen, wobei Musternachbildungen in den Verbalphrasen und auf Satzebene ca. Zweidrittel des Gesamtanteils von PATs in seinen polnischen Äußerungen bilden. Es handelt sich dabei um Nachbildungen deutscher Rektionsverhältnisse, etwa wenn im folgenden Redeausschnitt die vom deutschen Verb *denken* regierte Präposition *über* im Polnischen direkt repliziert wird:

- (13) „ja ja myślę **nad** tym żebych z powrotem przyjechał może“

Während der PAT-Anteil in den deutschen und polnischen Äußerungen von XL\_MUN, im Verhältnis zu der Redelänge relativ vergleichbar ist, und auch mit dem PAT-Anteil in den deutschen Äußerungen von NT\_LUB übereinstimmt, so repliziert NT\_LUB in seinen polnischen Äußerungen Muster aus dem Deutschen, gemessen an der Redelänge, mehr als 3,5 Mal häufiger als es umgekehrt bei seinen Äußerungen auf Deutsch der Fall ist.

Was die PATs im Deutschen der Respondenten betrifft, so betreffen sie bei XL\_MUN überwiegend die nominale Phrase (Bsp. 14a), gefolgt von Nachbildungen innerhalb der Präpositionalphrasen (Bsp. 14b) und auf der Satzebene (Bsp. 14c). Es handelt sich dabei um Auslassungen von Artikelwörtern bzw. des formalen Subjekts *es*, das im Polnischen keine Entsprechung hat, bzw. um Nachbildung polnischer Rektionsverhältnisse:

- (14) a) „Aber wenn dann **große Gruppe** da ist ne, dann halten sie Abstand.“  
 b) „das Gute **in dem Forststudium** war.“  
 c) „Und immer wenn ich hier denke, daran denke, dass etwas ist nicht so gelaufen wie ich wollte, ne mir geht's beschissen jetzt momentan ne, erinnere ich mich an die Leute, die die so so leben und dann sagst du hej, dir **geht beschissen**, ne?“

---

das der Interviewte als seine Muttersprache ansieht (vgl. Czastka-Szymon, Synowiec 1996: 17; Synowiec 1992: 105 und Pelka 2015: 140).

Bei NT\_LUB ist der Anteil von Nachbildungen in Nominalphrasen (ca. 70% der Gesamtfälle) besonders herausragend, innerhalb anderer Phrasentypen treten bei dem Sprecher Musternachbildungen im Deutschen lediglich vereinzelt auf. Neben den bei XL\_MUN genannten Fällen kommt es bei NT\_LUB zusätzlich zur Nachbildung der Negation, beispielsweise:

(15) „Entweder sind wir Deutsche oder sind wir nicht.“

Sprachphänomene, die zur Kategorie „Andere Abweichungen“ zählen, sind bei beiden Interviewten sowohl in ihren polnischen, als auch deutschen Äußerungen anzutreffen. Während jedoch bei dem durchschnittlichen GD-Sprecher AA in den deutschen Äußerungen mehr als dreifach so häufig auftreten wie in ihren polnischen Äußerungen, gestaltet sich dieses Verhältnis bei den Sprechern XL\_MUN und NT\_LUB geradezu umgekehrt. Gemessen an der Redelänge in den jeweiligen Sprachen, treten andere Abweichungen im Polnischen von XL\_MUN ca. 1,7 Mal häufiger als im Deutschen auf, bei NT\_LUB kommen solche Abweichungen, wenn er Polnisch spricht, mehr als zwei Mal häufiger als in seinen deutschen Äußerungen vor.

Im Deutschen der Interviewten fallen unter diese Kategorie Versprecher, Auslassungen oder auch Genus- und Flexionsabweichungen:

(16) „normalerweise gibt es eine Entwicklung wo es irgendwann sagt okay das ist Schule“ (NT\_LUB)

In der polnischen Sprache betreffen die Abweichungen bei beiden Sprechern vorwiegend die verbale Phrase und zwar die im polnischen obligatorische Aspektkategorie:

(17) „i \_ pozwolili mi Polacy **wyjeżdżać** nie?“ (XL\_MUN)

Bei der Kategorie Wortstellungsregularitäten fällt auf, dass Abweichungen in diesem Bereich bei der ganzen Generation Deutschland vorwiegend das Deutsche betreffen, was, wie bereits angedeutet wurde, sprachtypologisch bedingt ist. Der durchschnittliche GD-Sprecher weicht durchschnittlich knapp 19 Mal häufiger von der deutschen Wortfolge als von der polnischen Wortstellung ab. Bei den zwei gewählten Sprechern sind diese Unterschiede nicht so gravierend: Die Werte liegen in beiden Sprachen deutlich unterhalb des Durchschnitts, XL\_MUN weicht im Deutschen knapp vier Mal so häufig von der Wortfolge ab als im Falle seiner polnischen Äußerungen, bei NT\_LUB halten sich die Wortstellungsabweichungen in beiden Sprachen ziemlich die Waage. Bei beiden Sprechern geht es bei den Abweichungen von der deutschen Grundfolge darum, dass sie innerhalb der verbalen Phrase die Regularitäten im Bereich der Verbstellungstypen nicht einhalten (vgl. Pittner 2004: 79–84):

- (18) a) „# also ich denke schon dass die meisten sind in Deutschland“ (NT\_LUB)  
 b) „ich war eigentlich # dreiundzwanzig Jahre lang hier in Polen eingesperrt ne ? habe ich kaum was # in \_ in der Welt gesehen“ (XL\_MUN)

Anders als bei NT\_LUB lässt sich dabei bei XL\_MUN allerdings eine fast reguläre Verwendung der Personalform des Verbs in Spitzenstellung beobachten, wenn es um Aussagesätze mit pronominalem Subjekt geht.

Im Durchschnitt kommen Selbstkorrekturen bei der Generation Deutschland in ihren Äußerungen auf Deutsch drei Mal so häufig vor wie in ihren polnischen Äußerungen. Auffallend, was den Sprachgebrauch von XL\_MUN und NT\_LUB in dieser Hinsicht anbelangt, ist die Tatsache, dass Selbstkorrekturen im Polnischen von NT\_LUB im Gegensatz zu dem durchschnittlichen GD-Sprecher etwa zwei Mal so häufig wie in seinen deutschen Äußerungen auftreten. Im Deutschen liegt der SC-Anteil von NT\_LUB sechsfach unter dem Durchschnitt, im Polnischen entspricht er in etwa dem Durchschnittswert. XL\_MUN nimmt im Polnischen keine Selbstkorrekturen vor, im Deutschen liegt sein SC-Anteil ebenfalls unter dem Durchschnittswert. Bei den Interviewten kommt es dann zu Selbstkorrekturen, wenn sie das zuvor nachgebildete Muster aus der Modellsprache korrigieren:

- (19) „und # weil # ich bin praktisch ganzes Leben mein ganzes Leben selbstständig“ (XL\_MUN)

Codeswitchings treten im Polnischen des durchschnittlichen GD-Sprechers deutlich häufiger auf als in seinen deutschen Äußerungen vor. Gemessen an der Redelänge liegt das Verhältnis bei 5:1. Bei den hier ausgewählten Sprechern sind diese Differenzen noch größer: NT\_LUB schaltet 5,5 Mal häufiger im Polnischen ins Deutsche um, als es umgekehrt der Fall ist, XL\_MUN sogar 6,5 Mal häufiger. Was die CS im Deutschen betrifft, liegt XL\_MUN unterhalb des durchschnittlichen GD-Werts, aber noch im Rahmen der Standardabweichung, NT\_LUB übersteigt hingegen leicht die Standardabweichung. Deutlichere Unterschiede zeigen sich allerdings bei den polnischen Äußerungen beider Interviewten: Während XL\_MUN erneut mit seinen Codeswitchings unterhalb des Durchschnittswerts, aber noch im Bereich der Standardabweichung liegt, überschreitet NT\_LUB fast vierfach den Durchschnittswert und liegt auch außerhalb der Standardabweichung, womit er sich deutlich von den Standardfällen unterscheidet.

Verglichen mit XL\_MUN kommen CS im Polnischen von NT\_LUB knapp sieben Mal häufiger vor. Gemessen an dem Anteil der Wörter tritt bei den polnischsprachigen Äußerungen von XL\_MUN durchschnittlich alle 780 Wörter ein Codeswitching auf, bei seinen deutschen Äußerungen

kommen die Codeswitchings viel seltener vor – alle 4370 Wörter. Bei den deutschsprachigen Äußerungen von NT\_LUB kommt es im Durchschnitt alle 623 Wörter zu einem Codeswitching, spricht der Interviewte Polnisch, dann tritt allerdings bereits nach 113 Wörtern eine Umschaltung ins Deutsche auf.

Was die Codeswitchings bei beiden Sprechern anbelangt, machen sich auch qualitative Unterschiede bemerkbar. Bei den Codeswitchings in den deutschen Redebeiträgen von NT\_LUB handelt es sich bei Codeswitchings ins Polnische vorwiegend um Realienbezeichnungen (20a) sowie Zitierungen (20b):

- (20) a) „man hat ja also das erste Buch **elementarz** bekommen.“  
 b) „Ich kann mich erinnern, dass ich zu meinem Vater, also wir sagen Papa, habe ich irgendwie ein einziges Mal, habe ich irgendwie so **tato** gesagt.“

XL\_MUN schaltet, wenn er Deutsch spricht, kaum ins Polnische um. Wenn er den Code wechselt, dann geschieht das, wenn er metasprachlich über neuen Wortschatz in der polnischen Sprache reflektiert:

- (21) „weil das # die Begriffe habe ich in Polen nie gelernt ne ? \_ auch sehr viele ökonomische Be -\* Begriffe habt ihr hier ne und # da hat sich echt # seit den sozialistischen Zeiten hat sich viel geändert in der Sprache ne ? also sind technische Begriffe wie **komórka** da muss man erstmal wissen was das so heißt ne?“

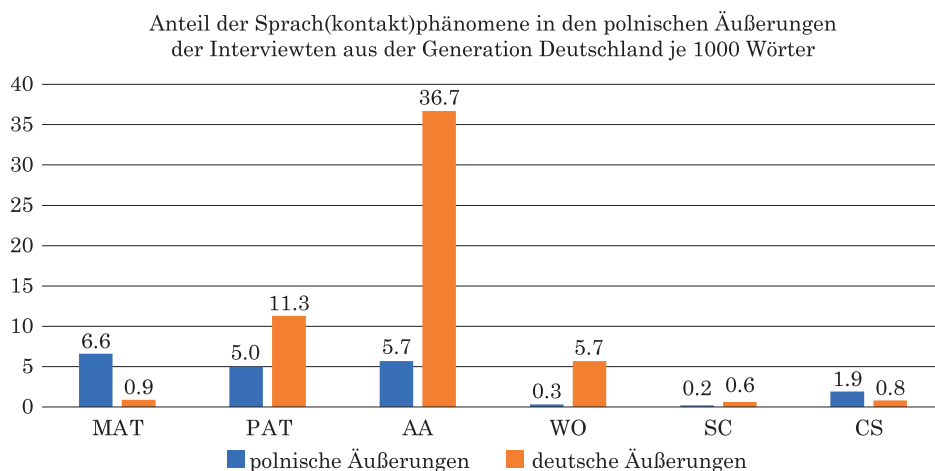
In den polnischsprachigen Äußerungen beider Sprecher treten Codeswitchings häufiger auf. Beide Informanten switchen ins Deutsche, um etwaige Wortschatzlücken zu füllen, was sie zum Teil explizit mit Fragen danach andeuten:

- (22) a) „Nie chyba że, jak mówię tam ciągle będzie ten nacjonalizm będzie ja tu brakuje mi zdania, te sentymenty będzie jakoś **befeuern**.“ (XL\_MUN)  
 b) „No piętnaście miesięcy wojska, a po wojsku na praca. **Bewerbung, Bewerbung** to jest?“ (NT\_LUB)

## 6. Schlussfolgerungen

Im vorliegenden Artikel wurde gezeigt, wie sich der erst im Erwachsenenalter vollzogene Erwerb des Deutschen durch Interviewte aus der GD auf das Vorkommen von Sprachkontaktphänomenen auswirkt: Selbst bei denjenigen Respondenten, die seit mehreren Jahrzehnten in Deutschland wohnen, treten Sprachkontakteinflüsse aus dem Polnischen in ihren deutschen Äußerungen wesentlich häufiger auf, als es umgekehrt der Fall ist. Markante Auffälligkeiten offenbaren sich darüber hinaus in der Verteilung der jeweiligen Sprach(kontakt)phänomene: Im Deutschen der Sprecher:innen kommen deutlich seltener sog. explizite Sprachkontaktphänomene (hier MATs

und CS) als in ihren Redeäußerungen auf Polnisch auf, dagegen begegnen bei ihnen sog. implizite Sprach(kontakt)phänomene (PATs, AA, WO, SC) viel häufiger im Deutschen, was die nachfolgende Abbildung veranschaulicht.



**Abb. 5.** Anteil der Sprach(kontakt)phänomene in den Äußerungen der Interviewten aus der Generation Deutschland je 1000 Wörter

Wenn es um Interviewte geht, die anders als der durchschnittliche GD-Sprecher mehr Sprach(kontakt)phänomene in ihren polnischen Äußerungen aufweisen, wurde am Beispiel zweier Sprecher gezeigt, dass hierbei die Tatsache sprachbiographisch von Belang ist, dass beide in Deutschland ein Hochschulstudium absolviert haben. Detailliertere Unterschiede in ihrem Sprachgebrauch auf Polnisch resultieren wiederum aus dem verschiedenen individuellen Sprachmanagement, auch wenn, von den geteilten Sprachideologien her, beide unter dem Einfluss der Standardsprachideologie, dem Muttersprachlermythos sowie dem Reinheitsgebot zu stehen scheinen.

## Literatur

- Ahearn L.M. (2013): *Antropologia lingwistyczna. Wprowadzenie*. Przekład W. Usakiewicz. Kraków.
- Błaszczyk I. (2013): *Der Gebrauch des Demonstrativum »ten« und des Zahlwortes »jeden« durch polnischsprachige Bilinguale in Deutschland – ein Fall von kontakt-induzierter Grammatikalisierung?* [In:] *Slavischer Sprachkontakt*. J. Besters-Dilger, U. Schöller (eds). Freiburg i. Breisgau, pp. 71–90.
- Bučková A., Centner C., Książek F., Prawdzic I. (2022): *Sprachstrukturelle Annotation der LangGener-Korpora: Typologie und Abgrenzungsprobleme*. [In:] *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik: Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. B. Hansen, A. Zielińska (eds). Heidelberg, pp. 53–90.
- Busch B. (2013): *Mehrsprachigkeit*. Wien.

- Czastka-Szymon B., Synowiec H. (1996): *Polszczyzna w szkole śląskiej*. Cz. I: *Ćwiczenia dla uczniów*. Katowice.
- Chromik B. (2019): *Mikro- i makroideologie językowe. Przykład języka wilamowskiego*. Unveröffentlichte Dissertationsschrift.
- Engel U., Cirko L., Jurasz A., Rytel-Schwarz D. (2018): *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Bd. 2. Hildesheim.
- Heine B., Kuteva T. (2005): *Language Contact and Grammatical Change*. Cambridge.
- Matras Y. (2009): *Language Contact*. Cambridge.
- Németh A. (2010): *Dialekt, Sprachmischung und Spracheinstellungen: Am Beispiel deutscher Dialekte in Ungarn*. Tübingen.
- Pelka D. (2015): *Einflüsse des Deutschen auf die Grammatik des Polnischen*. [In:] *Einflüsse des Deutschen auf die grammatische Struktur slawischer Sprachen*. S. Wölke, H. Bartels (eds). Bautzen, pp. 136–156.
- Sakel J. (2008): *Types of loan. Matter and pattern*. [In:] *Grammatical Borrowing in Cross-Linguistic Perspective*. Y. Matras, J. Sakel (eds). Berlin–New York, pp. 15–31.
- Silverstein M. (1979): *Language structure and linguistic ideology*. [In:] *The elements: A parsession on linguistic units and levels*. P. Clyne, W.F. Hanks, C.L. Hofbauer (eds). Chicago, pp. 193–247.
- Synowiec H. (1992): *Sprawność językowa uczniów w śląskim środowisku gwarowym. Problemy, badania, konsekwencje dydaktyczne*. Katowice.
- Zielińska A., Księżyk F. (2021): *Language shifts in the language biographies of immigrants from Upper Silesia residing in Germany*. „Multilingua. Journal of Cross-Cultural and Interlanguage Communication“. Vol. 40, Nr. 5, pp. 675–706.



Iwona Wowro  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5377-9674>  
e-mail: iwona.wowro@us.edu.pl

*Kannst du noch weniger beitragen?*  
**Zu Spezifik und Subbotschaften  
von rhetorischen Fragen**

*Czy możesz przyczynić się jeszcze mniej?*  
**O specyficie i subkomunikatach pytań retorycznych**

*Can you contribute even less?*  
**Specificity of rhetorical questions and their subtextual nature**

**Abstract**

Rhetorische Fragen stellen keinen eigenständigen Fragesatztyp dar und sind zudem nicht an eine bestimmte grammatische Frageform gebunden, sondern kommen als komplexes Phänomen mit unscharfen Grenzen vor, die durch den situativen Kontext gesteckt werden. Sie verstoßen gegen die Maxime der Qualität und erfüllen nicht die Gelingensbedingungen für Fragen, da sie bis auf die grammatische Form nichts mit echten Fragen gemeinsam haben. Im theoretischen Teil wird auf ihre Spezifik und Arten, im empirischen Teil hingegen auf ihre konventionalisierte Struktur sowie auf eine Reihe von illokutionären Indikatoren eingegangen, die auf Rhetorizität, auf die Umdeutung der Äußerung sowie ihr ironisches Potenzial hindeuten.

**Schlüsselwörter:** rhetorische Fragen, Humor, Ironie

**Abstrakt**

Pytania retoryczne nie stanowią niezależnego typu pytań, nie są też związane z określoną formą gramatyczną. Występują jako złożone zjawisko o nieostrych granicach, które wyznacza kontekst sytuacyjny. Naruszają one maksymę jakości i nie spełniają warunków skuteczności, gdyż poza formą gramatyczną nie mają w zasadzie z prawdziwymi pytaniami wiele wspólnego. W części teoretycznej omówiono ich specyfikę oraz wybrane typy, natomiast w części empirycznej ich skonwencjonalizowaną strukturę, a także szereg czynników illokucyjnych, które wskazują na retoryczność, reinterpretację wypowiedzi oraz ich ironiczny potencjał.

**Słowa kluczowe:** pytania retoryczne, humor, ironia

**Abstract**

Rhetorical questions do not represent an independent type of questions and do not have a specific grammatical form but occur as a complex phenomenon with blurred boundaries that are set by the situational context. They violate the maxim of quality and do not fulfil the conditions for successful questioning since they have nothing in common with real questions except for their grammatical form. In the theoretical part of the article, their specificity and types are briefly presented, whereas the empirical part discusses their conventionalized structure and a few illocutionary indicators that point to rhetoricity as well as to the reinterpretation of the utterance.. The findings clearly show the ironic potential of rhetorical questions.

**Keywords:** rhetorical questions, humour, irony

## 1. Einleitung

Humor ist zwar kein Begriff der Rhetorik, er lässt sich aber mit vielen rhetorischen Stilfiguren erzeugen, weil die Rhetorik eine Vielzahl von Rede- und Stilfiguren kennt, die einerseits der stilistischen Hervorhebung einer Rede oder eines Textes dienen, andererseits eben Humor und Ironie in vielen Erscheinungsformen entstehen und wirken lassen. Im Bereich der rhetorischen Stilmittel treten die so genannten uneigentlichen (unechten) Fragen in Erscheinung. Rhetorische Fragen sind allgegenwärtig. Die Politik, Werbebranche und Literatur sind stark davon geprägt, sie kommen auch im alltäglichen Miteinander vor. Daher sind es Phänomene, die der Alltagswahrnehmung zugänglich und in ihrer Struktur stark konventionalisiert sind, es existiert auch ein kollektives Wissen darüber, was eine Frage eigentlich rhetorisch macht. Sie stechen unter zahlreichen Fragearten (z.B. Entscheidungsfragen, Sachfragen, Alternativfragen, Rückfragen u.a.) besonders hervor, nicht nur deshalb, weil sie lediglich der Form, nicht aber dem Inhalt und der Wirkung nach mit herkömmlichen Fragen vergleichbar sind, sondern auch deswegen, weil ihr Wesen sowie die Motive ihrer Verwendung völlig anders sind. Sie stellen zudem ein interessantes Forschungsobjekt nicht nur für die Rhetorik, sondern auch für ein komplexes Gebiet der Literatur- und Sprachwissenschaft dar, im Bereich der Humorforschung fristet die Erforschung ihrer Beschaffenheit und Wirkung jedoch immer noch ein Nischendasein<sup>1</sup>. Daher werden hier

---

<sup>1</sup> Aufgrund der vermeintlichen Kenntnis der Beschaffenheit und Verwendungskonventionen von rhetorischen Fragen erschien eine eingehendere Beschäftigung mit diesem Phänomen für die Sprachwissenschaft eine Zeitlang nicht lohnenswert, da sie als eine Sonderform von Fragen eingestuft und daher nicht weiter betrachtet wurden (Schwitalla 1984, auch Ueding 1992).

rhetorische Fragen als ein besonderer Fall der Humor- und Ironieerzeugung näher beleuchtet, zumal die unzweifelhaft bestehenden Wechselbeziehungen zwischen rhetorischen Fragen und ironischen Äußerungen nicht ohne weiteres ergründet worden sind. Vorhin wird jedoch kurz auf ihre Spezifik, Ziele, Arten und Wirkung näher eingegangen sowie auf einige Voraussetzungen, die ihr Gelingen bedingen<sup>2</sup>.

## **2. Zur allgemeinen Beschaffenheit und Typisierung von rhetorischen Fragen**

Rhetorische Fragen sind das vermutlich bekannteste Stilmittel der Rhetorik, das auf eine sehr lange Tradition zurückblickt<sup>3</sup> und sowohl verbal als auch in schriftlicher Form viel Anwendung findet. In der antiken Rhetorik wurden rhetorische Fragen prinzipiell zum Ausdruck von Verwunderung, Gehässigkeit, Unwillen oder Mitleid verwendet. Im Laufe der Jahrhunderte haben sie sich, ebenso wie andere Stilmittel, behauptet und werden immer wieder gezielt eingesetzt, um die Empfänger zu überzeugen oder zu beeinflussen. Die Tatsache, dass sie bestimmte Sachverhalte suggerieren, macht sie zugleich zum perfekten Instrument, insbesondere für die Politik oder für das Marketing (Zillmann 1992: 237). Die Motive ihrer Verwendung sind jedoch viel breiter gefächert. Zum einen sollen sie unbeantwortet stehen gelassen werden<sup>4</sup>, weil die Antwort entweder offensichtlich oder dem Fragesteller bereits bekannt ist, und zum Denken anregen, zum anderen auf das Kommende hinführen, den Inhalt betonen, eine Idee hervorheben oder einen Kontrast zeichnen. Ihr Ziel ist generell die Zustimmung zu gemachten Aussagen, die Beeinflussung des Gesprächspartners, die Erhöhung der Aufmerksamkeit sowie die Vorwegnahme von potentiellen Einwänden (Lausberg 1990: 422ff.; Schwitalla 1984: 132). Außerdem können sie als eine Provokation eingesetzt werden, um Interesse zu wecken, den Angesprochenen zur Anerkennung einer Tatsache oder Meinung zu nötigen

---

<sup>2</sup> Die zur Illustration herangezogene Exemplifikation weist einen Auswahlcharakter auf, daher erhebt der vorliegende Beitrag keinen Anspruch auf Repräsentativität. Die zur Analyse ausgewählten Beispiele wurden den Internetseiten entnommen, deren Auflistung im bibliographischen Verzeichnis (Internetquellen) vorhanden ist.

<sup>3</sup> Fast alle rhetorischen Mittel haben ihren Ursprung in der Antike. Auch die rhetorische Frage ist als Gedankenfigur schon im begrifflichen System der antiken Rhetorik angelegt. Trotz der zweitausendjährigen Geschichte lässt sich jedoch nicht davon sprechen, dass der Begriff der Rhetorik und ihre Phänomene „eine überzeugende Klärung, Definition oder Theorie gefunden haben“ (Schüttpelz 1996: 5).

<sup>4</sup> Vgl. dazu Meibauer (2001: 109): „Allgemein versteht man unter einer rhetorischen Frage das Stellen einer Frage ohne die Erwartung einer Antwort“.

oder ihn sowie den Gesprächsverlauf zu manipulieren. Ferner können sie das eigene Reflektieren fördern sowie den Gesprächsverlauf steuern. Auch Scheinfragen genannt, weil ihre Verwendung im bestimmten Kontext keine (informative) Antwort nach sich zieht, dienen sie nicht der Erlangung von Informationen, da sie direkt oder indirekt schon in der Frage selbst enthalten sind (Szulc-Brzozowska 2017: 150). So besteht ihre kommunikative Funktion darin, über den Weg der Indirektheit eine Meinung zum Ausdruck zu bringen und sie dem Gesprächspartner gewissermaßen aufzudrängen, womit ihr persuasiver Effekt zur gleichsamem Evozierung der gleichen Meinung beim Empfänger führt.

Obwohl seit eh und je bekannt, stoßen rhetorische Fragen auf kein großes wissenschaftliches Interesse. Zwar bilden sie nicht nur im Bereich der *ars rhetorica*, sondern auch für die Sprachwissenschaft einen Forschungsgegenstand, es erheben sich jedoch Stimmen, rhetorische Fragen als reine Interpretationssache aufzufassen, sie aus der (klassischen) linguistischen Beschreibung auszuschließen und als Elemente der Kommunikation in eine unabhängige Pragmatik zu verweisen (Pèrennec 1995: 112). So plädiert Meibauer (1986) für die Einordnung der rhetorischen Fragen in den Rahmen der Sprechakttheorie, wo sie als uneigentliche (indirekte) Sprechakte definiert und aufgrund der Nichterwartbarkeit der Adressatenantwort als Implikaturträger untersucht werden können (auch Bezugla 2015: 198). So hat die pragmatische Theorie zum einen die kommunikativen Aspekte der rhetorischen Fragestellung erforscht, zum anderen ihnen den Status indirekter Sprechakte verliehen<sup>5</sup>, weil ihre primäre Illokution anders als die sekundäre erscheint, d.h. die primäre Illokution entspricht nicht der wörtlich ausgedrückten Illokution (Bechmann 2010: 60, auch Szulc-Brzozowska 2017: 151). Auf der Ebene der Lokution nehmen sie die Form einer Frage an, auf der illokutiven Ebene handelt es sich jedoch nicht um ein Fragen, sondern um ein (rhetorisches) Behaupten<sup>6</sup>. Darüber hinaus verhält sich die Proposition der Frage umgekehrt zu der Behauptung, d.h. auf eine positive Frage wird eine negative Antwort und auf eine negative Frage eine positive Antwort erwartet (Meibauer 1986: 86, auch Szulc-Brzozowska 2017: 150). Somit wird auch auf die besondere Rolle

---

<sup>5</sup> Die Frage, inwieweit rhetorische Fragen einen eigenständigen Sprechakt bzw. einen eigenen Fragetyp darstellen, bleibt offen, da sie im begrenzten Rahmen dieses Beitrags nicht erwogen und geklärt werden kann.

<sup>6</sup> „Fragen, deren Antwort bereits feststeht, nehmen den Charakter besonders nachdrücklicher Behauptungen an“ (Heidolph 1981: 95). Auch Meibauer (2001: 109) sieht in rhetorischen Fragen eine in Frageform versteckte Behauptung und betrachtet sie als indirekte assertive Sprechakte.

der Negation aufmerksam gemacht, weil rhetorische Fragen eine Form der Verneinung darstellen, sie nehmen nämlich die Form der Bejahung an, indem sie vermitteln, dass es eben nicht so ist, wie es der Sprechende meint (in Meibauer 1986: 4, vgl. dazu auch Abdullaev 1977) (*Meinst du das ernst? = Ich nehme deinen Einwand nicht ernst*). Mit Negationselementen entsprechen sie den nicht negierten Aussagesätzen und umgekehrt, d.h. ohne Negation gleichen sie den Aussagesätzen mit Negationselement (die so genannte umgekehrte Polarität), wobei „die modale Schattierung des Fragesatzes [...] im entsprechenden Aussagesatz durch die Partikel *doch* ausgedrückt [wird]“ (Helbig, Buscha 1979: 544) (*Habe ich Sie nicht davor gewarnt? = Ich habe Sie doch davor gewarnt*). Außerdem wird darauf verwiesen, dass rhetorische Fragen einerseits gegen die Kooperationsmaxime, d.h. gegen die Maxime der Qualität (*Sei wahr!*) verstoßen, andererseits die Gelingensbedingungen für Fragen nicht erfüllen. Der Verstoß gegen die Maxime der Qualität beruht darauf, dass das Wesen einer Frage impliziert, dass eine Antwort erwartet oder verlangt wird. Es handelt sich im Allgemeinen um die Einleitungsregel (*Sprecher weiß die Antwort nicht*), die Aufrichtigkeitsregel (*Sprecher will die Antwort erfahren*) und die wesentliche Bedingung (*Sprecher verfolgt das Ziel, den Hörer dazu zu bewegen, ihm die Antwort mitzuteilen*) (Meibauer 1986: 60).

Was ihre Gelingensbedingungen anbelangt, entfalten viele rhetorische Fragen ihre Wirkung aus einem Außer-Kraft-Setzen, d.h. wenn nach etwas gefragt wird, „was gar nicht geleugnet werden kann, wo es schwer ist, eine vernünftige Antwort zu geben, um nicht auf die Antwort zu warten, sondern sie gleich hinzuzufügen“ (Schüttpelz 1996: 434)<sup>7</sup>. Wenn die Fragebedingungen nicht eingehalten werden, so kann behauptet werden, dass bei rhetorischen Fragen als indirekten Behauptungen eine semantische oder pragmatische Nähe zu Fragen nicht gegeben ist. Kennzeichnend ist aber ihre Nähe zur Aufforderung, weil sich ihre Glückensbedingungen annähernd gleichen, obwohl beide verschiedene Handlungsebenen ansprechen. So gelten sie als direktes Äquivalent zur Aufforderung, zumal tatsächlich eine weitgehende Übereinstimmung zwischen rhetorischen Fragen und Aufforderungen besteht (Meibauer 1986: 56). Insbesondere geht es um die so genannten rhetorischen Aufforderungen, bei denen es von vornherein klar ist, dass es eigentlich nicht möglich ist, der Aufforderung nachzukommen.

<sup>7</sup> Dabei verlangt „der Spielraum, in dem die rhetorischen Fragen zur Wirkung gelangen, [...] keine anderen grammatischen <Gelingensbedingungen> als der Spielraum des Fragens [...]; er verlangt nur, daß diese Bedingungen auch außer Kraft gesetzt werden können“, so verlangen sie nur „eine andere Anwendung der <Regeln>“ (Schüttpelz 1996: 434).

Als rhetorisches Mittel heben sich rhetorische Fragen in multipler Weise von allen anderen Fragetypen ab, weil sie vielfältig einsetzbar sind, wodurch ihre Abgrenzung gegenüber anderen Fragetypen auch schwerfällt. Sie können in allen erdenklichen Satzformen der Frage in Erscheinung treten, ihre Klassifizierungsversuche sind jedoch nicht immer stichhaltig, denn „jede Klassifizierung rhetorischer Fragen, wie genau und wie streng man die Bedingungen <echter Fragen> auch angeben kann, mündet vor Ort in Unentscheidbarkeiten und Unvollständigkeiten [...]“ (Schüttpelz 1996: 432). Generell wird zwischen einigen (Haupt)Arten von rhetorischen Fragen unterschieden, zu denen grundsätzlich Anthypophora/Hypophora, Epiplexis und Erotesis zu zählen sind<sup>8</sup>. Weitere Arten von rhetorischen Fragen werden nach ihrem Antwortgehalt ausgesondert. Man spricht von auto-responsiven rhetorischen Fragen (*auto-responsive rhetorical questions* (ARQ)) mit *wer/was...*, *wenn nicht/sonst als...*, die durch den propositionalen Gehalt die Behauptungsintention zu verstehen geben und in denen die Antwort bereits enthalten ist (*Wer würde einen 100 Euro Schein verbrennen, wenn nicht ein Trottel?*), sowie von implikativen rhetorischen Fragen (*implicative rhetorical questions* (IRQ)), durch die eine Antwort impliziert wird (*Wer würde einen 100 Euro Schein verbrennen?*) (Schmidt-Radefeld 1977, auch Schwitalla 1984: 134). Die Fragen, die mit Fragehandlungen wenig zu tun haben, dafür aber der (persuasiven) Kommunikation angehören, können neben Erklärungs- oder Bestätigungsfragen (*Was wird nun daraus?, Ist das so?*) auch als rhetorische/persuasive Zustimmungsfragen erscheinen, in denen als implizite Reaktion Bejahung erwartet wird (*Habe ich nicht Recht?, Ist das nicht so?*), oder als Zugeständnisfragen vorkommen, deren Taktik „nicht auf Argumentation aufbaut, sondern ganz im Gegenteil auf argumentativer Leere (*Warum nicht?, Wer sonst hätte Interesse daran?*)“ (Zillmann 1992: 236ff.).

Eine weitere Fragetechnik im Bereich rhetorischer Fragestellung stellen die Erklärungs-, Überdenk- und Einschmeichelungsfragen dar. Während Erklärungsfragen der Erklärung vorausgehen, funktionale und kausale Zusammenhänge betreffen und der Aufmerksamkeit- und Neugiererweckung dienen (*Wie kann das sein?, Wo führt das hin?*), folgen die Überdenkfragen auf die Erklärung mit dem Ziel, ein erneutes Durchdenken auszulösen (*Wie alt ist er gleich wieder?*). Die so genannten Einschmeichelungsfragen kommen zumeist in Form von schmeichelhaften Platitüden vor und beziehen sich auf unverkennbare Tätigkeiten oder Zustände (*Seid ihr am Feiern?*,

<sup>8</sup> Genaueres dazu sowie zu weiteren Arten der rhetorischen Fragestellung (*dubitatio comunicati, ratiocinatio* u.a.), auf die hier nicht im Einzelnen eingegangen werden kann, siehe bspw. Lausberg (2002: 766f.) und Hermann (2009: 35f.).

*Hast du das wirklich selbst gemacht?*). Diese ironischen, aber auch höflichen Binsenwahrheiten, denen nicht widersprochen werden kann, weil sie auf offensichtlichen Beobachtungen beruhen, dienten ursprünglich dem direkten Einschmeichelungsaustausch, sie können aber auch als Instrumente sanfter Kritik angesehen werden (Zillmann 1992: 239f.).

### **3. Rhetorische Fragen im Humorbereich. Formalinhaltliche Beschaffenheit und Wirkungspotenzial**

Rhetorische Fragen kommen auch im Humorbereich vor. Häufig werden sie zusammen mit Ironie kombiniert, mit der sie zahlreiche Berührungspunkte aufweisen, weil Ironie als indirekte Redeweise hauptsächlich Bedeutungen von Aussagen vermittelt, die partiell oder total davon abweichen, was sie eigentlich beinhalten. Auf diese Weise werden entweder subtil Kritik zum Ausdruck gebracht oder ein Objekt, eine Situation, eine Person oder ihre Verhaltensweise ins Lächerliche gezogen. Als Tropus der Unentscheidbarkeit sowie simulierte Unaufrichtigkeit, die auf der illokutionären oder propositionalen Ebene (oder auf beiden gleichzeitig) zustande kommen kann<sup>9</sup>, als uneigentliches Sprechen, wo es zur Störung der Text- oder Konversationsmaximen kommt, als „sensibles Schweben zwischen den Gegensätzen“ oder „Fragekunst, die die eigene Meinung verbirgt“ (in Löffler 1975: 120), wird Ironie als Kontrast zu Kontext, Urheber oder Situation verstanden (Kolmer, Rob-Santer 2002: 144). Die Wahrnehmung ihrer Doppeldeutigkeit wird von bestimmten Ironiesignalen oder Markierungen begleitet und unterstützt<sup>10</sup>. Unter zahlreichen Ironiesignalen, die eine ironische Aussage als ironiefähig erkennbar machen, sind illokutive Gegensatzpaare (z.B. Befehl und Verbot, Frage und Behauptung) sowie die Formulierung von rhetorischen Fragen nicht zu übersehen, weil sie sich besonders für die Konstruktion von ironischen Äußerungen anbieten (Löffler 1975: 125f.).

<sup>9</sup> Diese Doppelbödigkeit ergibt sich aus der Figurativität, Nichtwörtlichkeit, Uneigentlichkeit oder Übertragenheit der ironischen Rede (Lapp 1992: 159), die sich als Form der versteckten Mitteilung oder Kritik oder als versteckter Spott auf Personen oder Sachverhalte richtet und auf der jeweiligen Ebene enthüllt wird, wo sprachlich manifeste Unvereinbarkeiten zu Tage treten (Groeben, Scheele 1986: 131).

<sup>10</sup> Unter Ironiesignalen werden im Allgemeinen alle Eigenschaften einer ironischen Mitteilung verstanden, die eine Äußerung in ihrem informatorischen Status umkehren sowie ihre „wörtliche Rezeption stören und [...] das intendierte Verstehen sicherstellen sollen“ (Hartung 2002: 31). Genaueres zu Ironieindikatoren siehe Wowro (2018: 120–125), Bromberek-Dyzman (2011: 8f.), Lapp (1992: 29), Wolff, Müller (1995: 458), Groeben, Scheele (1986: 169) u.a.

Rhetorische Fragen treten im Humor- und Ironiebereich in Erscheinung, indem sie über den Weg der Indirektheit hauptsächlich dazu dienen, eine Meinung auszudrücken und diese dem Gesprächspartner gewissermaßen aufzudrängen. So wie die meisten rhetorischen Fragen keine Fragen im Sinne des traditionellen Frageverständnisses darstellen, wollen auch im Humorbereich Fragen bspw. in bekannten Blondinenwitzen zu keiner Antwort veranlassen, sondern eher die Tradierung des Bildes der dummen Blondine vermitteln, so ist hier keine der Antworten wie Zustimmung, eingeschränkte Zustimmung oder Widerspruch möglich. Ihre Illokution ist keine Fragehandlung wie bei einer normalen Frage, sondern eine Aussage, daher wird die Antwort wie selbstverständlich implizit vorweggenommen.

Betrachtet man die im Bereich der analysierten rhetorischen Fragen angesprochenen Motive, so fällt es sofort auf, dass es vor allem auf die Schwächen, Defekte oder Unzulänglichkeiten des menschlichen Körpers angespielt wird, insbesondere auf die jeglichen Abweichungen von der Norm, die sowohl das Aussehen als auch das Verhalten oder (mangelndes) intellektuelles Leistungspotential betreffen (→ *Jedes Mal, wenn ich Sie anschaue, frage ich mich: Was wollte die Natur?*, → *Schöne Zähne hast du, gibst's die auch in weiß?*, → *Hast du wieder was bei der Altkleidersammlung mitgehen lassen?*, → *Was meinen Sie als Unbeteiligter zum Thema Intelligenz?*). Auch skatologische Aspekte sowie die sexuelle Sphäre bleiben nicht unberücksichtigt (→ *Hast du schon wieder Scheiße gefressen?* → *Habt ihr kein Klo zu Hause, oder warum lässt du die ganze Scheiße hier ab?*, → *Und du verhütetest also mit deinem Gesicht?*). Es sind außerdem einige Anspielungen vorhanden, darunter Anzüglichkeiten, Unsittlichkeiten, sogar Obszönitäten, die auf gängige Tabuthemen als Meidungsgebote Bezug nehmen. Dargestellte Sachverhalte beinhalten bewusste Verkennungen und gehen einerseits oft über die Grenzen des guten Geschmacks hinweg, da sie Tabuisiertes auf bewusst herabsetzende Weise behandeln, andererseits sorgen sie für Heiterkeit und Herausbildung eines ironischen Untertons (Wowro 2021: 39) (→ *Hat in Ihrer Familie schon mal jemand Selbstmord begangen? – Nein? Wäre das nicht mal eine Überlegung wert?*, → *Mit welchem Kalauer willst du jetzt meine Intelligenz unterfordern?*). Einige sind auch Beispiele für schwarzen Humor, der im Prinzip mit tanatologischen Schilderungen assoziiert wird. So wird hier der Tod präsupponiert oder dem Betroffenen direkt gewünscht (→ *Kannst Du Dich nicht einfach in eine Ecke legen und sterben?*, → *Täglich sterben 40000 Menschen, wieso bist du keiner davon?*, → *In 10 Minuten kommt der Bus! Wie wär's wenn du dich davor legst?*).

Humor, der auf rhetorischen Fragen basiert oder aus ihnen schöpft, setzt prinzipiell voraus, dass der Empfänger eine Frage als rhetorisch



erkennt. Behilflich erweisen sich dabei u.a. die rhetorische Fragen kennzeichnenden Anspielungen, ihre Rhetorizität, die eingesetzte Folgerungsstrategie sowie der jeweilige Kontext, die zu der Umdeutung der ausgedrückten Proposition und somit zu der Entstehung der ironischen Wirkung führen. Die Neuinterpretation der rhetorischen Frage erlaubt, diese mit der Unterstellung in Einklang zu bringen, denn die Umdeutung der propositionalen Einstellung ist als „Widerspruch zwischen wirklicher und ausgedrückter propositionaler Einstellung und die Absicht, diesen Widerspruch weiter zu vermitteln“, zu verstehen (Rosengren 1986: 63). Obwohl rhetorische Fragen generell einen eher konventionalisierten Aufbau haben, sind sie (auch im Humorbereich) auf der strukturellen Ebene divers. Bestimmte typische lexikalische, syntaktische und morphologische Strukturelemente lassen erkennen, auf Grund welcher sprachlichen Merkmale eine Äußerung als rhetorisch/ironisch eingestuft werden kann. Diese Merkmale sind Indikatoren der Rhetorizität, womit solche sprachlichen Mittel gemeint sind, „die mehr oder minder stark dazu einladen, eine Umdeutung vorzunehmen“ (Meibauer 2001: 110)<sup>11</sup>.

Sprachliche Indikatoren für rhetorische Fragen sind unterschiedlich. Man spricht von standardisierten rhetorischen Formeln, rhetorischen Topoi oder konventionalisierten Einheiten, die einen Modellecharakter aufweisen, der in der Sprache festgesetzt ist (Bezugla 2015: 207). Prinzipiell verweisen sie auf die primäre Illokution. So ist in rhetorischen Fragen eine Reihe von sprachlichen Elementen eingebettet, die Rhetorizität entstehen und wirken lassen. Als Anzeichen der Rhetorizität, durch die auch Ironie evoziert wird (Meibauer 1986: 111f., auch Bechmann 2010), gelten rhetorizitätserzeugende oder -verstärkende Modalpartikeln oder Abtönungspartikeln (*auch, schon, etwa, nur/bloß, vielleicht, denn, eigentlich*), die entweder Vordringlichkeit der Frage, Verwunderung des Sprechers, Nachdenklichkeit sowie Vorwurf ausdrücken oder „eine schon vorhandene rhetorische Lesart intensivieren“ (Meibauer 1986: 155). Sie können auch dem Fragewort Nachdruck verleihen, die Rhetorizität verstärken und damit eine zweifelnde und ironisch-expressive Wirkung erzeugen (→ *Gib't Dich auch in schön?*, → *Langweilst du dich eigentlich auch so wie mich?*, → *Wie sahst Du eigentlich vor deinem Unfall aus?*, → *Hast Du schon mal versucht mit gebrochenen Fingern Deine Zähne aufzuheben?*). Darüber hinaus dienen sie zur Markierung einer negativen Einstellung des Sprechers zur Proposition der Frage, die er als unerwünscht betrachtet und bringen Ironie des Sprechers deutlich zum Ausdruck (Szulc-Brzozowska 2017: 157).

---

<sup>11</sup> Vgl. dazu weiter unten.

Die rhetorische Lesart wird auch mit Negation (insbesondere mit dem Verneinungselement *nicht*) realisiert, wobei das *nicht* generell in zwei Verwendungsformen vorkommen kann, nämlich in der propositionalen Verwendung oder in rhetorischer Funktion mit affirmativer Wirkung. In der rhetorischen Frage kommt das *nicht* immer unbetont vor (Meibauer 1986: 131) und wirkt als illokutionärer Indikator rhetorizitätserzeugend (→ *Schöne Zähne. Gibt es die nicht in weiß?* → *Haben Ihre Eltern Sie nicht gebeten, von zu Hause wegzulaufen?*, → *Sagt die Frau nach der Hochzeitsnacht zu ihrem Mann: Koch schon mal Kaffee – oder kannst du das auch nicht?*). Kennzeichnend für rhetorische Satzfragen sind außerdem die Adverbialextraposition (die Endstellung bestimmter Adverbialgruppen) sowie komparativische Konstituenten, die hier als indirekte illokutionäre Indikatoren des ironischen Potenzials von rhetorischen Formulierungen angesehen werden können (→ *Hast du die Vogelkacke gesehen? Die war klüger als du!*, → *Wer ist schlauer als du? Eine Kartoffel?* → *Könnte ich dich in meinem Garten vergraben, als Kompost für die Blumen?*).

Die ironischen Mitteilungen in Form von rhetorischen Fragen (mit oder ohne Negation) werden auch bei Verbspitzenstellung (→ *Ist heute ein besonderer Tag oder sind Sie immer so blöd?*, → *Langweilst du dich eigentlich auch so wie mich?*, → *Gibt es dich auch in witzig?*) sowie durch die Verwendung von konjunktivischen Formen besonders aussagekräftig und ironievoll. Die konjunktivische Bedeutung führt die Komponente des Irrealen ein, wodurch die Partikel Zweifel, Ungläubigkeit und Ironie zum Tragen kommen lässt (Szulc-Brzozowska 2017: 162). Die Proposition wird hier bezweifelt oder in Frage gestellt, wodurch die negative Einstellung zum Gesagten manifestiert wird (→ *Würdest du dir Schuhe kaufen, wenn du keine Füße hättest? Nein? Und warum kaufst du dir dann einen BH?*, → *Schatz, ich achte wirklich nicht aufs Aussehen. Hätte ich dich sonst genommen?*).

Sie können zudem mit anderen Redewendungen wie Wortspielen oder doppelten Absichten kombiniert werden (→ *Dürfen Vegetarier Blutorange essen? Kann ihnen das nicht Wurst sein?*, → *Seh ich so aus wie eine Bratwurst oder warum gibst du deinen Senf dazu?*).

In rhetorischen Fragen kommen auch andere Humormechanismen zum Tragen wie Spiele mit der Bedeutungsvariabilität, Ambiguität oder Klangvielfalt, von denen vor allem in Witzen Gebrauch gemacht wird. Es gilt jedoch anzumerken, dass im analysierten Bestand viel häufiger Humor vorkommt, der sich auf der Grundlage von Ironie, seltener auf der Grundlage von Wortspielen ergibt. Humor und Ironie entstehen auch dann, wenn rhetorische Fragen wörtlich genommen und beantwortet werden (→ *Weißt du, wie man ein Arschloch neugierig macht? Ich sag's dir morgen...*, → *Hat*

*dir schon mal jemand gesagt, dass du total sexy bist? Wird auch niemand tun!*). So finden wir hier sowohl die implikativen rhetorischen Fragen, die mit einer möglichen Antwort verknüpft sind, sowie die auto-responsiven rhetorischen Fragen, die in ihrer Struktur die beabsichtigte Antwort (einen Antwortvorschlag) enthalten. Sie werden verwendet, um eine bestimmte Aussage auf eine neue Art und Weise zu verdeutlichen oder sie hervorzuheben (→ *Gibt es jetzt ein Mittel gegen Ihre Anfälle?*, → *Ah, du spielst Fußball? Welche Position denn? Pfosten?*, → *Weißt du, wie man ein Arschloch neugierig macht? Ich sag's dir morgen...*). Rhetorische Fragen können auch mit einem Fragewort eingeleitet sowie mit anderen Formulierungen/Sätzen konstruiert werden, wobei die Aneinanderreihung mehrerer Äußerungen insgesamt die ironische Wirkung steigert, die auch durch Übertreibungen verstärkt wird (→ *Diese Ausstrahlung..dieses Lächeln.. diese Intelligenz.. dieses hübsche Gesicht und erst noch diese wunderschönen Augen! Aber genug von mir! wie geht es dir?*, → *Sprechen wir über Holz. Wie geht es deinem Kopf?*).

Unwahrscheinliche Darstellungen lassen den absurden Humor zum Tragen kommen, wo die Widersinnigkeiten dem logischen Gedankengang im Wege stehen. Die Absurdität ergibt sich hier vor allem aus dem Spiel mit der Logik, gewisser Aggressivität, Negierung der Werte sowie dem oft makabren und provokativen Charakter widersprechender oder paradoxer Formulierungen, die ungewöhnliche Vorkommnisse auf kuriose Weise thematisieren und beschreiben (→ *Hast du dir eigentlich die Nummer des Lastwagens gemerkt, der dir über das Gesicht gefahren ist?*, → *Dich hat man nach der Geburt wohl dreimal hochgeworfen aber nur zweimal aufgefangen, oder?*, → *Wie bist eigentlich nach Deiner Abtreibung aus der Mülltonne geflohen?*).

Mit rhetorisch-ironischen Fragen werden nicht nur assertive, sondern auch expressive (Vorwurf, Empörung), direktive (Ratschläge) und kommissive (Zurückweisungen, Verpflichtungen) Sprechakte vollzogen, so sind sie nicht nur Behauptungen, sondern dienen dem Emotionsausdruck, der Einwilligung oder Kontakterhaltung (vgl. dazu Bezugla 2015: 203). Viele weisen jedoch eine beleidigende Wirkung auf, was u.a. durch den Einsatz von vulgärem Wortschatz unterstrichen wird. Sie sind somit keine Beispiele für harmlosen Humor, da an ihnen das Merkmal [+aggressiv] besonders sichtbar ist (→ *Weißt du wie man dein Gehirn auf Erbsengröße bringt? Aufblasen!*, → *Ich bin dick, du bist doof. Ich kann abnehmen, was kannst du?*, → *Brot kann schimmeln. Was kannst du?*). Manche präsupponieren gewisse Drohungen oder (indirekte) Beleidigungen (→ *Hast Du schon mal versucht, mit gebrochenen Fingern Deine Zähne aufzuheben?*, → *Wie viel Geld bekommst du eigentlich dafür, dass an deinem Gesicht Baseballschläger getestet werden dürfen?*), wo der verletzende Effekt überwiegend in Form von Geringschätzung zustande

kommt und die Betroffenen zu Objekten von symbolischer Drohung, Verachtung und Verspottung gemacht und somit in ihrer Würde getroffen werden<sup>12</sup>. Auch der Gebrauch von Vulgarismen, die personal adressiert sind, verleiht den rhetorischen Formulierungen (neben dem Ausdruck von Emotionen) die aggressive Wirkung. Zwar haben sie manchmal die Funktion von witzigen Äußerungen, doch überwiegend veranschaulichen sie deutlich die beleidigende und aggressive Absicht (→ *Ich hab Schwierigkeiten Deinen Namen zu merken, darf ich Dich einfach Arschloch nennen?*, → *Wo ist eigentlich die Kette, mit der man dich durch die Scheiße gezogen hat?*, → *Hab ich gesagt, Arsch melde dich?*). In manchen Fällen ist ihr Gebrauch mit der fiktiven verbalen Aggression gleichzusetzen, da sich die pragmatische (ironische, rhetorische) Funktion über die Mitteilungsfunktion als dominanter erweist. Vulgäre Äußerungen werden nicht nur zum Intensivieren gebraucht, sondern auch, um jemanden zu beleidigen, Unmut auszudrücken, auf einen Missstand aufmerksam zu machen, um einen komischen Effekt zu erzielen oder sprachliche Originalität zu demonstrieren (Havryliv 2017: 37) (→ *Hat einer die Null gewählt, dass Du dich meldest?*, → *Hat dir jemand ins Gehirn geschissen und vergessen umzurühren?*).

Mit Hilfe von rhetorischen Fragen werden auch abwertende Vergleiche gebildet, wo die Abwertung des Betroffenen durch seine anfängliche Aufwertung bewerkstelligt wird, d.h. es wird anfangs Lob ausgedrückt, in dem jedoch Tadel intendiert ist (→ *Jeder muss irgendwie sein, aber warum gerade wie Sie?*, → *Du bist so schlank wie ein Reh, oder wie heißt schon wieder das graue Tier mit dem Rüssel?*). Auf diese Weise werden Aussagen stärker betont und Verneinungen erzeugt, um zu provozieren oder um Äußerungen emotional zu markieren. Es sind Konstruktionen, in die Aufforderungen oder Aussagen gekleidet werden, wenn man besonders eindringlich und emotional wirken will (Ueding 1992: 25f.). Es ist jedoch schwierig, ihnen eine konkrete oder eindeutige Funktion zuzuweisen, nichtsdestotrotz bringen sie zumeist Tadel, Verwunderung, Mitleid, Erschrecken oder Erstaunen zum Ausdruck (→ *Hast du wieder was bei der Altkleidersammlung mitgehen lassen?*, → *Kannst du nichts Sinnvolleres tun, als mich vollzuquatschen?*). Aus den präsentierten Beispielen mag ersichtlich geworden sein, dass sie neben Widerspruchs-, Begründungs- und Folgerungsfunktion zugleich Vorwurfscharakter haben können. Vorwürfe in Form von rhetorischen

<sup>12</sup> Derartige Äußerungen können nicht nur eine aggressive Lesart induzieren, sondern auch als *face-threatenig-acts* verwendet werden, jedoch ob sie ausgesprochen aggressiv wirken, hängt von der Einstellung des Sprechers, von den gebrauchten Abtönungspartikeln sowie von außersprachlichen Parametern ab (Meibauer 1986: 122f.).

Fragen kommen und werden mit einem *Warum*-Fragesatz oder mit *Was*-Fragepronomen versprachlicht (→ *Es gibt so viele Möglichkeiten, einen guten Eindruck zu machen. Warum lassen Sie sie alle ungenutzt?*, → *Ich bin dick, du bist doof. Ich kann abnehmen, was kannst du?*). Aufforderungen können hingegen mit dem *Warum nicht...* oder *Wollen wir nicht...* ausgedrückt werden, wo auch ein anklagender Ton mitzuschwingen scheint (→ *Warum gehen wir beide nicht irgendwohin, wo jeder von uns allein sein kann?*, → *Ruhe!!! Oder hat jemand gesagt Mülleimer auf?*, → *Wollen Sie in Anbetracht Ihrer Fähigkeiten nicht für meine Konkurrenz arbeiten?*).

Weitere Humor- und Ironiemechanismen, die in rhetorischen Fragen ausgenutzt werden, beruhen auf dem komischen, manchmal jedoch trivialen Zusammenstoß von Umständen (auch Bedeutungen), die sich auf tatsächlich voneinander entfernte Erscheinungen beziehen, und auf der verkehrten oder unlogischen Aktualisierung des realen Inhalts bauen (→ *Hat einer an der Klospülung gezogen oder warum blubberst du?*, → *Schmeckt das Essen oder ist das vegan?*).

Diese, aber auch viele weitere Faktoren können Einfluss darauf haben, dass man mit rhetorischen Aussagen und Aufforderungen ironisch wirken kann, weil hier eine Illusion aufgebaut wird, dass die eigentlich nicht belegbaren Behauptungen eindeutig wahr sind, deren Wahrheit offensichtlich erkennbar ist (Bezugla 2015: 206). Und die Verpackung in Form von rhetorischen Fragen verstärkt noch den Anschein, dass die vom Sprecher vermittelte Wahrheit offenkundig wäre. Neben der Verdeutlichung seines Standpunktes werden in vielen Fragen nicht nur sein Erstaunen, Ärger oder Missmut und aggressives Sprachverhalten zum Ausdruck gebracht, auch ironische Subbotschaften kommen hier deutlich zum Tragen, wo das Gesagte vom wirklich Gemeinten weitgehend abweicht.

#### 4. Schlussbemerkungen

Aus dem Dargestellten ergibt sich zum einen, dass rhetorisches Fragen im Humorbereich keine Unmenge, aber auch keine Seltenheit darstellt, zum anderen, dass rhetorischen Fragen viele Subbotschaften innewohnen. Zudem stellt sich heraus, dass ihre Realisierungsmöglichkeiten vielfältig sind, weil sie nicht an eine bestimmte grammatische Frageform gebunden sind. Sie weisen unscharfe Grenzen auf und können eigentlich aus allen erdenklichen Fragetypen entstehen. Sie präsupponieren das Bestehen bestimmter Sachverhalte oder weisen auf gegenseitig ausschließende Alternativen hin. Als Ausdruck der Behauptung, Aufforderung oder

Verneinung lassen sie sich relativ gut beschreiben und aufgrund von (außer) sprachlichen auf Rhetorizität hindeutenden Anzeichen fast immer eindeutig erkennen. Als linguistisch erfassbar sind rhetorische Fragen auch für die Humor- oder Ironieforschung von Interesse, obwohl ihr humoristisch-ironischer Gehalt nicht selten eine aggressiv-beleidigende Wirkung induzieren kann. Dabei spielt die Polaritätsumkehr eine nicht zu übersehende Rolle, da sich die Propositionen der rhetorischen Fragen zumeist umgekehrt polar zu den intendierten Behauptungen verhalten. Zu den illokutionären Indikatoren, die auf das Vorliegen von rhetorischen Fragen hindeuten und ihre Merkmale unterstreichen, gehören u.a. Modalpartikeln, Modalverben, abwertende Vergleiche, Verbspitzenstellung, Konjunktiv II, Negation und nicht selten der pejorative Wortschatz. Das Vorliegen dieser Indikatoren erleichtert deutlich den Schlussprozess, indem es die Rhetorizität anzeigt, die je nach Kontext unterschiedliche Facetten annehmen und sowohl eine Milderung als auch eine Verstärkung der Äußerung verursachen kann (Ironie, Verspottung, Beleidigung, Drohung, verbale Aggression). Der den rhetorischen Fragen inhärenten Ironie kommt eine besondere Rolle zu, weil beide Phänomene Gemeinsamkeiten aufweisen. Ironie als Tropus, die im höchsten Maße emotional geladen ist, sind überwiegend negative Wertungen zugrunde zu legen, die jedoch oft verschleiert kommuniziert und präsupponiert werden. Die Erzeugung und Wirkung von beiden Figuren erfolgt auf der pragmatischen Ebene, denn sie scheinen eben davon zu leben, dass das Gesagte weder wörtlich gemeint noch aufgefasst wird. Das präsentierte Wirkungspotenzial rhetorischer Fragen lässt auch erkennen, dass rhetorische Formen unterschiedliche kommunikative Aspekte (persuasive Effekte, Evaluationen, subjektives Empfinden u.a.) nachdrücklich und anschaulich zum Ausdruck bringen. Alles in allem spricht u.E. vieles dafür, ihnen einen Sonderstatus unter anderen Fragetypen und Ironieformen einzuräumen, zumal keine andere Fragetechnik es möglicherweise vermag, das Gesagte besser zu pointieren.

### Literatur

- Abdullaev S. (1977): *Zu den Möglichkeiten der Transposition der Satzarten im Deutschen – Die Grundstrukturen der rhetorischen Frage und des imperativischen Ausrufs*. „Deutsch als Fremdsprache“ 14, S. 263–270.
- Bechmann S. (2010): *Rhetorische Fragen*. München.
- Bezugla L. (2015): *Rhetorische Aussagen und Aufforderungen im deutschsprachigen dialogischen Diskurs*. „Text und Diskurs“ 8, S. 197–211.
- Bromberek-Dyzman K. (2011): *Język emocji a język ironii w pragmatyce eksperymentalnej*. „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu“ 5(1), S. 5–38.
- Groeben N., Scheele B. (1986): *Produktion und Rezeption von Ironie. Pragmalinguistische Beschreibung und psycholinguistische Erklärungshypothesen*. Tübingen.

- Hartung M. (2002): *Ironie in der Alltagssprache. Eine gesprächsanalytische Untersuchung*. Radolfzell.
- Havryliv O. (2017): *Verbale Aggression: das Spektrum der Funktionen*. „Linguistik online“ 82, 3/17, S. 27–47.
- Heidolph K. (1981): *Grundzüge einer deutschen Grammatik*. Berlin.
- Helbig G., Buscha J. (1979): *Deutsche Grammatik*. Leipzig.
- Hermann M. (2009): *Pytania retoryczne w exordium i narratio mowy Cyclerona pro secto roscio amerino*. „Studia Literaria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis“ 4, S. 33–47.
- Kolmer L., Rob-Santer C. (2002): *Studienbuch Rhetorik*. Paderborn.
- Lapp E. (1992): *Linguistik der Ironie*. Tübingen.
- Lausberg H. (1990): *Handbuch der literarischen Rhetorik: Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*. Stuttgart.
- Löffler H. (1975): *Die sprachliche Ironie – ein Problem der pragmatischen Textanalyse*. „Deutsche Sprache. Zeitschrift für Theorie, Praxis und Dokumentation“ 2, S. 120–130.
- Meibauer J. (1986): *Rhetorische Fragen*. Tübingen.
- Meibauer J. (2001): *Pragmatik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Pèrennec M. (1995): *Partikeln und rhetorische Fragesätze*. [In:] *Fragen und Fragesätze im Deutschen*. M. Schecker (ed.). Tübingen: Stauffenburg.
- Rosengren I. (1986): *Ironie als sprachliche Handlung*. Berlin.
- Schmidt-Radefeld J. (1977): *On so-called, Rhetorical' Questions*. „Journal of Pragmatics“ 1, S. 375–392.
- Schüttpez E. (1996): *Figuren der Rede. Zur Theorie der rhetorischen Figur*. Berlin.
- Schwitalla J. (1984): *Textliche und kommunikative Funktionen rhetorischer Fragen*. „Zeitschrift für germanistische Linguistik“ 12, S. 131–155.
- Szule-Brzozowska M. (2017): *Deutsche rhetorizitätserzeugende Abtönungspartikeln und ihre polnischen Äquivalente*. „Lingwistyka Stosowana“ 21(1), S. 149–166.
- Ueding G. (1992): *Rhetorik des Lachens*. [In:] *Vom Lachen. Einem Phänomen auf der Spur*. Th. Vogel (ed.). Tübingen, S. 24–44.
- Weinrich H. (1982): *Textgrammatik der französischen Sprache*. Stuttgart.
- Wolff S., Müller H. (1995): *Ironie als Instrument „der Wahrheitsfindung“*. „Zeitschrift für Soziologie“ Jg. 4, H. 6, S. 451–464.
- Wowro I. (2018): *Ironie auf der Spur. Ironiemarker und ironisches Wirkungspotential im innovativen Sprachbereich*. [In:] *Sprache und Translation*. P. Bał, B. Rolek (eds). Rzeszów, S. 117–138.
- Wowro I. (2021): *„Aequivocatio mater errorum?“ Ambiguitäten und Äquivokationen im Bereich des scherzhaften Definierens*. „Prace Językoznawcze“ XXIII/4, S. 23–41.
- Wunderlich D. (1976): *Studien zur Sprechakttheorie*. Frankfurt am Main.
- Zillmann D. (1992): *Die Psychologie der rhetorischen Frage*. „Semiosis. Internationale Zeitschrift für Semiotik und Ästhetik“ 17(1–4), S. 235–243.

### Internetquellen

- <<https://www.aberwitzig.com/neue-witze-2.php>>, Zugriff am: 22.04.2022.
- <<https://www.andinet.de/lustiges/sprueche/gemeinfiesungerecht.html>>, Zugriff am: 06.04.2022.
- <<https://www.diebestensprueche.info/fiesesprueche/fertigmachen/index.html>>, Zugriff am: 28.02.2022.
- <<https://www.greelane.com/geisteswissenschaften/englisch/what-is-a-rhetorical-question-1691877/>>, Zugriff am: 10.04.2022.
- <<https://www.witze-platz.de/witze/fertigmachsprueche>>, Zugriff am: 26.04.2022.
- <<https://witze-ueber-witze.de>>, Zugriff am: 22.02.2022.





Anna Hanus

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5850-2511>

e-mail: [ahanus@ur.edu.pl](mailto:ahanus@ur.edu.pl)

Agnieszka Kallaus

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9354-9179>

e-mail: [akallaus@ur.edu.pl](mailto:akallaus@ur.edu.pl)

## **Dilemmas of *online video review* genre: An attempt at describing genre complexity in Polish and German linguistics**

**Rozterki genologiczne wokół wideorecenzji publikowanych online.  
Próba opisu zawłości gatunkowych  
z perspektywy polonistyczno-germanistycznej**

### **Abstract**

The purpose of the article is to examine the changes in the genre pattern of *review* resulting from its expansion to a new online communication medium, i.e. the YouTube platform. The case study of two video reviews comprising four levels of analysis (structural, pragmatic, thematic-cognitive and stylistic) aims to compare the canonical version of the arts review and its modern online variants. The authors attempt to determine whether online video film reviews could be regarded as manifestations of the *review* genre evolution, intermedial adaptation, its genre pattern transformation, or – perhaps – the development of a distinct genre, characteristic of online communication only. Contrastive analysis based on selected methods of Polish linguistic genre studies applied in the context of German text type linguistics is intended to extend the scope of the ongoing research on genre with aspects of Polish and German research perspectives.

**Keywords:** genre studies, text type, text pattern, video review, Polish-German contrastive linguistics

### **Abstrakt**

Artykuł ma na celu uchwycenie zmian gatunkowych w obrębie wzorca gatunkowego *recenzji*, wynikających z jej ekspansji do nowego medium – platformy internetowej YouTube. Bazująca na korpusie analiza egzemplaryczna wybranych wideorecenzji, przeprowadzona na płaszczyźnie strukturalnej, pragmatycznej, tematyczno-poznawczej i stylistycznej, ma na celu porównanie kanonicznej formy recenzji artystycznej z formami

prezentowanymi współcześnie online. Autorki próbują rozstrzygnąć, czy wideorecenzje filmów można uznać za przykład ewolucji gatunku, adaptacji do nowego medium, transformacji wzorca gatunkowego recenzji, czy też wykształcenia się nowego, odrębnego gatunku, charakterystycznego tylko dla komunikacji internetowej. Analiza kontrastyczna oparta o wybrane metody polonistycznej genologii lingwistycznej oraz germanistyczne podejścia z zakresu lingwistyki rodzajów tekstu ma na celu wzbogacenie dyskusji naukowej na temat gatunku o elementy polonistycznej i germanistycznej perspektywy badawczej.

**Słowa kluczowe:** genologia lingwistyczna, gatunek, rodzaj tekstu, wideorecenzja, wzorzec tekstu, językoznawstwo kontrastywne

## 1. Introduction

Modern textual instantiations of genre patterns seem to be less and less closely connected with their prototypes, deviating from the canonical pattern, if any. In communication practice, increasingly common phenomena are *alternative* or *adaptive variants* of the pattern, as defined by Maria Wojtak (2004: 18)<sup>1</sup>. According to Ulla Fix, a researcher in German genre studies, the so-called “breaking the canon”<sup>2</sup> occurs, manifest in the cases of *montage of textual patterns*, *mixture of textual patterns*, or *breaking the pattern* (Fix 1997: 97)<sup>3</sup>. Alterations of textual pattern instances through deviation from their generic norms (what Fix describes as the *mixture of textual patterns*) are defined by Hartmut Lenk (2012: 163) as *extensions of a textual pattern*. In modern instances of textual patterns one faces so-called *hybrids* or *hybrid constructs*, which stem from “genre crossing” – according to Wojtak (2004: 19)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> According to Wojtak, the canonical version of a genre pattern comprises the most constant structural, pragmatic and stylistic quantifiers that determine the genre identity. Alternative genre patterns “are formed as a result of a transformation of individual elements of the canonical pattern” (Wojtak 2004: 18). Adaptive patterns, in turn, are related to “external genre patterns” (ibidem).

<sup>2</sup> Translations from German and Polish here – A.H. and A.K.

<sup>3</sup> In the original: *Musterbruch*, *Textmistermischung*, *Textmustermontage* (Fix 1997: 97). Note that in German linguistics, *text pattern* (Ger. *Textmuster*) is distinct from its Polish equivalent (Pol. *wzorzec tekstu*), used synonymously with *genre*. According to German studies, Ger. *Textmuster* [‘text pattern’] denotes an abstract model, ideal text archetype, which contains only the most essential and typical traits (Heinemann 2009), while Ger. *Textsorten* [‘text types’] are related to the concrete textual instantiations of the pattern; they may display traits that are either more or less typical of a certain text type. In this article, the term *genre* is applied to both literary and non-literary (utilitarian) texts (including reviews).

<sup>4</sup> Yet, Wojtak (2004) does not define *hybrid*, nor does she specify the link between a *hybrid* and variant patterns, esp. the adaptive variant. In German research on press text there have been few attempts to define *hybridization* and *hybrid*. An interesting view is offered by Hartmut Lenk: “If the patterns of two different types of text are mixed so

The loosening and change of the genre pattern, as described above, have also affected the *review*. Previously a domain of experts, this genre is now – due to the Internet – gradually attracting any interested members of the language community.

This paper sets out to assess whether oral presentations of films, conveying interpretation and evaluation thereof, available as videos on YouTube, can be classified as another step in the evolution of the *review* genre. Should this phenomenon be viewed as a case of genre evolution, genre intermedial adaptation or transformation of the genre pattern? Or, is this, perhaps, one more genre variety to be distinguished?

To identify the current tendencies in the development of the *review* genre, a contrastive analysis of online video reviews has been conducted based on the corpus material made of 50 video reviews by amateur critics (the *Sfilmowani* series) and 25 video reviews by a professional film critic (Tomasz Raczek's channel), posted from May to December 2019<sup>5</sup>. The analysis has been carried out on four levels (**structural, pragmatic, thematic/cognitive** and **stylistic**), using the model proposed by Wojtak (2019). Her model has been extended with an **analysis of language actions**, in line with the long-standing tradition of German linguistic research in the field.

The attempt to describe and classify genre complexity from the perspective of Polish and German language studies undertaken here, using selected methods of Polish linguistic genre studies and German text linguistics, is intended to enhance the discussion on complex genre issues<sup>6</sup>.

---

evidently that one can speak of an adoption of a different textual pattern in a certain text, such a phenomenon can be defined as *hybridization*" (Lenk 2012: 163). In turn, textual pattern mixing occurring within specific text types is to him a *hybrid* (Lenk 2015). His examples point to the sender's actions, deliberately (to a large extent) meant to attract the recipient's attention. His definition of *hybrid* resembles Wojtak's (2004), but it also corresponds with the definitions of the "montage of textual patterns" and "mixture of textual patterns" proposed by Fix (1997), which may imply that it is a category superordinate to both the terms.

<sup>5</sup> There are 118 reviews uploaded on Raczek's channel and 541 on the *Sfilmowani* channel [retrieved: 25.08.2021]. See the References for the addresses.

<sup>6</sup> Note that linguistic research on the genre is hardly present in the Anglophone discourse. In older publications on this subject in English, genre-related issues are mainly discussed in the practical context of translation studies, pragmatics, communication and discourse analysis. The term *texts types* – used with reference to functional texts – has been adopted from German studies (Ger. *Textsorten*) to denote "textual entities used in pragmatic and semantic analysis of texts from a functional point of view" (see, e.g. Kussmaul 1995: 72; Clyne 1994: 166–167). Nowadays, language communication researchers prefer a dynamic approach to genre (referred to as *text type* or *genre*), considering it "as being a culturally, socially, linguistically and multimodally significant entity" (see Engberg et al. 2014: 7).

## 2. Characteristics of *arts review*, including *film review*

In German linguistic research on the review the main object of genre analysis are literary reviews, which, in turn, form the basis for further attempts to determine the distinctive features of other arts reviews, including film reviews. Since film criticism is closely related to literary criticism – as observed by Krauz (2015: 292), who examines the plot, contents and ideological background of the works in both media – the parameters applied to literary reviews can be adopted to film analyses, and then complemented with distinctive features of film reviews. They mainly concern the film language, whose interpretation requires a film expert's competence and comprehensive knowledge of many disciplines, not necessarily related to linguistics.

A vast majority of German linguists studying the generic features of literary reviews (and arts reviews) stress that these features include **constitutive** ones (characteristic of all the reviews discussed), **facultative** ones (occurring irregularly, but whose absence does not exclude a given text from the *review* genre), and **typical** ones (frequently found in reviews, but not regarded for typological purposes), as in e.g. Stegert (1997). For most researchers, the constitutive features of the review involve specific language actions. The most common ones are: **INFORMING** [Ger. *INFORMIEREN*] and **ASSESSING/EVALUATING** [Ger. *BEWERTEN*], which comprise **COMPARING**, **ASSIGNING ATTRIBUTES**, **EXPLAINING**, **INTERPRETING**, **ARGUING**, **PRAISING**, **CRITICISING**, **RECOMMENDING**, **DISCOURAGING**, **WEIGHING THE PROS AND CONS**, **DISPUTING**, **ACCUSING** and **DEFENDING** (Bachmann-Stein, Stein 2014: 88). Stegert (1997) questions this classification and provides empirical evidence that a review does not have to contain the two above-quoted language actions, but it must contain at least two complex actions, composed of at least two simple actions (in his terminology). An overwhelming consensus among German linguists can be observed as regards another constitutive feature of the review, classified as one of the situational criteria (Zillig 1982), i.e. its being a **public form of mass media communication** (in the press, radio, TV), addressed at a **broad audience** (Stegert 1997; Zillig 1982).

According to Lüger (1995), another defining element of the arts review may be its **thematic restriction**, which restricts the scope of the review to the cultural products aimed at certain recipients (Lüger 1995; Stegert 1997). Moreover, there is a **temporal restriction**, also referred to by Lüger (1995), since a review can appear only after watching, reading or listening to a given work (Stegert 1997).

In Polish research on arts review, the emphasis is put on its specific structure, which includes the following: an informative part, containing a summary and the authors' biodata, an evaluation, supported with logical arguments and subjective opinions on the text, as well as some elements of persuasion (Krauz 2016: 131). Wolny-Zmorzyński et al. (2006: 98) discern the following constitutive features of the review: a general presentation of the artist and his/her work, including the information about the year of issue (if the work is a written one), the number of pages, etc., a discussion of the contents, an evaluation of the work, and the conclusions, in which the critic recommends or rejects the work. They also point to **topicality** (ibidem) as a principle applicable to any review that they classify as a form of *art criticism*. As to the purposes of a review, they state it should inform about the work, evaluate it, shape the audience's tastes and contain a critical reflection, which involves analysing the structure of the work and discussing it in the context of the current artistic movements, other works by the author, as well as political and social phenomena (ibidem). Unlike German linguists, they do not focus on the language actions (e.g. evaluating and/or informing), but on the purposes of a review. Neither do they distinguish between constitutive, characteristic (though facultative) and typical actions as regards the features of a review. However, they stress that even a most compact review informs its readers and, usually, evaluates the work, while a more elaborate one also attempts to shape the recipients' tastes. Referring to a critical reflection, Polish scholars claim that this purpose is fulfilled by the reviews in the specialized thematic media. Hence, they make only an indirect reference to constitutive and characteristic actions.

At this point, the question arises how (in the context of art reviews) to treat the so called *video reviews*, i.e. the *entities*<sup>7</sup> that take by storm the Internet streaming platforms, such as YouTube, and are posted by both expert and amateur critics.

Little can be found on the characteristics of the *video review* in the specialist literature on the subject (cf. Jarosz 2021): some attempts to describe the video review have been made by Brendel-Perpina (2019), Brendel-Perpina, Reidelshöfer (2019) and Jarosz (2021). Yet, internet videos can be assumed to share the following specific characteristics:

---

<sup>7</sup> We use the term *entity* as an equivalent of the German terms *Entität*, or *Größe*, in the sense of 'entity, being'. Here, it refers to unspecified genre forms found in online communication (cf. Hanus, Kaczmarek 2022: 218).

- (1) multimodal simultaneity of the moving picture; voice-over; additional explanatory captions, vital for grasping the message [Ger. *Schrift-Insert*]; animated graphics; audio-visual elements;
- (2) universal online accessibility;
- (3) relatively compact volume (Glaserapp, Rouget 2016: 213f.).

According to Ina Brendel-Perpina, who devotes an entire monograph (2019) to evaluating literary works online, expert film reviews are part of specific TV news blocks (cf. e.g. *ZEIT online*). They are characterized by a lack of bilateral communication, compact volume (3–5 minutes) and focus on only renowned authors' works. Also, message credibility is to be guaranteed by the eminent critics invited to the programme (cf. e.g. Grieshop 2015).

Brendel-Perpina (2019) also attempts to describe the video reviews of literary texts posted by amateur critics on the BookTube channel, pointing to their characteristic features: a specific direct form of greeting the audience, emphatically dynamic delivery, excessive gesturing, spontaneity of expression, improvisation, frequent thematic digressions, as well as unprofessional production and editing.

As to their structure, the introductory section contains the information about the author, the publisher, the price, etc. The most substantial section is devoted to an analysis of the work itself, coupled with numerous emotional personal comments, preparing the viewers for the final evaluation of the work (closing the video). An amateur video review always ends with an invitation to post comments (Brendel-Perpina 2019: 523).

The scarcity of the research on video reviews, especially of films, and (as far as the authors know) the complete absence of any studies on expert video reviews of films necessitates detailed analyses to form some general conclusions on the online video review.

### 3. Contrastive analysis of the research material

To indicate the parallels and differences between the canonical version of the arts review and its current online variants, as well as outline the regularities and changes introduced by this new variety to the classic review, a case study is shown below of two types of online video reviews: an expert and an amateur one. The contrastive analysis that follows is to examine the most characteristic features of both types of the current instances of the video review so as to determine the nature of the changes occurring within the genre pattern (or, perhaps, the media format) of the *review*.

### 3.1. Form and structure of the video review – a structural analysis

The subject of the analysis are two video reviews of the film *Parasite*, a 2019 South Korean black comedy thriller directed by Bong Joon-ho. It has won numerous awards, including the Palme d'Or at 2019 Cannes Film Festival, and four Academy Awards at the 2020 Oscars. One video review (in the *Sfilmowani* series) is available on the channel run by non-professional critics under the patronage of the Gutek-Film company, a leading film distributor in Poland. The other one is by Tomasz Raczek, a renowned Polish film and theatre critic, presented on his own channel where he discusses the recently released films. In line with the YouTube regulations, both videos are coupled with the information on their upload date and the number of views. In both cases, the viewers have an opportunity to post their comments on the video viewed. The following information is displayed below Raczek's review: uploaded on 13 September 2019, with 138,984 views [retrieved: 30.08.2022]. The other review is supplied with the following data: uploaded on 06 September 2019, with 154,207 views [retrieved: 30.08.2022].

Raczek's video review was recorded in a home setting, possibly in his own home studio. He is shown in the foreground, in close-up. The other review introduces the speakers unknown to broader audience, who broadcast their review from a studio specially designed for this purpose, which they emphasize in a remark on their attempts to improve the acoustics. The film is discussed by two presenters, whose surnames are not revealed to the viewers. Their first names and contact addresses are the only information shown on an inserted caption stripe. The reviewers are captured in alternate close-up or medium close-up.

Raczek's video review is constructed mostly in a static way. The video, 25:45 minutes long, is a direct online presentation by the critic. This convention is interrupted only by two short clips from the *Parasite* trailer. Lengthwise, the other review is twice shorter (12:53 minutes), although it is indeed compact content-wise. This aspect is also indicated by the pace of speech. Pauses for thought are very rare here: the reviewers do not ponder on the contents, and present arguments with great confidence. Their presentation is illustrated with numerous movie clips. The audience thus face a simultaneous multimodal presentation of moving image and voice-over commentary.

In the expert video review, Raczek does not make any unnecessary movements, however slight. The amateurs gesticulate wildly to stress their

points, which makes an impression of uncoordinated or chaotic movements, getting out of control at times.

The analysis of the structure of both communication acts shows that both videos have been given a title, but neither of the titles is original. Moreover, it is not clear which information should be considered as the title proper of the video review. On the title still of the expert review there is a graphic design with the critic's name. The amateur review does not have a title still. In both video reviews the information perceived as a title appears under the videos (above the comments). It is not clear whether it has been supplied by the reviewers themselves, or by the website designers. The title of Raczek's review contains the information about the film discussed and the director's name. The amateurs' review has been given the title: "*Parasite* – the Best Film of the Year? Review #500". It does not mention the director's name, the country or the production year, while the expert one omits the element of RECOMMENDING/EVALUATING. Neither review specifies the film details (the cast, country of production, music, author of the screenplay). Both have a three-part structure. The amateur review is preceded by the acknowledgements of the "patrons", i.e. the implied sponsors and donors supporting the channel, whose names are listed in the film frame.

The opening of Raczek's presentation is followed by a part of the official film trailer, which separates this section from the review proper. A similar technique is applied in the non-expert review, although the film footage appears repeatedly, parallel to the reviewers' voice-over comments. In the main part of the amateurs' review, after the opening, there is a brief plot synopsis, which (according to them) provides a summary of the first 20 minutes of the film, in observance (as they claim) of its director's request not to reveal the plot – which is counter-intuitive and goes against the general principles of composing a review. After the description of the film comes an evaluative part, in which the reviewers alternately present their unambiguously positive opinions on the film and its makers, stressing its most fascinating aspects. Their exchange of opinions, however, hardly resembles a discussion, and their approving comments are not based on any supporting arguments.

In Raczek's review, the section defined as the review proper is entirely different from the one offered by the amateurs. His film description is masterfully intertwined with evaluation and interpretation. The conclusions are singled out distinctly in both video reviews, which is even signalled by the metalanguage applied. In both cases, this section is preceded by short footage (a clip or trailer) from the film. In the conclusive section, the reviewers



pronounce their ultimate verdict, which in both cases is explicitly positive. Raczek rates the film 9 out of 10, while the amateurs assign it their highest rating, i.e. 6 out of 6 stars.

### 3.2. Sender-receiver situation and language actions – a pragmatic analysis

An important element of the pragmatic analysis of a text is to determine the sender-receiver situation of the communication partners. In one example, we meet Tomasz Raczek, an established expert literary and film critic. Despite the complex form of his message, laden with subtext and implied meanings, the sender seems to be targeting a broad variety of receivers, which is proved with the numerous comments posted under the review on his YouTube channel. These comments are extremely positive, yet they reflect their authors' varied stylistic competence and knowledge.

In the other example analysed, the message senders are people in their twenties, rather inexperienced in literary or film criticism, as can be inferred from their comments. Neither do they show any specialist knowledge in literature, culture or arts. Moreover, they do not care about the correct style: their language is unsophisticated, often marked with grammatical and stylistic mistakes. Their message is addressed to young mass audience with unrefined tastes, well-familiar with Polish teenage slang strewn with American English expressions.

In both video reviews, the following **complex language actions** are clearly distinguishable: INFORMING AND RECOMMENDING. At the beginning of his review, Raczek recommends South Korean cinema to ordinary audience, not only to ardent film aficionados:

even those who think they aren't interested in Asian cinema [...]. Everyone should watch this film, even though they say they saw a Korean movie once and didn't like it, although I would be surprised [...] or they've never seen any Korean film.

In the next section, the critic INFORMS [the audience], using such simple language actions as STORYTELLING, EXPLAINING and INTERPRETING. Raczek INFORMS the audience that this movie is a combination of many different genres. He also EXPLAINS what kind of film it is, EXPLAINS and ARGUES why the film can be viewed as a *fable* or *parable*, and interprets its message. He COMPARES the film director to the Brothers Grimm, whose fables are also scary at times. He WARNS the audience against too shallow reception of the film: "You can make a fool of yourself saying you don't understand the movie". Then, he EXPLAINS: "This film is tricky.

It is not a shallow movie, so you can't stay on the surface". He INTERPRETS the film's message and the intentions of its sender. He draws the viewers' attention to the fact that this film tells us about ourselves – who we are and what we want. He POINTS TO social differences, the fearful gap between those who "have" and those who "have not". He MAKES REFERENCES to Marx, Pandora's box and the current situation in Poland. He MAKES the audiences AWARE and EXPLAINS to them that the film director has not created a morality play, which he SUPPORTS WITH ARGUMENTS and ILLUSTRATES WITH EXAMPLES to be regarded as parables, like the very film discussed. In numerous passages, he EXPLAINS the movie's inner complexities. When SUMMING UP, he repeats that the film is a parable told in a simple, light-hearted way. The above-mentioned evidence can easily prove that in Raczek's review the (complex) action of INFORMING involves a wide array of simple actions that constitute it. Complex actions are ASSESSING/EVALUATING, which is usually done indirectly, through DESCRIBING and INTERPRETING, as well as GIVING EXAMPLES. In the conclusive section one can find EXPLICIT EVALUATION. The critic openly expresses his fascination with the film and admiration for the director: "[...] this resembles a Fabergé egg. It is a masterpiece of art. [...] Therefore, I give it nine out of ten points".

In the non-expert review, just as in Raczek's review, one encounters two main actions, i.e. INFORMING and ASSESSING/EVALUATING, which both are complex language actions. At the very outset, the reviewers INFORM the audience that they are not going to reveal too many plot details, as that was the film director's request. Their INFORMING involves DESCRIBING and EXPLAINING. However, the informative content is often mixed with EVALUATING. One reviewer even makes IRONIC COMMENTS on the plot. After a short plot overview, further actions follow: WARNING against "spoiling" the movie (i.e. revealing important plot developments to the viewers who have not watched the film yet) and even INSTRUCTING/ORDERING them to "crucify" anyone daring to post such spoilers in his/her comment. The reviewers occasionally MAKE REFERENCES to other art works, and pass IRONIC COMMENTS on the condition of Polish cinema. In the conclusive section, besides ASSESSING, other actions can be found, such as RECOMMENDING and POINTING TO DRAWBACKS.

To sum up, the amateur review contains many examples of mixed forms of the actions described above, which consist in the alternation of informative and evaluative actions. Notably, many evaluative actions are intertwined with informative ones. As to ASSESSING/EVALUATING, a clear shift of emphasis occurs from content-based evaluation, through evaluation based on individual

criteria, to that based on the critic's elusive subjective experience. The most common is the alternate occurrence of the INFORMING action, in its variant that can be labelled as (THE CRITIC'S) INFORMING the audiences ON THE WORK'S RECEPTION, and ASSESSING/EVALUATING BASED ON THE CRITIC'S OWN EMOTIONS IN RESPONSE TO THE WORK REVIEWED (Petkova-Kessanlis (2013); Bachmann-Stein, Stein (2014); Hanus, Kaczmarek (2022); Hanus (2023)).

### **3.3. Cognitive aspect – a thematic analysis**

The cognitive aspect of the material examined here involves a description of the text's subject matter and presentation manner, which reflect the message senders' view of the world and its assessment (Wojtak 2019).

The non-expert reviewers address their message to young audience and prospective sponsors of their projects. They start their message with the information about their studio and the progress of the work on making it fully professional. Then come the acknowledgements of the "patrons" who support the online series, including the main sponsor. Stressing their own experience, which is important image-wise, the reviewers inform their audience that this is the 500th video in the series. In the next section they present the film and its director. Adding variety to their message, they show some footage of Bong Joon-ho's current output. The film is shown as very attractive. The critics praise the director's masterful command of various genres, evident in how he combines elements of black comedy, social drama and thriller to produce a coherent whole, while the film itself both amuses and scares the audience. This variety is intended to attract young viewers to the cinema, which is also the reviewers' objective. They make references to frequent twists and turns of the plot that will astonish the audience, the absence of redundant content or images, as well as the universal topic. Hoping to reach young audience, unaccustomed to the reception of art, they discuss the film in a slightly broader context of South Korean cinema, stressing that this one is much easier in reception than other Korean films. They also inform the audience that despite the subtitles (neither Polish dubbing nor voice-over is available) it is worth making the effort to watch the film. The critics are also concerned with the technical aspects of the film (camera work, photography, suspense and the absence of redundant scenes). Finally, the verdict is announced, pointing to the film's minor drawbacks. This video review ends with the information on a viewer competition announced by the Gutek Film company.

The expert video review is attuned to the tastes of a wide variety of viewers. In his interpretation of the film, Raczek carefully chooses the contents of particular sections so as to find the most appropriate words and images appealing both to cinema experts and uneducated viewers. He attempts to prove the value of the movie at the very outset, making references to the prestigious awards it has won. Then, he gives a detailed explanation of the genres relevant to the film and the nature of its reception. The film itself is discussed with a focus on its main strands of meaning and the director's message. The critic tries to unveil some of the artist's intentions by offering suggestive examples that constitute sort of parables resembling those created by the director. To attract less sophisticated audience, Raczek draws examples from his own life. Although he seems to make many digressions, he consistently develops his arguments as to the film's content, subject matter and message.

### **3.4. Language of the video review – a stylistic analysis**

Both video reviews show attempts to recreate the language and style of the film discussed, which is a combination of art-house cinema with entertainment. They both contain traits of colloquial style, as they are addressed to a wide audience, yet there are significant differences, resulting from the different levels of the presenters' erudition. The expert review is a typical example of an artistic style, delivered in a poetic and metaphorical language. The critic frequently refers to other texts of culture, including both film and literature. Unlike the expert review, the amateur review is marked by a colloquial style, with numerous colloquialisms and slang expressions – the style most appropriate for everyday communication, meant to attract a wide audience.

Intertextuality is an important element of style. Ewa Kozłowska distinguishes three basic types of intertextual relations: a *text-in-text construction* (a quote or allusion), a *critical relation* (comments in one text on another), and *references to general principles the text was based on* (Kozłowska 2003: 115). In the expert review various types of intertextual relations can be found. Besides direct allusions and quotes from other films, it also contains literary allusions. The review contains indirect comments on other literary texts (Shakespeare's *Hamlet*, Wyspiański, fairytales by Andersen and the Brothers Grimm). A characteristic feature of his presentation is its symbolic and figurative language. Mythological references, such as a "demon in Pandora's box", are interspersed with references to modern functional

art (e.g. a luxury rubbish bin), and open the space for the critic's personal digressions and childhood memories, as well as the present-day readings of the film.

In contrast to the expert review, containing a wide array of intertextual relations, the amateurs hardly ever refer to other works of art. Their review includes references to some South Korean films (*Burning*, *Shoplifters*), but the parallels are limited to textual and thematic analyses. The reviewers remark that *Parasite* is a mixture of film genres (black comedy, social drama, thriller), but they utterly ignore literary references. They also neglect a variety of symbols present in the movie, scarcely noticing them or oversimplifying their meaning.

The expert's talk has a precise and logical structure, designed to follow a clear formal concept, founded on the principle of unity of form and subject matter, typical of a work of art. The critic refers to the general principles (of a fable or parable) the film reviewed is built on. There are clear structural parallels between the review and the film itself. Although it is aimed at a sophisticated audience, the casual manner and light-hearted style make the review accessible to average viewers, opening their minds to multiple cognitive levels of the work discussed. The expert involves the audience in the dialogue of texts, but his own voice is predominant, as his argument is supported with thorough factual knowledge.

Considering the precision and logic of the argument, the amateur review is an example of a colloquial style, typical of young people, rich in idioms, swearwords, irony and jokes, as well as informal vocabulary with strong emotional appeal. The talk is based on the dialogue between two speakers, intended to make their narrative more dynamic by weighing pros and cons. However, the argument lacks balance and consistency, as both reviewers stress the numerous advantages of the work discussed, while few minute drawbacks are mentioned, somewhat perfunctorily, only at the end. The style of their utterances is chaotic and inconsistent, while the flow of speech is interrupted by numerous interpolations, repetitions and empty redundant phrases, e.g. *just*, *say*, *generally*, *sort of*. Their language teeters on the edge of the linguistic norm, containing numerous vulgar expressions and colloquialisms (even swearwords), e.g. "a real smasher of a movie", "what the f\*\*\* is going on here?". Using such a style results from addressing young mass audience with unsophisticated tastes. Their language also contains numerous unnecessary borrowings from English, which appear in their original form (e.g. *set-up*, *vocal*, *timing*), or are adapted to Polish grammar (e.g. *zaspojuje*, which is the third person singular of the English verb *spoil*, as in *to spoil a movie*).

## 4. Conclusions

The analysis of the research material shows that the main **generic features** of the review specified by Zillig (1982) and Lüger (1995) are preserved in both instances of the video review. Both forms contain basic language actions, INFORMING the viewers of the work in question and ASSESSING/EVALUATING it. Both video reviews contain the three basic structural components introduced in the theoretical part of this paper. In both cases, there are language actions of RECOMMENDING (or, possibly, REJECTING) the work, which are additional to the constitutive features of the review. Moreover, the research material contains the reviewers' self-promotional actions, which are not constitutive – though, admittedly, *characteristic* (see Hanus, Kaczmarek 2022; Hanus 2023) – of the *review* genre.

The analysis undeniably shows a deviation of both forms from the canonical pattern of the *review*. Both genre instances contain the traits characteristic of a mixture of genre patterns (Ger. *Textmuster Mischung*), as defined by Fix (1997), and those of the extension of the genre, as described by Lenk (2015). A mixture of genre patterns is indicated here by a combination of the generic features of the *review* with the constitutive features of the *advertisement*, or – in the amateur review – even elimination of the elements of a critical analysis or reflection. The actions of RECOMMENDING/DISCOURAGING, non-constitutive (yet characteristic) of the review, appear in both forms (though limited only to RECOMMENDING), as well as the application of some strategies to *make the message memorable* through suggestive *images*<sup>8</sup>, and the *deliberate selection of the target group*. The amateur review also contains certain characteristics of the promotional review. The *effectiveness* of the appeal, so important for an advertisement, is confirmed by the comments below both videos.

Further deviations from the canon can be observed as a result of transferring the review to a new medium, i.e. the Internet. The classic review pattern is thus extended by adjusting it to the new forms of communication, making use of the multimedia (sound, moving or static images, and moving or static onscreen text). The video review resembles a hypertext, in that it supersedes a linear structure with a multilinear polysemous one, offering the receiver an unlimited opportunity to browse the website, repeat selected

---

<sup>8</sup> Advertisement-like vivid imagery can be seen in both: in the expert review (suggestive parables and images) and in the amateur one (suggestive, puzzling, or graphic scenes from the film).

fragments of the audio-visual message, or participate in the panel discussions conducted in the comments section available below the videos. Consequently, the *video review* cannot be considered merely as an **adaptation** of the *review* genre to the new medium. We firmly believe that this phenomenon reflects the **extension** of the pattern, in line with Lenk's (2015) model.

The analysis of the video reviews can also show how much they depart from the canon and determine whether the change of the medium and the loosening of the genre constraints reflect the processes of **genre democratization**, leading to **modifications** within the genre pattern. This can be argued by pointing to their gradual deviation from the constraints of a specialist text and transformation into the forms accessible to a wide audience. Despite the differences resulting from different reviewers' positions as message senders (the expert having an undeniable advantage over the amateurs), the characteristic feature of both video reviews is the weakening of the reviewers' position of authority. The film reviewed is shown in such a way as to reflect, to some extent, the audience's perspective and tastes.

On the whole, our research shows that while the video review preserves the constitutive features of the *review* genre, there are essential modifications occurring within the genre itself. This representative case study clearly proves that due to its adaptation to a new medium, i.e. the Internet, and its consequent accessibility to a wide audience, the video review has considerably extended its genre pattern by endowing it with the traits typical of audio-visual forms, and has undergone a kind of democratisation, adjusting itself to the new viewers' requirements on all the levels subject to analysis.

To conclude, let us emphasise that our attempt to classify the complex issues concerning the *review* genre on the example of selected online video reviews does not aspire to constitute either complete or comprehensive research into the transformations of the entire genre pattern. However, we firmly believe that this study helps to grasp the dynamic character of the genre and discern the tendencies in its modifications. Moreover, the transformations recorded within the genre pattern induce us to grant the video review the **status of an independent text type**, due to the following factors that constitute it: the media environment (i.e. the material medium), distinct senders, structural features, the choice of language actions and the manner of their implementation, as well as the subject matter of individual reviews.

## References

- Bachmann-Stein A., Stein S. (2014): *Demokratisierung der Literaturkritik im World Wide Web? Zum Wandel kommunikativer Praktiken am Beispiel von Laienrezensionen*. [In:] *Musterwandel – Sortenwandel. Aktuelle Tendenzen der diachronen Text(sorten)linguistic*. S. Hauser, U. Kleinberger, K.S. Roth (eds). Bern et al., pp. 81–120.
- Brendel-Perpina I. (2019): *Literarische Wertung als kulturelle Praxis. Kritik, Urteilsbildung und die digitalen Medien im Deutschunterricht*. Bamberg.
- Brendel-Perpina I., Reidelshöfer B. (2019): *Literaturkritik heute: Video-Rezensionen im Deutschunterricht*. “Medien im Deutschunterricht“ Jg. 1, H. 1, pp. 112–124.
- Clyne M. (1994): *Intercultural Communication at Work. Cultural Values in Discourse*. Cambridge.
- Engberg J., Maier C.D., Togeby O. (2014): *Introduction*. [In:] *Reflections upon Genre: Encounters Between Literature, Knowledge, and Emerging Communicative Conventions*. J. Engberg, C.D. Maier, O. Togeby (eds). Tübingen, pp. 7–15.
- Fix U. (1997): *Kanon und Auflösung des Kanons. Typologische Intertextualität – ein ‘postmodernes’ Stilmittel? Eine thesehafte Darstellung*. [In:] *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. G. Antos, H. Tietz (eds). Tübingen, pp. 97–108.
- Glasenapp N., Rouget T. (2016): “BookTube” – *Digitale Literaturkritik auf YouTube*. [In:] *Was wir lesen sollen. Kanon und literarische Wertung am Beginn des 21. Jahrhunderts*. S. Neuhaus, U. Schaffers (eds). Würzburg, pp. 205–228.
- Grieshop H. (2015): “Was machst du da eigentlich?” *Überlegungen zu Sinn und Form von Literatur-Videoblogs am Beispiel von “Herbert liest!”*. *literaturkritik.de*. Retrieved February 9, 2022 from <https://literaturkritik.de/id/20278>.
- Hanus A. (2023): *(Professionelle) Filmkritik bei YouTube? Ein deutsch-polnischer Vergleich*. [In:] *Im Zeichen der Kontrastivität. Einblicke in die Dimension der Kontrastivität in der linguistischen Forschung anhand ausgewählter Studien*. A. Hanus, I. Szwed (eds). Göttingen, pp. 77–97.
- Hanus A., Kaczmarek D. (2022): *Sekretne życie gatunków*. Wrocław.
- Heinemann W. (2009): *Rodzaj tekstu – wzorzec tekstu – typ tekstu*. [In:] *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. (Antologia tłumaczeń)*. Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (eds). Wrocław, pp. 69–96.
- Jarosz J. (2021): *Videorezension – ein neues Mitglied in der Textsortenfamilie*. [In:] *Texte und Medien. Linguistische Zugänge zu Textmanifestationen in medialen Spielräumen*. D. Kaczmarek, M. Michoń, D. Prasalski (eds). Berlin et al., pp. 39–59.
- Kozłowska E. (2003): *Recenzja jako forma podwójnego dialogu*. [In:] *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów*. E. Bańkowska, A. Mikołajczyk (eds). Warszawa, pp. 287–318.
- Krauz M. (2015): *Krytyka, wartościowanie, ocena – granice recenzji publicystycznej*. [In:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*. D. Ostaszewska, J. Przyklenk (eds). Vol. 5: *Gatunek a granice*. Katowice, pp. 290–303.
- Krauz M. (2016): *Między informacją a nakłanianiem – o składnikach informacyjnych w recenzji prasowej*. [In:] *Współczesne media. Media informacyjne*. T. 1. I. Hofman, D. Kępa-Figura (eds). Lublin, pp. 129–144.
- Kussmaul P. (1995): *Training the Translator*. Amsterdam–Philadelphia.
- Lenk H.E.H. (2012): *Methodologische Probleme des Textsortenvergleichs am Beispiel des Kommentars*. “tekst i dyskurs/ text und diskurs” 5, pp. 360–376. Online: [http://www.tekst-dyskurs.eu/images/pdf/zeszyt\\_5/lenk.pdf](http://www.tekst-dyskurs.eu/images/pdf/zeszyt_5/lenk.pdf).
- Lenk H.E.H. (2015): *Textsortenhybriden beim Kommentar*. [In:] *Hybridisierung und Differenzierung. Sprache–Kommunikation–Medien*. M. Luginbühl, S. Hauser (eds). Bern et al., pp. 85–108.
- Lüger H.H. (1995): *Pressesprache*. Tübingen.



- Oscary 2020! Parasite* (reż. Bong Joon-ho, 2019) – wideorecenzja Tomasza Raczka [The Oscars 2020! *Parasite* (dir. Bong Joon-ho, 2019) – A Video Review by Tomasz Raczek] (video). Retrieved August 25, 2021 from [https://www.youtube.com/watch?v=NOOdCPq\\_RII](https://www.youtube.com/watch?v=NOOdCPq_RII).
- Parasite – najlepszy film tego roku? Recenzja #500* [Parasite – the Best Film of the Year? Review #500] (video). Retrieved August 25, 2021 from <https://www.youtube.com/watch?v=mAV1132Pw7c>.
- Petkova-Kessanlis M. (2012): *Die Textsorte Laien-Buchrezension*. [In:] *Perspektiven Vier Akten der 4. Tagung Deutsche Sprachwissenschaft in Italien (Rom, 4.–6.02.2010)* (= *Deutsche Sprachwissenschaft international*; 14). C. Di Meola, A. Hornung, L. Rega (eds). Frankfurt am Main et al., pp. 213–226.
- Stegert G. (1997): *Die Rezension: Zur Beschreibung einer komplexen Textsorte*. “Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung” 31, pp. 89–110.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W. (2006): *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*. Warszawa.
- Wojtak M. (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Wojtak M. (2019): *Wprowadzenie do genologii*. Lublin.
- Zillig W. (1982): *Bewerten. Die Sprechakttypen der bewertenden Rede*. Tübingen.



Jolanta Ignatowicz-Skowrońska  
Uniwersytet Szczeciński  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5163-9862>  
e-mail: [jolanta.ignatowicz-skowronska@usz.edu.pl](mailto:jolanta.ignatowicz-skowronska@usz.edu.pl)

## Wariantywne wyrażenie *dziesiąta, dziewiąta, siódma, piąta* itp. *woda na, po kisielu* w słownikach i w tekstach

Variant expression *dziesiąta, dziewiąta, siódma, piąta* etc. *woda na, po kisielu* in dictionaries and texts

### Abstrakt

Powodem podjęcia badań nad tytułowym wyrażeniem były dostrzeżone we współczesnych tekstach przykłady jego aktualizacji w znaczeniu nienotowanym w większości najnowszych słowników językowych. Celem prowadzenia badań była weryfikacja hipotezy, że związek we współczesnej polszczyźnie rozszerza swoją odnośność realną i nabywa nowego znaczenia, czemu służyła analiza notacji wyrażenia w zbiorach leksykograficznych i jego użyć w tekstach dawnej i współczesnej polszczyzny. Badania pokazały, że tytułowy związek niemal od początku swojego funkcjonowania w polszczyźnie używany był w dwóch odcieniach znaczeniowych: ‘bardzo daleki krewny’ i ‘luźny związek czegoś z czymś’, przy czym drugi odcień znaczeniowy, notowany w słownikach niekonsekwentnie oraz zilustrowany tylko jednym cytatem, nie został zarejestrowany w większości współczesnych zbiorów leksykograficznych. Badania pokazały też, że wyrażenie podlegało różnym modyfikacjom, w związku z czym funkcjonuje jako związek wielokształtny, którego komponenty w niektórych aktualizacjach podlegają semantyzacji. Pewne przeobrażenia postaci formalnej związku, a mianowicie wymiana w nim komponentów równokształtnych z przyimkami, komponentu „na” na komponent „po” (... *woda na kisielu* → ... *woda po kisielu*), sprzyjały też powstaniu nowej motywacji związku frazeologicznego, który pojawił się w polszczyźnie jako zapożyczenie obcojęzyczne.

**Słowa kluczowe:** leksykologia, frazeologia, semantyka, transformacje frazeologizmów, pochodzenie i motywacja frazeologizmów

### Abstract

The research on the title expression was inspired by its semantic actualizations which come unnoted in majority of latest language dictionaries but are found in contemporary texts. The objective was to prove the thesis that in the contemporary Polish language the unit expands its real reference and takes on new meanings – this was done by the

analysis of its notation in lexicographical collections and its use in old and contemporary Polish. The findings show that the title unit has had two shades of meaning – ‘very distant relative’ and ‘loose relationship of something with something’. The latter has been inconsistently noted in dictionaries, exemplified by one quote only and has not entered majority of lexicographical collections. The research proved also that the expression was subject to various modifications which made it a multiform unit whose components undergo semantization in certain actualizations. Certain formal transformations of the unit, namely the alternation of isomorphic components and prepositions like the change of preposition ‘na’ for preposition ‘po’ (... *woda na kisielu* → ... *woda po kisielu*) facilitated the arising of new motivation of the phraseological unit which appeared in Polish as a borrowing.

**Keywords:** lexicography, phraseology, semantics, variability of phraseological units, origins and motivation of phraseological units

Asumpt do podjęcia badań nad tytułowym wyrażeniem dały mi wspólnie odnalezione przykłady jego aktualizacji (Bała 2009: 395–396), które podejrzewałam o innowacyjność semantyczną. Takie użycie związku dokumentuje poniższy cytat:

- (1) Uczestniczyłem kiedyś w wystawie pod Frankfurtem. Tamto środowisko jest hermetyczne, tam byle kogo związki i inne organizacje nie wpuszczają do galerii. Patrzyłem na tamtejszą wystawę i widziałem *dziesiątą wodę po kisielu* w porównaniu z polską abstrakcją. Ale tam ludzie mają więcej pieniędzy i faktycznie kupują obrazy („Relacje. Interpretacje” 2006, nr 10, s. 10),

w którym frazeologizm *dziesiąta woda po kisielu*, odniesiony nie do stosunków rodzinnych, lecz do relacji między dziełami sztuki, został użyty w znaczeniu: ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’. Celem moich badań jest zatem weryfikacja hipotezy, że tytułowe wyrażenie, rozszerzając we współczesnej polszczyźnie swoją odnośność realną, zaczyna funkcjonować w niej w nowym znaczeniu. W toku rozważań poruszę też zagadnienia modyfikacji formalnych związku oraz jego pochodzenia i motywacji poświadczonych w literaturze przedmiotu. Niektóre z nich są istotne dla przeobrażeń, jakie się w nim dokonały na gruncie języka polskiego. Podstawą materiałową badań są notacje słownikowe wyrażenia oraz przykłady jego aktualizacji pozyskane dzięki wyszukiwarce FBL Riserch<sup>1</sup> w liczbie 601 cytatów, które poddałam szczegółowym badaniom jakościowo-ilościowym.

---

<sup>1</sup> Więcej na temat FBL Riserch można znaleźć na: <http://www.fbl.org.pl/>. Zob. też: <https://re-research.pl/about.html>

## Sposoby notowania wyrażenia w słownikach językowych

Kwerendy leksykograficzne przekonują, że analizowane wyrażenie w leksykografii polskiej zaczęło się pojawiać z końcem XIX w., najpierw w słownikach paremiologicznych, potem frazeologicznych i ogólnodefinicyjnych. Z dotychczasowych poszukiwań wynika, że jako pierwszy odnotował je w roku 1894 Samuel Adalberg w *Księdze przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*. Tam pod hasłem *krewny* – obok synonimicznych form typu: *Krewni po pstrym wole* czy *Krewny, jak po tysej kobyle źrebię* – odnajdujemy zapis: *Krewny, jako dziesiąta woda po kisielu*. (Adalberg 1894: 241). W 1896 r. wyrażenie umieścił w swoim zbiorze *Przysłowia polskie* Franciszek Korab-Brzozowski: pod hasłem *woda* zanotował z odesłaniem do Adalberga *dziesiąta woda po kisielu* (Korab-Brzozowski 1896: 178). W roku 1899 związek trafił do pierwszego wydania *Słowniczka frazeologicznego* Antoniego Krasnowolskiego, choć tam zanotowano go w postaci *dziesiąta woda na* (wytluszczenie moje – J.I.-S.) *kisielu*, zdefiniowano jako ‘dalekie pokrewieństwo’ i odesłano do jego aktualizacji w VI księdze *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza (SF-K 1899: 65). W 1900 r. związek pojawia się w *Słowniku języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Odnotowano go w tomach pierwszym i drugim, łącznie cztery razy, choć dość niekonsekwentnie, zarówno co do jego formy, jak i znaczenia. W tomie pierwszym związek zapisano pod hasłami *dziesiąty* i *gruszka*. Pod hasłem *dziesiąty* podano postać: *dziesiąta woda po kisielu* a. *na kisielu* = bardzo daleki krewny z cytatem z *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza „On Horeszkom dziesiąta woda na kisielu”. (SWar I: 647–649). Pod hasłem *gruszka* wyrażenie wykorzystano w definicji synonimicznej do objaśnienia treści znaczeniowej opatrzonego kwalifikatorem *prz.* związku *trzecia woda z gruszek* = dalekie a. urojone pokrewieństwo, *dziesiąta woda po kisielu*. (SWar I: 923). W tomie drugim związek odnotowano pod hasłami *kisiel* i *krewny*. Pod hasłem *kisiel* zanotowano z kwalifikatorem *przen.* wielokształtne połączenie *dziesiąta* a. *dziewiąta, siódma woda po kisielu* i wyróżniono dwa jego odcienie znaczeniowe. Pierwszy odcień, niezdefiniowany, opatrzony został cytatem z powieści *Dwa światy* Józefa Ignacego Kraszewskiego (1856): „Nie czerpiemy z tradycji; wszystkiego uczymy ś. z książek i z nich koniec końcem wyssawszy, co było, pijemy dziesiątą wodę po kisielu. Krasz.” (SWar II: 342). Drugi odcień opatrzono już definicją: *woda po kisielu* jako dalekie pokrewieństwo oraz zilustrowano szerszym nieco cytatem z *VI księgi Pana Tadeusza*: „Z jakim prawem do zamku? wszak

wiesz, przyjacielu, on Horeszkom dziesiąta woda na kisielu!” (SWar II: 342). Z kolei pod hasłem *krewny* zanotowano z kwalifikatorem *žart. K., jak dziesiąta woda po kisielu*. Prz. = bardzo daleki krewny. (SWar II: 342).

Zaobserwowane w słowniku warszawskim niekonsekwencje w notowaniu wyrażenia powtórzyły kolejne zbiory leksykograficzne – *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego i *Słownik frazeologiczny języka polskiego* Stanisława Skorupki. W słowniku Doroszewskiego wyrażenie notowane jest cztery razy. Pod hasłem *dziesiąty* zapisano je jako *dziesiąta woda po kisielu* i przypisano mu jeden odcień znaczeniowy ‘bardzo daleki krewny’, co zilustrowano dwoma cytatami: z *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza i *Dziewcząt z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej<sup>2</sup> (SJP-D II: 587). Pod hasłem *dziewiąty* związek jest notowany jako *dziewiąta woda po kisielu*, w jednym odcieniu znaczeniowym ‘daleki krewny’, ilustrowany cytatem z *Rodziny Połanieckich* Henryka Sienkiewicza<sup>3</sup> (SJP-D II: 595). Pod hasłem *kisiel* wyrażenie zanotowano jako *dziesiąta woda po kisielu* w dwóch odcieniach znaczeniowych: ‘bardzo dalekie pokrewieństwo; luźny związek z czym’, z dwoma powtórzonymi cytatami z Mickiewicza i Gojawiczyńskiej, ilustrującymi tylko znaczenie bardzo dalekiego pokrewieństwa (SJP-D III: 691). Pod hasłem *woda* frazeologizmowi nadano postać *dziewiąta, dziesiąta woda po kisielu*, przypisano mu dwa odcienie znaczeniowe: ‘bardzo daleki krewny; bardzo dalekie pokrewieństwo; luźny związek z czym’, przy czym znów zilustrowano dwoma cytatami tylko jeden odcień znaczeniowy – ‘bardzo daleki krewny’<sup>4</sup> (SJP-D IX: 1197).

W słowniku frazeologicznym Skorupki związek zarejestrowano podobnie jak u Doroszewskiego, w czterech miejscach, z nieco różniącymi się postaciami hasłowymi i definicjami, przy czym dwa odcienie znaczeniowe odnotowano tylko w jednym z nich, nie ilustrując drugiego z nich żadnym przykładem użycia. Pod hasłem *dziesiąty* zanotowano związek jako *dziesiąta woda po kisielu* w znaczeniu ‘bardzo daleki krewny’ – bez żadnego cytatu (SFS I: 207). Pod hasłem *dziewiąty* wyrażenie oddano jako *dziewiąta woda po kisielu* w znaczeniu ‘daleki krewny’, z cytatem z *Rodziny Połanieckich* H. Sienkiewicza (SFS I: 208). Pod hasłem *kisiel* zanotowano *dziesiąta woda po kisielu* w dwóch odcieniach znaczeniowych ‘bardzo dalekie pokrewieństwo;

<sup>2</sup> Por.: „Matka zwierza się Bronce, iż kuzynka Helena to dziesiąta woda po kisielu. Goj. Dziew. I, 109. On Horeszkom dziesiąta woda po kisielu. Mick. Tad. 174.” (SJP-D II: 587).

<sup>3</sup> Por.: „Ten Gałowski to też podobno jakiś powinowaty wuja? [...] – Dziewiąta woda po kisielu. Sienk. Połan. I, 25.” (SJP-D II: 595).

<sup>4</sup> Por.: „Jego żona była daleką krewną starego Załogowskiego – dziewiąta woda po kisielu. Syg. Wyszcz. 82. Pokrewieństwo między mną a tym panem było dokładnie dziesiąta woda po kisielu. S. Niewidz. 136.” (SJP-D IX: 1197).

luźny związek z czymś, z jednym cytatem z dzieła Mickiewicza (SFS I: 326), ilustrującym, przypomnijmy, tylko sens 'bardzo dalekie pokrewieństwo'. Pod hasłem *woda zarejestrowano* formę *dziesiąta, dziewiąta woda po kisielu* w jednym odcieniu znaczeniowym 'bardzo dalekie pokrewieństwo, bardzo daleki krewny', z trzema cytatami ilustrującymi tę treść<sup>5</sup> (SFS II: 592).

Niekonsekwencje w opracowaniu związku w słownikach warszawskim, Doroszewskiego i Skorupki przyczyniły się zapewne do tego, że większość najnowszych zbiorów leksykograficznych, zachowując wariantywną postać wyrażenia, opatrzyła je definicją uwzględniającą tylko jeden odcień znaczeniowy, bardzo dalekie pokrewieństwo: *pot. dziesiąta, dziewiąta* itp. *woda po kisielu* 'bardzo daleki krewny' (USJP-D IV: 479; WSJP-D V: 317), *dziesiąta woda po kisielu* 'bardzo dalekie pokrewieństwo' (WSF-MN: 885), *dziesiąta, dziewiąta itp. woda po kisielu pot.* 'o bardzo dalekim krewnym' (WSF PWN: 625), *dziesiąta woda po kisielu* 'o bardzo dalekim pokrewieństwie' (WSF-PF: 68), *dziesiąta, siódma woda po kisielu* 'bardzo daleki krewny' (WSJP-Ż, dostęp: 19.09.2022). Tylko w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej i *Innym słowniku języka polskiego* odnotowano dwa odcienie znaczeniowe związku: *dziewiąta woda po kisielu* 'bardzo dalekie pokrewieństwo, luźny związek z czymś' (PSWP XVI: 181); *Dziesiątą, dziewiątą* itp. *wodą po kisielu* nazywamy kogoś, kto jest czymś bardzo dalekim krewnym; coś, co jest bardzo luźno z czymś spokrewnione. (ISJP-B II: 1033). A zatem tytułowemu wyrażeniu, notowanemu w polskiej leksykografii od końca XIX w., dwa odcienie znaczeniowe: 'bardzo daleki krewny' i 'luźny związek czegoś z czymś', przypisano najpierw w słownikach warszawskim, Doroszewskiego i Skorupki, później Zgółkowej i Bańki, choć drugi odcień znaczeniowy 'luźny, daleki związek czegoś z czymś' został zilustrowany tylko jednym autentycznym cytatem pochodzącym z roku 1856 i zamieszczonym w słowniku warszawskim.

## **Funkcjonowanie wyrażenia w tekstach polszczyzny dawnej i współczesnej**

Rozważania nad funkcjonowaniem wyrażenia w tekstach dawnej i współczesnej polszczyzny rozpocznijmy od kwestii jego wariantywności. Jak wynika z kwerendy leksykograficznej, dotyczyła ona dwóch komponentów

---

<sup>5</sup> Dwa wyimki, z *Rodziny Połanieckich Sienkiewicza* i *Dziewcząt z Nowolipek* Gojawiczyńskiej, były już tutaj cytowane, przytaczam zatem tylko trzeci cytat: „Ktoś tam był ich wspólnym krewnym, ale jakie to tam pokrewieństwo: dalsze niż dziesiąta woda po kisielu. Kosiak. Now. 53.” (SFS II: 592).

leksykalnych związku równokształtnych z liczebnikami i przymkami. Oboczności w obrębie komponentów równokształtnych z przymkami generowały istnienie dwóch postaci związku: ... *woda na kisielu* // ... *woda po kisielu*, przy czym starsza jest forma z komponentem „na” poświadczona w najstarszym dotychczas odnalezionym przykładzie użycia wyrażenia w VI księdze *Pana Tadeusza*. Form z tym komponentem nie jest jednak zbyt dużo w analizowanej próbie 601 przykładów: reprezentuje je 79 cytatów z lat 1834–1934. Dominują natomiast warianty z komponentem „po” – 522 przykłady z lat 1847–2022. A zatem wariantowość postaci związku ... *woda na kisielu* // ... *woda po kisielu* w analizowanych przykładach utrzymywała się w latach 1847–1934, po czym postać związku z komponentem *na* została wyparta przez ekspansywne formy z komponentem *po*. Do kwestii wymiany tych komponentów wróć jeszcze w rozważaniach o pochodzeniu i motywacji wyrażenia.

Oboczności w obrębie komponentów równokształtnych z liczebnikami generowały wiele wariantywnych postaci związku. Słowniki dokumentują warianty z komponentami równokształtnymi z liczebnikami *dziesiąty*, *dziewiąty*, *siódmy*, choć w niektórych najnowszych zbiorach leksykograficznych ta oboczność jest maksymalnie rozszerzona, sygnalizowana wyrażeniem *itp.* (por. ISJP-B II: 1033; WSF PWN: 625). Ma to uzasadnienie w praktyce użalnej: w badanej próbie 601 cytatów pojawiają się w tym miejscu różne alternanty, równokształtne nie tylko z liczebnikami. Jednak największą frekwencję mają warianty z członami równokształtnymi z liczebnikami: *dziesiąty* – 64%, *siódmy* – 12%, *piąty* – 11% i *dziewiąty* – 7%. Aktualizacje z tymi komponentami obejmują 94% wszystkich analizowanych przykładów. Pozostałe alternanty pojawiają się okazjonalnie, ich egzemplifikacją są poniższe cytaty:

- (2) Jakoż niebawem znalazła dwa pokrewieństwa: ***czternasta woda na kisielu***, ale wtedy i to szanowano. (Zygmunt Kaczkowski: *Święta Klara. Historia polskiej rodziny*. Cyt. za: „Nowa Reforma” 1895, nr 222, s. 1)
- (3) [...] a jedna z nich Panna Barbara Starowiejska, niby to kolligatka domu Tęczyńskich, jakaś ***dwudziesta woda na kisielu***, a ipso facto w wielkich względach u pani, a do tego uchodząca za bardzo rozumną. (H. Rzewuski: *Zamek krakowski*. Warszawa 1875, s. 159)
- (4) [...] bo sama mu tłumaczyła parantele do ***40-ej wody po kisielu*** i pouczała wyczerpująco, do kogo ma prawo i obowiązek mówić wujenko, a do kogo kuzynko. (Helena Romer-Ochenkowska: *Tutejsi*. Warszawa 1931, s. 26)

Obserwacja użyć wyrażenia w tekstach przekonuje również, że alternujące komponenty równokształtne z liczebnikami podlegają semantyzacji. Komponenty związku frazeologicznego – jak wiadomo – w mniejszym lub większym stopniu tracą swoje właściwości semantyczne na rzecz całościowego,



realnego znaczenia frazeologizmu (Grochowski 1982: 23–27; Pajdzińska 2006: 72–79). Jednak różnego typu zabiegi mogą prowadzić do nabywania przez nie znaczenia (Pajdzińska 2006: 72). Obserwujemy to m.in. w następujących cytatach:

- (5) Uczestnicy śródowych obiadów zazwyczaj nie przypadali mu do smaku. Byli to czasem jacyś zbląkami w stolicy kuzyni z kresów, **dziesiąta, a raczej dwudziesta woda po kisielu**, czasem, co gorzej, wielce podstarzałe i srodze zwiędłe damy z okazałych rodów, prawem bliższego czy dalszego powinowactwa („któż zliczy nasze koligacje!”) mianowane „ciotkami”... (Juliusz German: *Jesień zwycięska*. Warszawa 1931. Cyt. za: „Kurjer Warszawski” 1930, nr 290, s. 2)
- (6) Ci poczciwcy mogą całymi godzinami rozmawiać na temat pokrewieństwa i potrafią ustalić nawet pokrewieństwo „**setnej wody po kisielu**”. („Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 183)
- (7) Obląłam się rumieńcem w panicznym strachu robiąc w pamięci błyskawiczny przegląd krewniaków do **pierwszej wody po kisielu** [...]. („Wiadomości” 1962, nr 21)

Standardowe użycia wyrażenia z komponentami *piąta, siódma, dziewiąta, dziesiąta* są nośnikami utrwalonego słownikowo sensu ‘bardzo daleki, rzekomy krewny’. Formy odchylające się w sposób istotny w jedną czy drugą stronę od tego standardu, również formy zawierające komentarze metajęzykowe użytkowników języka (por. użycie wyrażen *a raczej, nawet* w cytatach 5 i 6), służą, z jednej strony, intensyfikowaniu dalekości, rzekomości pokrewieństwa (cytaty 5 i 6) lub – z drugiej strony – informowaniu o bliższych więzach rodzinnych (cytat 7).

Przejawy semantyzacji obserwujemy również w obrębie komponentu równokształtnego z rzeczownikiem *kisiel*. Jej sygnałem są innowacje o charakterze rozwijającym (Bąba 1989: 51) i rozwijająco-rozszerzającym (Liberek 1998: 170–176) typu *dziewiąta woda po kisielu piastowsko-jagiellońskim, dziesiąta woda po kisielu-Niemcu z Kłajpedy, dziesiąta woda po kisielu dynastii, dziesiąta woda po kisielu gospodarzy*, widoczne w następujących cytatach:

- (8) W żyłach Habsburgów bowiem płynie **dziewiąta woda po kisielu piastowsko-jagiellońskim**, słusznie zatem można rzec [...]. („Prawda” 1887, nr 28)
- (9) [...] pan senator bowiem jest jednym z głośniejszych finlandzkich cieśłów okrętowych, spadkiem po teściu, ziomku naszym przez **dziesiątą wodę po kisielu-Niemcu z Kłajpedy**. („Geografia popularna, czyli Ziemia w malowniczych obrazach: opisy najciekawszych krajów, ludów i miejscowości”)
- (10) [...] może i nie wiedzieli, co się tam święci, gdyby nie samobójstwo adwokata – Krzyżanowskiego, jakiegoś kuzyna – **dziesiąta woda po kisielu dynastii**. („Prawda” 1899, nr 14)
- (11) **Bo proszę nie wyobrażać sobie jakiejś panny respektowej, krewnej dziesiątej wody po kisielu gospodarzy** w dworze gościnnym, jakiegoś mamuta w czepcu wysokim, robiącego na drutach [...]. („Tęcza” 1928, nr 17)

Komponent *kisiel* w takich użyciach nabiera treści ‘ród, krew, przodek, rodzina, dynastia’. Innowacje omawianego typu, rzadsze w odniesieniu do relacji rodzinnych, dominowały w odniesieniu do relacji w świecie rzeczy, sprzyjały kształtowaniu się i ugruntowywaniu drugiego odcienia znaczeniowego związku, czyli ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’. Oddanie tej treści znaczeniowej wymagało wskazania podstawy porównania, czyli zasygnalizowania tego, z czym coś ma luźny związek. Informację tę wprowadzały człony dodawane do frazeologizmu w postaci nierozwiniętych lub rozwiniętych przydawek przymiotnych albo rzeczownych: *dziesiąta woda po kisielu wolnomyślnym*, *siódma woda po kisielu poezji*, *dziesiąta woda po kisielu zagranicznych szlagierów*, *dziesiąta woda po kisielu starych fars bulwarowych* czy *dziesiąta woda po kisielu ideologii socjalistycznej*, jak ma to miejsce w poniższych cytatach:

- (12) [...] smakują bodaj *dziesiątą wodą po kisielu wolnomyślnym*. („Myśl niepodległa” 1911, nr 188)
- (13) *Siódma woda po kisielu współczesnej poezji*. („Wiadomości Literackie” 1924, nr 4)
- (14) Oczywiście scenariusz to znowu *dziesiąta woda po kisielu zagranicznych szlagierów*, jeszcze bardzo dużo do zrobienia. („Prosto z Mostu” 1937, nr 6)
- (15) Pomimo pozorów nowoczesności „Uczta morderców” jest *dziesiątą wodą po kisielu starych fars bulwarowych*, obracających się w kręgu alkwianej pikanterii. („Zabawa w morały”)
- (16) Ideologia SLD to jest *dziesiąta woda po kisielu ideologii socjalistycznej*, to jest pewien rodzaj lenistwa umysłowego [...] („Zdanie” 1996, nr 3)

Sygnalizowany drugi odcień znaczeniowy związku kształtował się stosunkowo wcześniej, najstarszy cytat ilustrujący jego aktualizację, zamieszczony w słowniku warszawskim i już w artykule przytaczany, pochodzi z wydanej w roku 1856 powieści szlacheckiej Kraszewskiego *Dwa światy*. Warto przywołać inne starsze przykłady jego użycia, ponieważ, jak wspomniałam, w leksykografii mamy tylko jeden cytat dokumentujący aktualizację związku w tym odcieniu znaczeniowym.

- (17) Klassycy greccy i rzymscy, nieśmiertelne piękna wzory, były we czci u Mickiewiczów i Brodzińskich, u wszystkich reformy koryfuszów. Klassyczność fałszywa, sztuczna, chorobliwa, Laharpów i im podobnych, bezmyślne naśladownictwo nie czerpiące z natury, ale z *dziesiątej wody po kisielu*, z wzorków i szablonów ulepionych rękami niezgrabnych pedantów – została potępioną słusznie, bo wstrzymywała wypowiedzenie uczuć prawdziwych, w języku dla ogółu zrozumiałym. („Kłosy” 1876, nr 569, s. 2)
- (18) Podobne wrażenie sprawia niniejsza książka; autorka przyznaje, że w większej części jest ona streszczeniem zbiorowego dzieła, wychodzącego u S. Lewentala w Warszawie p.t. „Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami” (doprowadzone obecnie do XVII w.); dzieło to ze swej strony jest niewszędzie robotą źródłową,

a z natury popularyzatorskiego zadania nigdzie wyczerpująca; pomyśleć zatem, ile w tej „*dziesiątej wodzie na kisielu*” pozostało treści!... („Świat” 1891, r. 4, s. 538)

- (19) Jeszcze jeden niepotrzebny film [...] trzeciorzędna produkcja Paramountu z drugorzędną obsadą [...] jest *dziewiątą wodą po kisielu* filmów rewjowych w rodzaju „Melodji Broadway’u” i „Rio Pity”. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że woda daje się wyraźniej odczuć od kisielu. („ABC” 1934, nr 163, s. 6)
- (20) Nazwiska artystów z przed 1900 r. przedstawiających piękno Warszawy w swoich obrazach nie są oszalamiająco liczne, a jeżeli chodzi o wartość dorobku w tym zakresie ilościową i jakościową, to na pierwszy plan wysuwa się jedynie i tylko Bernardo Belotto zwany il Canaletto (1720–1780). [...] Jeśli mówię o stylu, myślę o stylu wielkim, a nie o *dziesiątej wodzie po kisielu* – modzie – o tyle płytkiej ile przemijającej. (*Warszawa w obrazach*. Współtwórca Tadeusz Cieślewski. Warszawa 1936, s. 10).

W cytatach 17–20 *dziesiątą, dziewiątą wodą na, po kisielu* określono odpowiednio naśladownictwo naśladownictwa w literaturze (cytat 17), podręcznik do historii literatury pomyślany jako streszczenie opracowań, a nie jako analiza źródeł (18), film pozostający w dalekim związku z innymi przedstawicielami swojego gatunku (19) oraz styl w malarstwie będący marnym naśladownictwem dzieł oryginalnych (20). Charakterystyczne jest, że frazeologizmy w tym odcieniu znaczeniowym pojawiały się w wypowiedziach humanistów, w tym literatów, historyków oraz krytyków literatury i sztuki. Można w tym widzieć przejaw dostosowywania znanego im związku do oddawania nowej treści. Dodajmy, że w sygnalizowanym sensie związek żyje również w tekstach współczesnego dyskursu humanistycznego, o czym świadczy 57 nowszych cytatów analizowanej przeze mnie próby. Poniżej zamieszczam ich reprezentatywne przykłady:

- (21) Za to czeski film seryjny „Adam Sangala” wyglądał, jakby go odkryto w trakcie projekcji. Gdyby ktoś bowiem przed emisją posłuchał i popatrzył na to, co w tym serialu mówią i jak to pokazują – pewnie by się zastanowił, czy ta bajeczka bez rodzajowości, *piąta woda po kisielu* – Janosiku, składająca się nie z akcji, lecz z samych komentarzy narratora – nadaje się do usypiania dorosłych, po dzienniku TV, czy dla maluchów przed DTV. („Gazeta Krakowska” 1975, nr 80 z 8 kwietnia, s. 3)
- (22) Muzyka niestety nie jest *pierwszą wodą po kisielu* (czyli Kurcie Weillu), a sztuka – aczkolwiek pełna intencji demaskatorskich, skądinąd słusznych, nie jest nawet *dziesiątą wodą po „Operze za trzy grosze”*. („Gazeta Południowa” 1980, nr 117 z 24–25 maja, s. 5)
- (23) Kogo może dziś gorszyć „Korowód” Artura Schnitzlera? Chyba tylko świętoszków i hipokrytów [...]. Rzecz jasna, nie mamy tu do czynienia z żadnymi rewelacjami. Ani od strony treściowej (*któraś tam woda po kisielu – Freudzie*) ani od strony formalnej – mimo, że akurat w tej warstwie znaczeń spektakl Grąbki nabiera rumieńców scenicznych i tworzy, wraz z dwupoziomową zabudową scenograficzną Janusza Wrzesińskiego, filuterną oprawą muzyczną Ewy Kornackiej

- a wreszcie doborową obsadą aktorską, specyficzny charakter zabawy teatralnej. („Gazeta Krakowska” 1986, nr 121 z 24–25 maja, s. 4)
- (24) A jak ten smakowity dowcip wygląda we wdzianku Niesiołowskiego? Lepiej nie mówić. Kto ma zdrowie – niech porówna. Niezbyt stąd odkrywczy morał: nie spijaj *dziesiątej wody po kisielu*, sięgaj do źródła. („Dziennik Bałtycki” 1993, nr 109, s. 11)
- (25) Gdy czyta się biblijne historie, to wszystkie inne historie, które się zna, a także te, które stara się poznać, wydają się papką, *siódmą wodą po kisielu*, słowami bez rytmu, bez brzmień, które klecą wydumane sensy, które do niczego nie są potrzebne. („Kwartalnik Artystyczny Kujawy i Pomorze” 1997, nr 2, s. 135)
- (26) Po wieloletnich badaniach i gromadzeniu setek dokumentów ikonograficznych mamy podstawy, by twierdzić, że bogate i oryginalne tradycyjne zdobnictwo kaszubskie zasługuje na taki sam szacunek, jak język. Trzeba jednak je znać, a nie posługiwać się wzorami, które są „*dziesiątą wodą po kisielu*”. Gdyby z językiem wyprawiano takie dowolności, jak ze źródłowymi formami plastyki kaszubskiej, które mają wartość dokumentów tożsamości etnicznej, to filolodzy postawiliby temu tamę. („Pomerania” 2000, nr 1, s. 27)
- (27) Ubogi truizmie / najuczciwsza ze ściąg / *siódma woda po kisielu* / prawdy (Fragment wiersza Agnieszki Szymaniak. [W:] „Ślad. Brulion literacki” XXVIII. Słupsk 2007, s. 18)

Omawiany odcień znaczeniowy nigdy nie był dominujący, choć jest stale obecny w zebranych cytatach, przypomnijmy, począwszy od lat 50. XIX w. Z 601 analizowanych cytatów znaczenie ‘bardzo daleki krewny’ jest realizowane w 486 przykładach, czyli stanowi 81% próby. Znaczenie ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’ aktualizowane jest w 115 przykładach, czyli 19% próby. Starsza postać z komponentem „na” jest niemal całkowicie aktualizowana w znaczeniu ‘bardzo daleki krewny’, a tylko trzy przykłady dotyczą użycie w znaczeniu ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’. Dla nowszej postaci z komponentem „po” 410 przykładów dotyczy aktualizacji w znaczeniu ‘bardzo daleki krewny’ (78%), a 112 – aktualizacji w znaczeniu ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’ (22%).

A zatem hipoteza, że tytułowe wyrażenie we współczesnej polszczyźnie rozszerza swoją odnośność realną i nabywa nowego znaczenia, została zweryfikowana negatywnie. Tytułowe wyrażenie od drugiej połowy XIX w. funkcjonuje w tekstach w dwóch odcieniach znaczeniowych: ‘bardzo daleki, rzekomy krewny’ i ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’, przy czym charakterystyczne jest to, że drugi odcień znaczeniowy ma niejako zakres „inteligentki”, ponieważ realizuje się głównie w tekstach dyskursu humanistycznego, podczas gdy rodowód samego wyrażenia jest raczej oddolny, ludowy.

## Pochodzenie i motywacja wyrażenia

Tytułowe wyrażenie jest w polszczyźnie zapożyczeniem obcojęzycznym, a jako przykład lituanizmu traktowali je już Józef Ignacy Kraszewski<sup>6</sup> i Eliza Orzeszkowa<sup>7</sup>. Frazeologizm jednak, notowany w języku litewskim jako *devintas (trečias) vanduo nuo kisieliaus*<sup>8</sup>, występuje również w językach wschodniosłowiańskich: białoruskim – por. *dzesâtaâ (sëmaâ) vada na kîsâlî* (por.: Lepešaŭ 2004: 67), ukraińskim – por. *s'oma (desâta) voda na kîselî* (por.: Użčenko, Użčenko 1998: 20) i rosyjskim – por. *sed'maâ (desâtaâ) voda na kîsele* (por.: Biriĥ, Mokienko, Stepanova 2005: 103). Autorzy historyczno-etymologicznego słownika rosyjskiej frazeologii, informując o jego pochodzeniu, piszą m.in., że jest to rdzennie rosyjskie, żartobliwe ludowe wyrażenie, związane z przygotowaniem kisielu z mąki owsianej na rosyjskiej wsi (Biriĥ, Mokienko, Stepanova 2005: 103). Również Franciszek Sławski w słowniku etymologicznym pisał, że ojczyzną kisielu jest Ruś (Sławski 1958–1982 II: 173), a jako przykład rutenizmu wyrażenie *dziesiąta voda po kieselu* traktował Andrzej Bańkowski (Bańkowski 2000: 681). Jest charakterystyczne, że w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* cytaty, dokumentujące najstarsze poświadczenia tego wyrażenia, to wyimki z dzieł autorów związanych z Kresami Wschodnimi, m.in. Adama Mickiewicza, Henryka Rzewuskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Elizy Orzeszkowej, Piotra Jaxy Bykowskiego, Kajetana Kraszewskiego, Mariana Gawalewicza, Tadeusza Jaroszyńskiego, Józefa Wayssenhoffa (NKPP III: 731). Wyrażenie zatem, prawdopodobnie rutenizm, funkcjonowało początkowo w mówionej polszczyźnie kresowej, a do polszczyzny literackiej przedostało się za pośrednictwem tekstów pisarzy związanych z Kresami. Jego motywację globalną, rozumianą jako czytelność metafory lub metonimii leżących u podstawy derywacji semantycznej związku (Lewicki 2003: 276), ujawnił już, choć dość enigmatycznie, Adam Mickiewicz w *Objaśnieniach poety do Pana Tadeusza*, pisząc „Kisiel, potrawa litewska, rodzaj galarety, która się robi z rozczynu owsianego; płócze się wodą, aż póki nie oddziela

<sup>6</sup> Por. następującą uwagę Kraszewskiego: „Dalekich, przypytujących się do pokrewieństwa krewnych, zwano: **dziewiątą wodą po kieselu!** Mówią to i po polsku, ale zapożyczono niezaprzeczenie z litewskiego. 221. (Dewint's vanduo nuo kissêlaus). Kisiel jest potrawą, przysmakiem narodowym litewskim.” (Kraszewski 1847: 76).

<sup>7</sup> Por.: „Że śp. Karłowicza nazwałam niegdyś bratem, była to omyłka szczegółowa; omyłką zaś moją ogólną była wiara, że człowiekiem będąc można mieć jeszcze braci. Od dawna już wiem, że nie mam ich i mieć nie mogę, a jeżeli i mam na świecie jakich krewnych, to chyba według przysłowia litewskiego, dziesiątą wodę po kieselu!” (Orzeszkowa 1955: 235).

<sup>8</sup> Por.: <<http://www.lkz.lt/?zodis=vanduo&id=30025880000>>, dostęp: 25.09.2022 i <<https://www.lietuviuzodynas.lt/frazeologizmai/Vanduo>>, dostęp: 25.09.2022.

się wszystkie cząstki mączne; stąd przysłowie.” (Mickiewicz 1834: 291). Wyjaśnienie Mickiewicza przytoczyli później Krzyżanowski (Krzyżanowski 1973: 252–254) i Kopaliński (Kopaliński 1991: 1298–1299), a za nimi inni badacze piszący o tym związku (por. m.in. Długosz-Kurczabowa<sup>9</sup>; Młynarczyk 2013: 76). Obszerniejsze uwagi, odsłaniające motywację globalną frazeologizmu, odnajdujemy w pracy *Pożywienie roślinne i rolnictwo w rozwoju dziejowym* Adama Maurizio. Botanik, pisząc o dawnym kisielu, do którego nawiązują analizowany frazeologizm, stwierdza:

Pierwotnie robiono go z owsa, wreszcie z ziemniaków; przepis podaje Treichel. Bierze się zmiądzony lub mielony owies, wlewa się nań ciepłą wodę, a dodawszy zakwasu z chleba, poddaje się kiseniu. Często przenoszą zakwas z jednego kisenia na następne, a oszczędni kwaszą ten sam kisiel kilka razy, dodając do starego małą ilość świeżej mąki i dużo wody. Stąd bierze początek przysłowie: ósma, a według Kaszubów (Treichel) dziewiąta, a nawet dziesiąta woda po kisielu, gdyż gotują tak rozrzedzony kisiel kilkakrotnie. (Maurizio 1926: 140–141)

Tę motywację przypomniała ostatnio na łamach „Języka Polskiego” Sylwia Przęczek-Kisielak (2021: 71), ale – zauważmy – przystaje ona do starszej, pierwotnej w polszczyźnie, postaci związku: ... *woda na kisielu*, która w formie z komponentem „na” trwa do dziś w językach litewskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim. Wszak chodziło o wodę, którą lało się *na* zakwas czy kisiel po raz kolejny, w wyniku czego powstawała potrawa różniąca się w smaku od tej z pierwszego kwaszenia<sup>10</sup>. Na gruncie polszczyzny związek przybrał jednak dość szybko nową postać, z komponentem „po”: ... *woda po kisielu*. Zapewne ta wymiana oraz fakt, że współcześni Polacy *kisiel* utożsamiają z inną potrawą, sprawiły, że pojawiają się nowe objaśnienia motywacji związku, w których *woda po kisielu* to popłuczyny po naczyniu zawierającym kiedyś kisiel:

Kiedyś mówiło się raczej *dziesiąta woda po kisielu* i oznaczało to bardzo dalekie, trudno dokumentowane pokrewieństwo. Wiąże się to znaczeniowo z popłuczynami po naczyniu, w którym był kiedyś kisiel. (por.: <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/dziesiata-woda-po-kisielu;729.html>>, dostęp: 07.09.2022)

<sup>9</sup> Por.: <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kisiel;2940.html>>, dostęp: 07.09.2022.

<sup>10</sup> Taką motywację wyrażenia utrwalają też cytowane słowniki etymologiczne języków wschodniosłowiańskich (por. Biriń, Mokienko, Stepanova 2005: 103; Lepešaŭ 2004: 67). Odnajdujemy w nich jeszcze dwa inne wyjaśnienia. Według pierwszego z nich analizowane wyrażenie oddaje sposób pozyskiwania krochmalu przez płukanie roztartego krochmalu wodą (Biriń, Mokienko, Stepanova 2005: 103). Zgodnie z drugą motywacją wyrażenie, związane z przygotowaniem kisielu owocowego czy z kasz, będącego rzadką galaretowatą masą, bierze się stąd, że jeśli kisiel długo stoi, nie tylko traci swoje właściwości, ale też na jego powierzchni zbiera się woda. Siódma, dziesiąta itp. woda na kisielu pojawia się na bardzo długo stojącym kisielu, którego smak nie ma już nic wspólnego z pierwotnym kisielom (por. Biriń, Mokienko, Stepanova 2005: 103; Užčenko, Užčenko 1998: 20).

Sam kisiel jest wodnisty i rzadki. Popłuczyny po nim jawią się jako szczególnie mdłe i mało treściwe. (por.: <<https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/Dziesiata-woda-po-kisielu;5391769.html>>, dostęp: 07.09.2022)

Dziesiąta woda po kisielu – to inaczej bardzo daleki krewny. Wyobraźcie sobie naczynie, w którym znajdował się kisiel, a następnie przepłukanie go wodą 10 razy. Co zostanie z kisielu po dziewięciokrotnej zmianie wody? No właśnie. Trudno będzie w tej wodzie znaleźć choć odrobinę kwaskowego deseru. (por. <<https://polszczyzna.pl/frazeologizmy-skad-sie-wziely/>>, dostęp: 07.09.2022)

Dodajmy na koniec, że w kategoriach etymologii ludowej (Polański 1993: 137–138) należy traktować żartobliwe reinterpretacje frazeologizmu, z którymi mamy do czynienia w dwóch innowacyjnych jego użyciach: *dziesiąta woda po Kisielu* i *pierwsza woda po Kisielu*. Pierwsza innowacja pochodzi z reportaży Melchiora Wańkowicza, który w ten sposób nazywał nieudolnych naśladowców stylu Stefana Kisielewskiego, potocznie nazywanego *Kisielem* (Sokólska 2005: 246 i 377). Druga modyfikacja pojawia się w tytule biograficznej książki syna tegoż Stefana Kisielewskiego, Jerzego: *Pierwsza woda po Kisielu. Historie rodzinne* (Kisielewski 2014). W obu użyciach innowacyjnych komponent rzeczownikowy *kisiel*, utożsamiony z przezwiskiem znanej postaci, motywuje jego zapis wielką literą i jest sygnałem, że chodzi w nich o dalsze lub bliższe związki rodzinne lub pokrewieństwo stylistyczne z Kisielem, czyli Stefanem Kisielewskim<sup>11</sup>.

## Podsumowanie

Wariantywne wyrażenie *dziesiąta, dziewiąta, siódma, piąta* itp. *woda na, po kisielu* funkcjonuje w tekstach polszczyzny przynajmniej od lat 30. XIX w., choć zbiory leksykograficzne odnotowały je dopiero z końcem XIX w. Wiele wskazuje na to, że związek jest rutenizmem, funkcjonującym najpierw w mówionej polszczyźnie kresowej, a upowszechnili go w języku literackim pisarze kresowi. Frazeologizm początkowo był aktualizowany w znaczeniu ‘daleki, rzekomy krewny’, choć szybko w dyskursie humanistycznym nabrał nowej treści ‘luźny, daleki związek czegoś z czymś’. Sens ten jest aktualizowany w tekstach również dzisiaj, choć nie wszystkie słowniki go notują. Pierwotna metaforyczna motywacja frazeologizmu, obecnego również w językach litewskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim, odsyłała do zwyczajów związanych z przygotowaniem dawnego kisielu, czyli

<sup>11</sup> W mojej kartotece cytatów znajdują się też inne przykłady aktualizacji wyrażenia, w których komponent *kisiel* pisany jest wielką literą. Nie udało mi się jednak potwierdzić, że i w nich za takim zapisem stoją względy remotywacyjne.

potrawy z rozczyynu owsianego zalewanego dla jej pozyskania ciepłą wodą (nawet kilkakrotnie). Na gruncie polszczyzny związek uległ modyfikacji formalnej (... *woda na kisielu* → ... *woda po kisielu*), co – wraz z odejściem w zapomnienie dawnego kisielu owsianego – przyczyniło się do powstania jego nowej motywacji.

### Skróty słowników

- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
- NKPP – Krzyżanowski J. (red.) (1969–1978): *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. I–IV. Warszawa.
- PSWP – Zgólkowa H. (red.) (1994–2005): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. I–L. Poznań.
- SF-K – Krasnowolski A. (1899): *Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących*. Warszawa.
- SFS – Skorupka S. (1989): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
- SJP-D – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. I–XI. Warszawa 1958–1969.
- SWar – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Warszawa.
- USJP-D – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. I–III. Warszawa.
- WSF PWN – Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A. (2005): *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa.
- WSF-MN – Müldner-Nieckowski P. (2003): *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- WSF-PF – Fliciński P. (2012): *Wielki słownik frazeologiczny*. Poznań.
- WSJP-D – Dubisz S. (red.) (2018): *Wielki słownik języka polskiego PWN*. T. I–V. Warszawa.
- WSJP-Ż – Żmigrodzki P. (red. nauk.): *Wielki słownik języka polskiego*, <http://www.wsjp.pl>

### Literatura

- Adalberg S. (1889–1894): *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Warszawa.
- Bańkowski A. (2000): *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. I. Warszawa.
- Bąba S. (1989): *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań.
- Bąba S. (2009): *Frazeologia polska. Studia i szkice*. Poznań.
- Birih A.K., Mokienko V.M., Stepanova L.I. (2005): *Russkaâ frazeologiâ. Istoriko-ëtimologičeskij slovar'*. Moskwa.
- Grochowski M. (1982): *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*. Toruń.
- Kisielewski J. (2014): *Pierwsza woda po Kisielu. Historie rodzinne*. Warszawa.
- Kopaliński W. (1991): *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.
- Korab-Brzozowski F. (1896): *Przysłowia polskie*. Kraków.
- Kraszewski J.I. (1847): *Litwa: starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania itd.* T. I: *Historia do XIII wieku*. Warszawa.
- Krzyżanowski J. (1973): *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centuruj przysłów polskich i diabelski tuzin*. T. 2: *Od klimka do postu*. Warszawa.
- Lepešaŭ I.Â. (2004): *Etymalagičny sloŭnik frazealagizmaŭ*. Č. 1–2. Belaruskâ Encykłapedyâ. Minsk.



- Lewicki A.M. (2003): *Studia z teorii frazeologii*. Łask.
- Liberek J. (1998): *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*. Poznań.
- Maurizio A. (1926): *Pożywienie roślinne i rolnictwo w rozwoju dziejowym z 60 rycinami*. Warszawa.
- Mickiewicz A. (1834): *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. Paryż.
- Mitrenga B. (2014): *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*. Katowice.
- Młynarczyk E. (2013): *Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii*. Kraków.
- Orszkowska E. (1995): *Listy zebrane*. T. II: *Do Leopolda Méyeta*. Do druku przygotował i komentarzem opatrzył Edmund Jankowski. Wrocław.
- Pajdzińska A. (2006): *Studia frazeologiczne*. Łask.
- Polański K. (red.) (1993): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Przęczek-Kisielak S. (2021): *O tajemniczej staropolskiej potrawie – giejślic (siódma woda po kisielu?)*. „Język Polski”. T. CI, z. 4, s. 60–74.
- Sławski F. (1952–1982): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. I–V. Kraków.
- Sokólska U. (2005): *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza (na materiale reportaży z lat 1961–1974)*. Białystok.
- Užčenko V.D., Užčenko D.V. (1998): *Frazeologičnij slovník ukraińskoj movi*, Kiïv.

### Źródła internetowe

- <<http://www.lkz.lt/?zodis=vanduo&id=30025880000>>, dostęp: 25.09.2022.
- <<https://polszczyzna.pl/frazeologizmy-skad-sie-wziely/>>, dostęp: 07.09.2022.
- <<https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/Dziesiata-woda-po-kisielu;5391769.html>>, dostęp: 07.09.2022.
- <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/dziesiata-woda-po-kisielu;729.html>>, dostęp: 07.09.2022.
- <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kisiel;2940.html>>, dostęp: 07.09.2022.
- <<https://www.lietuviuzodynas.lt/frazeologizmai/Vanduo>>, dostęp: 25.09.2022.



Krzysztof Tomasz Witczak  
Uniwersytet Łódzki  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>  
e-mail: [krzysztof.witczak@uni.lodz.pl](mailto:krzysztof.witczak@uni.lodz.pl)

## Scytyjskie zoonimy w leksykonie Hesychiosa

### Scythian zoonyms in the Hesychian lexicon

#### Abstrakt

W niniejszym artykule przedyskutowano siedem scytyjskich glos zachowanych w leksykonie Hesychiosa z Aleksandrii (V–VI w. n.e.), które odnoszą się do udomowionych zwierząt lub do wschodnioeuropejskiej dzikiej fauny. Cztery spośród omówionych zoonimów mają potwierdzoną genezę scytyjską (*explicite* wskazaną przez greckiego leksykografa), podczas gdy dwie inne glosy (ἄρανις · ἔλαφος „*aranis* – jeleni”; γοῖτα · οἶς „*goita* – owca”) zostały przypisane Scytom na podstawie uzasadnionego domniemania. Siódma glosa dotyczy typowo scytyjskiego napoju pozyskiwanego z mleka klaczy. Drobiazgowo przeprowadzona analiza materiału leksykalnego daje możliwość ustalenia jasnej etymologii trzech scytyjskich nazw zwierząt udomowionych: ‘owcy’ (scyt. γοῖτα < irań. \**gaiθā*- f. ‘stado owiec’), ‘psa’ (scyt. παγαιν < \**spakaiā*- ← irań. \**śyaka*- m. ‘pies’) oraz ‘klaczy’ (gr. ἰπνάκη f. ‘napój z mleka klaczy’ ← scyt. \**appākā* ← scyt. \**appā*- ‘klacz, kobyła’ < \**aspā*- < irań. \**aśūā*- f. ‘ts.’). Ponadto grecki leksykograf z Aleksandrii odnotował scytyjskie nazwy czterech dzikich zwierząt, m.in. ‘renifera / łosia’ (scyt. τάρανδος ← ugrofi. \**ćar/ań/ta* ‘renifer / łoś’), ‘jelenia’ (scyt. ἄρανις < irań. \**aranis*, por. lit. *elenis*, *élnis* m. ‘jeleni’), ‘łabędzia’ (scyt. ἄγλυ < irań. \**madgu*- ‘gatunek ptaka wodnego’) oraz ‘szarańczy’ (scyt. ἄδιγὸπ < irań. \**atahī-gar/a*/-, pierw. ‘pożerający trawę’).

**Słowa kluczowe:** Europa wschodnia, języki irańskie, kontakty językowe, leksykografia, zapożyczenia, zoonimy

#### Abstract

The article discusses seven Scythian glosses preserved in the lexicon of Hesychius of Alexandria (5th–6th AD), which refer to the domesticated animals or the East European wild fauna. Four among the analysed zoonyms have a confirmed Scythian origin (explicitly indicated by the Greek lexicographer), whereas two (ἄρανις · ἔλαφος “*aranis* – deer”; γοῖτα · οἶς “*goita* – sheep”) are attributed to the Scythian vocabulary based on a reasonable conjecture. The seventh gloss concerns a typical Scythian drink obtained from a mare’s milk. A meticulous analysis of lexical data makes it possible to determine clearly the etymology of three Scythian names for domesticated animals, namely sheep, dog and mare, cf. Scyth. γοῖτα ‘sheep’ (< Iran. \**gaiθā*- ‘flock of sheep’); Scyth. παγαιν ‘dog’ (< \**spakaiā*-

← Iran. \**šyaka*- m. 'dog'); Gk. ἵππᾶκη f. 'mare's milk drink' (← Scyth. \**appākā* ← Scyth. \**appā*- f. 'mare' < \**aspā*- < Iran. \**ašūā*- f. 'id.'). Additionally, Hesychius of Alexandria noted four Scythian terms for wild animals, namely reindeer (or moose), deer, swan and locust, cf. Scyth. τάρανδος 'reindeer or moose' (← Finno-Ugric \**čar/ań/ta* 'reindeer / moose'); Scyth. ἀρανίς 'deer, stag' (< Iran. \**araniš*, cf. Lith. *elenis*, *ėlnis* 'deer'); Scyth. ἄγλυ 'swan' (< Iran. \**madgu*- 'a species of water bird'); Scyth. ἀδύορ 'locust' (< Iran. \**atahī-gar/a/-*, originally 'devouring the grass').

**Keywords:** Eastern Europe, Iranian languages, language contacts, lexicography, loanwords, zoonyms

## 1. Wprowadzenie

W artykule zamierzam przedyskutować scytyjskie nazwy zwierząt, zarejestrowane w leksykonie słów przestarzałych, rzadkich i dialektalnych, stworzonym pod koniec V stulecia lub na początku VI n.e. przez greckiego gramatyka i leksykografa Hesychiosa z Aleksandrii. Autor zamieścił znaczną liczbę terminów obcych, wynotowanych z rozmaitych źródeł literackich lub leksykograficznych. Niestety, nie ma pewności, z jakiego źródła Hesychios zaczerpnął scytyjskie nazwy zwierząt. Można jedynie domyślać się, że przejął je z jakiegoś greckiego opracowania historyczno-etnograficznego dotyczącego Scytii.

## 2. Język scytyjski

Scytowie byli ludem koczowniczym pochodzenia irańskiego, który przez długi okres przebywał na terenie północnego Przyczarnomorza, kontrolując lub podporządkowując sobie znaczny obszar stepów i lasostepu od Donu na wschodzie aż do masywu Karpat na zachodzie. Przyjmuje się powszechnie, że język scytyjski był używany w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia p.n.e. i w pierwszych dwóch wiekach naszej ery. Pozycja języka scytyjskiego dotychczas nie została jednoznacznie ustalona w literaturze przedmiotu (Kullanda 2006: 194–209). Panuje jednak przekonanie, że scytyjski był reprezentantem grupy języków wschodnioirańskich (Schmitt 1989: 92–93; Witczak 1991; 1992). Dowodzą tego następujące zjawiska fonetyczne potwierdzone w zachowanych głosach oraz w scytyjskiej onomastyce:

**2.1.** Języki scytyjski traci fonem \**h*- (< pie. \**s*-) w nagłosie, jak tego dowodzi wypowiedź scytyjskiego łuczniaka, który w komedii Arystofanesa pt. *Tesmoforie* pomija wszędzie przydech mocny, mówiąc ὄπερ ['oper] zamiast ὄπερ ['hoper], ὠπερ ['o:oper] zamiast ὠπερ ['ho:oper] itd. (Witczak 1992:

53–54). Wszystkie zachodnioirańskie języki (także współczesne) zachowują inicjalne \*h-, np. śrpers. *haft* ‘siedem’, tadż. *haft*, ta. *häf*, bacht. *haft*, *häft*, kurd. *häft*, par. *höy* < irań. \**hafta* ‘siedem’ < pie. \**septm̥* ‘ts.’, cf. łac. *septem*, gr. ἑπτὰ ‘siedem’. Natomiast w językach wschodnioirańskich nagłosowe \*h- zostało utracone już w dobie średnioirańskiej, por. sogd. *ʾβt* [*avd*] ‘siedem’; chor. *ʾβd*; oset. *avd*; pszt. *owá*; jagn. *aft*, *avd*; jazg. *uvd*; mundż. *ovdá* ‘ts.’.

2.2. Scyt. *l* kontynuuje irański fonem \**d*, podobnie jak to się dzieje w innych językach wschodnioirańskich (np. w baktryjskim, paszto, waziri i jidgha), por. scyt. Σκόλοτοι (*Hist.* IV 6) ‘własna nazwa Scytów’ < irań. \**skuda-tā*-f. coll. ‘łucznicy’, skąd także gr. Σκύθαι m. pl. ‘Scytowie’ (Szemerényi 1980: 17–23; Witczak 1992: 52–53); scyt. Παραλάται (*Hist.* IV 6) ‘nazwa dynastii panującej nad Scytami królewskimi’ < irań. \**paradāta*-, por. aw. *paradāta*- (Witczak 1992: 52; Loma 2000: 343; Schmitt 2003: 9, przyp. 30; Kullanda 2006: 196; Mayrhofer 2006: 15); pszt. *lás*, jidgha *las* ‘dziesięć’ (< irań. \**daśa* ‘ts.’). W językach zachodnioirańskich fonem \**d* zachowuje się bez zmian, podczas gdy w językach wschodnioirańskich ulega on regularnej spirantyzacji, dając [ð], a następnie nawet [l].

Powyższe dwie zmiany wyraźnie poświadczają przynależność języka scytyjskiego do zespołu wschodnioirańskiego.

### 3. Scytyjskie glosy w leksykonie Hesychiosa

Wydaje się, że niektóre glosy scytyjskie mogły pochodzić z dzieła Hekatajosa z Miletu (ok. 550 – ok. 475 p.n.e.), greckiego historyka i geografą. W dziele pt. *Mapa świata* (gr. *Περίοδος γῆς*) opisał on kraje położone na północ od Morza Czarnego, kontrolowane przez irańskie plemiona Scytów. O dwa pokolenia młodszy historyk Herodot z Halikarnasu (ok. 484 – ok. 426 p.n.e.) w czwartej księdze *Dziejów* zawarł drogocenny i zachowany do dnia dzisiejszego opis Scytii, gdzie zamieścił scytyjskie nazwy własne i pospolite. W tym dziele nie spotyka się jednak analizowanych w niniejszej rozprawce lokalnych nazw zwierząt<sup>1</sup>. Do realiów scytyjskich odwołują się także późniejsi pisarze

<sup>1</sup> Można też założyć, że niektóre glosy scytyjskie trafiły do eposu Arysteasza z Prokonazu (VII w. p.n.e.) pt. *Arimaspea*, opisującej rozmaite ludy północno-wschodniej Europy, względnie do jakiegoś antycznego komentarza do tego utraconego dzieła poetyckiego. Herodot wydaje się podążać za Arysteaszem, gdy stwierdza, że Scytowie przejęli podanie o gryfach strzegących złota od Issedonów, a „od Scytów my [Grecy] znów je wzięliśmy i nazywamy jednookich po scytyjsku „Arimaspami”; bo *arima* zwą Scytowie jedynekę, a *spu* oko” (tłum. S. Hammer 1959: 283). Wydaje się, że scytyjska eksplanacja Arimaspów jako jednookich mogła po raz pierwszy pojawić się w niezachowanym eposie Arysteasza (Hammer 1959: 388).

greccy (m.in. historyk grecki Teopomp z Chios, ok. 380 – ok. 315 p.n.e.), rzadziej autorzy łacińscy, ale relatywnie rzadko przytaczają oni wyrazy scytyjskie lub przejęte z języka scytyjskiego.

### 3.1. Scytyjska nazwa łabędzia

Głosa Hesychiosa ἄγλυ · ὁ κύκνος, ὀπὸ Σκυθῶν (Latte 1953: 24; Cunningham 2018: 31) „*áglu* – łabędź, [termin używany] przez Scytów” określa dużego wędrownego ptaka wodnego mającego charakterystyczne białe upierzenie (Brust 2005: 42). Scytowie mogli znać dwa gatunki łabędzia, mianowicie łabędzia niemego (*Cygnus olor* L.) oraz łabędzia krzykliwego (*Cygnus cygnus* L.). Zasięg występowania obu tych gatunków obejmuje południową Ukrainę i teren Przyczarnomorza, przy czym łabędź niemy przebywa w tej strefie przez cały rok, łabędź krzykliwy wyłącznie zimą.

Literatura przedmiotu uznaje scytyjską nazwę łabędzia za niejasną i nieobjaśnioną (Mayhofer 2006: 21). Paul de Lagarde (1866: 277) próbował zestawzić wyraz scyt. ἄγλυ [áglu] ‘łabędź’ z ormiańskim apelatywem *angl* ‘sęp’ (gen. sg. *angel*, gen. pl. *angelac*)<sup>2</sup>. Zestawienie to w późniejszym czasie zaakceptował Ačarian (1926: 184), a także Adontz (1927: 187). W nowszych czasach powyższą identyfikację rozważał Greppin (1978: 39), podkreślając odmienność gatunkową łabędzia i sępa. Manfred Brust (2005: 42–43) stara się wywieść nazwę scytyjską ἄγλυ z praformy *\*anglu* (nom. sg. rodzaju nijakiego), co nie przekonuje z kilku powodów. Po pierwsze, nazwy ptaków w językach indoeuropejskich są zasadniczo rodzaju męskiego lub żeńskiego. Po drugie, język scytyjski, podobnie jak inne języki irańskie, zmienia fonem pie. *\*l* w [r]. Po trzecie, język scytyjski należy do wschodnioirańskiej grupy językowej, w której wprowadzono wtórny fonem płynny [l] jako regularny kontynuant spółgłoski zębowej dźwięcznej *\*d* [d]<sup>3</sup>. Po czwarte, należy poszukiwać objaśnienia scytyjskiej nazwy łabędzia przede wszystkim na gruncie irańskim lub indoirańskim, a nie sięgać po bardzo niepewne zestawienie z nazwą ormiańską<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w roku 1866 język ormiański był uważany za reprezentanta podrodziny irańskiej. Dopiero dziewięć lat później Herman Hübschmann (1875) udowodnił samodzielny status języka ormiańskiego, który na przestrzeni dziejów wchłonął sporą liczbę iranizmów.

<sup>3</sup> Por. Freiman 1925: 120–125; Kullanda 2006: 196–197.

<sup>4</sup> Naszym zdaniem, termin orm. *angl* ‘sęp’ nie powinien być oddzielany od śrgr. ἄγγυλας [agilas] m. ‘orzeł’ (Thompson 1966: 1) oraz ngr. dial. (Eubea) ἀγκέλης [agelis] ‘sokół’. Wszystkie wymienione tu nazwy oznaczają ptaki drapieżne. Tzitzilis (1987: 106) derywuje powyższe greckie słowa z łac. *aquila* f. ‘orzeł’. Por. także Witczak (1999: 180–181).

Naszym zdaniem, termin scytyjski *áglu* wydaje się reprezentować zoonim indoirański *\*madgus* (m.) oznaczający jakiegoś ptaka wodnego (Witczak 1992: 53), por. npers. *māy, māgh, māq* ‘ptak wodny o ciemnym ubarwieniu; kormoran’ (Horn 1893: 213; Steingass 1957: 1141)<sup>5</sup>, tadż. *moy* ‘łyska, *Fulica atra* L. / лысуха’ (Edelman 2015: 96), stind. *madgú-* m. ‘jakiś ptak nurkujący (gatunek ptaka wodnego lub kormorana / a diver-bird (a kind of aquatic bird or cormorant)’ (Monier-Williams 1999: 779)<sup>6</sup>. W języku staroindyjskim nastąpiła oczekiwana zmiana semantyczna, gdyż łabędzie w Indiach nie występują i odziedziczony leksem, oznaczający ‘łabędzia’, musiał być przeniesiony na innego ptaka wodnego. Wydaje się, że forma scytyjska utraciła nagłosowe *\*m-* na skutek zjawiska sandhi w zwrotach typu *tam madgum* (acc. sg.) ‘tego ptaka wodnego’ > *tam \*adgum* ‘tego łabędzia’, skąd później *\*algu* i ostatecznie na skutek metatezy spółgłosek utrwalił się scytyjski zoonim *áglu* ‘łabędź’.

### 3.2. Scytyjska nazwa szarańczy

Glosa Hesychiosa ἀδιγόρ · τρωξάλλις, ὑπὸ Σκυθῶν (Latte 1953: 42; Cunningham 2018: 53) „*adigór* – szarańcza, [termin używany] przez Scytów” mogłaby z powodzeniem reprezentować scytyjski wyraz złożony *\*adi-gár-* oznaczający ‘(owada) pożerającego trawę’, por. awestyjski rdzeń werbalny *gar-* ‘zreć, pożerać’ i dwa podobne złożenia: aw. *aspō.gar-* adi. ‘pożerający konie’, *nərə.gar-* adi. ‘pożerający mężów’ (Rastorgueva, Edelman 2007: 156–160). Scytyjska nazwa szarańczy lub pasikonika nie ma odpowiednika w innych językach irańskich (Brust 2005: 43–45), gdzie panuje niepodzielnie wyraz sprowadzający się do irańskiego archetypu *\*madaxa-*, por. awest. *madaxa-* m., *madaxā-* f. ‘szarańcza, jakieś szkodliwe zwierzę / Heuschrecke, ein daevisches Tier’ (Bartholomae 1901: 1114), chor. *mθx*, śrpers. *mayk, mayg*, baktr. *μαλαχο*, pszt. *malax* (skąd npers. *malax*), bal. *madag, maday* ‘szarańcza’ (Edelman

<sup>5</sup> Definicja słownikowa brzmi: ‘A cormorant, having a black spot on the head; a kind of pigeon, greenish or reddish about wings, breast, and tail’ (Steingass 1957: 1141, s.v. *māgh*).

<sup>6</sup> Jeden z anonimowych recenzentów proponuje alternatywne zestawienie scyt. ἄγλυ ‘łabędź’ z apelatywem npers. *arğ* (Zand. *areğa, arega*) ‘a bird with soft plumage, a swan’ (Steingass 1957: 34). Powyższe zbliżenie jest fonologicznie i semantycznie przekonujące, choć wymaga przyjęcia metatezy grupy konsonantycznej albo w języku scytyjskim, albo w nowoperskim. Czy scytyjski ornitonim należy zestawić z irańskim przymiotnikiem *\*argawa-* ‘wspaniały, okazały, świetny, błyszczący’? Zwykle się przyjmuje, że part. *argawa-* // *argawa-* [‘rğ’w, ‘gr’w] adi. ‘великолепный, блестящий’, npers. *arγavān* ‘purpura’ oraz oset. *ærğæw* ‘macica perłowa’ (Abaev 1958: 177; Rastorgueva, Edelman 2000: 220–221), są motywowane przez irański apelatyw *\*arga-* ‘cena, wartość’ (= wed. *arghá-* m. ‘ts.’) < pie. *\*h<sub>2</sub>elgh<sup>u</sup>ós* m. ‘wartość, cena, korzyść, zysk’, cf. gr. ἀλφή f. ‘zysk’.

2015: 106), albo do irań. *\*matuka-*, por. oset. (irańskie) *mætyx* ‘szarańcza’ (Abaev 1973: 108). Od tej ostatniej nazwy urobiono irańską nazwę plemienną Ματυκέται<sup>7</sup>.

Pierwszy człon *\*adi-* ‘trawa’ wywodzi się z irańskiego archetypu *\*atahī-* (Witczak 2001: 45; 2005: 285), por. skr. *atasa-* m. ‘krzak, gąszcz / bush, thicket’ (orig. ‘gąszcz traw’), *atasī-* f. ‘len, *Linum usitatissimum* L.’, pali *atasī-* f. ‘ts.’, prakr. *ayasī-*, *alasī-* f., nep. *alas*, kaszm. *aliś* f. ‘len, siemię lniane / flax, linseed’ (Turner 1966: 11, nr 198). Wymienione terminy indoirañskie sprowadzają się do pie. *\*h<sub>2</sub>et-* ‘trawa’, por. toch. A *āti* f., toch. B *ātiyai*, *ātyai* (obl. sg.) ‘trawa’, het. *hattar* ‘gatunek pszenicy’, lik. *χθθase* ‘siano, pokarm’, pol. *otawa* f. ‘jesienny pokos łąki, potraw’, lit. *atólas* m. ‘drugi pokos traw z łąk, potraw, otawa’, lot. *atāls* m. ‘ts.’, stprus. *attolis* m. ‘otawa’ (Witczak 2001: 43–47; 2005: 285). Innymi słowy, Scytowie uznawali szarańczę za owada ‘pożerającego trawę’. W językach indoeuropejskich występują podobne formacje złożone, zawierające w drugim członie apelatyw pie. *\*g<sup>u</sup>orós* adi. ‘pożerający’, m. ‘ten, który pożera; żarłok’, np. lit. *prāgaras* m. ‘żarłok’, wtórnie ‘otchłań, piekło’ (Smoczyński 2007: 480); wed. *ajagará-* m. ‘boa dusiciel, *Boa constrictor* L.’, dosłownie ‘pożerający kozy’ (Monier-Williams 1999: 9)<sup>8</sup>, łac. *carnivorus* adi. ‘pożerający mięso’, gr. *ιχθῦβόρος* adi. ‘pożerający ryby’, lit. *žùgara* f. ‘czapla, *Ardea*’, dosłownie ‘pożerająca ryby’<sup>9</sup> (Smoczyński 2007: 792). Człon *-γóρ*, poświadczony w scytyjskiej nazwie ‘szarańcza’, może także reprezentować indoirañski archetyp *\*-gará-* (< pie. *\*-g<sup>u</sup>oró-*). Wydaje się, że język scytyjski już w piątym stuleciu p.n.e. utracił samogłoski tematyczne (m.in. osnowy na *-o-*), co potwierdza m.in. scytyjski apelatyw *oiór* m. ‘mąż, mężczyzna’, sprowadzający się do irańskiego *\*vīrā-* m. ‘mąż, mężczyzna’, por. wed. *vīrahī* m. ‘ts.’; aw. *vīra-* ‘ts.’ (Mayrhofer 2006: 14), por. wzmiankę historyka greckiego Herodota (*Hist.* IV 110): οἰὸρ γὰρ καλέουσι ἄνδρα „[Scytowie] bowiem nazywają męża *oiór*”.

### 3.3. Domniemana scytyjska nazwa jelenia

Kolejna glosa Hesychiosa pojawia się bez desygnacji etnicznej: ἀρανίς · ἔλαφος (Latte 1953: 235; Cunningham 2018: 317) „*aranís* – jeleń”. Wyraz ten wydaje się odpowiadać prasłowiańskiej nazwie jelenia *\*elenь*,

<sup>7</sup> Zob. Abaev (1973: 108). Należy zaznaczyć, że Tochtasiev (2005: 74) odrzuca „totemiczną” interpretację etnonimu, sugerowaną przez Abaeva (1979: 295).

<sup>8</sup> Wedyjskie słowo daje się restytuować (przynajmniej teoretycznie) jako indoirañski wyraz złożony *\*aja-gará-* (< pie. *\*h<sub>2</sub>eǵo-g<sup>u</sup>orh<sub>2</sub>ós*).

<sup>9</sup> Formę grecką i litewską można z powodzeniem sprowadzić do jednolitego archetypu pie. *\*d<sup>h</sup>ǵ<sup>h</sup>uh<sub>2</sub>-g<sup>u</sup>orh<sub>2</sub>ós* adi. ‘pożerający ryby’.



*\*elenjb*, *\*elenb* m. ‘jeleń, *Cervus elaphus* L.’ (< bsł. *\*elen-i-s*), por. pol. *jeleń* m. ‘*Cervus elaphus* L.’, cz. *jelen* m. ‘jeleń; żuk jelonek’, sch. *jèlen* m. ‘jeleń’, ros. *олень* m. ‘ts.’ (Derksen 2008: 140). Bliski odpowiednik jest także poświadczony w języku litewskim, por. lit. dial. *elenis* ‘jeleń, *Cervus elaphus* L.’. Przypuszcza się, że litewska forma literacka *ėlnis* (gen. sg. *ėlnio*) m. ‘jeleń’ jest sekundarna i „zawdzięcza swój akut synkopie i wydłużeniu zastępczemu” (Smoczyński 2007: 146). Pierwotna indoeuropejska nazwa jelenia (pie. *\*h<sub>1</sub>elens* m. ‘jeleń szlachetny, *Cervus elaphus* L.’) reprezentowała osnowę konsonantyczną na *-n-* (por. orm. *etn*, gen. sg. *etin* ‘jeleń’ < pie. *\*h<sub>1</sub>elens*, gen. sg. *\*h<sub>1</sub>elenos* ‘ts.’). W językach bałtosłowiańskich zrezygnowano z osnowy konsonantycznej i zastąpiono ją osnową na *\*-i-*, potem osnową na *-io-*, a niekiedy nawet produktywną osnową na *-o-*.

Termin *ἀρavis* ‘jeleń’, o ile faktycznie odpowiada wyrazowi lit. *elenis* m. ‘jeleń szlachetny, *Cervus elaphus* L.’ oraz psł. *\*elenb* m. ‘ts.’, poświadcza aż dwie zmiany fonetyczne typowe dla języków indoirańskich (pie. *\*e* > irań. *\*a*, pie. *\*l* > irań. *\*r*) (Witczak 1990: 49, przyp. 2; 2005: 284). Opowiadam się za scytyjskim pochodzeniem glosy Hesychiosa, kierując się metodą wykluczeń. W innych historycznych językach irańskich pojawiają się odmienne apelatywy określające jelenia, np.

3.3.1. awest. *gavasna-* m. ‘jakieś dzikie zwierzę’ (Bartholomae 1904: 510), przypuszczalnie ‘jeleń kaspijski’; śrpers. (pahlawi) *gawazn* [gw’zn’] ‘jeleń, łania’ (MacKenzie 1971: 16), npers. *gavazn* ‘jeleń’ (Hübschmann 1895: 90). sogd. *γ’wzn* ‘jeleń’, chor. *γwz(y)n* m. ‘jeleń’, *γwzn’n* f. ‘łania’, chot. *ggūysna-* ‘jeleń’ (Bailey 1979: 87), dari *gavazn* ‘jeleń kaspijski, maral, *Cervus elaphus maral* Gray’, tadż. *gavazn* ‘jeleń’<sup>10</sup>, pszt. (← npers.) *gāwáz* m. ‘jeleń’, *gāwáza* f. ‘łania’ (Morgenstierne 2003: 28), oset. (iroń.) *qwaz*, *qæwaz*, (dig.) *γæwanz* ‘samica jelenia, łania’ (Abaev 1973: 319–320) < irań. *\*gawazna-* m. ‘jeleń’, *\*gawaznā-* f. ‘łania’ (Rastorgueva, Edelman 2007: 207–208; Sadovsky 2017: 574);

3.3.2. sar. *γüej* ‘jeleń; dzikie rogate zwierzę, ibex’ < irań. *\*guwaka-* m. ‘rogate zwierzę’ (Rastorgueva, Edelman 2007: 214). Nieco inny wywód proponuje lingwista norweski Georg Morgenstierne, który wyraz sprowadza do praformy irań. *\*gauka-* m. ‘zwierzę podobne do bydła rogatego’ (Morgenstierne 1974: 36), por. skr. *gokā* f. ‘jałowka, krówka’;

3.3.3. oset. *sag* ‘jeleń szlachetny, *Cervus elaphus* L.’, pl. *sagtæ*, dig. *sægtæ* (Abaev 1979: 11–16) < irań. *\*šāka-* (← alt. *\*sīgō* ‘jeleń, zwierzę rogate / deer, horned animal’ lub alt. *sūku* ‘jeleń, łania / deer, female deer’; Starostin, Dybo, Mudrak 2003: 1243–1244, 1316). Wyraz za pośrednictwem Alanów,

<sup>10</sup> Zapożyczeniem tadżyckim jest wyraz szugnański *gawaz(n)* ‘jeleń’ (Rastorgueva, Edelman 2007: 208).

przodków kaukaskich Osetyńców, trafił do innych języków kaukaskich: bach. *sag* ‘jelen’, czecz. *saj* ‘jelen’; ing. *saj* ‘jelen’; szaps. *šīye* ‘jelen’, kab. *šax* ‘jelen’ (Abaev 1979: 15)<sup>11</sup>.

Skoro w historycznych językach irańskich występują odmienne terminy oznaczające ‘jelenia’, to irańskojęzyczny zoonim ἀρανίς (< ie. *\*elenis* < pie. *\*h<sub>1</sub>elen-s*) może być bez trudu przypisany Scytom, z którymi Grecy nadcarnomorscy stykali się przez wiele wieków. Hipoteza, że wschodnio-irańscy Scytowie, zasiedliwszy VIII–VII w. p.n.e. stepy przyczarnomorskie i wkroczywszy na pobliskie obszary lasostepu, zapożyczyli nazwę jelenia od sąsiadujących z nimi Bałtów lub Słowian, a następnie dostosowali ją umiejętnie do własnego systemu fonologicznego, niezbyt przekonuje. Scytowie posiadali przecież fonem *\*l*, będący kontynuantem irańskiej spółgłoski zębowej dźwięcznej *\*d*, który mogli wykorzystać w przypadku obcojęzycznego zapożyczenia. Co więcej, zmiana indoeuropejskiego fonemu *\*l* > *\*r* jest w pełni regularnym (prehistorycznym) procesem w językach irańskich, podobnie jak zmiana samogłoski ie. *\*e* w irań. *\*a*.

### 3.4. Domniemana scytyjska nazwa owcy

Głosę Hesychiosa (występującą bez desygnacji etnicznej) γοῖτα · οἶς (Latte 1953: 386; Cunningham 2018: 517) „*goïta* – owca” uznaje się za potencjalnie scytyjską z tego powodu, że trudno ją oddzielić od innej glosy Hesychiosa o ewidentnie scytyjskim rodowodzie: Γοιτόσυρον τὸν Ἀπόλλωνα. Σκύθαι (Latte 1953: 386; Cunningham 2018: 517) „*Goitósyron* – Apollona [tak nazywają] Scytowie”. Bóstwo scytyjskie o imieniu *Gojtósyros* lub *Oitosyros* pojawia się u Herodota z Halikarnasu (*Hist.* IV 59), gdzie jest także utożsamiane z greckim bogiem Apollonem<sup>12</sup>. Edytorzy leksykonu Hesychiosa sugerują, że gramatyk z Aleksandrii zaczerpnął głosę z dzieła Herodota. Należy jednak zwrócić uwagę, że grecki historyk wymienia teonim scytyjski w mianowniku liczby pojedynczej (Ἀπόλλων δὲ Γοιτόσυρος), podczas gdy glosa Hesychiosa podaje zarówno lemat, jak i objaśnienie w formie biernika

<sup>11</sup> W języku osetyńskim funkcjonuje także termin określający ‘skórę jelenia’, por. oset. (iroń.) *sagzarm*, (dig.) *sagzar* ‘ts.’ (< irań. *\*śāka-čārman-*).

<sup>12</sup> Tekst Herodota (*Hist.* IV 59) brzmi: ὀνομάζεται δὲ σκυθιστὶ Ἰοτή μὲν Ταβίτι, Ζεὺς δὲ ὀρθότατα κατὰ γνώμην γε τὴν ἐμὴν καλεόμενος Παναῖος, Γῆ δὲ Ἀπί. Ἀπόλλων δὲ Γοιτόσυρος, οὐρανὴ δὲ Ἀφροδίτη Ἀργίμπασα, Ποσειδῶν δὲ Θαγιμασάδας. ἀγάλματα δὲ καὶ βωμοὺς καὶ νηοὺς οὐ νομίζουσι ποιεῖν πλὴν Ἀρεῖ. τοῦτο δὲ νομίζουσι. „Hestia nazywa się po scytyjsku *Tabititi*, Zeus, najsluszniej moim zdaniem, *Papajos*, Ziemia *Api*, Apollo *Gojtosyros*, niebiańska Afrodyta *Argimpasa*, Posejdon *Tagimasaadas*. Posągów, ołtarzy i świątyń nie godzi się u nich stawiać żadnemu z bogów oprócz Aresa; temu zwyczaj pozwala je wznosić” (Hammer 1959: 295).

liczby pojedynczej. Wydaje się zatem, że leksykograf z Aleksandrii zaczerpnął powyższą głose z jakiegoś innego źródła greckiego, gdzie podano motywację scytyjskiego teonimu i dodatkową informację, że wyraz scyt. γοῖτα odpowiada jońskiemu apelatywowi οἴς f. ‘owca’<sup>13</sup>.

Pierwszy człon scytyjskiej nazwy własnej Γουτό-ουπος zwykle zestawia się z irańską formacją kolektywną: \*gaiθā- f. ‘życie; środki do życia’, wtórnie ‘żywy inwentarz; zwierzęta hodowlane, bydło, stado zwierząt’ (Rastorgueva, Edelman 2007: 107), por. awest. *gaeθā-* f. ‘żyjątko, istoty żywe, zwierzęta hodowlane, inwentarz żywy’ (Bartholomae 1904: 476–478), stpers. *gaiθā-* f. ‘żywy inwentarz, bydło’ (Kent 1953: 182), śrpers. *gēh* ‘stado’, śrpers. *gēhān* ‘świat’, sogd. *γδh* f. ‘stado bydła; stado owiec’, chor. \**gyθ* [*gēθ*] ‘stado; bydło’, pszt. *yelé* f. ‘stado owiec, kierdel / отара, стадо’, waz. *γyēla* f. ‘stado owiec i kóz’ (< irań. \**gaiθā-* lub \**gaiθyā-*).

Scytyjski teonim Γουτό-ουπος (< irań. \**gaiθa-šura-* m. ‘pan stada bydła lub owiec’) przypomina do złudzenia formację stpers. *gaiθā-pati-* ‘właściciel stada’ (Rastorgueva, Edelman 2007: 107), a także part. *gyhb’n* [*gēhbān*] ‘opiekun świata’, śrpers. i chor. *gyhb’n* ‘pasterz’ (< irań. \**gaiθa-pāna-* ‘ten, który ochrania stado; pasterz’).

Wydaje się, że poświęczona w leksykonie Hesychiosa forma γοῖτα f. ‘owca’ dokumentuje proces wtórnej syngularyzacji dawnej irańskiej nazwy zbiorowej \**gaiθā-* w jego sensie konkretnym ‘stado owiec’. W językach indoirańskich pojawia się szereg przykładów dokumentujących analogiczne zjawisko.

Uważam, że niegrecki apelatyw γοῖτα f. ‘owca’ został przywołany w jakimś nieznanym źródle literackim, z którego korzystał Hesychios z Aleksandrii, w celu objaśnienia etymologii scytyjskiego teonimu Γουτό-ουπος (dosłownie ‘pan owczego stada’). Bóg scytyjski był, podobnie jak Apollo, opiekunem owczych stad. Jeżeli ten domysł jest prawidłowy, to Hesychiosowa glosa γοῖτα · οἴς musi być przypisana Scytom.

### 3.5. Scytyjska nazwa klaczy (i konia)

Hesychios z Aleksandrii nie przytacza *explicite* scytyjskiej nazwy konia, ale podaje następującą głose odnoszącą się do żywności pozyskiwanej z mleka klaczy: ἰππάκη · Σκυθικὸν βρώμα ἐξ ἵππου γάλακτος. οἱ δὲ ὀξύγαλα ἵππειον, ᾧ χρῶνται Σκύθαι. πίνεται δὲ καὶ ἐσθίεται πηγνύμενον, ὡς Θεόπομπος ἐν τρίτῳ αὐτοῦ λόγῳ · καὶ μάνδραν ἵππων παρὰ Λάκωσιν (Latte 1966: 369; Cunningham 2020: 467) „*hippake* – scytyjska żywność [pozyskana] z mle-

<sup>13</sup> W dialekcie attyckim, a także w kojné hellenistycznej, nazwa owcy brzmiała πρόβατον n. ‘owca’.

ka kobyły; inni zaś [tak nazywają] kwaśne kobyle mleko, którego używają Scytowie; piją je i jedzą ścięte, jak [podaje] Teopomp w swoim trzecim dialogu; i [tak samo nazywa się] zagroda dla koni u Lakonów”.

Większość badaczy uważa, że użyty przez Teopompa z Chios, historyka greckiego z IV w. p.n.e., a następnie powtórzony przez Hesychiosa termin *hippakē* jest czysto grecką formacją<sup>14</sup>, inni z kolei dopuszczają ewentualność, że powyższy termin może być uznany za helleńską adaptację nazwy scytyjskiej *\*aspakā-* f. ‘kwaśne mleko kobyły’, derywowanej od apelatywu irańskiego *\*ašūā-* f. ‘klacz, kobyła, samica konia’ ← *\*ašūa-* m. ‘koń’ (Rastorgueva, Edelman 2000: 243–244; Sadovsky 2017: 574). Ten ostatni domysł wydaje się prawdopodobny także z tego powodu, że grupa konsonantyczna *\*-šū-* w języku scytyjskim przekształca się w *\*-sp-*, a następnie *\*-pp-* (por. 3.6.). Należy przypuszczać, że scytyjska nazwa klaczy brzmiała *\*aspā*, w późniejszym okresie *\*appā*. Być może w czasach historyka Teopompa (IV w. n.e.) scytyjska nazwa napoju z kobylego mleka (przypuszczalnie kumysu) przybrała już nowsze brzmienie *\*appakā-*, przez co łatwiej kojarzyła się z grecką formą (*h*)*hippakē*.

### 3.6. Scytyjska nazwa psa lub suki

Hesychios z Aleksandrii przytacza także scytyjską nazwę psa względnie suki. Stosowna glosa brzmi następująco: παγαιή κῦων. Σκυθιστί (Hansen 2005: 3) „*pagaiē* – pies/suka, po scytyjsku”<sup>15</sup>. Nazwa ta nie pojawia się w dziele Herodota. Historyk z Halikarnasu przekazuje jednak medyjską nazwę *onāka* f. ‘samica psa, suka’ (*Hist.* I 110). Nie ulega wątpliwości, że oba leksemy (tj. scyt. παγαιή oraz med. *onāka*) są pokrewne (Brust 2005: 500) i ostatecznie sprowadzają się do archetypu *\*spaka-* m. ‘pies’ (< irań. *\*šūaka-*), por. aw. *spaka-* m. ‘pies’ (Sadovski 2017: 574). W przypadku wyrazu scytyjskiego mamy do czynienia z jakąś dodatkową derywacją.

Herodot z Halikarnasu przytoczył apelatyw medyjski *onāka* f. ‘samica psa; suka’ w celu objaśnienia medyjskiego imienia osobowego *Spakō* (gr. Σπακώ):

<sup>14</sup> Należy się zgodzić, że apelatyw lakoński *ἱππάκῃ* (= gr. att.-joń. *ἱππάκη*) w sensie ‘zagroda dla koni’ ma niewątpliwie rodzimą motywację (por. gr. myk. *i-qo*, hom. ἱππός m. ‘koń’) i przejrzystą derywację. Dzięki Teopompowi wyraz grecki pozyskał nowe znaczenie ‘kwaśne mleko kobyły’, związane z kulturą Scytów i innych wędrownych ludów irańskich.

<sup>15</sup> Grecki wyraz κῦων może oznaczać zarówno ‘psa’, o ile jest powiązany z męskim rodzajnikiem *ō* (< ie. *\*so*), jak i ‘samice psa, sukę’ (wówczas przed rzeczownikiem występuje żeński rodzajnik *ῆ* < ie. *\*sā*). Glosa Hesychiosa nie zawiera rodzajnika, dlatego nie można jednoznacznie skonkretyzować znaczenia. Postać lematu, zakończonego na *-iḥ* (o ile hellenizacja scytyjskiego wyrazu została przeprowadzona poprawnie), mogłaby sugerować, że nieznanemu greckiemu autorowi chodziło raczej o sukę.

ταῦτα εἶπε καὶ αὐτίκα ἄγγελον ἔπεμπε ἐπὶ τῶν βουκόλων τῶν Ἀστυάγεος τὸν ἠπίστατο νομάς τε ἐπιτηδεοτάτας νέμοντα καὶ ὄρεα θηριωδέστατα · τῷ οὖνομα ἦν Μιτραδάτης, συνοίκεε δὲ ἑωυτοῦ συνδούλη, οὖνομα δὲ τῇ γυναικὶ ἦν τῇ συνοίκεε Κυνώ κατὰ τὴν Ἑλληνῶν γλώσσαν, κατὰ δὲ τὴν Μηδικὴν Σπακῶ · τὴν γὰρ κύνα καλέουσι οπάκα Μηδοί. „Tak powiedział [Harpagos] i zaraz wysłał gońca do jednego z pasterzy wołów Astiagesa, o którym wiedział, że posiada pastwiska na bardzo odpowiednich miejscach i w najdzikszych górach, a któremu na imię było Mitradates. Żył on w małżeństwie ze współniewolnicą, na imię zaś żonie było po helleńsku Kyno, po medyjsku Spako: bo sukę nazywają Medowie *spaka*” (tłum. S. Hammer 1959: 72).

Sądzę, że Hesychiosowa glosa παγαίη · κύων. Σκυθιστι miała analogiczny, czyli typowo eksplanacyjny charakter. Nieznany autor grecki, piszący w dialekcie jońskim, przytoczył scytyjski wyraz παγαίη wyłącznie po to, by wyjaśnić scytyjskie imię osobowe. O jaką postać historyczną mogło chodzić? Przypuszczam, że nieznany grecki pisarz omawiał rządy króla scytyjskiego, który w siódmym wieku p.n.e. poprowadził najazd Scytów na tereny zakaukaskie, tj. Asyrię, Medię i Persję. Herodot nie wymienia jego imienia, choć wspomina o najazdach Scytów na tereny zakaukaskie. Źródła asyryjskie uzupełniają tę lukę. Na trzech inskrypcjach, wykonanych na polecenie asyryjskiego króla Asarhaddona, został imiennie wymieniony scytyjski dowódca *Iš-pa-ka-a-a*, pokonany przezeń w roku 676/675 p.n.e. (Borger 1956: 52, 100; Mayrhofer 2006: 9). Imię scytyjskiego wodza, rekonstruowane jednomyślnie jako *\*Spaka-iā-* (Mayrhofer 2006: 9), nawiązuje bez wątplenia do irańskiego apelatywu *\*spaka-* ‘pies’. Wspomniany antroponim scytyjski w tekście greckim (np. u Hekatajosa z Miletu lub Teopompa z Chios) powinien być zapisany jako *\*Σπακαίης* lub *\*Σπαγαίης*<sup>16</sup>.

Termin scytyjski, oddany w dialekcie jońskim języka starogreckiego jako παγαίη ‘pies/ suka’, ewidentnie sprowadza się do archotypu *\*spaka-iā-*. W nazwie obserwuje się dwie zmiany charakterystyczne dla późnej fazy rozwojowej języka scytyjskiego. Po pierwsze, w nazwie wystąpiła asymilacja grupy konsonantycznej *\*śu-* do *\*sp-* i *\*pp-*, skąd następnie *\*p-* w pozycji nagłosowej<sup>17</sup>.

Po drugie, pojawiło się udźwięcznienie interwokalicznego *-k-* do *-g-* na skutek irańskiej lenicji (por. part. *yspg* [ispag] ‘pies’, npers. *sag* ‘ts.’ < irań. *\*spaka-*).

<sup>16</sup> W językach irańskich pojawiają się procesy lenicyjne, które wywołują udźwięcznienie spółgłosek bezdźwięcznej w pozycji interwokalicznej. Szerzej na ten temat irańskiej lenicji spółgłosek wypowiada się Leszek Bednarczuk (1996: 17–33; 2003: 1–13).

<sup>17</sup> Zmiana *\*sp-* > *\*pp-* > *\*p-* jest potwierdzona w zachowanym nazewnictwie Scytów, por. scytyjską nazwę plemienną *Spali*, podaną w źródłach greckich jako Πάλοι (< irań. *\*spāda-* m. ‘grupa zbrojnych, armia’, por. awest. *spāda-*, też *spāda-* m. ‘wojsko, oddział wojskowy’, npers. *sepāh* ‘wojsko’, oset. *fsad*, *aḥsad* ‘wojsko, armia’; Horn 1893: 155; Bartholomae 1904: 1617; Abaev 1958: 479).

### 3.7. Scytyjska nazwa renifera (lub łosia)

W leksykonie Hesychiosa z Aleksandrii pojawia się następująca glosa: τάρανδος· ζῶον ἐλάφω παραπλήσιον, οὗ τα<ι>ς δορα<ι>ς εἰς χιτῶνας χρῶνται Σκύθαι (Hansen, Cunningham 2009: 12) „*tárandos*: zwierzę przypominające jelenia, którego skóry używali Scytowie na odzienie”<sup>18</sup>. Ten sam termin ma o wiele wcześniejszą atestację. Pojawia się on w dziełach Arystotelesa (*Mir.* 832b8; *Fr.* 371), Teofrasta (*Fr.* 172.1) oraz Klaudiusza Eliana (*NA* II 16). Późne źródła greckie poświadczają dodatkowo formę τάρανδος (Ph. I 384), najpewniej sekundarną (Liddell, Scott 1996: 1757; Brust 2005: 643–644). Powszechnie uważa się, że grecki termin τάρανδος oznacza ‘renifera, *Rangifer tarandus* L.’, ssaka z rodziny jeleniowatych (*Cervidae*) zamieszkującego euroazjatycką tundrę i lasotundrę. Źródła łacińskie znają nie tylko wersję *tarandus* / *tarandrus* (Plin., *NH* VIII 123, 124), ale także odmienną lekcję *parandrus*, poświadczoną w dziele Solinusa, XXV 30 (Morta 2004: 43–45). Sugestia badawcza, że termin oznaczający renifera został przejęty przez Greków za pośrednictwem języka scytyjskiego wydaje się nad wyraz sensowna. Skóra renifera była zapewne poszukiwanym towarem nie tylko przez Scytów, którzy szyli z niej ubranie odpowiednie na porę zimową, ale także przez handlarzy greckich, którzy sprowadzali do Grecji rozmaite towary z północnych terenów Europy.

Lambert Isebaert (1982: 62–65) na bazie greckiego zoonimu τάρανδ(ρ) os rekonstruuje termin scyt. \**θaran-tara-* (< ie. dial. \**keren-tero-* „rogate zwierzę”). Badacz belgijski łączy pierwszy człon z indoeuropejskiego terminem oznaczającym ‘róg’ (por. gr. κέρας n. ‘róg’, łac. *cornu* n., ang. *horn* ‘ts.’), uznaje zatem renifera za ‘rogate zwierzę’, a ściślej ‘zwierzę podobne do rogacza’<sup>19</sup>. Byłaby to wyłącznie scytyjska innowacja leksykalna. W języku nowoperskim funkcjonuje jednak zbliżony fonologicznie zoonim *tarandak* ‘gatunek dzikiego zwierzęcia / a sort of wild beast’ (Steingass 1957: 297; Brust 2005: 645), który może być albo zapożyczeniem ze scytyjskiego, albo

<sup>18</sup> Podobna definicja pojawia się w innych opracowaniach leksykalnych i etymologicznych, np. „an animal reminiscent of the deer, the hides of which are used for coats by the Scythians” (Beekes 2010: 1451).

<sup>19</sup> Warto zauważyć, że germańska nazwa renifera także oznaczała ‘rogacza’, por. stnord. *hreinn* m. ‘renifer’, norw. *rein* ‘ts.’, szw. *ren*, *rendjur* ‘ts.’, duń. *Rensdūr*, stang. *hrān* m. ‘ts.’, ang. *reindeer*; niem. *Rentier* (< pgerm. \**hrainaz* m. ‘renifer’, także \**hraina-deuzaz* m. ‘ts.’) (Isebaert 1982: 63; Adams 1985: 271; Orel 2003: 183). Pragermański zoonim można sprowadzić do archotypu pie. \**kroinos* m. ‘rogacz, rogate zwierzę’, por. alb. tosk. *dre* (pl. *drerë*), geg. *drë* (pl. *drenë*) m. ‘jelen’ (< palb. \**θrainas* m. < pie. \**kroinos*) (Witczak 1990: 50), alb. *drenze* f. ‘łania’ (< palb. \**θrainidjā*).

wyrazem prapokrewnym<sup>20</sup>. Niezależnie od przyjętej opcji zarówno proponowana etymologia, jak i sugerowana analiza słowotwórcza, zdają się budzić liczne wątpliwości.

W językach uralskich są poświadczone nazwy łosia lub renifera, które do złudzenia przypominają nazwę scytyjską τάρανδος, por. mordw. (erz.) *śarda*, *śardo* ‘łoś, *Alces alces* L.; renifer, *Rangifer tarandus* L.’, (moksz.) *śarda* ‘ts.’ (< pmordw. \**śarδa*), czer. (gmar.) *śarδâ*, (wmar.) *śorδo* ‘łoś’ (< pczer. \**śârδa*), chant. (wach.) *surti* ‘młody (jednoroczny lub dwuletni) udomowiony renifer’, (kaz.) *sürti* ‘roczne cięły, roczne źrebię, roczne łosię, roczne cięły renifera; dwuletni udomowiony renifer’ (< pch. \**sürti*), wog. *surti* ‘roczne cięły renifera’ (< pwog. \**surti*), ngan. *śiraʔku* ‘samica renifera mająca od roku do trzech lat / reindeer cow between one and three years old’; jur. *sirəj* ‘roczna samica renifera’; selk. *sjaera* ‘*Cervus tarandus* (= renifer, *Rangifer tarandus*)’ (Collinder 1977: 73; Rédei 1986–1988: 464; Aikio 2020: 106). Powyższe terminy są poświadczone w trzech osobnych ugrupowaniach uralskich, obejmujących języki wołżańskie (tj. mordwiński, czeremiski), obugryjskie (tj. chantyjski, wogulski) oraz samojedzkie (m.in. nganasański, juracki, selkupski) i ponadto sprowadzają się do jednolitego uralskiego archetypu \**śarta* ‘łoś, młody renifer / Elentier, (junges) Rentier’ (Rédei 1986-1988: 464) lub \**ćarta* ‘łoś, renifer / moose, reindeer’ (Aikio 2020: 106). Wspólnota uralska została zerwana w czwartym tysiącleciu p.n.e., co pozwala sądzić, że uralski zoonim \**ćarta* był niegdyś znany licznym plemionom ugrofińskim i samojedzkim, a jego kontynuanty przetrwały do czasów współczesnych aż w siedmiu językach uralskich. Z kolei termin greckoscytyjski τάρανδος, choć pojawia się IV w. p.n.e. (m.in. w pismach Arystotelesa ze Stagiry, żyjącego w latach 384–322 p.n.e.), nie wykazuje żadnych oczywistych odpowiedników w innych językach irańskich. Materiał językowy pozwala zatem wnioskować, że Scytowie osiedliwszy się na terenach przyczarnomorskich zapożyczyli od jakiegoś plemienia ugrofińskiego (prawdopodobnie blisko spokrewnionego z Mordwinami i Czeremisami) nazwę ‘łosia / renifera’. Postać fonetyczna i morfologiczna greckoscytyjskiego zoonimu pozwala przypuszczać, że rekonstrukcja \**ćarta* ‘renifer tundrowy, *Rangifer tarandus* L.’ jest uproszczoną formacją, wywodzącą się z dawnego prototypu \**ćaramta* ‘renifer z jasnoszarą (zimową) sierścią’, który jest dobrze motywowany czasownikiem \**ćeramta* ‘stać się szarym’, por. chant. *surəmtə-* ‘stać się szarym, zszarzeć’, także ‘wysuszyć, stać się suchym’ (Aikio 2020: 126), utworzonym od przymiotni-

<sup>20</sup> W języku nowoperskim, jak zauważa drugi z anonimowych recenzentów, pojawia się także homonimiczny ornitonim *tarandak*, także *tarand*, *tartarak*, *terender* ‘ptak drobniejszy od wróbla’.

ka \**ćera* ‘biały, białoszary, szarawy’. Przymiotnik ten był często kojarzony z kolorem sierści renifera, por. lap. (ina.) *čyeri* ‘białe włosy, białe plamy na skórze renifera / white hair, white spots on reindeer hide’, (lu.) *tjuorre* ‘jasnoszary (o sierści zwierzęcej); jasnoszary renifer / light gray (of animal hair); light gray reindeer’ (Aikio 2020: 103–104). Nie da się wykluczyć, że uralską nazwę renifera, którą w językach wołżańskich zużytkowano dla określenia łosia, należy wyjaśniać odmiennie. Rekonstruowany archetyp \**ćarta* mógłby z powodzeniem reprezentować formację złożoną \**ćera-ańta* ‘renifer’, dosłownie ‘białoszary rogacz’. W pierwszym członie można wyróżnić uralski wyraz \**ćera* ‘biały, białoszary, szarawy’, także oznaczający ‘śnieg; szron; skorupę lodową na śniegu; zimę’<sup>21</sup>, w drugim natomiast apelatyw ur. \**ańta* ‘poroże, róg / antler, horn’ (Aikio 2020: 19–20; Rédei 1986–1988: 12–13), zachowany na gruncie ugryjskim (chant. *añət* ‘róg’; wog. *āñit* ‘poroże, róg’) i samojezdkiem (np. jur. *ńamt* ‘poroże, łopaty (renifera)’, ngan. *ńamtə*, mat. *amda* ‘poroże, róg’)<sup>22</sup>. Grekoscytyjska nazwa τάρανδος m. ‘renifer (lub łoś)’ doskonale odzwierciedla ugrofiński termin \**ćarańta* ‘renifer, *Rangifer tarandus* L.’ (< ur. \**ćera-ańta*, dosłownie ‘jasnoszary rogacz’), uproszczony następnie do skróconej wersji \**ćarta*, zachowanej w postaci (pwog.) \**surtĩ* / (pch.) \**sũrtĩ* w językach ugryjskich oraz (pmordw.) \**śarδə* / (pczer.) \**šārδə* w językach wołżańskich (zarówno w mordwińskim, jak i w czeremiskim pojawiła się sekundarna semantyka ‘łoś, *Alces alces* L.’).

#### 4. Konkluzje

W niniejszym artykule przedyskutowano sześć scytyjskich zoonimów zachowanych w późnoantycznym leksykonie Hesychiosa z Aleksandrii, a także nazwę kumysu (czyli napoju pozyskiwanego z mleka klaczy), w obrębie której, jak przypuszczam, skrywa się zarówno scytyjskie miano kobyły, jak i konia. Niektóre nazwy zwierząt mają *explicite* potwierdzoną genezę scytyjską, podczas gdy dwie inne glosy (ἀρανίς · ἔλαφος; γοῖτα · οἶς) zostały przypisane Scytom na podstawie uzasadnionego domniemania. Owe glosy zawierają bowiem takie elementy, które pozwalają przekonująco wnioskować o ich scytyjskiej genezie. Słownik Hesychiosa przechował scytyjskie

<sup>21</sup> Wyraz ten jest poświadczony m.in. w językach lapońskich, permskich, ugryjskich i samojezdkiem.

<sup>22</sup> Dawny termin uralski oznaczający ‘róg, poroże’ (ur. \**ańta*) został zastąpiony przez termin ugrofi. \**ćarvi* ‘poroże, róg’ (zapożyczony z języków irańskich), który jest dobrze poświadczony w językach lapońskich (np. lap. lu. *tjoarvve* ‘róg’), fińskich (por. fi. *sarvi*, est. *sarv* ‘róg’), mordwińskich (np. mordw. moks. *śura* ‘róg’), czeremiskich (np. czer. *šur*), permskich (np. udm. *śur* ‘poroże, róg’) i w węgierskim (por. węg. *szaru* ‘róg’).



nazwy trzech zwierząt hodowlanych: ‘konia / klaczy’ (gr. ← scyt. \**appākā* ← scyt. \**appa-* m. < \**aspa-* < irań. \**aśya-* < pie. \**h<sub>1</sub>ékʷos*), ‘psa / suki’ (scyt. παγαῖη < irań. \**śuaka-īā-*) oraz ‘owcy’ (scyt. γοῖτα < irań. \**gaiθā-*). W leksykograficznej pracy Hesychiosa z Aleksandrii odnotowano także scytyjskie nazwy kilku dzikich zwierząt, m.in. ‘jelenia’ (scyt. ἀραῖς < irań. \**araniš* < pie. \**h<sub>1</sub>elen-s*), ‘renifera’ lub ‘łośia’ (scyt. τάρανδος ← ugrofiń. \**ćar/ań/ta*), ‘łabędzia’ (scyt. ἄγλυ < irań. \**madgu-* ‘gatunek ptaka wodnego’ lub irań. \**argawa-* ‘wspaniały, okazały [ptak]’) i ‘szarańczy’ (scyt. ἀδύορ < irań. \**āti-gar/a/-*, dosł. ‘[owad] pożerający trawę’).

### Skróty językowe

alb. – albański; ang. – angielski; att. – attycki (dialekt języka greckiego); awest. – awestyjski; bacb. – bachijski; bacht. – bachtiański; baktr. – baktryjski; bśl. – bałtosłowiański; chant. – chantyjski (ostiacki); chor. – chorezmijski; chot. – chotański; cz. – czeski; *czecz.* – czeczeński; czer. – czeremiski (maryjski); dig. – digorski (dialekt języka osetyńskiego); duń. – duński; erz. – erziański (dialekt języka mordwińskiego); est. – estoński; fi. – fiński; geg. – gegijski (dialekt języka albańskiego); gmar. – górnomaryjski (dialekt języka czeremiskiego); gr. – grecki; het. – hetycki; hom. – homerycki (epicki) dialekt języka greckiego; ie. – indoeuropejski; ina. – inari (dialekt języka lapońskiego); ing. – inguski; irań. – irański; iroń. – iroński (dialekt języka osetyńskiego); jagn. – jagnobski; jazg. – jazgulamski; joń. – joński; jur. – juracki (nieniecki); kab. – kabardyński; kaz. – kazymski (dialekt języka chantyjskiego); kurd. – kurdyjski; lap. – lapoński; lit. – litewski; lik. – likijski; lu. – lule (dialekt języka lapońskiego); łac. – łaciński; mat. – matoryjski; moks. – mokszański (dialekt języka mordwińskiego); mordw. – mordwiński; mundz. – mundzański; myk. – mykeński (dialekt języka greckiego); ngan. – nganasański (tawgijski); ngr. – nowogrecki; niem. – niemiecki; norw. – norweski; npers. – nowoperski; orm. – ormiański; oset. – osetyński; palb. – praalbański; par. – paraczi; part. – partyjski; pch. – prachantyjski; pcer. – praczeremiski (pramaryjski); pgerm. – pragermański; pie. – praindoeuropejski; pmong. – pramongolski; pmordw. – pramordwiński; pol. – polski; pszt. – paszto (afgański); pwog. – prawogulski (pramansyjski); ros. – rosyjski; sar. – sarykolski; sch. – serbochorwacki; scyt. – scytyjski; selk. – selkupski; sogd. – sogdyjski; stang. – staroangielski; stnord. – staronordycki; szaps. – szapsugijski; szw. – szwedzki; śrgr. – średniogrecki; śrpers. – średnioperski; ta. – tacki (tat); tadż. – tadżycki; tosk. – toskijski (dialekt języka albańskiego); udm. – udmurcki; ugrofi. – ugrofiński; ur. – uralcki; wach. – wachijski (dialekt języka chantyjskiego); waz. – waziri; wed. – wedyjski; węg. – węgierski; wmar. – wschodniomaryjski (dialekt języka czeremiskiego); wog. – wogulski (mansyjski).

### Literatura

- Abaev V. I. (1958–1973–1979): *Istoriko-ètimologičeskij slovar’ osetinskogo jazyka*. Vol. I–III. Moskwa–Leningrad.
- Ačarian Hr. (1926): *Hayeren armatakan bařaran*. Vol. I. Erevan (przedruk: Erevan 1971).
- Adams D.Q. (1985): *Designations of the Cervidae in Proto-Indo-European*. „The Journal of Indo-European Studies” XIII, s. 269–281.
- Adontz N. (1927): *Tarkou chez les anciens Arméniens*. „Revue des études arméniennes” VII, s. 185–194.

- Aikio A. (2020): *Uralic Etymological Dictionary*. Draft version of entries A–Ć, opened for comments and discussion on <academia.edu>, dostęp: 17.01.2020.
- Bailey H.W. (1979): *Dictionary of Khotan Saka*. Cambridge.
- Bartholomae Ch. (1904): *Altiranisches Wörterbuch*. Strassburg.
- Bednarczuk L. (1996): *Lenicja spółgłosek w językach irańskich*. [W:] *Iranica Cracoviensia, Cracow Iranian Studies in Memory of Władysław Duleba*. Ed. A. Krasnowolska. Kraków 1996, s. 17–33.
- Bednarczuk L. (2003): *Consonant Lenition in Iranian*. [W:] *Iranica Selecta. Silk Road Studies (Studies in Honour of Professor Wojciech Skalmowski)*. Ed. A. van Tongerloo. Leuven, s. 1–13.
- Beekes R. (2010): *Etymological Dictionary of Greek*. Vol. I–II. Leiden–Boston.
- Borger R. (1956): *Die Inschriften Asarhaddons, Königs von Assyrien*. Graz.
- Brust M. (2005): *Die indischen und iranischen Lehnwörter im Griechischen*. Innsbruck.
- Collinder B. (1977): *Fenno-Ugric Vocabulary. An Etymological Dictionary of the Uralic Languages*. Hamburg.
- Cunningham I.C. (2018–2020): *Hesychii Alexandrini Lexicon*. Vol. I–II. Berlin–Boston.
- Derksen R. (2008): *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*. Leiden–Boston.
- Edelman D.I. (2015): *Etymological Dictionary of the Iranian Languages/Étimologičeskij slovar' iranskich jazykov*. Vol. V. Moskva.
- Freiman A. (1925): *d > δ > l i š > l w dialektach irańskich*. „Rocznik Orientalistyczny”. Vol. II, 1919–1924 (wyd. 1925), s. 120–125.
- Greppin J.A.C. (1978): *Classical and Middle Armenian Bird Names*. Delmar.
- Hammer S. (1959): Herodot, *Dzieje*. Z języka greckiego przełożył i opracował S. Hammer. T. I. Warszawa.
- Hansen P.A. (2005): *Hesychii Alexandrini Lexicon*. Vol. III. Berlin–New York.
- Hansen P.A., Cunningham I.C. (2009): *Hesychii Alexandrini Lexicon*. Vol. IV. Berlin–Boston.
- Horn P. (1893): *Grundriß der neupersischen Etymologie*. Straßburg.
- Hübschmann H. (1875): *Über die Stellung des armenischen im Kreise der indogermanischen Sprachen*. „Zeitschrift für Vergleichende Sprachforschung” XXIII, s. 5–42.
- Hübschmann H. (1895): *Persische Studien*. Strassburg.
- Isebaert L. (1982): *Encore grec τάρανδ(ρ)ος 'renne'*. „Glotta” LX, z. 1–2, s. 62–65.
- Kent R. (1953): *Old Persian (Grammar, Texts, Lexicon)*. New Haven.
- Kullanda S.V. (2006): *Lingua Scythica ad usum historici*. [W:] *Drevnosti skifskoj epochi. Zbornik statej*. Ed. V.G. Petrenko, L.T. Jablonskij. Moskva, s. 194–209.
- Lagarde P. de (1866): *Gesammelte Abhandlungen*. Leipzig (przedruk Osnabrück 1966).
- Latte K. (1953–1966): *Hesychii Alexandrini Lexicon*. Vol. I–II. Hauniae.
- Liddell H.G., Scott R. (1996): *A Greek-English Lexicon*. Oxford.
- Loma A. (2000): *Skythische Lehnwörter im Slavischen. Versuch einer Problemstellung*. [W:] *Studia Etymologica Brunensia*. Vol. I. Ed. I. Janyšková, H. Karlíková. Praha, s. 333–350.
- MacKenzie D.N. (1971): *Concise Pahlavi Dictionary*. London.
- Mayrhofer M. (2006): *Einiges zu den Skythen, ihrer Sprache, ihrem Nachleben*. Wien.
- Morgenstierne G. (1974): *Etymological Vocabulary of the Shughni Group*. Wiesbaden.
- Morgenstierne G. (2003): *A New Etymological Vocabulary of Pashto*. Wiesbaden.
- Morta K. (2004): *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*. Wrocław.
- Orel V. (2003): *A Handbook of Germanic Etymology*. Leiden–Boston.
- Rastorgueva V.S., Edelman D.I. (2000–2007): *Etymological Dictionary of the Iranian Languages / Étimologičeskij slovar' iranskich jazykov*. Vol. I–III. Moskva.
- Rédei K. (1986–1988): *Uralisches etymologisches Wörterbuch*. Budapest.
- Sadovski V. (2017): *The Lexicon of Iranian*. [W:] *Handbook of Comparative and Historical Indo-European Linguistics*. Eds. J. Klein, B. Joseph, M. Fritz. Berlin–Boston, s. 566–599.
- Schmitt R. (red.) (1989): *Compendium linguarum Iranicarum*. Wiesbaden.

- Schmitt R. (2003): *Die skythischen Personennamen bei Herodot.* „Annali. Università degli Studi di Napoli: L'Orientale” LXIII, s. 1–31.
- Smoczyński W. (2007): *Słownik etymologiczny języka litewskiego.* Wilno.
- Starostin S.A., Dybo A.V., Mudrak O.A. (2003): *An Etymological Dictionary of Altaic Languages.* Leiden–Boston.
- Steingass F.J. (1957): *A Comprehensive Persian-English Dictionary.* London.
- Szemerényi O. (1980): *Four Old Iranian Ethnic Names: Scythian – Skudra – Sogdian – Saka.* Wien.
- Thompson A.W. (1966): *A Glossary of Greek Birds.* Hildesheim.
- Tzitzilis Ch. (1987): *Balkanische Etymologie.* „Linguistique Balkanique” XXX, z. 2, s. 99–111.
- Witczak K.T. (1990): *Tocharian B karse ‘hart, deer’ and Hittite karšaš ‘locust, grasshopper’.* „Tocharian and Indo-European Studies” IV, s. 47–53.
- Witczak K.T. (1991): *Pozycja języka scytyjskiego w indoirañskiej rodzinie językowej.* „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XLVI, s. 55–67.
- Witczak K.T. (1992): *Skifskij jazyk: opyt opisanija.* „Voprosy jazykoznanija” nr 5, s. 50–59.
- Witczak K.T. (1999): *Studies in Armenian Etymology (1–30).* „Studia Etymologica Cracoviensia” IV, s. 173–191.
- Witczak K.T. (2001): *Lithuanian atúodogiai, atúoriečiai ‘summer rye’, atólas (m.) ‘aftermath, after-grass’ and the Indo-European name for ‘grass’.* „Baltistica” XXVI, nr 1, s. 43–47.
- Witczak K.T. (2005): *Notes on the Etymological Dictionary of the Iranian Languages.* Vol. I. „Studia Iranica” XXXIV, s. 281–288.



Olga Kielak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9194-1521>

e-mail: [olga.kielak@mail.umcs.pl](mailto:olga.kielak@mail.umcs.pl)

## Polskie odzwierzęce derywaty symilatywne w perspektywie kognitywnej\*

### A cognitive perspective on animal-based similitative derivatives in Polish

#### Abstrakt

Przedmiotem zainteresowań autorki są ogólnopolskie, gwarowe i środowiskowe formacje słowotwórcze (rzeczownikowe, przymiotnikowe i czasownikowe derywaty strukturalne) utworzone od nazw wybranych zwierząt domowych. Autorka, odwołując się do propozycji Ronalda Langackera, próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób dochodzi do powstania nowych formacji słowotwórczych. Analiza zebranego materiału pokazuje ponadto: w jaki sposób w derywatach ujawnia się konceptualizacja świata przez człowieka oraz jak bliskie sobie są gramatyka kognitywna Ronalda Langackera i lubelska etnolingwistyka Jerzego Bartmińskiego.

**Słowa kluczowe:** derywat symilatywny, derywat asocjacyjny (onomazjologiczny), motywacja słowotwórcza, etnolingwistyka, językoznawstwo kognitywne

#### Abstract

The study analyses nationwide, dialectal and sociolectal word-formations (nominal, adjectival and verbal structural derivatives) created from the names of selected domestic animals. Following Ronald Langacker's proposal, the author tries to answer the question how new words are formed. In addition, the analysis of the collected material shows what derivatives reveal about the human conceptualisation of the world and how Ronald Langacker's Cognitive Grammar and Jerzy Bartmiński's Lublin-based Ethnolinguistics are close to each other.

**Keywords:** similitative derivative, associative (onomasiological) derivative, word-formation motivation, ethnolinguistics, cognitive linguistics

---

\* Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”; tytuł projektu: *Świat zwierząt w polszczyźnie ludowej i potocznej. Słownik etnolingwistyczny*; umowa nr 0026: NPRH9: H11: 88: 2021 z dnia 1 czerwca 2022 r.

Słowotwórcze badania o nachyleniu kognitywnym nie ograniczają się do tego, co wynika ze związku derywatu z wyrazem podstawowym i/ lub wyrazami podstawowymi, ani też z przedstawiania relacji semantyczno-formalnych między wyrazami słowotwórczo powiązаныmi (np. w ramach gniazda słowotwórczego), ale uwzględniają również analizę i opis struktur pojęciowych, tak bazy słowotwórczej, jak i derywatu jako odzwierciedlających ludzkie zdolności poznawcze i umiejętności konceptualizowania.

(Waszakowa 2015: 113–114)

Inspiracją do powstania artykułu była książka Krystyny Waszakowej (2017) poświęcona wybranym zagadnieniom dotyczącym opisu derywacji w polszczyźnie w ujęciu kognitywno-komunikacyjnym<sup>1</sup>. Zaproponowana w niej podstawa teoretyczna, tj. model języka i gramatyki Ronalda Langackera, wydała mi się adekwatna do analiz odzwierciedlających formacji słowotwórczych.

W artykule przedmiotem zainteresowań czynię gwarowe (niekiedy także ogólnopolskie i środowiskowe) formacje słowotwórcze (rzeczownikowe, przymiotnikowe i czasownikowe derywaty strukturalne), utworzone od nazw wybranych zwierząt domowych; poza obszarem analiz pozostawiam derywaty semantyczne, choć wykorzystuję je niekiedy jako ilustracje metaforycznych użycy wyrazów. Zgromadzony do analiz materiał leksykalny stanowią derywaty symilatywne, tj. derywaty wyrażające podobieństwo znajdujące odbicie w ich strukturze słowotwórczej ujawnianej w parafrazach (Grzegorzczkowska, Szymanek 1993: 469). W parafrazach słowotwórczych obecne są różne wykładniki symilatywności, np. *kobylak* ‘coś, co jest podobne (pod pewnym względem) do kobyły’, *krowiec* ‘upodabniać się do krowy’, *wołowaty* ‘przypominający (pod pewnym względem) wołu’. Jednocześnie odzwierciedlające nazwy metaforyczne należą do klasy derywatów asocjacyjnych (onomazjologicznych) – o zakłóconej motywacji semantycznej, w których znaczenie podstawy nie wchodzi do leksykalnego znaczenia derywatu, wskazując jedynie na cechę kojarzoną ze znaczeniem derywatu; m.in. cechę wyrażaną metaforycznie (Grzegorzczkowska, Puzynina 1984: 315; zob. także Brzozowska 2000), stąd parafrazy mogłyby przybrać postać:

<sup>1</sup> Badania nad formacjami słowotwórczymi wykorzystujące metodologię kognitywną mają już swoją tradycję, a stan badań (choć szczupły), został zarysowany we wspomnianej książce K. Waszakowej (2017: 21–22). Z ważniejszych pozycji, na tle których chciałabym usytuować przeprowadzone analizy, wypadałoby wymienić publikacje Renaty Grzegorzczkowskiej i Bogdana Szymanka (1993), Jadwigi Puzyniny (1994), Henryka Kardeli (2006, 2014), Renaty Przybylskiej (2002, 2006), Krystyny Waszakowej (1996, 2004, 2017), Małgorzaty Brzozowskiej (2000) oraz Agnieszki Mierzwińskiej-Hajnos (2018).

*kobyłak* ‘coś, co jest duże, okazałe (j a k kobyła)’, *krowieć* ‘stawać się grubym (j a k krowa)’, *wołowaty* ‘ociężały, niezgrabny (j a k wół)’.

Analizując formacje słowotwórcze utworzone od nazw wybranych zwierząt domowych spróbuję, odwołując się do propozycji R. Langackera, odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób dochodzi do powstania nowych struktur (formacji słowotwórczych). Analiza zebranego materiału pokazuje ponadto: w jaki sposób w derywatach ujawnia się konceptualizacja świata przez człowieka (rola gramatyki w rekonstrukcji językowego obrazu świata) oraz jak bliskie sobie są gramatyka kognitywna R. Langackera i lubelska etnolingwistyka Jerzego Bartmińskiego, nie bez powodu określana mianem kognitywnej (Głaz 2013; Tabakowska 2013).

Metodologia kognitywna, za pomocą której łatwiej wyjaśnić pewne kwestie problematyczne dla słowotwórstwa strukturalistycznego (m.in. wielomotywacyjność derywatów czy derywaty asocjacyjne), nie była do tej pory wykorzystywana w badaniach nad słowotwórstwem gwarowym, stąd propozycje zawarte w artykule wnoszą pewne *novum* do badań nad słowotwórstwem dialektalnym.

## Podstawa materiałowa i metodologia

Derywaty strukturalne urobione od nazw zwierząt domowych<sup>2</sup>, które przyjął za podstawę materiałową, wyekscerpowałam ze słowników ogólnych i gwarowych języka polskiego, pozyskałam podczas stacjonarnej kwerendy w kartotece krakowskiego *Słownika gwar polskich* PAN (i uzupełniłam po czasie o kwerendę internetową) oraz wynotowałam z XIX- i XX-wiecznych źródeł etnograficznych na potrzeby rozprawy doktorskiej poświęconej językowo-kulturowym obrazom zwierząt domowych (Kielak 2018). Zostaną one wykorzystane w artykułach hasłowych z pola „zwierzęta domowe” w trzecim tomie lubelskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych*.

Zgromadzone przeze mnie przykłady przynależą do różnych stadiów czasowych – od przełomu XVIII i XIX w., aż po czasy współczesne; w tekście przyjmuję bowiem całościowe podejście panchroniczne, które – w opozycji do podejścia synchronicznego czy diachronicznego – znosi podziały czasowe i pozwala na prezentowanie pewnych uogólnionych charakterystyk (Łozowski 1999).

<sup>2</sup> Do „zwierząt domowych” zaliczam zwierzęta z najbliższego otoczenia człowieka – hodowane na mleko, mięso czy wełnę, pomagające w pracy na gospodarstwie, m.in. konia, krowę, owcę i świnie (zob. Kielak 2020).

W artykule nawiązuję do opisywanego przez R. Langackera procesu kognitywnego nazywanego **połączeniem** (*connection*), umożliwiającego powstanie nowej struktury, nowego bytu reprezentującego strukturę wyższego rzędu (bardziej złożoną) (Langacker 2016: 21). R. Langacker wyróżnia kilka rodzajów połączeń, w wyniku których jednostki postrzegane jako części struktury zostają ze sobą połączone w pewne konfiguracje: (1) nakładanie się na siebie elementów, (2) asocjacje (skojarzenia), podczas których jedna struktura aktywuje drugą oraz (3) operacje, do których zalicza m.in. porównanie, kategoryzację oraz ocenę względnej pozycji elementów w jakimś polu (Langacker 2016: 20). Te same elementy – zdaniem R. Langackera – można łączyć na różne sposoby, tworząc różne struktury. Istniejąca już konstrukcja może też zostać uzupełniona o kolejne elementy i/lub połączenia (Langacker 2016: 20).

W innym miejscu R. Langacker utożsamiał pojęciowe nakładanie się struktur z odpowiednościami (*correspondences*) (Langacker 2009: 246), definiowanymi jako „grupa skojarzeń i podobieństw umożliwiających ujmowanie relacji między różnymi strukturami lub elementami struktur” (Langacker 2005: 174). Odpowiedniości „określają sposób, w jaki struktury składowe i struktury złożone łączą się w spójne złożenia [...]. Na biegunie semantycznym odpowiedniości określają pojęciowe nakładanie się struktur składowych, służąc tym samym jako baza dla ich integracji. Charakteryzują one także sposób, w jaki struktura składowa nakłada się na strukturę złożoną, określają tym samym swój wkład w całe powstające pojęcie” (Langacker 2009: 246). Istnienie odpowiedniości między poszczególnymi domenami, odgrywające niezwykle istotną rolę w języku, możemy utożsamiać z metaforyzacją (*metaforycznym rozszerzaniem kategorii*) (Kardela 1994; Langacker 1995: 17; Langacker 2005: 19).

Domeny kognitywne rozumiem za R. Langackerem jako wszelkie treści pojęciowe i sfery doświadczenia mentalnego o różnym i zmiennym stopniu abstrakcji, które mogą stanowić bazę pojęciową znaczenia danego wyrażenia (Langacker 2009: 71, 79). Z przywoływanych przez wyrażenia językowe domen wyodrębniane są pojęcia (Langacker 1995: 29–30), czy, mówiąc inaczej, przywoływane przez wyrażenie językowe domeny tworzą matrycę pojęciową, a biorąc udział w charakterystyce pojęciowej wyrażeń językowych, mogą się przenikać, zachodzić na siebie lub zawierać się w sobie (Langacker 2009: 75–76).

Domenę źródłową uznaję za bazę kształtującą inną domenę (domenę docelową), domenę docelową zaś za domenę ukształtowaną przez inną domenę (domenę źródłową) (Langacker 1995: 164). Domena źródłowa, uprzednia w stosunku do domeny docelowej, bardziej konkretna i bardziej zakorzeniona



w doświadczeniu somatycznym, stanowi „pojęciowe tło, w kategoriach którego odbywa się ogląd domeny docelowej i zachodzi proces jej zrozumienia” (Langacker 2009: 89–90).

Operacja porównania, tj. stanowienia odpowiedniości, byłaby jednak niemożliwa bez konceptualizatora (obserwatora), który w procesach myślowych zauważa lub kreuje podobieństwo między pewnymi zjawiskami i tworzy nazwy, których struktury odbijają zaobserwowane podobieństwo (Waszakowa 2017: 45; por. także: Langacker 1995: 14; Tabakowska 2004: 62).

Przyjmując rozważania R. Langackera za punkt wyjścia, w artykule, poddając analizie zgromadzone przykłady, chciałabym się zastanowić, jaki typ powiązań ujawniają derywaty odzwierzęce.

## Analizy derywatów odzwierzęcych

Zacznijmy od analiz licznie reprezentowanych w polszczyźnie derywatów motywowanych wyrazem *kobyła*, z których większość to ludowe nazwy roślin: szczawiu pospolitego (*Rumex acetosa*) – **kobylak** (SKarł 2: 388), **kobylec** (SGP/ k) oraz łopianu (*Arctium*) – **kobylak** (Pal Roś: 86). Licznymi „kobyli” nazwami określane są w języku (zwłaszcza gwarowym) także duże odmiany śliwek. Oprócz derywatów semantycznych typu: *kobyła*, *kobyły*, duża śliwka nazywana jest **kobylanka**, **kobylarka**, **kobyłocha**, **kobylak** (SGP/k). „Kobyle” nazwy noszą w polszczyźnie gwarowej także zwierzęta, ryby i owady: **kobylka** ‘duży polny konik’, **kobylarz** ‘duży śledź’, **kobylarnik** ‘wilk wielkiego wzrostu’ (SKarł 2: 388–389).

Odnotowane powyżej przykłady, poza „kobyłą” naturą nazw, ujawniającą związek zestawianych jednostek językowych, łączy cecha ‘wielkości’; pokaźnych rozmiarów są bowiem i szczaw pospolity, i łopian; i ta konkretna odmiana śliwek; dużych rozmiarów są także noszące „kobyle nazwy” zwierzęta, ryby i owady; zbliżone jest również znaczenie przymiotnikowego derywatu **kobylasty** ‘niezwykle, nieproporcjonalnie duży, wielki; również o tekście: zbyt rozbudowany, rozwlekły’, por. utarte zestawienia: *kobylasty facet*, *kobylasta baba*, *kobylasta książka* (PSWP 16: 320–321). Procesem kognitywnym, w wyniku którego doszło do powstania nowych struktur, była operacja porównania, polegająca na rozpoznawaniu podobieństw i różnic między strukturami. W powyższych przykładach relacja między poszczególnymi formacjami słowotwórczymi a ich podstawą dotyczy zaobserwowanych przez konceptualizatora odpowiedniości (zbieżności) między domeną źródłową, na którą składają się wszystkie kojarzone z kobyłą cechy, a domeną docelową, zawierającą jedną z cech „wydobytych” z domeny źródłowej, tj. cechę ‘wielkości’.

Z operacją porównania (i zauważenia pewnych odpowiedniości) mamy do czynienia także w przypadku „krowich” formacji słowotwórczych. **Krowiaki** – ludową nazwę odmiany dużych ziemniaków (ZWAK 1893: 16), **krówsko** ‘kobietę dużą i grubą, poruszającą się ciężko i ociężale’ (ISJP 1: 711) oraz **krówsko** ‘duży, ciężki przedmiot’ (USJP 2: 315) znów łączy cecha ‘wielkości’, którą niosą ze sobą także derywaty czasownikowe: **krowieć** ‘o kobiecie: tyć’ (Sych SGKasz 2: 265) oraz przymiotnikowe: **krowiasty** ‘bardzo duży, ciężki’, por. utarte połączenia: *krowiasta baba*, *krowiasty chód* (USJP 2: 315), *krowiasty wygląd* (PSWP 18: 119).

Analogicznie rzecz się ma z derywatami urobionymi od nazw *bydło*, *bydlę* – **bydlak** ‘wagon towarowy do przewożenia ładunku’, **bydlak** ‘duży garnek do gotowania ziemniaków dla bydła’ (SGŚ Wyd 3: 141), **bydlaki** (SGP 3: 266), **bydlona** (SGP 3: 270) – będących synonimicznymi nazwami dużych ziemniaków, a nawet młodzieżowego wulgarnego derywatu **bydlak** (MSSiMP) oznaczającego ‘męski członek’ (dodajmy: okazałych rozmiarów). Używając pojęć z gramatyki R. Langackera, w każdym z przykładów mamy do czynienia z operacją porównania (zauważenie podobieństw i różnic) i jednocześnie pojęciowego nakładania się struktur, dostrzeżenia przez konceptualizatora odpowiedniości między dwiema domenami, leżącymi u podstaw zestawianych pojęć, a „wskaźnikiem” podobieństwa jest po raz kolejny cecha ‘wielkości’.

Przejdźmy do kolejnych przykładów: **wieprzek**, **wieprzki** (SGP/k), **wieprzyny** (Fisch Rośl: 335), **wieprzówka** (SGP/k), **wieprzówki** (Pod SGŚ: 310) to ludowe nazwy agrestu (*Ribes grossularia*); **wieprzki** (Rog Kasz: 118), **wieprzuchy**, **wieprznik** (SKarł 6: 114) – nazwy czarnych porzeczek (*Ribes nigrum*) motywowane wyrazem *wieprz*. Co łączy agrest i czarną porzeczkę z wieprzem? Czy, mówiąc inaczej, jaki typ powiązań ujawniają przywołane derywaty? W ich strukturach wydobyta została odpowiedniość (podobieństwo) między pokrytym szczecina samcem świni a „kosmatymi”, porośniętymi drobnymi włoskami owocami krzewów.

Interesującym przykładem do analiz będą również ludowe nazwy obłoków utworzone od wyrazów *owca* i *baran*: **owieczka** (Sych SGKasz 3: 349), **owieczki** (Kup Met: 18), **owczątka** (SGP/k), **baranki**, **baraneczki** (SGP 1: 375), por. także: **barankowa chmura** (SGP 3: 592), **baraniaste niebo** (Kąś Podh 1: 192). Jaki typ powiązań ujawniają? W pierwszej chwili nasuwa się spostrzeżenie, że w gwarowym słownictwie zwerbalizowane zostało podobieństwo owiec i baranów do małych, pierzastych chmur, zaś „wskaźnikiem” podobieństwa między dwiema domenami, leżącymi u podstaw zestawianych pojęć, są cechy takie jak ‘puszystość’, ‘pierzastość’, ‘biel’. Gdy weźmiemy jednak pod uwagę korespondującą z metaforycznymi

nazwami obłoków symbolikę owiec w polskim folklorze – w wyobrażeniach kaszubskich obłoki to *owieczki*, pasące się na niebie pod okiem słońca (Sych SGKasz 3: 349) – dochodzimy do wniosku, że być może oprócz porównania czy nakładania się na siebie pewnych elementów, możemy mieć do czynienia z asocjacją, skojarzeniem; małe, białe, pierzaste obłoki mogą kojarzyć się z owcami i baranami.

Puszystość, pierzastość owiec i baranów dała motywację także obecnym w polszczyźnie ludowym nazwom roślin. Podobieństwo kwiatostanów babki zwyczajnej (*Plantago major*) składających się z kłosek otoczonych mnóstwem białych nitczek do owiec legło u podłoża ludowych nazw *baranki* (Pelc SGLub 5: 61); na podobnej zasadzie, ze względu na podobieństwo puchu pokrywającego liście pierwiosnka (*Primula*) do baraniej wełny, wspomniana roślina nazywana bywa niekiedy *barankiem* (Lud 1898: 307).

W wyniku nakładania się na siebie pewnych struktur składowych (cechy ‘kędzierzawości’) mogły powstać inne „baranie” derywaty: *baranek* ‘mocno skręcone włosy’ (ISJP 1: 68), ‘o człowieku mającym kędzierzawe włosy’, ‘o zwierzęciu mającym kędzierzawą sierść’, *baraniasty*, *baraniaty* ‘kędzierzawy’ (SGP 1: 367–377), *baranica* ‘kędzierzawe owłosienie na ludzkim ciele’ (SGP 1: 378), por. *baranica* ‘kożuch barani’ (Wisła 1905: 246). W ludowych erotykach do *baraniej wełny* porównywane są gęste i skręcone włosy łonowe, a *barankiem*, *baraneczkiem* nazywana jest ‘wagina dziewczyny’ (Kielak 2022: 172–173).

Wśród odzwierzęcych formacji słowotwórczych liczną grupę stanowią wyrazy z tzw. zwierzęcego rejestru (Kempf 1985, 1989)<sup>3</sup>, które – użyte w stosunku do ludzi – niosą ze sobą negatywne wartościowanie i ujawniają negatywną charakterystykę ludzi. Derywaty z tzw. zwierzęcego rejestru aktywowane są dzięki asocjacjom (skojarzeniom), np. człowieka, któremu przypisuje się głupotę, upór czy lenistwo – kojarzy się z konkretnym zwierzęciem, któremu w języku przypisuje się wspomniane przywary. To skojarzenia umożliwiają (wyzwalają) inne rodzaje połączeń: nakładanie się na siebie pewnych wspólnych elementów i porównanie.

W dawnej polszczyźnie obecne były derywaty: *wołowaty* ‘niezgrabny’ (Lin SJP 6: 386), *wołowaty* ‘ciężki, ociężały; podobny do kłody’, *wołowacieć* ‘stawać się ociężałym, jak wół’ (SW 7: 695), *wołowatość* ‘ociężałość, niezgrabność’ (Lin SJP 6: 386) motywowane przez wyraz *wół*.

<sup>3</sup> Do wyrazów ze „zwierzęcego” rejestru zaliczam wyrazy nazywające zwierzęta, części ich ciała, leksemy dotyczące związanych ze zwierzętami realiów, a także czasowniki i przymiotniki odzwierzęce, które funkcjonują jako inwektywy lub służą do budowy obrazowych porównań, za pomocą których piętnowane są wybrane cechy charakteru (por. Kielak 2020: 103).

W ich strukturach wydobyte zostały zaledwie dwie spośród wielu cech składających się na domenę kognitywną wołu – implikowana przez okazałe rozmiary ociężałość i niezgrabność.

W związku z tym, że w języku polskim zwierzętom takim jak byk i wół przypisywane są próżniactwo i lenistwo, lub, mówiąc inaczej, na których domeny kognitywne składają się m.in. takie cechy jak próżniactwo i lenistwo, do byka i wołu porównuje się (kojarzy) nieskorych do pracy ludzi. Na bazie tych asocjacji powstały formacje słowotwórcze: **byczyć się** ‘wieźć życie próżniacze i wygodne, wylegując się’ (SJP Dor 1: 750), ‘próżnować, objać się, lenić’ (Kąś Podh 1: 449), **byciar** ‘mężczyzna niezbyt skory do pracy’ (Kąś SGO 1: 68), **bykula** ‘o dziewczynie wyrosniętej, silnej, ale niedbałej i leniwej’ (SGP 3: 279); **cieluch** ‘człowiek nieskory do pracy’ (Kąś Podh 2: 175); **cielić się** ‘ociągać się z pracą’ (SCiesz 67).

Z powolnością i lenistwem korespondują inne przywary: brak energii, flegmatyczność i niezaradność, a także pewna niesamodzielność. Będący ich nosicielem człowiek porównywany jest (a porównanie możliwe jest dzięki asocjacji) do cielęcia, por. **cielę: cielak** ‘ktoś mało energiczny, nie umiejący sobie radzić w życiu’ (ISJP 1: 189); ‘o człowieku bez energii, nierozgarniętym, głupawym, gapiowatym’ (SJP Dor 1: 974); **cielęcina** ‘młoda, flegmatyczna osoba, zwłaszcza otyła i ociężała’ (ISJP 1: 189); **cielęcina** ‘człowiek nie mający własnego zdania, łatwo ulegający wpływowi innych osób’ (Kąś Podh 2: 175). Także na przykładzie „cielęcych” derywatów możemy mówić o odpowiednościach między dwiema domenami, leżącymi u podstaw zestawianych pojęć, a „wskaźnikiem” podobieństwa są takie cechy, jak ‘flegmatyczność’, ‘brak energii’, ‘niezaradność’ – charakteryzujące ludzi i stereotypowo wiązane w języku z cielęciami.

Jeszcze inne cechy przywoływane są w derywatach **bykowe**; dawniej: ‘opłata za pokrycie krowy’, ale także ‘podatek, danina od potomstwa pochodzącego z nieślubnego związku’ (SPXVI 3: 85–86) czy ‘wina, która się dworowi płaciła za nabawienie płodu poddanki’ (SJP Wil 1: 132), współcześnie: ‘rodzaj podatku pobieranego od osób (zwłaszcza mężczyzn) pozostających w stanie kawalerskim po osiągnięciu określonego wieku’ (PWSP 6: 104) oraz czasownikowym **bykować** – w *Słowniku warszawskim* w definicji o charakterze *ignotum per ignotum* ‘bykowe płacić’ (SW 1: 246), w dawnych słownikach: **bykować** ‘winę pienną za nabawienie płodu płacić’ (SJP Wil 1: 132). Derywat **bykowe** to powstała poprzez asocjacje struktura wyższego rzędu, uzupełniana o kolejne elementy i połączenia. Współcześnie rozumiane **bykowe** jest strukturą, w której z domeny źródłowej byka „wydobyte” zostały, po pierwsze, cechy związane z rolą, którą w dawnym chłopskim

obejściu odgrywał byk, hodowany w celach rozplodowych oraz, po drugie, wspomniane już przypisywane zwierzęciu próżniactwo i lenistwo.

Jeśli za punkt wyjścia przyjmiemy przenośne znaczenie wyrazu *baran* ‘człowiek głupi’ (powsz.), ‘bezmysłny’ (PSWP 3: 259), okaże się, że poprzez asocjacje (skojarzenia) aktywowane zostały również przymiotnikowe i czasownikowe formacje słowotwórcze: *barani* ‘głupi, tępy’ (powsz.), *baranieć* ‘mieszać się, głupieć’ (powsz.), *zbaranieć* ‘zglupieć, stracić głowę, zapomnieć języka w gębie; osłupieć ze zdumienia’ (SJP Dor 10: 906), także *scapieć* ‘zglupieć, zbaranieć’ (SW 6: 41), *ocapieć* ‘zbaranieć, zgłupieć’ (SW 3: 541) – od *cap* ‘gatunek barana z długim, grubym ogonem’, a w znaczeniu przenośnym ‘głupiec, niezgraba, człowiek do niczego, basałyk, pień, bałwan, cymbał, gap’ (SW 1: 255). W przywołanych derywatach ujawnia się odpowiedniość między baranem, z którym w polszczyźnie kojarzona jest głupota, a ludźmi, których poziom intelektualny pozostawia wiele do życzenia.

Interesujących przykładów do analiz dostarczają derywaty słowotwórcze urobione od rzeczownika *świnia*<sup>4</sup>. Świnia jest w polszczyźnie uosobieniem brudu, podłości i rozpusty, a utworzone od wyrazu *świnia* derywaty, użyte przenośnie w stosunku do człowieka, niosą ze sobą negatywne wartościowanie (Kielak 2020: 56–57). W potocznym wyobrażeniu świnia jest zwierzęciem brudnym fizycznie; cecha ta znajduje liczne potwierdzenia we frazeologii i przysłowiach, por. *brudny jak świnia* (NKPP brudny 5). Stereotyp ten legł u podłoża derywatów: *świntuch* ‘człowiek niechlujny, brudas’ (SJP Dor 8: 1365), *świniocha: świniucha* ‘brudna kobieta’ (Dej Kiel 29: 152), *świnka* ‘umorusane dziecko, brudasek’ (Sych SGKasz 5: 200), *świniątko* ‘dziecko umorusane jak mała świnka’ (Dej Kiel 29: 154), *świństwo* ‘nieczystości, niepotrzebne odpadki’ (SJP Dor 8: 1366), *świnić* ‘zanieczyszczać dane miejsce, brudzić’, *świnić się* ‘stawać się brudnym, brudzić się, paprać się, walać się’ (SJP Dor 8: 1364), *świntuszyć* ‘brudzić, śmiecić w jakimś miejscu’ (ISJP: 34). W przykładach relacja między poszczególnymi formacjami słowotwórczymi a ich podstawą dotyczy zaobserwowanych przez konceptualizatora odpowiedności (zbieżności) między domeną źródłową, na którą składają się wszystkie kojarzone ze świnia cechy, a domeną docelową, zawierającą jedną z cech „wydobytych” z domeny źródłowej, tj. cechę ‘brudu’.

Istniejące konstrukcje zostały uzupełnione o kolejne elementy i połączenia, na fizyczną nieczystość świni w wyniku asocjacji (skojarzeń) nałożona została nieczystość moralna. W języku polskim człowiek nazywany

<sup>4</sup> Rozszerzenie kategoriale, zachodzące w przypadku metaforycznego użycia wyrazu *świnia* (*pig*) na określenie *żarłoka* (*glutton*), poddał analizie R. Langacker (1988), a rozważania amerykańskiego językoznawcy omówił H. Kardela (1994).

*świnią* zachowuje się podle, nieuczciwie i nieetycznie, por. *świnia* ‘obelżywie o człowieku nieetycznym, podłym’; charakterystyki te pobrzmiewają w aktywowanych przez asocjacje formacjach słotwórczych: *świństwo* ‘czyn nieuczciwy, podły, godny pogardy; łajdactwo, szelmostwo, łotrostwo, niegodziwość’, *świństwko* ‘drobne świństwo (moralne)’, *świński* ‘nieuczciwy, nikiemny, podły; zły, lichy’, *po świńsku* ‘w sposób podły, niegodziwy’, *świnić* ‘postępować nieuczciwie, robić świństwa’ (SJP Dor 8: 1364–1365), w gwarze kaszubskiej także *oswińic*, *obswińic* ‘oczernić, obmówić’ (Sych SGKasz 5: 202). Ze *świnią* kojarzony jest także człowiek rozpustny i bezwstydnny, por. derywaty: *świntuch* ‘człowiek niemoralny, nieprzyzwoity’ (SJP Dor 8: 1365), *świńaręc* ‘prowadzić się niemoralnie’ (Sych SGKasz 5: 203), *świństwo* ‘perwersje seksualne, nieprzyzwoite, bezwstydne rzeczy’ (PSWP 42: 199), *świntuszyć* ‘mówić o rzeczach uważanych za nieprzyzwoite, zwykle związanych z seksem’ (ISJP 2: 799).

## Zakończenie

Wracając do pytania postawionego na początku artykułu: w jaki sposób dochodzi do powstania nowych struktur? Jakie mechanizmy musiały działać, aby w polszczyźnie pojawiły się wyrazy typu *wołowaty* ‘niezgrabny’, *krowiec* ‘tyć czy *świntuch* ‘człowiek niemoralny, nieprzyzwoity’?

Analiza odzwierzęcych derywatów symilatywnych pokazuje, że w procesach nazwotwórczych pojawiły się wszystkie z opisywanych przez R. Langackera rodzajów połączeń. W wielu wypadkach użytkownik języka (konceptualizator) musiał **porównać ze sobą** dwa elementy otaczającej go rzeczywistości, pomijając różnice, dostrzec podobieństwa pomiędzy nimi (odpowiedniości), które utożsamiałabym z **nakładaniem się na siebie pewnych elementów**, jak w formacjach *kobylak* ‘szczaw pospolity’, *kobylarz* ‘duży śledź’, *kobylasty* ‘nieproporcjonalnie duży, wielki’, w których „wskaźnikiem” podobieństwa jest cecha ‘wielkości’. Często oprócz porównania czy nakładania się na siebie pewnych elementów, **udział w aktywowaniu formacji słotwórczej mają asocjacje**, co ilustrują ludowe nazwy obłoków: *owieczka*, *baranki*, *baraneczki*. Niekiedy derywaty aktywowane są prymarnie poprzez skojarzenia (asocjacje), te zaś dają „zielone światło” operacji porównania i umożliwiają dostrzeżenie zbieżności, co dobrze ilustrują derywaty z tzw. „zwierzęcego” rejestru (*wołowaty*, *byczyć się*, *barani*).

Kognitywna analiza odzwierzęcych derywatów ujawnia także utrwaloną w nich konceptualizację świata przez człowieka. Przeprowadzone analizy pokazały, po pierwsze, że znaczna część informacji o świecie jest przyswajana

kanalem wzrokowym, na co wskazuje duża liczba formacji słowotwórczych „ufundowanych” przez cechę wyglądu. Potwierdza to obiektywne spostrzeżenia, że „wiedza ludzka w najwyższym procencie wywodzi się z patrzenia” (Bartmiński 2020: 42). Po drugie, że świat poznajemy także za pomocą innych zmysłów (np. dotyku). Po trzecie, że w naszej percepcji (i późniejszej werbalizacji) świata zmysły „współpracują” ze sobą, czego przykładem mogą być „baranie” derywaty oparte na cesze kędzierzawości; niekiedy też cechy wydobywane kanałem wzrokowym są metaforycznie rozwijane – fizyczny brud świni, w wyniku rozszerzenia metaforycznego, staje się brudem moralnym. Po czwarte, okazało się, że w strukturach słowotwórczych „zakrzepły” (używając pojęcia R. Grzegorzczukowej) nie tylko charakterystyki bazujące na potocznym doświadczeniu empirycznym (np. związane z rolą, jaką zwierzę pełni w gospodarstwie), ale również charakterystyki oparte na wierzeniach i przekonaniach (owce jako symbole chmur czy związane z bykiem lenistwo)<sup>5</sup> – co na przykładzie wyrażen porównawczych pokazywał J. Bartmiński (2006: 156–157). Wspomniane „zakrzepłe” charakterystyki są jednocześnie zawartą w języku interpretacją rzeczywistości (Bartmiński 1990: 110). Wreszcie, po piąte, okazuje się, że zwierzęta domowe, zwierzęta z najbliższego otoczenia człowieka, są (były) bardzo ważne dla ludzi, o czym świadczą tak liczne derywaty odzwierzęce.

Powszechnie uważa się, że polszczyzna potoczna jest antropocentryczna: „ujmuje świat z punktu widzenia konkretnego człowieka, jego elementarnego, codziennego, egzystencjalnego doświadczenia” (Bartmiński 1993: 124–125), a nazwy odnoszące się do ludzi stanowią grupę najbardziej rozbudowaną (Pajdzińska 1990: 61). Analizowane w artykule derywaty pokazują, że świat może być też ujmowany przez człowieka w kategoriach zwierzęcych. Nazwy zwierząt, podobnie jak nazwy ludzi, są źródłem wielu metafor, a pewne charakterystyki zwierząt – tak istotne z punktu widzenia *homo sapiens* – są przenoszone na inne elementy otaczającego go świata, np. ciało zwierzęcia staje się punktem odniesienia przy określaniu wielkości roślin, przedmiotów i ludzi; człowiek – co pokazały analizy – nierzadko „przymierza” też samego siebie do zwierzęcia, zacierając granicę między *homo* a *animal* (por. Tolstaja 2018; Kielak 2020).

<sup>5</sup> Spostrzeżenia te są zresztą zgodne z wnioskami, do jakich doszli badacze ludowych nazw roślin, którzy podczas analiz wydzielali utrwalone w nich charakterystyki. Wiele z charakterystyk ma swoje źródło w doświadczeniu zmysłowym, stąd ludowe nazwy utrwalają wygląd roślin (kształt, budowę i kolor), smak lub zapach, a także inne odbierane zmysłowo własności, jak np. ostrość, lepkość i czepliwość; w strukturach słowotwórczych gwarowych nazw roślin obecne są także charakterystyki oparte na wierzeniach i przekonaniach (por. m in. Pawłowski 1974; Tokarski 1993; Waniakowa 2012; Kielak 2021).

Próbując określić rodzaj połączeń, w wyniku których powstały odzwierzęce derywaty, starałam się odkryć pewną odpowiedniość między zwierzęciem a innym elementem świata (rośliną, przedmiotem, człowiekiem). Te same analizy wykona etnolingwista – rekonstruując utrwalony w języku obraz zwierzęcia, spróbuje odpowiedzieć na pytanie, pod jakim względem rośliny, przedmioty i ludzie noszący urobione od poszczególnych zwierząt nazwy, są podobni do tych zwierząt. Spróbuje pokazać, jakie charakterystyki zwierzęcia da się zrekonstruować w oparciu o twarde dane językowe [uzupełnione w kolejności o tzw. dane „przyjęzykowe”, które potwierdzą i zweryfikują dane językowe, oraz wzbogacą i dopełnią opis rekonstruowanego wyobrażenia (Niebrzegowska-Bartmińska 2020: 192)] i zgrupować w podkategorii semantyczne. Narzędziem umożliwiającym etnolingwistycie tego typu badania jest zaproponowana przez twórcę lubelskiej szkoły etnolingwistycznej, J. Bartmińskiego, definicja kognitywna, która „za cel główny przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 1988: 169–170).

Etnolingwista, rekonstruując utrwalony w języku obraz rośliny, zwierzęcia czy elementu kosmosu, wydobywa ukrytą w analizowanym materiale charakterystykę konkretnego wyobrażenia; odkrywa – używając pojęć K. Waszakowej – zawartą w wyrażeniach „rzeczywistość mentalną” (Waszakowa 2017: 25). Opis etnolingwistyczny jest więc opisem kognitywnym, przymiotnik „kognitywny” dotyczy bowiem wszystkich aspektów poznania: zarówno zdolności użytkowników języka do tworzenia pewnej „rzeczywistości mentalnej”, jak i zdolności odkrywania zawartej w języku „rzeczywistości mentalnej”.

### Skróty źródeł i słowników

- |           |   |
|-----------|---|
| Dej Kiel  | – Dejna K. (1984): <i>Słownictwo ludowe z terenów województwa kieleckiego i łódzkiego</i> . „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”. T. 29, s. 83–233.           |
| Fisch Roś | – Kujawska M., Łuczaj Ł., Sosnowska J., Klepacki P. (2016): <i>Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych</i> . <i>Słownik Adama Fischera</i> . Wrocław. |
| ISJP      | – Bańko M. (red.) (2000): <i>Inny słownik języka polskiego PWN</i> . T. 1–2. Warszawa.  |
| Kaś Podh  | – Kaś J. (2015): <i>Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej</i> . T. 1–2. Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz.                                       |
| Kaś SGO   | – Kaś J. (2011): <i>Słownik gwary orawskiej</i> . T. 1–2. Kraków.   |
| Kow Lek   | – Kowalski P. (1998): <i>Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie</i> . Warszawa–Wrocław.  |



- Lin SJP – Linde S.B. (1854–1860: 1951): *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa [wyd. 3. fotooffset. wg wyd. 2 z 1854–1860].
- Lud 1898: 307 – Magierowski L. (1898): *Słowniczek gwary ludowej ziemi sanockiej*. „Lud” 4.
- MSSiMP – *Miejski słownik slangu i mowy potocznej* [dostęp online: <https://www.miejski.pl>].
- NKPP – Krzyżanowski J. (red. t. 1–3), Świrko S., Świerczyńska D., Świrko S. (oprac. t. 4): *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1–4. Warszawa.
- Pał Roś – Paluch A. (1988): *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*. Wrocław.
- Pelc SGLub – Pelcowa H. (2017): *Słownik gwar Lubelszczyzny*. T. 5: *Świat roślin*. Lublin.
- Pod SGŚ – Podgórcy B. i A. (2008): *Słownik gwar śląskich*. Katowice.
- PSWP – Zgółkowa H. (red.) (1995–2003): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 3, 16, 18, 42. Poznań.
- Rog Kasz – Rogowska E. (1998): *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*. Gdańsk.
- SCiesz – Krop J., Twardzik J., Pilch J., Wronicz J. (1995): *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*. Red. J. Wronicz. Wisła–Ustroń.
- SF – Skorupka S. (1967–1968): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- SGP – Karaś M., Reichan J., Urbańczyk S. (red.) (1977–1991): *Słownik gwar polskich*. T. 1–3. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SGP/k – Materiały zgromadzone podczas kwerendy w kartotece Słownika gwar polskich PAN w Krakowie.
- SGŚ Wyd – Wyderka B. (red.) (2000–2016): *Słownik gwar śląskich*. T. 1–15. Opole.
- SJP Dor – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SJP Wil – Zdanowicz A. i in. (red.) (1861): *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno [elektroniczna wersja Słownika wileńskiego, dostęp online: <https://eswil.ijp.pan.pl>].
- SKarł – Karłowicz J. (1900–1911): *Słownik gwar polskich*. T. 1–6. Kraków.
- SPXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F. (red.) (1968): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 3. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900–1927: 1952–1953): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa [wyd. fotooffset. z 1900–1927].
- Sych SGKasz – Sychta B. (1967–1976): *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. T. 1–7. Wrocław.
- USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa.
- ZWAK 1893: 14–135 – Witanowski M.R. (1893): *Lud wsi Stradomia pod Częstochową. Szkic etnograficzny*. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 17.

### Literatura

- Bartmiński J. (1988): *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 169–183.
- Bartmiński J. (1990): *Punkt widzenia, perspektywa interpretacyjna, językowy obraz świata*. [W:] *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 109–127.

- Bartmiński J. (1993): *Styl potoczny*. [W:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. Bartmiński. Wrocław, s. 115–134.
- Bartmiński J. (2006): *Porównanie jako gra na stereotypach. Podobieństwo realne, podobieństwo kulturowo stanowione*. [W:] *Podobieństwo*. Red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski. Lublin, s. 153–162.
- Bartmiński J. (2020): *O (a)symetrii semantycznej wzroku i słuchu*. [W:] *Między słowem i obrazem*. Red. J. Winiarska, A. Załazińska. Kraków, s. 41–48.
- Brzozowska M. (2000): *Derywaty onomazjologiczne (asocjacyjne) w językowym obrazie świata*. [W:] „Język a Kultura”. T. 13: *Językowy obraz świata i kultura*. Red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 143–152.
- Głaz A. (2013): *Prostowanie zwierciadła. Przyczynek do (jeszcze?) niezaistniałej dyskusji nt. kondycji lubelskiej etnolingwistyki*. „Biuletyn PTJ” 69, s. 139–151.
- Grzegorzczkowska R., Puzyńska J. (1984): *Problemy ogólne słowotwórstwa*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 307–331.
- Grzegorzczkowska R., Szymanek B. (1993): *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej*. [W:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. Bartmiński. Wrocław 1993, s. 459–476.
- Kardela H. (1994): *Metaforyczne rozszerzenie kategorii a onomazjologiczna perspektywa znaczenia wyrażań*. [W:] *Podstawy gramatyki kognitywnej*. Red. H. Kardela. Warszawa, s. 77–84.
- Kardela H. (2006): *(Nie)podobieństwo w morfologii: amalgamaty kognitywne*. [W:] *Kognitywistyka*. T. 2. Red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski. Lublin, s. 195–210.
- Kardela H. (2014): *Blends, Acronyms and Nonce Words: A Cognitive Grammar Account*. [W:] *From Sound to Meaning in Context. Studies in Honour of Piotr Ruszkiewicz*. Red. A. Witalisz. Frankfurt am Main, s. 129–14.
- Kempf Z. (1985): *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*. „Język Polski” 65, s. 125–144.
- Kempf Z. (1989): *Dwa aspekty wyrazów negatywnych dotyczących zwierząt*. „Język Polski” 69, s. 208–209.
- Kielak O. (2018): *Językowo-kulturowy obraz zwierząt domowych w polskiej tradycji ludowej*. Maszynopis rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej w Instytucie Filologii Polskiej UMCS w Lublinie.
- Kielak O. (2020): *Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*. Lublin.
- Kielak O. (2021): *Końska mięta (Mentha arvensis), kobyli szczaw (Rumex obtusifolius) i krowi mlecz (Taraxacum officinale). O nazwach zwierząt domowych w ludowych fitonimach*. „LingVaria”. T. 16, nr 2(32), s. 151–166.
- Kielak O. (2022): *The symbolism of domestic animals in Polish erotic folk lyrics*. „Folklore”. T. 133, nr 2, s. 158–179.
- Langacker R.W. (1988): *A View of Linguistic Semantics*. [W:] *Topics in Cognitive Linguistics*. Red. B. Rudzka-Ostyn. Amsterdam, s. 49–90.
- Langacker R.W. (1995): *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*. Red. H. Kardela. Lublin.
- Langacker R.W. (2005): *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Lublin 2001*. Red. H. Kardela, P. Łozowski. Lublin.
- Langacker R.W. (2009): *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Tłum. E. Tabakowska i in. Kraków.
- Langacker R.W. (2016): *Nominal structure in cognitive grammar. The Lublin lectures*. Red. A. Głaz, H. Kowalewski, P. Łozowski. Lublin.
- Łozowski P. (1999): *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*. [W:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 25–50.
- Mierzwinska-Hajnos A. (2017): *Fuga deamonum czyli dziurawiec jako amalgamat pojęciowy*. *Studium kognitywne*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 29, s. 27–41.

- Niebrzegowska-Bartmińska S. (2020): *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce*. Lublin.
- Pajdzińska A. (1990): *Antropocentryzm frazeologii potocznej*. „Etnolingwistyka” 3, s. 59–68.
- Pawłowski E. (1974): *Polskie nazwy roślin (Próba klasyfikacji semantycznej)*. [W:] *Studia indoeuropejskie*. Red. J. Kuryłowicz. Wrocław, s. 163–169.
- Przybylska R. (2002): *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Kraków.
- Przybylska R. (2006): *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*. Kraków.
- Puzynina J. (1994): *Kategorie słowotwórcze w świetle lingwistyki kognitywnej*. [W:] *En slavisti humanismens tegn. Festskrift till Kristine Heltberg*. Red. P. Jacobsen et al. Kopenhaga, s. 79–85.
- Tabakowska E. (2004): *O językowych wyznacznikach punktu widzenia*. [W:] *Punkt widzenia w języku i w kulturze*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz. Lublin, s. 47–65.
- Tabakowska E. (2013): *A linguistic picture, image, or view of ‘Polish Cognitive Studies’*. [W:] *The Linguistic Worldview. Ethnolinguistics, Cognition, and Culture*. Red. A. Głaz, D.S. Danaher, P. Łozowski. London, s. 321–338.
- Tokarski R. (1993): *Słownictwo jako interpretacja świata*. [W:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. Bartmiński. Wrocław, s. 335–362.
- Tolstaja S.M. (2018): *Świat człowieka i jego granice w świetle danych językowych*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 33, s. 15–30.
- Waniakowa J. (2012): *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*. Kraków.
- Waszakowa K. (1996): *Słowotwórstwo w gramatyce kognitywnej (problem nominalizacji)*. „Biuletyn PTJ” 52, s. 113–125.
- Waszakowa K. (2004): *Punkt widzenia konceptualizatora jako kategoria kognitywnego opisu derywatów słowotwórczych*. [W:] *Punkt widzenia w języku i w kulturze*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz. Lublin, s. 197–208.
- Waszakowa K. (2015): *Kognitywistyczne ujęcia derywatów słowotwórczych a koncepcja Miloša Dokulila*. „Biuletyn PTJ” LXXI, s. 111–126.
- Waszakowa K. (2017): *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*. Warszawa.



Anna Wojciechowska  
Uniwersytet Zielonogórski  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1182-625X>  
e-mail: a.wojciechowska@kkjs.uz.zgora.pl

## „Pocztą literacką” Wisławy Szymborskiej – struktura i pragmatyka

„Pocztą literacką” by Wisława Szymborska  
– structure and pragmatics

### Abstrakt

Przedmiotem badań są wypowiedzi Wisławy Szymborskiej publikowane w tygodniku „Życie Literackie”. Na łamach czasopisma w latach 1960–1968 przyszła noblistka współprowadziła „Pocztę literacką”. W rubryce oceniała próby pisarskie nadsyłane przez czytelników w listach do redakcji. Celem artykułu jest zbadanie struktury i pragmatyki tych mało znanych tekstów oraz ustalenie, do jakich konwencji gatunkowych nawiązują wypowiedzi poetki. W badaniach została wykorzystana metoda genologicznej analizy tekstu autorstwa Marii Wojtak. Rozważania dowiodły, że: 1) „Pocztą literacką” jako rubryka ma wyrazisty i stabilny kształt gatunkowy (trzy stałe komponenty, czytelne zasady tytułowania i wyodrębniania segmentów); 2) w segmentach rubryki redagowanych przez Wisławę Szymborską jest dopuszczona swoboda nadawcy i są w nich realizowane konwencje dwóch gatunków: odpowiedzi na list do redakcji oraz porady prasowej.

**Słowa kluczowe:** Wisława Szymborska, „Pocztą literacką”, odpowiedź na list do redakcji, gatunek wypowiedzi, genologia

### Abstract

The paper aims to examine Wisława Szymborska's texts published in a weekly „Życie Literackie”. From 1960 to 1968 a future Nobel Prize in Literature Laureate was a co-editor of a column called „Pocztą literacką”. Szymborska evaluated readers' literary attempts sent in the letters to the editor. The objective of the study is to investigate the structure along pragmatic aspects of these little-known Szymborska's texts, and to which genres' conventions they refer to. The method involves Maria Wojtak's approach towards genre analysis. Findings indicate that: 1) “Pocztą literacką” as a column has a clear and stable genre pattern (three fixed components, understandable rules for writing titles and segmentation); 2) The sender can express herself freely in the section edited by Wisława Szymborska. In addition, the conventions of two genres are visible in that part, i.e. the response to the letter to the editor, and the editor's advice.

**Keywords:** Wisława Szymborska, „Pocztą literacką”, response to the letter to the editor, genre, genre studies

## 1. Uwagi wstępne

Wisława Szymborska współpracowała z kilkoma czasopismami, najdłużej jednak i najtrwalej była związana z „Życiem Literackim”. W krakowskim tygodniku przyszła noblistka kierowała działem poezji (1953–1966) i publikowała swoje wiersze, jak również teksty użytkowe: odpowiedzi na listy czytelników w rubryce „Poczta literacka” (1960–1968) oraz felietony o książkach w rubryce „Lektury nadobowiązkowe” (1967–1981).

Przedmiotem szkicu są teksty powstałe w wyniku najmniej znanej aktywności poetki<sup>1</sup> – odpowiedzi na listy nadsyłane przez kandydatów na pisarzy. „Poczta literacka” była jedną z form łączności redakcji czasopisma z czytelnikami, do korespondentów rubryki należeli głównie ludzie młodzi, ale i dojrzały, reprezentanci obu płci i rozmaitych profesji. Przesyłali oni pytania związane z twórczością literacką oraz własne próby, zróżnicowane pod względem gatunkowym (np. fraszki, aforyzmy, sonety, poematy, dramaty, opowiadania, powieści) i jakościowym (debiutanckie teksty miały wiele słabości). Wisława Szymborska i Włodzimierz Maciąg, którzy współredagowali „Pocztę literacką”, oceniali próby pisarskie czytelników i odpowiadali im w imieniu redakcji. Choć wypowiadali się anonimowo, pozostawili ślady tekstowe, dzięki którym bez większego trudu można ustalić tożsamość nadawcy konkretnych odpowiedzi. Włodzimierz Maciąg używał formy męskiej czasu przeszłego („przeczytałem”, „wzruszyłem się”), natomiast Wisława Szymborska posługiwała się formą pierwszej osoby liczby mnogiej („czytaliśmy”, „polecamy”). Kamuflaż sama poetka wyjaśniła następująco: „Ponieważ byłam jedyną kobietą w zespole, gdybym pisała: »przeczytałam«, »pomyślałam« – zostałabym natychmiast rozszyfrowana” (Szymborska 2000: 6)<sup>2</sup>.

Podstawowe źródło materiału badawczego stanowi wybór dokonany przez Teresę Walas, opublikowany pt. *Poczta literacka, czyli jak zostać (lub nie zostać) pisarzem* (Szymborska 2000). Dostęp do elektronicznej wersji tygodnika „Życie Literackie”<sup>3</sup> umożliwił natomiast uwzględnienie wypowiedzi nieumieszczonych w wydaniu książkowym oraz przyjrzenie się architektonice rubryki.

<sup>1</sup> Zainteresowaniem badaczy cieszy się przede wszystkim twórczość poetycka Wisławy Szymborskiej (zob. m.in. Szczepankowska 2013; Grądziel-Wójcik, Skibski 2015).

<sup>2</sup> Autorki biografii Wisławy Szymborskiej dodają, że kwestię tę uściślił przed laty Edward Balcerzan (Bikont, Szczęsna 2012: 123).

<sup>3</sup> Zob. <<http://mbc.malopolska.pl/publication/180>>, dostęp: 20.09.2022.

Celem artykułu jest zbadanie cech strukturalnych i pragmatycznych odpowiedzi Wisławy Szymborskiej na listy przysyłane do „Poczty literackiej” oraz ustalenie, do jakich konwencji gatunkowych nawiązują analizowane teksty.

W realizacji tego rodzaju zamierzenia szczególnie użyteczna wydaje się koncepcja metodologiczna wypracowana przez Marię Wojtak i wielokrotnie sprawdzona w badaniach nad wypowiedziami użytkowymi, w tym nad gatunkami prasowymi, czyli genologiczna analiza tekstu (Wojtak 2014, 2019). Zgodnie z koncepcją konkretne wypowiedzi (teksty) są traktowane jako mniej lub bardziej dokładne realizacje reguł wzorca. Pełna analiza genologiczna jest wielowątkowa i wielozadaniowa, a jej scenariusz obejmuje pięć etapów, tj. po zbadaniu sygnałów gatunkowych jest charakteryzowany każdy z czterech aspektów wzorca gatunkowego: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny. Poniższym rozważaniom towarzyszy przekonanie, że obserwacja struktury i pragmatyki jest kluczowa dla rozpoznania konwencji gatunkowych realizowanych w „Poczcie literackiej”, dlatego tym dwóm aspektom zostanie poświęcona szczególna uwaga.

Wstępne dookreślenie tekstów umożliwia obecność sygnałów gatunkowych. Pierwszym z nich jest cykliczny tytuł rubryki, nawiązujący do tradycji praktykowanej w czasopismach literackich. Nazwa *poczta literacka*, choć niedefiniowana w leksykonach czy podręcznikach i kompendiach odnoszących się do literatury, ma utrwalone, czytelne znaczenie – umieszczona w tytule informuje, że rubryka dotyczy listów i przesyłek, które redakcja otrzymała za pośrednictwem poczty (instytucji) od czytelników aspirujących do roli literata<sup>4</sup>. Jako sygnał gatunkowy jawi się również względnie trwały sposób ekspozycji tekstów. Odpowiedzi na listy czytelników znajdują się na ostatniej stronie „Życia Literackiego”, a ich rozmieszczenie przestrzenne w rubryce jest powtarzalne. Ostatnia kolumna (strona) czasopisma ma układ kilkulamowy, „Poczta literacka” zazwyczaj zajmuje fragmenty dwóch łamów (rzadziej – jednego lub trzech) i występuje w dolnych partiach kolumny. Mimo że rubryka nie ma stałego miejsca ani rozmiaru i nie jest obligatoryjnym elementem każdego numeru tygodnika, dość łatwo ją rozpoznać. Poniżej przykładowa ilustracja:

---

<sup>4</sup> Jest to zgodne ze znaczeniem słownikowym: *poczta* „zbiór listów, telegramów, paczek itp. przesyłanych pocztą”, <<http://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 20.09.2022; „ogół przesyłek, zwłaszcza listów, które otrzymujemy lub wysyłamy za pośrednictwem poczty – instytucji”, <<https://wsjp.pl>>, dostęp: 20.09.2022; *literacki* „odnoszący się do literatury lub literata”, <<http://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 20.09.2022.

## POCZTA LITERACKA

**Peł — Hel.** Tygodnik nasz istnieje (odpukać!) jedenaście lat i zamieścił już niejednego debiut wierszem i prozą. Na widok zdolnego debiutanta nie mamy zwyczaju wpaść w rozpacz. W tekstach jednak musimy dopatrzeć się czegoś więcej niż samych dobrych chęci. Nie każdy, kto postanawia zostać pisarzem, staje się nim rzeczywiście. Niech nam Pan wierzy, że nie my wymyśliliśmy to prawo, tylko sama natura, przydzielająca talenty artystyczne według rozdziałnika, którego z nikim — o zgrozo — uzgadniać nie raczy.

**M. Op. Międzyzdroje.** „Prognoza pogody” wyraźnie niedopracowana, choć samo ujęcie ciekawe i świeże. Poemacik trzeba na jakiś czas odłożyć, trochę o nim zapomnieć, po czym w spokojnej chwili przeczytać sobie na nowo, bez autorskiej czułości. Zły to będzie znak, jeśli nie zauważy Pan wówczas miejsce byle jakich, wypełnionych watą słowną. Nie jest Pan przecie całkownym debiutantem — autokrytycyzm przy pewnym stażu zaczyna obowiązywać.

**A. Z. Starachowice.** Niech Pan czym prędzej zejdzie z koturnu. Prawdy „ostateczne” lepiej brzmią jeśli mówi się je stojąc na ziemi. Na koturnie traci się poczucie humoru, czyli rzeczywiście. Stąd bierze się owa muzyka, która „ma smak syku węży” i „robaczywe owoce marzeń” i „zgnile pestki wdzięczności” i „ślizgawki rozważań”... Tyle na razie. Przepraszamy za szczerość.

**Puszka — Radom** Nawet o nudzie trzeba pisać pasjonująco. To jest żelazne prawo literatury, którego żaden izm nie potrafi obalić. Powinien Pan zacząć prowadzić dziennik — co przy okazji zalecamy wszystkim kandydatom na pisarzy. Przekona się Pan wówczas ile rzeczy dzieje się w dniu, w którym pozornie nic się nie dzieje. Jeśli zaś okaże

się, że nie dostrzega Pan nic godnego zanotowania, żadnych obserwacji, refleksji i wrażeń — wniosek będzie tylko jeden: nie ma Pan kwalifikacji na pisarza. Zachęcamy do tej próby.

**L. P-ska Warszawa.** Wzorem Szekspira bierze Pan! pomysły skąd się da. Nie mamy zamiaru gorszyć się tym procederem, na który skądinąd epoka nasza patrzy krzywo. Przeciwnie, nie widzimy w nim nic nagannego, pod warunkiem jednak, że opracowanie będzie lepsze od wzorca. Do tego stopnia lepsze, że nikomu prócz historyków literatury nie przyjdzie na myśl skąd się wzięło naprawdę. Próby mniej udane nazywają się plagiatami.

**Tomista — Sopot.** Filozof ów nie był wcale takim zgrzybiałym staruszkiem. Nie dożył nawet pięćdziesiątki, co nawet w średniowieczu nie uchodziło za wiek sędziwy. Również i życie jego nie było tak słodkie i harmonijne, jak to wynika z Pańskiego opowiadania. Po co wprowadza Pan postać, o której wie tak mało? Prozy poetyckie o tyle lepsze, że dotyczą rzeczy niesprawdzalnych. Przyjmujemy z dobrą wiarą, że jałóż owocuje piersiami zgwałconych dziewcząt.

**A. O. Warszawa.** Dziewczęciu powinien Pan powiedzieć, że to nie sztuka pokochać poetę dopiero wtedy, kiedy stanie na szczycie sławy. Z nadesłanych wierszy zamieścić możemy tylko mały fragment, który powinien ją wzruszyć: „Panno Aniu! Pokochaj nowego poetę, on ci przyrzeka z kozłów owileczek przerobić”

**Kwancik — Szczecin, „Burzański” — Wrocław, H. M. Warszawa, J. J. Szczecin, Wakat — Wrocław, T. P. Wrocław, Lir — Siersza, J. B. Olsztyn, St. W. Szczecin, T. F. Lublin — nie skorzystamy.**



## 2. Struktura „Pocztą literackiej”

Aspekt strukturalny badanych wypowiedzi można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy rubryki jako całości, druga odnosi się do pojedynczych odpowiedzi na listy czytelników. Analiza rubryki pozwala wyodrębnić jej trzy stałe komponenty: 1) tytuł, 2) blok odpowiedzi na listy, 3) wykaz autorów, których próby literackie nie zostały ocenione.

Tytuł zawierający nazwę rubryki jest inicjalnym elementem ramy tekstowej. Występuje on w kilku wersjach graficznych, różniących się rodzajem zastosowanej czcionki, ewentualnie obecnością skromnych elementów niwerbalnych – ramki lub rysunku (np. nazwa rubryki jest wkomponowana w rysunek Pegaza przenoszącego koperty listowe).

Blok odpowiedzi na listy – zależnie od miejsca przeznaczonego dla rubryki w danym numerze oraz długości poszczególnych tekstów – zawiera kilka (od dwóch do dziesięciu) odpowiedzi redakcji. Każda z nich jest kierowana do konkretnego czytelnika i stanowi osobny jednoakapitowy segment. Akapity są umieszczane jeden pod drugim lub rozdzielane elementem graficznym, np. w postaci małego kwadratu.

Poszczególne segmenty cechują się autonomicznością, nie zachodzą między nimi ani relacje formalne, ani treściowe. W ich obrębie zdarzają się natomiast ogólne nawiązania do wcześniejszej korespondencji, a tym samym – do dotychczasowych doświadczeń redaktora „Pocztą literackiej”, np. *Często przychodzą do nas teksty...; Spora część autorów domaga się...; Niektórzy żądają jeszcze...; Niejeden raz podkreślaliśmy...; Nie pierwszy raz, ale chyba siedemset osiemdziesiąty dziewiąty, ostrzegamy...; I znów, po raz drugi w tym tygodniu...; Tym razem inny rodzaj listu.*

Wewnętrzna organizacja segmentów jest wyrazista: na początku akapitu pojawiają się dane adresata (np. *Helena B., Lublin; Poeta z Olsztyna*), wyróżnione pogrubioną czcionką i pełniące funkcję tytułu segmentu. Jest to składnik, który nie podlega redukcji. Bezpośrednio po nim następuje odpowiedź na list do redakcji. Zazwyczaj tekst zawiera część informacyjną (streszczenie / przytoczenie fragmentu listu i/lub ocenianego utworu) oraz właściwą (komentarz redaktora – specjalisty), jednakże ani obecność, ani kolejność tych elementów nie jest obligatoryjna. Przytoczenia, sygnalizowane albo za pomocą cudzysłowu, albo wprowadzenia mowy zależnej (*Pisze Pan: „...”; Pisze Pan, że...*), występują na początku i/lub w środku akapitu. Odpowiedź na list obejmuje od kilku do kilkunastu zdań, ale są też teksty krótkie, lakoniczne, nawet jednozdaniowe. Oto przykłady konkretnych realizacji (cały segmentów):

**Miodnica.** Wiersze sympatyczne, gładkie, zrobione bez zarzutu, ale i bardzo wtórne. Nie zawierają ani jednego obrazu czy sformułowania, które by zaskoczyły nas swoją świeżością. A przecież poezja, jeśli nawet porusza tak odwieczne tematy jak olśnienie wiosną czy smutek jesienny, musi to robić ciągle niejako po raz pierwszy, dokonując nowych odkryć lirycznych. Inaczej – czyż nie wystarczy to, co już napisano? Łączymy ukłony. [49]<sup>5</sup>

**B-w, Bochnia.** „Przypominał jej w gniewie starą sapiącą lokomotywę...” Nie mógł jej przypominać, bo lokomotyw jeszcze nie było. Również cytowany w tekście sonet, pochodzący rzekomo z XVII wieku, wydaje się zbyt kiepsko zrymowany, jak na ówczesne gusty. Redaktorów wówczas nie znano jeszcze, ale wymagania już były. Prosimy po jakimś czasie przysłać coś nowego, bo mimo wszystko trochę wdzięku i brawury znalazło się w tej pierwszej próbie. [90]

**Nina Sz.** Oceniamy tutaj próby literackie, a ten szkic jeszcze żadnych ambicji artystycznych nie ma. Musielibyśmy dokonać wielkiego wysiłku wyobraźni, żeby w nim zobaczyć przysze opowiadanie. Ten wysiłek jest obowiązkiem autora, nie czytelnika. [Rok XII, nr 29]

**Karol C., Kraków.** Ma Pan rację, jesień jest jakaś taka smutna. [142]

Ostatni, trzeci komponent „Poczty literackiej” zawiera jeden akapit, najczęściej w całości wyróżniony pogrubioną czcionką. Wykaz autorów, których próby literackie nie zostały ocenione ma postać wyliczenia (dane adresatów są wymieniane po przecinku), po nim następuje półpauza oraz jedna z dwóch formuł: „nie skorzystamy” albo „na ocenę jeszcze za wcześnie” i na tym rubryka się kończy.

Redakcja czasopisma dba o wizualną powtarzalność i wyrazistość przekazu. Strukturę „Poczty” jako rubryki cechuje wysoki stopień schematyczności, rama tekstowa składa się tylko z tytułu (co jest typowe dla wielu gatunków prasowych, por. wzmianka, felieton), zasady segmentacji tekstu są niezmiennie, a w ostatnim z komponentów znajduje się składnik formułiczny.

Swobodę w zakresie wypełnienia schematu gatunkowego na płaszczyźnie strukturalnej można obserwować jedynie w obrębie segmentów. Dotyczy to rozmiaru wypowiedzi oraz występowania w niej potencjalnych (fakultatywnych) składników, w tym – elementów o funkcji fatycznej. Model kanoniczny wzorca odpowiedzi na list obejmuje trzy człony: 1) wskazanie adresata; 2) właściwą odpowiedź na list; 3) rozwiązanie kontaktu (bez identyfikacji nadawcy). W materiale zdecydowanie dominują struktury alternacyjne, w których dochodzi do redukcji składników członu drugiego (np. streszczeń czy przytoczeń) i trzeciego (np. składników ramowych sygnalizujących rozwiązanie kontaktu).

---

<sup>5</sup> W nawiasie jest podany numer strony, z której pochodzi przytoczenie (lub rok i numer tygodnika).

### 3. Pragmatyka „Poczty literackiej”

Podstawową właściwością badanych tekstów jest ich niesamodzielność. Każdą z wypowiedzi poprzedza list do redakcji, czyli tekst autorstwa osoby niezwiązanej z czasopiśmie<sup>6</sup>. Redaktor „Poczty literackiej” odnosi się do zawartości listu czytelnika (sam list, przypomnijmy, nie jest publikowany), tj. odpowiada na pytania, ocenia nadesłane próby literackie oraz w pośredni lub bezpośredni sposób informuje, czy teksty nadają się do publikacji. Wypowiedź redaktora ma charakter oceniająco-powiadamiający, często też doradczy, trzeba jednak podkreślić, że cały potencjał illokucyjny nie jest każdorazowo realizowany.

Jakie są sposoby kodowania w tekście komunikacyjnych aktorów oraz relacji nadawczo-odbiorczych?

Choć tożsamość nadawcy odpowiedzi (redaktora rubryki) jest ukrywana, teksty pozwalają obserwować sposoby uobecniania się autorskiego *ja*, czyli podmiotu mówiącego (Bartmiński 2008: 167; Witosz 2009: 123). W wypowiedziach autorstwa Wisławy Szymborskiej zwraca uwagę bardzo konsekwentne stosowanie polisemantycznego znaku *my*. Występuje on w czterech wariantach znaczeniowych, dzięki czemu podmiot mówiący nie zawsze stawia się w takiej samej pozycji<sup>7</sup>. Najczęściej przyjmuje rolę anonimowego reprezentanta redakcji (zespołu), który dyskretnie prowadzi odbiorcę swoją drogą. Służy temu wariant *pluralis modestiae* (*my = ja*), czyli tzw. liczba mnoga skromności, której wykładnikami są wyrażenia egocentryczne z czasownikiem w pierwszej osobie liczby mnogiej oraz zaimki *my*, *nasz*, np. *Felietony przeczytaliśmy ze stosowną dla naszej omyślności pokorą* [15]; *Akcja sztuki, jak czytamy w objaśnieniach, dzieje się współcześnie. My jednak nie daliśmy się zwieść pozorom* [103]. Drugi wariant to *my* **ekskluzywne**, sygnalizujące zbiorowość, która obejmuje mówiącego i więcej niż jedną postać niebędącą adresatem (*my = ja + oni*, tzn. inni redaktorzy). Oprócz form czasownikowych i zaimkowych w tej konkretyzacji występują sygnały leksykalne w rodzaju: *redaktorzy „Poczty”, znawcy przedmiotu, nasza branża*, np. *Pańskich manuskryptów, które początkowo*

<sup>6</sup> Warto na marginesie podkreślić, że list do redakcji jest formą osobliwą, która sytuuje się na pograniczu dwóch podstawowych typów listów użytkowych: listu prywatnego i publicznego (Wojtak 2001b: 198).

<sup>7</sup> Do takich wniosków doprowadziła obserwacja materiału, tj. konkretyzacji semantycznych *my* (Topolińska 1967; Lalewicz 1983; Okopień-Sławińska 1998a, 1998b). W analizie uwzględniono obecność wykładników w postaci form czasownikowych i zaimkowych oraz otoczenie tekstowe (kontekst). Więcej na ten temat: Wojciechowska 2017.

*braliśmy za wiersze, nikt z nas nie potrafił odcyfrować* [139]; *Pyta nas Pan jako znawców przedmiotu...* [56]. Dwa pozostałe warianty są zdecydowanie rzadsze. Tzw. **my inkluzywne**, które zakłada obecność adresata i oznacza ogół uczestników sytuacji komunikacyjnej (*my = ja + ty* lub *wy*), pojawia się w nielicznych kontekstach generalizujących typu: *Stąd nauka: jeśli chcemy, żeby nam uwierzono, bądźmy powściągliwi* [41]; *Jest nieszczęściem naszego wieku, że pokolenia przestają ze sobą rozmawiać* [66]. Dzięki stosowaniu ostatniego wariantu: **prezentacja on jako ja**, podmiot mówiący nazywa swą funkcję i dystansuje się od niej. Wykładnikami natomiast są formy trzeciej osoby oraz określenia typu: *redaktor, redaktor „Poczty”, oceniacz*, np. *Redaktor nie wie wtedy, co robić. Cokolwiek ma bowiem do napisania – wszystko staje się groźne* [14]; *Życie redaktora „Poczty” pełne jest niespodzianek* [17]; [...] *nie wiemy nawet, czy wysyła Pan swoje próby, czy opowiadania wybrane z dwustu innych. Dla oceniacza to gruba różnica* [20]. Stosując quasi-zbiorowe *my*, nadawca unika wypowiedzienia danej opinii czy rady jako własnej, nie eksponuje swojej osoby, przeciwnie – daje sygnały, że wyrażane sądy dzielą także pozostali członkowie zespołu redakcyjnego. Formy pluralne niewątpliwie przyczyniają się też do zmniejszania dystansu nadawczo-odbiorczego.

Identyfikacji prymarnego odbiorcy (adresata) „Poczty literackiej” służą te dane, które on sam decyduje się ujawnić w korespondencji. Są wśród nich: imię, skrót imienia, skrót nazwiska, inicjał, pseudonim, informacja o miejscu zamieszkania, zawodzie, wieku itp. Rzadko się zdarza jeden element identyfikacyjny, np. imię (*Baśka*), inicjały (*J.J.*), pseudonim (*Łubin*), miejsce zamieszkania (*Nowogard*). Zazwyczaj adresat odpowiedzi jest wskazywany za pomocą dwóch lub trzech elementów, które występują w konfiguracjach typu:

- a) imię + miejsce zamieszkania: *Grażyna, Starachowice; Waldemar, Kraków; Marek z Warszawy;*
- b) pseudonim + miejsce zamieszkania: *Roland, Lubelskie; Tomista, Sopot; Magro, Krynica; 3333, Kielce;*
- c) inicjały imienia i nazwiska + miejsce zamieszkania: *U.T., Kraków; B.D., Piastów k. Warszawy; A.K., Zagłębie; B.L., woj. wrocławskie;*
- d) imię + inicjał nazwiska + miejsce zamieszkania: *Helena B., Lublin; Piotr G., Kraków;*
- e) imię + skrót nazwiska + miejsce zamieszkania: *Zygfryd Miel., Gdańsk; Janusz Brt., Kraków;*
- f) skrót imienia i nazwiska + miejsce zamieszkania: *Ir. Przyb., Gdańsk; Paw. Łuk., Warszawa; Wł. T-K., Poronin;*
- g) inicjał imienia/nazwiska + skrót imienia/nazwiska + miejsce zamieszkania: *J. Szym., Łódź; Kryst. J., Sędziszów; Z. N-ski, Wadowice.*

Do wyjątków należy sytuacja, w której jedna odpowiedź jest kierowana do kilku adresatów równocześnie, np. *J.G., Szczecin, A.Z., Łódź, H.K., pow. Gniezno*. Gdy autor listu nie podaje danych identyfikacyjnych, redaktor „Poczty” posługuje się omówieniem, np. *Autor „Świata pianisty”*, natomiast gdy dane są nieczytelne, opatruje je znakiem zapytania, np. *H.C. (G.?), Słomniki*.

Trzeba dodać, że w obszarze presupozycji pragmatycznej mieści się kategoria sekundarnego odbiorcy, czyli potencjalnego czytelnika tekstów, zwłaszcza że „Pocztą literacką” należała do najchętniej czytanych stałych rubryk czasopisma (Chrzanowski 1983: 206–207).

Niejednakowy status uczestników interakcji decyduje o niesymetryczności relacji nadawczo-odbiorczych. Nadawca „Poczty” ma pozycję uprzywilejowaną, wypowiada się jako znawca (ekspert) i przedstawiciel instytucji (zespołu redakcyjnego). Prymarny odbiorca, czyli autor listu do redakcji, prosząc o ocenę tekstów i poradę, przyjmuje rolę petenta i akceptuje nierównowagę relacji.

Nadawca stara się dostosować wypowiedź do wieku i poziomu adresata, toteż w poszczególnych segmentach „Poczty” można spotkać zarówno sygnały relacji formalnej, oficjalnej (są to głównie konstrukcje zawierające neutralne tytuły standardowe: *pan, pani, państwo*), jak i nieformalnej, nacechowanej poufałością (formy czasownikowe w drugiej osobie liczby pojedynczej, zdrobnienia, spieszczenia, określenia atrybutywne, np. *Czesio, Jacuś, kochany, drogi*). Gdy w liście brakuje informacji o autorze, redaktor sygnalizuje niejednoznaczność swojego osądu, np. *Trudno uwierzyć, że ma Pani osiemnaście lat, masz ich raczej dwanaście [...]. Jeśli jednak ma Pani naprawdę lat osiemnaście, to chyba lepiej, jeżeli wiersze będą pisać inni* [29].

Ocena nadesłanych prób literackich rzadko jest wyrażana eksplicitnie, np. *Najlepszy jest wiersz bez tytułu; tu zdarzają się urywki poetycko naprawdę dojrzałe* [74]; *Opowiadanie bardzo jeszcze wątle* [82]. Nadawca wypowiada się zazwyczaj w sposób pośredni, zawoalowany, np. *Martwi nas, że wolny biały wiersz traktuje Pan jako wyzwolenie z wszelkich rygorów* [50]; *Próba zrymowania dziejów Polski w kilkunastu zwrotkach nie dała artystycznych wyników* [102]; *I znowu musimy powtórzyć, że na druk trzeba jeszcze poczekać* [55]; *Kto wie, może jakieś moce poetyckie drzemią na dnie Pani duszy, faktem jest jednak, że wydobyć się jeszcze nie mogą* [57]. Jednoznacznie krytyczne opinie uzasadnia, często także wyjaśnia swoje intencje, np. *Stwierdzając brak wyobraźni [...] w niczym nie przekroczyliśmy naszych wąskich redakcyjnych uprawnień* [28]; *Pisząc, że tekst jest marny, nie chcemy nikogo obrażać ani odbierać mu wiary w sens istnienia* [32]; *Wolno nam tak mówić, bo niemało obserwacji poczyniliśmy w tej dziedzinie* [36]. Odpowiada błyskotliwie, chętnie sięga po żart i ironię, szczególnie wówczas, gdy kandydaci na literatów

popołniają błędy językowe lub wykazują się brakiem elementarnej wiedzy, np. *Polecamy więc gramatykę języka polskiego trzy razy dziennie po jedzeniu* [73]; *Pyta Pan wierszem, czy życie ma sęs. Słownik ortograficzny daje odpowiedź negatywną* [139].

Eksperskim ocenom towarzyszą rady i wskazówki związane z warsztatem pisarza. Wyrazistym tego przejawem są konstrukcje z czasownikiem *radzić* lub *zalecać* (w znaczeniu: 'doradzać wykonanie czego') w pierwszej osobie oraz wyrażenia z rzeczownikiem *rada*. Dyrektywność aktu doradzania wzmacniają formy imperatywne i leksemy powinnościowe, np. *Nasze rady są takie: mówić zwięźle, tylko to, co się wie i uważa za ważne* [124]; *Radzimy więcej czytać* [144]; *Powinien Pan zacząć prowadzić dziennik – co przy okazji zalecamy wszystkim kandydatom na pisarzy* [79]; *Pisz dalej, myśl o poezji, czytaj poezję, ale i pomyśl o zdobyciu praktycznego fachu* [27]; *Próbując dalej, niech Pan używa wielkich słów z aptekarskim wyrachowaniem, a jeszcze lepiej – nie używa wcale – do odwołania* [110]. Nadawca „Poczty” niestrudzenie zachęca czytelników do poszerzania wiedzy, sięgania po inne wzory i/lub inny gatunek, podejmowania kolejnych prób, cierplivej pracy nad nowo powstałym tekstem i samokrytycyzmu, np. *Po kilku miesiącach prosimy przysłać coś nowego* [46]; *Prosimy nie zrywać z nami kontaktu. Do pisania szczerze zachęcamy* [53]; *Coś tkwi w Pana tekstach [...] Ale każde opowiadanko trzeba by jeszcze przepisać przynajmniej pięć razy* [77]; *Dlaczego nie spróbuje Pan fraszek, które są doskonałym ćwiczeniem myślowego skrótu?* [143]. Jeśli nakłania autora listu do zrezygnowania z ambicji literackich, podpowiada inne możliwości samorealizacji, a przede wszystkim podkreśla rolę talentu, np. *Pokutuje jeszcze romantyczny pogląd, że być poetą to najwyższa chwała i zaszczyt, tymczasem najwyższą chwałą i zaszczytem jest robić znakomicie to, co robić się potrafi* [28]; *Czasami los przydziela akurat tyle uzdolnień pisarskich, ile starczy do pisania ładnych listów* [29]; *Brak talentu literackiego nie jest żadną hańbą. Zdarza się wielu ludziom mądrym, światłym, szlachetnym tudzież uzdolnionym wybitnie w innych dziedzinach* [32].

W analizowanych tekstach uwyrażnia się tendencja do eksponowania dialogowości. Jednym z jej przejawów jest stosowanie zwrotów adresatywnych, dzięki którym nadawca wyraża swój pozytywny stosunek do odbiorcy i stwarza namiastkę rzeczywistej rozmowy. Zwroty do adresata pojawiają głównie w środkowych partiach wypowiedzi (*Panie Marku; Kochana Pani Elu; Kochany Panie Bronku; Kochany fantastu; kochany Waldku; Drogi Panie Anonimie*), znacznie rzadziej na początku – w funkcji sygnału inicjalnego (*Kochany Czesiu; Miła Pani; Drodzy Państwo; A jednak, młodzieńcze z grzywą*) oraz na końcu – w puencie odpowiedzi redaktora, np. *Ewo,*

raczej na chemię; *Ejże, Panie Zbigniewie?; Strzeż się, Karolu!* Orientację dialogową wypowiedzi kształtują też takie zabiegi, jak: częste stosowanie struktur pytajnych (wprowadzanych pojedynczo lub seryjnie) oraz imitowanie wymiany replik<sup>8</sup>, np. *Po co wprowadza Pan postać, o której wie tak mało?* [91]; *A to czemu, Heliodorze? Czy dlatego, że poezja to rzecz zbyt święta? A może dlatego, że zbyt błaha?* [46]; *No i jak? Poczł się Pan jak król? No chyba* [26]; *Kochana Pani Elu, gdzie Pani takiego widziała? Prosimy o nazwisko i adres tego półboga* [98]; *Nie, nie, nie, nikt nie pisze „dla siebie”, po co ta mistyfikacja?* [117]; *Zapytuje Pan, jakie jest nasze zdanie o Homerze. Dotychczas jak najlepsze. A co, stało się coś?* [139]. Symulowaniu bezpośredniego kontaktu służy ponadto wprowadzanie do tekstu elementów typowych dla rozmowy (*no cóż; ba...; ha...; nie, nie, nie...; no, no*), sygnałów podtrzymujących dialog (*bo widzi Pan...*) czy nacechowanych ekspresywnie wykrzyknień, które dramatyzują tok wypowiedzi, np. *Ejże; O zgrozo!; To rozumiemy, to jest zaskoczenie!*

W odpowiedziach redaktora „Poczty literackiej” – podobnie jak w innych tekstach interakcyjnych, skierowanych – występuje blok illokucji fatycznych oraz illokucji dookreślających klimat interakcji (Wojtak 2001a: 43; 2001b: 207–208). Służą temu wyżej wspomniane zwroty adresatywne, a także: pozdrowienia, podziękowania, życzenia, przeprosiny, językowe ekwiwalenty gestów, formuły wyrażające szacunek. Pozdrowienia są zwykle bezpośrednimi aktami mowy, realizowanymi za pomocą wyrażień: *Pozdrowienia; Piękne pozdrowienia; Łączymy pozdrowienia; Zasyłamy pozdrowienia; Serdecznie pozdrawiamy; Pozdrawiamy Cię serdecznie*; sporadycznie pojawiają się konstrukcje bardziej rozbudowane, np. *Zasyłamy obu Paniom pozdrowienia, bynajmniej nie pozbawione serdeczności*. Podziękowania i życzenia są wyrażane standardowo, z wykorzystaniem bezpośrednich aktów mowy: *Dziękujemy, Jacusiu; Za sympatyczny list dziękujemy; Najlepsze życzenia; Życzymy pomyślności w życiu osobistym*; czasem w sposób zindywidualizowany, żartobliwie nawiązujący do treści listu, np. *Życzymy pięknych wspólnych spacerów po Krakowie i okolicach; Życzymy lepszej znajomości życia na łonie natury, a przy okazji czytelniejszego charakteru pisma*. W konkluzji odpowiedzi krytycznie oceniającej nadesłane teksty zdarzają się bezpośrednie lub pośrednie akty przeproszenia, np. *Przepraszamy za szczerość; Proszę nam wybaczyć szczerość; Przykro nam ciągle odpowiadać...; niech się Pan nie gniewa*. W niektórych segmentach można spotkać językowe ekwiwalenty gestów, czyli formuły gestyczne typu: *Ukłony; Miłe ukłony; Łączymy*

<sup>8</sup> Jest to typowe dla sytuacji pragmatycznej równorzędności i poufałości partnerów (Kałkowska 1993: 190).

*ukłony; Ukłony dołączamy, a jakże* (wystąpiły też: *Ucałowania*). Wyjątkowo pojawia się nacechowana oficjalnością, kliszowana konstrukcja wyrażająca szacunek: *Łączymy wyrazy poważania*.

Odpowiedzi na listy do redakcji w wykonaniu Wisławy Szymborskiej iskrzą się od dowcipów, zaskakują konceptami oraz celnością i lapidarnością sformułowań, imponują mistrzostwem słowa. Każda odmowa, bo takie komunikaty w „Poczcie” przeważają, w inny sposób przekazuje adresatowi informację, że jego tekst nie nadaje się do druku (jest marny, bezwartościowy, wtórny, wymaga gruntownych zmian itp.). Obserwacja ta skłania do namysłu, czy ocenianie, powiadamianie i doradzanie to rzeczywiście główne cele komunikacyjne badanych wypowiedzi? Czy teksty te nie były pisane przede wszystkim dla zabawy, ku ucieście czytelników? A jeżeli tak, to może jako nadrzędną należałoby wskazać ich funkcję ludyczną? Taką interpretację sugeruje poniekąd sama autorka, stwierdzając po latach: „więcej w tej »Poczcie« zabawy niż wartości dydaktycznych” (Szymborska 2000: 11). Zagadnieniem osobnym, ale mającym w tym kontekście niemałe znaczenie, jest kwestia autentyczności listów do redakcji<sup>9</sup>.

#### 4. Uwagi końcowe

W świetle przeprowadzonych analiz ukształtowanie gatunkowe rubryki „Poczta literacka” jawi się jako wyraziste i stabilne (trzy stałe komponenty, czytelne zasady tytułowania i wyodrębniania segmentów, obecność formuły)<sup>10</sup>. Segmenty rubryki, które redagowała Wisława Szymborska, nie są tak spetryfikowane, dzięki czemu pozwalają nadawcy na pewną swobodę w zakresie struktury, jak również pragmatyki. W tekstach tych można znaleźć nawiązania do dwóch popularnych i spokrewnionych ze sobą (a nawet utożsamianych) typów wypowiedzi prasowych.

Pierwszy jest określany jako *odpowiedź na list do redakcji* (Wolny-Zmorzynski, Kaliszewski, Furman 2009: 121), w nieco ogólniejszym ujęciu jako *odpowiedź redakcji* (Maślanka 1976: 154) lub *odpowiedź redakcyjna* (Bałowski 2000: 325–326), i zaliczany do pogranicznych gatunków dziennikarskich.

<sup>9</sup> Nie można wykluczyć, że redaktorzy „Poczty literackiej” tworzyli odpowiedzi nie tylko na listy autentyczne, przysłane do redakcji przez czytelników, ale i na tzw. listy pozorowane (Maślanka 1976: 135).

<sup>10</sup> Warto w tym miejscu dodać, że „Poczta literacka” nie ma ustalonego kształtu gatunkowego, może przybierać różne formy. Przykładem są felietony radiowe Jerzego Krzysztonia oraz felietony prasowe Leszka Żulińskiego, wydane po latach w postaci zbiorów (Krzysztoń 1985; Żuliński 2004).



Wyznaczniki tego gatunku widoczne w „Poczcie” to niesamodzielność (odpowiedź redaktora jest formą podjęcia rozmowy/dyskusji z autorem *listu do redakcji*) oraz sposób identyfikacji adresata (służą temu dane, które sam czytelnik ujawnia w liście). Nie dochodzi natomiast do realizacji pozostałych cech wymienionych w podręczniku *Gatunki dziennikarskie* (Wolny-Zmoryński i in. 2009), tj. listy do redakcji nadesłane przez kandydatów na pisarzy nie są publikowane (co za tym idzie, nie można sięgnąć do tekstu głównego), odpowiedzi redakcyjne nie są umieszczane w rubryce „Listy” („Życie Literackie” publikuje listy czytelników, ma rubrykę „Korespondencja”), tożsamość nadawcy odpowiedzi na list jest konsekwentnie ukrywana (nie ma ani danych redaktora, ani podpisu: *redakcja*).

Drugi z gatunków to *porada prasowa*, która zgodnie z opisem encyklopedycznym jest „zbliżona do odpowiedzi redakcji, często nawet z nią jednoznaczna” (Maślanka 1976: 166). Trudno to stwierdzenie doprecyzować, ponieważ – jak dowodzą badania językoznawców – kształt gatunkowy porady stale ulega przekształceniom (Smół 2009; Bulisz 2017)<sup>11</sup>. Wyznaczniki gatunku uwidaczniające się w „Poczcie” to przede wszystkim: pouczenie jako cel komunikatu (wraz z oceną nadesłanych tekstów redaktor często udziela czytelnikowi wskazówek) oraz konkretny, jednostkowy adresat – ujawniony lub ukryty (pod pseudonimem, kryptonimem bądź anonimowy). W materiale można również znaleźć dowody na potwierdzenie wskazanej w *Encyklopedii wiedzy o prasie* prawidłowości, że w odpowiedzi redakcyjnej mamy do czynienia z większą niż w poradzie prasowej okazjonalnością, indywidualizacją informacji (porada, zwracając się do jednostkowego adresata, porusza zazwyczaj problemy interesujące wielu odbiorców, natomiast w odpowiedzi mogą występować treści przeznaczone wyłącznie dla autora listu).

Badania nad strukturą i pragmatyką zawartości „Poczty literackiej” pozwoliły dostrzec, że sposób realizowania reguł wskazanych gatunków przez Wisławę Szymborską nosi piętno autorskie. Ujawniły też paradoksy, które są obserwowane w innych gatunkach użytkowych (m.in. w listach do redakcji, zob. Wojtak 2001b: 204): odpowiedzi redagowane przez poetkę sytuują się między wypowiedzią pisaną a mówioną, publiczną a prywatną, konwencjonalną a oryginalną, fachową a ekspresywną. Szczegółowe ustalenia powinna przynieść charakterystyka płaszczyzny stylistycznej tekstów.

<sup>11</sup> Badania Ewy Bulisz prowadzą do wniosku, że współczesne porady prasowe można zaliczyć do gatunków całkowicie adaptacyjnych (Bulisz 2017: 427–428).

## Źródła

Szyborska W. (2000): *Poczta literacka, czyli jak zostać (lub nie zostać) pisarzem*. Wybór i układ tekstów T. Walas. Kraków.  
„Życie Literackie” <<http://mbc.malopolska.pl/publication/180>>, dostęp: 20.09.2022.

## Literatura

- Balowski M. (2000): *Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych)*. [W:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Red. D. Ostaszewska. Katowice, s. 316–329.
- Bartmiński J. (2008): *Polifoniczność tekstu czy podmiotu? Podmiot w dialogu z samym sobą*. [W:] *Podmiot w języku i kulturze*. Red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska. Lublin, s. 161–183.
- Bikont A., Szczęsna J. (2012): *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*. Kraków.
- Bulisz E. (2017): *O poradach prasowych z lifestylowego magazynu „Women’s Health”*. [W:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*. T. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*. Red. I. Hofman, D. Kępa-Figura. Lublin, s. 427–446.
- Chrzanowski M. (1983): *„Życie Literackie” w latach 1951–1980*. Kraków.
- Grądziel-Wójcik J., Skibski K. (red.) (2015): *Niepojęty przypadek. O poezji Wisławy Szymborskiej*. Kraków.
- Kałkowska A. (1993): *Językowe wykładniki pragmatycznej funkcji listów*. „Stylistyka” 2, s. 187–204.
- Krzysztoń J. (1985): *Poczta literacka. Felietony radiowe*. Warszawa.
- Lalewicz J. (1983): *Retoryka kategorii osobowych*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska, E. Janus. Wrocław, s. 267–280.
- Maślanka J. (red.) (1976): *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław.
- Okopień-Sławińska A. (1998a): *Jak formy osobowe grają w teatrze mowy*. [W:] tejsze: *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (Preliminaria)*. Kraków, s. 73–99.
- Okopień-Sławińska A. (1998b): *Semantyczny paradygmat form osobowych*. [W:] tejsze: *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (Preliminaria)*. Kraków, s. 57–72.
- Smół J. (2009): *Wzorzec gatunkowy porady prasowej dawniej i dziś w perspektywie pragmatycznej*. [W:] *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*. Red. A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek. Poznań, s. 227–235.
- Szczepankowska I. (2013): *Człowiek, język, wizja świata w poezji Wisławy Szymborskiej. Studia semantyczne*. Białystok.
- Topolińska Z. (1967): *Kategoria osoby w języku polskim*. „Język Polski” 2, s. 88–95.
- Witosz B. (2009): *Dyskurs i stylistyka*. Katowice.
- Wojciechowska A. (2017): *Wisława Szymborska w roli redaktora „Poczty literackiej”. Obraz nadawcy*. „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 3, s. 141–152.
- Wojtak M. (2001a): *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*. [W:] *Stylistyka i pragmatyka*. Red. B. Witosz. Katowice, s. 38–47.
- Wojtak M. (2001b): *Stylistyka listów do redakcji na przykładzie poczty redakcyjnej miesięcznika „bikeBoarde”*. [W:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*. T. 8. Red. M. Białoskórska, L. Mariak. Szczecin, s. 195–214.
- Wojtak M. (2014): *Genologiczna analiza tekstu*. „Prace Językoznawcze” XVI/3, s. 63–71.
- Wojtak M. (2019): *Wprowadzenie do genologii*. Lublin.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W. (2009): *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Warszawa.
- Żuliński L. (2004): *Flażolet z Farlandii. Osiemdziesiąt lekcji wiersza*. Toruń.  
<<http://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 20.09.2022.  
<<https://wsjp.pl>>, dostęp: 20.09.2022.

***RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA,  
KOMUNIKATY***

Joanna Szerszunowicz  
Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6197-5643>  
e-mail: [j.szerszunowicz@uwb.edu.pl](mailto:j.szerszunowicz@uwb.edu.pl)

***Formulaic Language and New Data.  
Theoretical and Methodological Implications.***  
**Ed. by Elisabeth Piirainen, Natalia Filatkina,  
Sören Stumpf and Christian Pfeiffer.**  
**Berlin–Boston 2020, pp. 277**

The recent decades have witnessed a significant increase in the scholarly interest in fixed multiword expressions of various kind, with usage-based approaches to Construction Grammar and corpus linguistics as well as cognitive and discourse studies (Pawley 2007). Nowadays, the language items in question are investigated from different perspectives, often in an interdisciplinary approach, which contributes to offering an insight into the issues analysed and opening new prospects of studies.

It has to be admitted that there is no widely accepted definition of the basic unit in analyses of fixed polylexical word combinations, which is attested by the coinage of a large number of terms such as *idiom*, *idiomatic expression*, *phraseological unit* and *phraseme*, to name but a few<sup>1</sup>. In the broad approach to phraseology, the expression *formulaic language* serves as a useful umbrella term that allows for the inclusion of multiword language units which exhibit the property of reproducibility, even those out of scope of traditionally understood phraseology, for instance non-idiomatic conversational routines (Aijmer 1996; Altenberg 1998)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Burger (2015: 14–15) views phrasemes as polylexical units composed of at least two lexical items, having a form which is stable to a different degree and frequently reproduced by language users as opposed to multiword expressions created ad hoc in the process of communication. For a presentation of terms for multiword expressions see Miller (2020).

<sup>2</sup> See the *Introduction* in Corrigan, Moravcsik, Ouali, Wheatley (2009: xi–xxiv) and Wray (2002, 2008).

The focus of formulaic language provides for new research possibilities, thus requires theoretical and methodological proposals which will contribute to more comprehensive analyses. It is of particular importance in the light of the need for discussing new data. Therefore, the reviewed collected monograph titled *Formulaic Language and New Data. Theoretical and Methodological Implications* edited by Elisabeth Piirainen, Natalia Filatkina, Sören Stumpf and Christian Pfeiffer is a valuable work, filling in a gap in modern phraseological studies<sup>3</sup>.

The book contains papers based on selected talks given at the international conference *Europhras 2016. Word combinations in the linguistic system and language use: theoretical, methodological and integrated approaches* held at Trier University, Germany in 2016. The conference showed that there is relatively little interest in what the editors call “new data”, thus conference papers are supplemented by several invited articles. The initial idea of focusing on “new data” in the Europhras 2016 was inspired by Elisabeth Piirainen’s multiaspectual and in-depth research on phraseology and the volume is dedicated to her<sup>4</sup>.

The volume is composed of four parts which are preceded by the introduction written by Natalia Filatkina, Sören Stumpf and Christian Pfeiffer. The foreword contains two subchapters whose titles, *Preliminary Remarks: What Do We Know?* and *Where Do We Go from Here – This Volume*, reflect the nature of the papers collected in the book. The authors emphasise the importance of the “new understanding of the constitutive role of formulaic patterns” and stress that bearing in mind the importance of corpus studies (p. 1), the volume goes beyond this concept. The new data come from four areas: languages which are either areally limited or lesser-spoken; languages used outside Europe; varieties which can be described as typically spoken and/or “conceptually oral”; languages of a given historical period of language development. The introduction also contains the presentation of the volume contents.

The first part of the book titled *Lesser-Used and Areally Limited Languages* consists of three papers. It opens with an article written by Elisabeth Piirainen *Lesser-Used Languages and their Contribution to the Study of Formulaic*

---

<sup>3</sup> The volume is available in Open Access at: *Formulaic Language and New Data* (degruyter.com). It is the third book of the *Formelhafte Sprache / Formulaic Language* series. For an overview see *Formelhafte Sprache / Formulaic Language* (degruyter.com).

<sup>4</sup> Elisabeth Piirainen, an internationally recognised phraseologists, died in December 2017. An obituary, including the scholar’s brief biography and a presentation of her work, was published in the journal “Yearbook of Phraseology” (Dalmas, Dobrovol’skij, Pamies, Szerszunowicz 2018: 137–140).

and *Figurative Language*. The scholar focuses on three underestimated aspects, i.e. body-part semiotizations, conceptual metaphors and pragmatic functions of figurative units, which can contribute to studies on formulaic language. The first one is discussed on the example of Kilivila and Basque. The discussion of the second involves the investigation of universality, as illustrated by TIME IS NATURE and UNDERSTANDING IS HEARING. As for pragmatic functions, the author presents “secret languages” and “authority”. In concluding remarks, it is emphasised that the analyses of non-Western languages, including varieties existing in oral form, may allow for determining new peculiarities in phraseology.

The aim of the paper by Stephan Elspaß *Areal Variation and Change in the Phraseology of Contemporary German* is to discuss phraseological change in German, an issue that has not been investigated so far. The author presents the recent research project on areal linguistics which uses Internet surveys and large corpora, viewing these methods as appropriate for obtaining reliable data concerning the distribution of phrasemes in modern German. The exemplification is excerpted from *Atlas zur deutschen Alltagssprache* and *Variantengrammatik des Standarddeutschen*. Furthermore, the paper presents a comparison of recent material from the first of the aforementioned sources with that from *Wortatlas der deutschen Umgangssprachen* compiled in the 1970s and 1980s. The case studies offered in the article illustrate how online surveys and corpus studies can be implemented in order to advance phraseological studies.

Zuriñe Sanz-Villar’s contribution *An Analysis of Basque Collocations Formed by Onomatopoeia and Verbs in a Translational Corpus of Literary Texts* investigates one type of phrasemes from a translational German-Spanish-Basque perspective. On presenting the introductory remarks on the Basque language and its phraseology, the author depicts the object of the study, emphasising the role of Basque onomatopoeia. Then, research methodology is detailed: the digitized, parallel and multilingual corpus and semi-automatic extraction procedure are described. The translation analysis shows that the translation option *No PU-Collocation* predominates, with numerous subtleties resulting from such translators’ choices.

Part Two, *Languages Spoken outside Europe*, is composed of three articles. Andreas Buerki’s paper *(How) is Formulaic Language Universal? Insights from Korean, German and English* proposes an “empirically founded universal concept for formulaic language” and discusses its implications for the theoretical approach to formulaic language (p. 103). It is emphasised that the nexus of formulaic language concept cannot be set at any structural level and includes elements whose schematicity is specified at varying levels.

As research material, the author uses a novel data set of topically matched corpora in three typologically different languages, which ensures a solid basis for his investigation and discussion as well as provides interesting insights into universality of formulaic language.

Arabic phraseology and its specifics are focal issues of the paper written by Abdullah Eisa. The article titled *Marḥaban: Reconsidering the Criteria of an Arabic Phraseme* discusses the difficulties occurring when the criteria proposed by Gries are applied to Arabic phraseological units and related challenges<sup>5</sup>. The main reasons for the problems are twofold: pronouns in Arabic are one-letter nouns and many one-word phrasemes are in use. In the paper, special attention is paid to the number of phraseme constituents. The author introduces the concept of one-word + zero-element fixed expression in Arabic which can be considered an innovative and useful solution.

Another paper on Arabic phraseology is the one titled *Formulaic Expressions of Politeness in Jordanian Arabic Social Interactions* by Muhammad A. Badarneh. The author investigates politeness formulaic expressions in colloquial Jordanian Arabic. The research corpus is composed of ethnographically observed ninety-four units used in everyday social interaction. Methodologically, the study is based on Brown and Levinson's politeness theory<sup>6</sup>. The analysis allows for distinguishing two kinds of formulaic units: the first group is composed of positive politeness formulae used in interactional and transactional contexts which are carriers of solidarity and exponents of belonging, while the other contains negative politeness formulae that express deference and non-imposition. The main findings concern speakers' greater concern with positive politeness formulae and transmission of fixity and continuity of social norms and traditions. It is highlighted that such formulae contain numerous references to God, so formulaicity is a vehicle of emphasising the religious and fatalistic character of the users of Jordanian Arabic.

Part Three is titled *Linguistic Varieties Used in Spoken Domains and/or Regarded as 'Conceptually Oral'* and contains two texts. In the paper *New Pragmatic Idioms in Polish: An Integrated Approach in Pragmateme Research*, Joanna Szerszunowicz focuses on phraseological units which tend to be rather neglected in phraseological studies as used predominantly in spoken language, mainly routine formulae. The article proposes a comprehensive analysis, including not only linguistic features, but also others, for instance

---

<sup>5</sup> For details see Gries (2008).

<sup>6</sup> In their monograph, Brown and Levinson (1987) offer a comprehensive theory of politeness.

cultural embedment<sup>7</sup>. The issue is exemplified with the implementation of the proposal to selected recent Polish idiomatic expressions of pragmatic character.

In turn, Mareike Keller's paper titled *Compositionality: Evidence from Code-Switching* discusses compositionality on the material of bilingual data, German-English informal conversation. It should be stressed that such data are rarely analysed in phraseological studies of theoretical nature. The article presents a qualitative analysis of verb-based phrasemes, with a focus on structural and semantic features of code-switching patterns observed in phrasemes. Methodologically, the MLF model is applied for the language-mixing patterns<sup>8</sup>. The observation on the mixing patterns inside collocations and the resistance to mixing units exhibiting a higher degree of idiomaticity allow for concluding that in bilingual speech, the surface realisations of phrasemes is conditioned by morphosyntactic constraints and the impact of the meanings of the constituents of a given unit on its combined meaning.

Part Four, *Earlier/Historical Stages of Language Development*, is also composed of two articles. A diachronic perspective is adopted by Marie-Luis Merten who in her paper *Insights into a Changing Communal Construction. Legal Writing in the Late Middle Ages and Early Modern Period* analyses a corpus of 13 Middle Low German urban law codifications from 1227 to 1567 in order to discuss language elaboration processes. The author applies a constructionist approach with a view to discussing evolving and changing constructions in legal written texts. The investigation offers interesting findings: first, the repertoire becomes complex and literate over time; second, language elaboration is related to language usage.

A historical approach is also taken by Christian Pfeiffer and Markus Schiegg who investigate the use and functions of religious formulae in lower-class letters. Their paper *Religious Formulae in Historical Lower-Class Patient Letters* analyses the Corpus of Patient Documents from German psychiatric hospitals. The analysis of occurrences of religious formulae in the corpus allows for differentiating between their explicit and implicit uses, determining the functions they perform (argumentation, parallelisation, expression of a shared ethos, text-structural function) and discussing the variations and modifications of the units in question.

---

<sup>7</sup> On various approaches to pragmateme research see Ajimer (1996), Lüger (2007), Mejri (2012).

<sup>8</sup> The patterns are presented in Myers Scotton (2002) and Myers Scotton and Jake (2017).

From the perspective of pragmatic studies, the reviewed volume offers an insight into several crucial issues. First, it sheds light on formulaic units in a variety of languages, like those which are lesser-used and areally limited or spoken outside Europe, which is of importance, since formulaic research studies tend to be focused on several standard languages. Second, it discusses new data, since it brings novel findings concerning formulaic units in spoken domains, showing their dynamic and culture-bound character. Third, by drawing attention to diachronic aspects of formulae, on one hand, the volume contributes to the studies of the underinvestigated areas, while on the other, it enables viewing the phenomenon of formulaicity as a continuum to be researched. Thus, it can be concluded that the approaches adopted go beyond traditional studies on formulaic patterns in terms of theory and methodology.

It is worth emphasising that the issues discussed by the authors show who many aspects of phraseological studies need further elaboration. The material analysed in the papers is varied and interesting. The choice of subjects made by respective scholars can be viewed as an illustration of the richness of the field to be explored from different angles in the next decades. Thus, the volume may inspire both well-established scholars to broaden the scope of their research and those who are planning or beginning to be involved in phraseology to undertake a particular course of studies on multiword expressions, crossing the boundaries of traditionally understood research on fixed polylexical units.

Undeniably, formulaic patterns are important both in terms of theoretical studies and communication approach. Thus, they are of interest to representatives of various disciplines, far beyond phraseology. Therefore, this collected monograph addresses a wide readership comprising scholars and students whose research areas are not only phraseology, phrasematics and paremiology, but also ethnolinguistics, discourse studies, corpus linguistics, lexicography, contrastive studies, natural language processing, stylistics, sociolinguistics, linguo-cultural analyses and pragmatics. In particular, this volume is highly recommendable for all scholars who undertake the effort to investigate the phenomenon of formulaic pattern in their research, irrespective of their scholarly approach, because of the novelty of the studies presented in the book. The papers show clearly that there are still many aspects that have to be analysed in order to give an insight into formulaic patterns viewed as complex linguo-cultural items.



## Literature

- Aijmer K. (1996): *Conversational Routines in English*. London–New York.
- Altenberg B. (1998): *On the Phraseology of Spoken English: The Evidence of Recurrent Word Combination*. [In:] *Phraseology: Theory, Analysis and Application*. A.P. Cowie (ed.). Oxford, pp. 101–122.
- Brown P., Lewinson S.C. (1987): *Politeness: Some Universals in Language Use*. Cambridge.
- Burger H. (2015): *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen*. 5 Auflage. Berlin.
- Corrigan R., Moravcsik E., Ouali H., Wheatley K. (2009): *Introduction. Approaches to the study of formulae*. [In:] *Formulaic Language*. Vol. 1: *Distribution and historical change*. R. Corrigan, E. Moravcsik, H. Ouali, K. Wheatley (eds). Amsterdam–Philadelphia, pp. xi–xxiv.
- Dalmas M., Dobrovol'skij D., Pamies A., Szerszunowicz J. (2018): *A tribute to the life of Elisabeth Piirainen*. "Yearbook of Phraseology" 9/1, pp. 137–140, A tribute to the life of Elisabeth Piirainen (degruyter.com), accessed: 15.08.2022.
- Gries S.Th. (2008): *Phraseology and Linguistic Theory: A Brief Survey*. [In:] *Phraseology: An Interdisciplinary Perspective*. S. Granger, F. Meunier (eds). Amsterdam–Philadelphia, pp. 3–26.
- Lüger H.-H. (2007): *Pragmatische Phraseme: Routinformeln*. [In:] *Phraseologie. Phraseology. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung. An International Handbook of Contemporary Research*. H. Burger, D. Dobrovol'skij, P. Kühn, N. R. Norrick (eds). Vol. 2. Berlin–New York, pp. 444–458.
- Mejri S. (2012): *Les pragmatème, entre théorie et description. Le cas du duça*. [In:] *Phraseology and Discourse: Cross Linguistic and Corpus-based Approach*. A. Pamies, J.M. Pazos Breña. L. Luque Nadal (eds). Baltmannsweiler, pp. 11–18.
- Miller J. (2020): *Bringing It All Together: A Table of Terms for Multiword Expressions*. [In:] *Intercontinental Dialogue on Phraseology 4: Reproducible Language Units from an Interdisciplinary Perspective*. J. Szerszunowicz (ed.). Białystok, pp. 57–71.
- Myers Scotton C. (2002): *Contact Linguistics: Bilingual Encounters and Grammatical Outcomes*. Oxford.
- Myers Scotton C., Jake J.L. (2017): *Revisiting the 4-M Model: Codeswitching and Morpheme Election at the Abstract Level*. "International Journal of Bilingualism" 21/3, pp. 340–366.
- Pawley A. (2007): *Developments in the Study of Formulaic Language since 1970: A Personal View*. [In:] *Phraseology and Culture in English*. P. Skandera (ed.). Berlin–New York, pp. 3–45.
- Wray A. (2002): *Formulaic Language and the Lexicon*. Oxford.
- Wray A. (2012): *Formulaic Language: Pushing the Boundaries*. Oxford.



Wojciech Żęgota

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2600-749X>

e-mail: wojciech.zegota@student.uwm.edu.pl

## Stan badań nad socjolektem piłkarskim (przegląd literatury polskojęzycznej) – część druga

### State of research on the football sociolect (review of Polish literature) – part two

Poniższy artykuł stanowi drugą część podsumowania stanu badań nad socjolektem piłkarskim<sup>1</sup>. Jak zaznaczyłem w części pierwszej, moim nadrzędnym celem jest próba całościowego scharakteryzowania tej środowiskowej odmiany języka polskiego. Nie będzie to jednak możliwe bez uprzedniego dokonania przeglądu polskojęzycznej literatury, która powstała na ten temat. Uwagi metodologiczne i terminologiczne zostały poczynione we wstępie do poprzedniego artykułu (Żęgota 2021: 303–305), dlatego teraz mogę przystąpić do referowania kolejnych publikacji poświęconych socjolektom piłkarskim<sup>2</sup>.

W części pierwszej podsumowania najwięcej miejsca i uwagi poświęciłem monografii Jana Ożdżyńskiego *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, która została wydana w roku 1970. Jej autora określiłem mianem prekursora, jeśli chodzi o badanie socjolektów sportowych. W opisywanej książce krakowski badacz koncentruje się na słownictwie sportowym i frazeologii sportowej. Próbuje zebrać istniejące w języku polskim terminy używane w środowiskach sportowych i pogrupować je w odrębne kategorie. Wyróżnia zapożyczenia z języków obcych, rodzime terminy neologiczne i neosemantyczne oraz frazeologizmy (Ożdżyński 1970: 12). Ponadto przedstawia wiele uwag o charakterze ogólniejszym. Zwraca uwagę chociażby na funkcjonalne i stylistyczne zróżnicowane różnych wariantów socjolektu sportowego.

<sup>1</sup> Pierwsza część została opublikowana w roku 2021 (Żęgota 2021: 303–310).

<sup>2</sup> Użycie w tym przypadku liczby mnogiej jest zabiegiem celowym. Jak zostało wspomniane w części pierwszej artykułu, środowisko piłkarskie jest na tyle zróżnicowane, że trudno mówić o jednej odmianie tego środowiskowego wariantu polszczyzny.

Z kolei monografia *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym* – druga pozycja książkowa autorstwa Ożdżyńskiego, która porusza interesujące mnie zagadnienie, wydana została dziewięć lat później, w roku 1979. Jak zaznacza autor, stanowi ona kontynuację badań nad polskim współczesnym słownictwem sportowym (Ożdżyński 1979: 5). Opracowanie to ma jednak inną specyfikę. Ożdżyński – na co wskazuje tytuł publikacji – koncentruje się głównie na mówionych wariantach socjolektu sportowego. Zwraca uwagę na niejednorodność wypowiedzi, które powstają w środowiskach sportowych i dokonuje ich klasyfikacji. Mimo że nie posługuje się terminem „socjolekt”, dokonuje socjolingwistycznej analizy środowiskowej odmiany języka. Tym razem jego badania mają charakter bardziej kompleksowy i praktyczny.

W początkowych partiach monografii Ożdżyński – podobnie jak w *Polskim współczesnym słownictwie sportowym* – podkreśla istnienie dwóch odmian sportu: wykwalifikowanego, wyczynowego, zawodniczego oraz niewykwalifikowanego, masowego, amatorskiego (Ożdżyński 1979: 12). To zróżnicowanie wpływa na charakter środowisk sportowych, a co za tym idzie – na język.

Następnie Ożdżyński przeprowadza socjologiczną analizę grup, które posługują się socjolektem sportowym. Pomędzy osobami zaangażowanymi w sport zachodzą rozmaite relacje i kształtują się grupy połączone różnymi więziami. Krakowski badacz wyróżnia: grupy nieformalne („powstające na zasadzie spontanicznego doboru, w oparciu o zasadę równości”) (Ożdżyński 1979: 13), grupy rekreacyjne („o charakterze towarzysko-rozrywkowym wśród dorosłych”) (Ożdżyński 1979: 13), organizacje klubowe („koła, zespoły, towarzystwa sportowe” (Ożdżyński 1979: 14) i „mniejsze struktury o przewadze więzi osobistej np. [...] grupa treningowa [...] drużyna piłkarska”) (Ożdżyński 1979: 14) oraz wyczynowe grupy zawodnicze („dobór grupy dokonuje się przez eliminację na zasadzie kwalifikacji sportowych”) (Ożdżyński 1979: 14)<sup>3</sup>.

Ożdżyński zwraca uwagę na dwa zagadnienia niezwykle istotne z punktu widzenia analizy socjolingwistycznej. Chodzi o grupy komunikacyjne, czyli osoby posługuje się socjolektem (mówiąc słowami autora: „twórcy i użytkownicy terminologicznych wariantów wypowiedzi”) (Ożdżyński 1979: 14) oraz sytuacje komunikacyjne, tzn. w jakich sytuacjach dochodzi w środowiskach sportowych do porozumiewania się.

---

<sup>3</sup> Należy w tym miejscu podkreślić, że mimo iż Ożdżyński posługuje się konsekwentnie wyrażeniem „środowisko sportowe”, to tak naprawdę wokół każdej sportowej dyscypliny kształtują się odrębne, mniejsze środowiska (środowisko piłkarskie, siatkarskie itd.), którymi również rządzi mechanizmy, o których wspomina autor.

Ożdżyński definiuje środowisko sportowe jako „zbiorowość ludzi złączonych wspólnym bodźcem kultury fizycznej” (Ożdżyński 1979: 14). Nie jest to grupa hermetycznie zamknięta, lecz środowisko, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych zawodów, zróżnicowani pod względem pochodzenia, wykształcenia itd. Autor *Mówionych wariantów wypowiedzi w środowisku sportowym* dzieli zbiorowość związaną ze sportem na dwie grupy: na „współtwórców treści kultury fizycznej” oraz na „konsumentów, sympatyków, biernych odbiorców dóbr kultury fizycznej” (Ożdżyński 1979: 14). Innymi słowy, Ożdżyński wyróżnia ludzi zawodowo związanych ze sportem oraz kibiców<sup>4</sup>.

Nie ogranicza się jednak do tego bardzo ogólnego podziału. Wymienia następujące grupy ludzi, członków środowisk sportowych, którzy realizują mówione warianty i odmiany socjolektu sportowego: „teoretycy i praktycy zawodowo związani ze sportem” (Ożdżyński 1979: 15), należą tu pracownicy naukowcy, trenerzy, nauczyciele, działacze, sędziowie oraz pracownicy administracji; zawodnicy uprawiający sport wyczynowo, czyli zawodowi sportowcy; „grupy zawodników o charakterze stowarzyszeniowym” (Ożdżyński 1979: 15), jest to forma przejściowa pomiędzy zawodowcami a uprawiającymi sport jedynie w celach rekreacyjnych; „uprawiający sport w celach wyłącznie rekreacyjno-wypoczynkowych” (Ożdżyński 1979: 15).

Odnosząc powyższe grupy do specyfiki piłki nożnej powiedzielibyśmy, że zawodowcy to piłkarze, dla których wynagrodzenie za grę w piłkę nożną to podstawowe źródło dochodu; „zawodnicy o charakterze stowarzyszeniowym” to amatorzy, którzy grają w zorganizowanych rozgrywkach, należą do klubów piłkarskich, natomiast „uprawiający sport rekreacyjno-wypoczynkowy” to ludzie, którzy nie należą do klubów, grają jedynie na boiskach ze znajomymi. Należy zaznaczyć, że ów podział jest nieco umowny, a granice pomiędzy poszczególnymi kategoriami mogą być płynne.

Kolejną grupę stanowią dziennikarze sportowi, którzy pośredniczą pomiędzy sportowcami a „szerokimi rzeszami odbiorców” (Ożdżyński 1979: 15), kibicami, a więc ostatnią grupą bezpośrednio związaną ze sportem, a zarazem realizującą określone mówione warianty socjolektu sportowego. Sympatycy mogą obcować ze sportem w różny sposób: bezpośrednio uczestniczyć w wydarzeniach sportowych jako publiczność, oglądać sport poprzez środki masowego przekazu (radio, telewizja<sup>5</sup>) lub czytać prasę sportową (Ożdżyński 1979: 15).

<sup>4</sup> Ten dychotomiczny podział może budzić pewne wątpliwości. Do której bowiem grupy należałoby zakwalifikować kibiców uprawiających sport w celach wyłącznie rekreacyjnych? W pewnym sensie spełniają oni kryteria przynależności do obu kategorii (konsumentów i współtwórców sportu).

<sup>5</sup> Obecnie również w internecie, o którym rzecz jasna nie wspomina Ożdżyński.

Poszczególni członkowie środowiska sportowego realizują rozmaite odmiany socjolektu. Ożdżyński w *Polskim współczesnym słownictwie sportowym* przytacza m.in. słownictwo neutralne, oficjalne, potoczne, gwarowo-żargonowe i sprawozdawczo-dziennikarskie (Ożdżyński 1970: 11). Oczywiście warianty te nieustannie się przenikają, z tym że niektóre grupy częściej posługują się określonymi odmianami, np. dziennikarze operują odmianą sprawozdawczo-dziennikarską, a piłkarze amatorzy gwarowo-żargonową.

Jeżeli chodzi o sytuacje komunikacyjne, które zachodzą w środowisku sportowym, Ożdżyński stwierdza, iż porozumiewanie się w tej rozległej grupie ma charakter bardzo złożony (Ożdżyński 1979: 16). Oprócz klasycznego porozumiewania się bezpośredniego (sprzężenie zwrotne) mamy do czynienia w tym środowisku także z innymi formami komunikacji, tzn. z tekstem pisanym (sprzężenie równoległe) oraz wariantami pośrednimi obecnymi w radiu i telewizji (odczytywanie i wypowiedzianie), które mają charakter komunikacji masowej (przekazywanie informacji szerokiemu gronu odbiorców, żyjącemu „bez duchowych i społecznych związków” (Ożdżyński 1979: 16–17) i niepozostającym w bezpośrednim kontakcie z nadawcą, np. dziennikarzem).

Oprócz komunikacji werbalnej, występuje w środowisku sportowym także porozumiewanie się pozajęzykowe, np. w postaci gestów podczas rywalizacji sportowej, umownych znaków czy sygnalizacji sędziowskiej.

Uwzględniając powyższe uwagi, Ożdżyński proponuje klasyfikację sytuacji komunikacyjnych, które zachodzą w szeroko pojętym środowisku sportowym (Ożdżyński 1979: 17–18), dzieląc je na porozumiewanie się językowe i pozajęzykowe (sygnały wzrokowe, dźwiękowe, dotykowe). Komunikację werbalną dzieli z kolei na tę, w której występuje bezpośredni kontakt nadawcy i odbiorcy (formy dialogu, np. rozmowa trenera z zawodnikiem czy zawodnika z zawodnikiem, formy monologowe, np. uwagi trenera do zawodnika podczas meczu) oraz na masowe komunikowanie za pomocą środków technicznych (telewizja – kod audiowizualny, radio – kod foniczny, prasa, książki – tekst pisany).

Ostatecznie, uwzględniając m.in. powyższe sytuacje komunikatywne, stopień używalności i specjalizacji oraz stopień nasycenia ekspresywnego, Ożdżyński wyróżnia odmianę wewnątrzśrodowiskową socjolektu sportowego, w skład której wchodzi warianty środowiskowo-profesjonalne (pozajęzykowe i językowe formy realizowane wśród kibiców, zawodników i specjalistów) oraz warianty naukowo-zawodowe (wariant pisany, literatura fachowa), a także odmianę dziennikarsko-sportową (realizacje mówione: relacja radiowa, komentarz telewizyjny i realizacje pisane – prasa). Wariant środowiskowo-dziennikarski reprezentują również formy przejściowe: ustno-pisemne

(wypowiadane, np. komentarz telewizyjny) i pisemno-ustne (odczytywane, np. serwis informacyjny w radiu) (Oźdżyński 1979: 27–28).

Na kolejnych stronach książki Oźdżyński szczegółowo omawia poszczególne odmiany socjolektu sportowego. Koncentruje się na wariantach mówionych, pomijając formy pisane. Swoje rozważania ilustruje przykładami, najczęściej pochodzącymi ze środowiska piłkarskiego (co jest szczególnie ważne z punktu widzenia moich badań). Rzecz jasna, nie sposób w krótkim artykule przytoczyć wszystkie rozważania i egzemplifikacje krakowskiego badacza, przywołajmy jednak niektóre z nich, a zwłaszcza te, które odnoszą się do socjolektu piłkarskiego.

Oźdżyński w następujący sposób charakteryzuje warianty środowisko-emocjonalne (nazywane przez niego również odmianą gwarowo-żargonową): „mówiona, emocjonalna odmianka, będąca w użyciu kibiców i zawodników poszczególnych dyscyplin” (Oźdżyński 1979: 32). Wariant ten jest niezwykle interesujący z punktu widzenia językoznawczego, ponieważ tego typu spontaniczne realizacje często zaskakują swoją innowacyjnością i pomysłowością. Jest to język żywy, obecny w bezpośredniej komunikacji, wyjątkowo rozpowszechniony w środowisku piłkarskim<sup>6</sup>. Oźdżyński zauważa m.in., że ta odmiana cechuje się fantazją, humorem, ekscentrycznością. Często sprowadza się do dowcipu językowego. Powszechny jest w niej mechanizm metaforyzacji („operującej odległymi skojarzeniami i zaskakującymi analogiami”) (Oźdżyński 1979: 32), ilustruje to zjawisko wyrażaniami: „podanie na zapalenie płuc” czy „strzelić Panu Bogu w okno”, dwuznaczności, np.: „nie ma lewej nogi” – o zawodniku, który nie potrafi oddać strzału na bramkę lewą nogą, ironii czy parodii.

Oźdżyński analizuje również wypowiedzi kibiców zasłyszane na widowni, które z pewnością realizują wariant środowiskowo-emocjonalny, wyjątkowo nacechowany ekspresywnością, chociażby w sytuacji, gdy publiczność wykazuje niezadowolenie, a nawet wrogość wobec przeciwnika lub sędziego. Powszechne są wówczas wykrzyknienia, np.: „Płaczki! Chamy! [...] Murarze!”. Okrzyki publiczności mają także charakter dopingujący (np. skandowania połączone z oklaskami) (Oźdżyński 1979: 35).

Autor *Mówionych wariantów wypowiedzi w środowisku sportowym* omawia również wypowiedzi zawodnicze (dialogi pomiędzy zawodnikami). Jak słusznie zauważa: „Jeśli ktoś nie zorientowany znajdzie się w wąskim kręgu ludzi uprawiających sport wyczynowo lub osób, które na co dzień interesują

---

<sup>6</sup> Jak wspominałem w części pierwszej artykułu, potocznej odmianie języka piłkarskiego poświęcił swoją książkę były piłkarz (m.in. Legii Warszawa), a obecnie dziennikarz sportowy – Marcin Rosłoń (2011).

się daną dyscypliną [...], będzie miał zasadnicze kłopoty ze zrozumieniem niektórych fragmentów zawodniczej wypowiedzi” (Ożdżyński 1979: 39). Co ważne, nie jest to jednak tajność realizowana celowo, jak np. w przypadku gwary więziennej. Ożdżyński tę odmianę socjolektu obrazuje dialogiem pomiędzy lekkoatletami, lecz rozmowa pomiędzy piłkarzami w szatni piłkarskiej miałaby podobny, hermetyczny, nacechowany kolokwializmami i profesjonalizmami charakter.

Dalszą część monografii (w zasadzie ponad połowę całego opracowania) stanowi analiza porównawcza relacji radiowej i komentarza telewizyjnego, które według klasyfikacji zaproponowanej przez Ożdżyńskiego należy zaliczyć do mówionej (wypowiadanej) odmiany dziennikarsko-sportowej. Co ciekawe, również i w tym przypadku badacz nawiązuje do piłki nożnej, ponieważ w analizie porównawczej uwzględnia relację radiową i komentarz telewizyjny jednego wydarzenia sportowego, tj. meczu piłkarskiego z roku 1971 pomiędzy Górnikiem Zabrze a Manchesterem City.

Ożdżyński czyni liczne uwagi na temat specyfiki relacji i komentarza, podkreśla podobieństwa i różnice. Główną rozbieżność stanowi w przypadku komentarza telewizyjnego obecność obrazu (kontekst ekranowy), który sprawia, iż wypowiedź dziennikarza sprawozdawcy „traktować należy jako składnik zespołu oddziaływań obrazu – dźwięku – mowy” (Ożdżyński 1979: 50). Relacja radiowa pozbawiona jest naturalnie kontekstu ekranowego. Ta podstawowa różnica wpływa na charakter wypowiadanego sprawozdania w radiu i w telewizji. Zasadniczym podobieństwem jest z kolei – kilkakrotnie już akcentowany – brak bezpośredniego kontaktu sprawozdawcy i odbiorców (masowych, których określa Ożdżyński mianem „publiczności domowej”) (Ożdżyński 1979: 51).

Inicjator polskich badań nad socjolektem sportowym analizuje bardzo szczegółowo różne aspekty relacji i komentarza, takie jak tempo wypowiedzi, organizacja kategorialna, najczęściej pojawiające się wyrazy, kształt składniowy. Szczegółowe przytaczanie tych badań wykracza poza ramy tematyczne artykułu, który z założenia powinien mieć charakter syntetyczny. Przywołajmy jedynie kilka z końcowych wniosków analizy porównawczej. Zarówno relacja radiowa, jak i komentarz telewizyjny mają charakter monologu<sup>7</sup> wypowiadanego w obecności odbiorcy masowego, w którym to

---

<sup>7</sup> Należy w tym miejscu poczynić istotne zastrzeżenie. Ożdżyński analizuje sytuację, w której mecz piłkarski komentuje lub relacjonuje jeden sprawozdawca a jego wypowiedź ma charakter monologu. Obecnie, zwłaszcza w telewizji, powszechne jest stosowanie zabiegu, kiedy mecz komentuje dwóch sprawozdawców – jeden jest zazwyczaj dziennikarzem sportowym, drugi ekspertem, najczęściej byłym piłkarzem. W takim wypadku komentarz ma zupełnie inny charakter. Występują formy dialogu pomiędzy dwoma sprawozdawcami.



– w różnym nasileniu – występują partie komentujące i oceniające. Według wyliczeń Ożdżyńskiego w komentarzu stanowią one około 65% całego tekstu, a w relacji radiowej około 45% (Ożdżyński 1979: 99). Pozostała część tekstu to partie, w których dziennikarz przekazuje to, co widzi, czyli wydarzenia boiskowe. Rozbieżności pomiędzy relacją i komentarzem wynikają z obecności w telewizji uzupełniającego kontekstu ekranowego. Komentator w telewizji może pozwolić sobie na dłuższe pauzy, ponieważ widzowie oglądają mecz na swoich ekranach. Z tego też względu tekst komentarza odznacza się większą lapidarnością i fragmentarycznością, a tekst relacji jest płynniejszy. Używając słów Ożdżyńskiego, relacja radiowa ma „charakter potokowy”, natomiast komentarz telewizyjny „wybiórczo-selektywny” (Ożdżyński 1979: 100)<sup>8</sup>.

Podsumowując, zarówno *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, jak i *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym* autorstwa Jana Ożdżyńskiego to opracowania niezwykle istotne w historii polskich badań socjolektów sportowych. Należy docenić ich pionierski charakter. Nikt wcześniej w polskim językoznawstwie nie zajmował się tym zagadnieniem. Z tego względu, zanim zreferowane zostaną publikacje bliższe współczesności, konieczne było przywołanie obu monografii z lat 70. XX w. napisanych przez Ożdżyńskiego. Szczególnie interesująca jest analizowana w artykule pozycja z roku 1979, ponieważ poruszono w niej następujące zagadnienia: wspólnota komunikatywna, sytuacje komunikacyjne, wewnętrzne zróżnicowanie socjolektu (różne warianty stylistyczne). Problematyka ta jest podstawowa, jeśli celem jest całościowe zbadanie określonego socjolektu.

## Literatura

- Ożdżyński J. (1970): *Polskie współczesne słownictwo sportowe*. Wrocław.  
Ożdżyński J. (1979): *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Wrocław.  
Rosłoń M. (2011): *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*. Wrocław.  
Żegota W. (2021): *Polskie badania językoznawcze nad socjolektem piłkarskim – część pierwsza*. „Prace Językoznawcze” XXIII/4, s. 303–310.

---

Inaczej rozkładają się również partie komentująco-relacjonujące. Dziennikarz relacjonuje głównie wydarzenia boiskowe, a ekspert odpowiada za warstwę oceniającą, jego zadaniem jest nakreślenie szerszego tła meczowych zdarzeń.

<sup>8</sup> Należy pamiętać, że Ożdżyński, analizując relację radiową i komentarz telewizyjny, ocenia sytuację sprzed około pół wieku. Niektóre z jego twierdzeń mogły się już zdezaktualizować. W XXI w. (szczególnie w telewizji) zmienił się styl komentowania i wymaga on nowego opracowania.



### **Informacja dla Autorów**

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>.